AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO

im. gen. broni K. Świerczewskiego

[redacted]

Egz. Nr 1

płk dypl. Tadeusz WOŁOSZCZUK

WYKORZYSTANIE DYWIZJI POWIETRZNO-DESANTOWEJ W WARUNKACH WSPÓŁCZESNEJ OPERACJI ZACZEPNEJ

Rozprawa doktorska

Biblioteka Szkoleniowa Pz. I
I-1224
26020

ARCHIWUM
BIBLIOTEKA SZKOLENIOWA
AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO
im. gen. broni K. Świerczewskiego
Nr 26020

26020

REMBERTÓW LUTY 1964

98/Ad

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO
im. gen. broni K. Świerczewskiego

[redacted]
Egz. Nr 1

płk dypl. Tadeusz WOŁOSZCZUK

WYKORZYSTANIE DYWIZJI POWIETRZNO-DESANTOWEJ W WARUNKACH WSPÓŁCZESNEJ OPERACJI ZACZEPNEJ

Rozprawa doktorska

Biblioteka Szkoleniowa Pz. I
I-14224
26020
ARCHIWUM
BIBLIOTEKA NAUKOWA
AKADEMII SZTABU GENERALNEGO
im. gen. broni K. Świerczewskiego
Nr 26020
26020

REMBERTÓW LUTY 1964

98/A-II

A K A D E M I A S Z T A B U G E N E R A L N E G O

im. gen. broni K. ŚWIERCZEWSKIEGO

[redacted]

Egz. nr ... 1

Tajne klas. pn-1 12357/K

Biblioteka Szkoleniowa Dz. I
4224

płk dypl. Tadeusz WOŁOSZCZUK

WYKORZYSTANIE DYWIZJI POWIETRZNO - DESANTOWEJ W WARUNKACH WSPÓŁCZESNEJ OPERACJI ZACZEPNEJ

R O Z P R A W A D O K T O R S K A

Opracowana pod kierownictwem naukowym

gen. bryg. prof. Mieczysława BIENIA

ARCHIWUM
BIBLIOTEKA SZKOLENIOWA
AKADEMII SZTABU GENERALNEGO
im. gen. broni K. Świerczewskiego
Nr 26020

R e m b e r t ó w 1963 rok

P L A N

rozprawy doktorskiej na temat: "WYKORZYSTANIE DYWIZJI POWIETRZNO-DESANTOWEJ W WARUNKACH WSPÓŁCZESNEJ OPERACJI ZACZEPNEJ".

W s t ę p .....s. 1

ROZDZIAŁ I. OGÓLNE WNIOSKI DOTYCZĄCE ZASAD UŻYCIA DYWIZJI POWIETRZNO-DESANTOWEJ W WYBRANYCH OPERACJACH DRUGIEJ WOJNY ŚWIATOWEJ.

1. Powstanie i rozwój wojsk powietrzno-desantowych s. 1
2. Organizacja dywizji powietrzno-desantowej s. 8
3. Zadania wykonywane przez dywizje pow.-desantowe s.14
4. Środki transportu powietrznego s.20
5. Sposoby użycia dywizji powietrzno-desantowej s.29
6. Bojowe zabezpieczenie działań desantu pow. s.34

ROZDZIAŁ II. ROLA DESANTÓW POWIETRZNYCH WE WSPÓŁCZESNEJ OPERACJI ZACZEPNEJ ORAZ CZYNNIKI DECYDUJĄCE O POWODZENIU DZIAŁAŃ DYWIZJI POWIETRZNO-DESANTOWEJ.

1. Czynniki wpływające na ukształtowanie się nowego charakteru współczesnej operacji zaczepnej s.40
2. Charakter współczesnej operacji zaczepnej s.47
3. Desanty powietrzne w świetle nowych warunków współczesnej operacji zaczepnej s.52
4. Zadania i rola desantów powietrznych o znaczeniu operacyjnym we współczesnej operacji zaczepnej s.58

ROZDZIAŁ III. MOŻLIWOŚCI DYWIZJI POWIETRZNO-DESANTOWEJ ORAZ POTRZEBY W ZAKRESIE ŚRODKÓW TRANSPORTU POWIETRZNEGO.

1. Cechy charakterystyczne działań dywizji powietrzno-desantowej s.82
2. Nowa sytuacja, nowe wymogi organizacyjne s.86
3. Potrzeby dywizji powietrzno-desantowej w środkach transportu powietrznego s.104

ROZDZIAŁ IV. NIEKTÓRE PROBLEMY ORGANIZACJI DESANTOWANIA ORAZ ZABEZPIECZENIA DZIAŁAŃ DYWIZJI POWIETRZNO-DESANTOWEJ.

1. Organizacja rejonów rozmieszczenia s.116
2. Załadowanie, przelot i lądowanie desantu s.120

3. Zabezpieczenie bojowe ..... s. 123
4. Materiałowe zabezpieczenie ..... s. 127
5. Łączność i dowodzenie ..... s. 128
6. Współdziałanie z partyzantką ..... s. 130
7. Niektóre elementy planowania oraz przygotowania DPD do działań ..... s. 132
8. Metody działania dywizji powietrzno-desantowej ..... s. 138
9. Wyszkolenie pododdziałów powietrzno-desantowych - decydujący element powodzenia działań ..... s. 142

Z a k o ń c z e n i e ..... s. 150

W S T Ę P

Użycie wojsk powietrzno-desantowych, jako nowego rodzaju wojsk, od dawna absorbowało moją uwagę. Pierwsze zainteresowania datują się jeszcze z okresu studiów akademickich. Pobudziły je możliwości bojowe oraz duże perspektywy rozwojowe tego rodzaju wojsk.

Pierwszymi rezultatami prac badawczych nad tym pasjonującym tematem były dwa skrypty i dwa ćwiczenia opracowane przeze mnie w okresie pełnienia obowiązków starszego wykładowcy taktyki ogólnej Akademii Sztabu Generalnego im.gen.broni K.Świerczewskiego /1950 - 1953/. Wynikiem dalszych studiów nad użyciem wojsk powietrzno-desantowych były artykuły opublikowane w "Myśli Wojskowej".

Rozważania teoretyczne oraz prowadzone zajęcia ze słuchaczami utwierdziły mnie w przekonaniu, że bez szczegółowych badań nad dziejami wojsk powietrzno-desantowych, a szczególnie zasad ich wykorzystania na polach drugiej wojny światowej , nie sposób opracować wniosków przydatnych dla współczesnych działań bojowych. Realizując ten postulat przygotowałem i wydałem drukiem popularno-naukową pracę pt. "Okrążenie w trzecim wymiarze".

Traktując dotychczasowe wyniki pracy nad użyciem wojsk powietrzno - desantowych jako przygotowawczy etap studiów nad interesującym mnie tematem, zdecydowałem się podjąć dysertację pt. "Wykorzystanie dywizji powietrzno-desantowej we współczesnej operacji zaczepnej".

Przystępując do opracowania rozprawy doktorskiej miałem zamiar ująć w niej całokształt zagadnień związanych z zasadami użycia wojsk powietrzno-desantowych w warunkach współczesnej operacji zaczepnej. Szczegółowa analiza tematu wykazała, że takie zamierzenia wykraczają daleko poza ramy pracy doktorskiej. W wyniku szczegółowej konsultacji z promotorem gen.bryg.prof. Mieczysławem BIENIEM zdecydowałem się omówić jedynie niektóre wybrane problemy.

Zarówno do części historycznej, jak i do części współczesnej dysponowałem różnorodną literaturą. Odczuwałem natomiast dotkliwie brak źródeł archiwalnych. Oceniając literaturę przedmiotu należy stwierdzić co następuje:

1. Do części historycznej jest ona na ogół wyczerpująca i w pełni zezwala na opracowanie problematyki związanej z organizacją i zasadami użycia desantu powietrznego. Przykłady działania

desantu oraz ich ocena przez poszczególnych autorów, daje na pgół pełne podstawy odtworzenia zasad użycia desantu powietrznego oraz krytycznej ich oceny. Należy jednak stwierdzić, że jest to literatura jednostronna, ponieważ nie zawiera poważniejszych opracowań radzieckich, które omawiałyby w sposób wyczerpujący działanie desantów Armii Radzieckiej w czasie drugiej wojny światowej.

Lukę tę usiłowałem wypełnić poprzez konsultacje w uczelniach wojskowych w Moskwie. Pozwoliły one jednak tylko częściowo uzupełnić istniejące braki. Towarzysze radzieccy stali na stanowisku, że problem radzieckich desantów powietrznych wymaga ponownego i wszechstronnego przebadania. W tym stanie rzeczy zostałem zmuszony do oparcia się o źródła zachodnie, co stanowi główną przyczynę jednostronności oceny i wniosków zawartych w mojej pracy.

2. Literatura do części współczesnej, mniej liczna, nie zawiera opracowań szczegółowych. Szereg sugestii w niej zawartych nie jest poparty konkretnymi uzasadnieniami. Autorzy wielu opracowań podchodzą do rozwiązywania różnych problemów w sposób bardzo ogólnikowy choć często polemiczny. Często artykuły stanowią wynik luźnych dyskusji, nie zawierają natomiast uzgodnionych poglądów określonych kół wojskowych.

Materiały II Zarządu Sztabu Generalnego reprezentują wprawdzie oficjalne poglądy dowództwa amerykańskiego i brytyjskiego, są jednak również ogólnikowe i niewyczerpujące. Stanowią one z reguły skrótowe ujęcie szerokiego problemu: "Organizacja i prowadzenie operacji powietrzno-desantowych". Tezowe ujęcie szeregu opracowań może posłużyć do rozwinięcia zawartych w nich myśli, nie stanowi natomiast podstawy do rozważań nad użyciem dywizji powietrzno-desantowej.

Materiały przeprowadzonych na Zachodzie ćwiczeń sygnalizują problemy i mogą służyc jako przykłady dla uzasadnienia niektórych tez.

Aktualny stan literatury przedmiotu wykazuje, że albo z wiadomych względów nie publikuje się materiałów konkretnych badań, bądź też badania nie są zakończone, wskutek czego trudno jest sformułować konkretne propozycje.

Nie lepiej przedstawia się rodzima literatura, wykazująca brak poważnych i wyczerpujących opracowań. Publikacje zawierają szereg indywidualnych poglądów, ale nie w pełni uzasadnionych,

rozpatrujących zagadnienia fragmentarycznie, nie zawsze popartych materiałem dowodowym.

Jedną, szerzej i wnikliwiej omawiającą pozycję jest artykuł pt. "Użycie dywizji powietrzno-desantowej we współczesnych operacjach", zamieszczony w Biuletynie Informacyjnym Sztabu Generalnego nr 3 z października 1958 r.

Reasumując, zebrana przeze mnie bibliografia nie stanowi zbioru materiału stwarzającego podstawy do wyczerpujących rozważań i wszechstronnego uzasadnienia zasad użycia dywizji powietrzno-desantowej we współczesnej operacji zaczepnej.

Po przestudiowaniu dostępnej literatury przy wydatnej pomocy promotora ustaliłem, że w pracy należy przedstawić następujące główne problemy:

1. Dokonać oceny użycia dywizji powietrzno - desantowej w najważniejszych operacjach drugiej wojny światowej wyciągając wnioski do badań w warunkach współczesnych.

2. Omówić rolę desantów powietrznych o znaczeniu operacyjnym we współczesnej operacji zaczepnej.

3. Przeanalizować czynniki decydujące o powodzeniu działań dywizji powietrzno-desantowej.

Biorąc pod uwagę stan literatury, nie krytyka stanu wiedzy w tej dziedzinie, lecz rozważania teoretyczne musiały stać się podstawą niniejszej pracy.

W tym stanie rzeczy starałem się możliwie jak najszerzej stosować analizę porównawczą oraz statystycznie uzasadniać wysuwane hipotezy.

Zdając sobie sprawę z niedoskonałości tego stanu rzeczy pragnę usilnie podkreślić, że koncepcyjne rozwiązania wybranych i opracowanych przeze mnie problemów wymaga praktycznego sprawdzenia w ćwiczeniach z wojskami. Tylko w ten sposób można bowiem sprawdzić w praktyce słuszność tez wysuniętych w pracy. Mam nadzieję, że suma wniosków, do których dochodzę z tezami zawartymi w literaturze może stworzyć podstawę do opracowania zagadnień, które nie zostały rozwiązane w codziennej praktyce.

Rozdział I

OGÓLNE WNIOSKI DOTYCZĄCE ZASAD UŻYCIA DYWIZJI POWIETRZNO-DESANTOWEJ W WYBRANYCH OPERACJACH DRUGIEJ WOJNY ŚWIATOWEJ.

1. Powstanie i rozwój wojsk powietrzno-desantowych.

Teoretyczne rozważania i próby wszechstronnego opracowania różnorodnych problemów związanych z przygotowaniem i prowadzeniem operacji zaczepnej stanowią w okresach międzywojennych podstawę rozwiązań o charakterze praktycznym. Myślą przewodnią tych teoretycznych poszukiwań jest wybór odpowiednich zasad działania wojsk na polu walki.

Pod koniec pierwszej wojny światowej, a więc po okresie panowania statycznych form wojny i zamarcia manewru na polu bitwy, nastąpił okres poszukiwania środków i metod odrodzenia manewru.

W okresie międzywojennego dwudziestolecia /1918 - 1939/ powstały dwie zasadnicze teorie wojny manewrowej:

a/ radziecka - głębokiej operacji;

b/ niemiecka - wojny pancernej.

U podstaw obu teorii leżał ruch.

O ile teoria radziecka uwzględniała ścisłe i harmonijne zgranie wysiłku wszystkich rodzajów wojsk i ich zgrupowań, w celu szybkiego przełamania obrony przeciwnika na całą jej głębokość taktyczną i operacyjną a następnie okrążenia i zniszczenia sił przeciwnika, o tyle teoria niemiecka wychodziła z odmiennych zasad. Nie skonsolidowane fronty, lecz zgrupowania pancerne, działające na określonych kierunkach, szybkie przełamanie obrony nawet kosztem współdziałania, maksymalne wykorzystanie i rozwijanie osiągniętego powodzenia taktycznego w operacyjne, w warunkach oderwania zgrupowania uderzeniowego od głównej masy wojsk poszczególnych zgrupowań armijnych przy "nieoglądaniu się na własne tyły" - były główną myślą przewodnią teorii niemieckiej.

Wspólną cechą charakterystyczną obu teorii było wykorzystanie wojsk powietrzno - desantowych do działania na tyłach obrony przeciwnika. Odmienne natomiast były zasady użycia desantów powietrznych.

Cel użycia desantów powietrznych - to stworzenie odpowiednich warunków szybkiego wykorzystania skutków przełamania obrony; zwiększenia tempa natarcia oraz sparaliżowanie działań odwodów strony przeciwnej. Desanty powietrzne, stawały się środkiem przedłużającym ramię uderzenia wojsk nacierających od frontu.

Kolebką desantu powietrznego bez wątpienia był Związek Radziecki.

Po raz pierwszy zastosowano je w Związku Radzieckim w latach 1928 i 1929. W 1928 r. na pustyni KARAKUM, w 1929 r. koło miasta GARM w TADŻYKISTANIE, celem zdobycia opanowanego przez basmaczów miasta. W obu wypadkach siły desantu nie przekraczały kilkudziesięciu ludzi.

Kolejna "akcja" powietrzno-desantowa została przeprowadzona w czasie manewrów Armii Radzieckiej 2.8.1930 r. w okolicach Woroneża. Obiektem "akcji" było SD KA przeciwnika. Zadanie "zniszczenia" tego obiektu zrealizowała stosunkowo mała grupa /12 ludzi/. Przedmiot ataku znajdował się na niedużej głębokości /12 km/. W roku 1935 podczas manewrów na Ukrainie i Białorusi za pomocą spadochronów wylądowało 3 tys. żołnierzy z zadaniem opanowania a następnie zorganizowania obrony okrężnej zdobytego terenu i zapewnienia warunków dla lądowania samolotów. Następnie na zdobytym terenie wylądował desant w sile 8,2 tys. ludzi z uzbrojeniem i sprzętem technicznym. Brytyjski generał Wavell, obserwator analogicznych manewrów w 1936 r., w czasie których desantowało 2200 skoczków spadochronowych i 3 tys. żołnierzy, w następujący sposób relacjonował swemu rządowi: "O ile nie byłbym świadkiem tego, nigdy bym nie uwierzył, że podobna operacja w ogóle jest możliwa"[x].

W kolejnych ćwiczeniach dowództwo radzieckie zwiększało zarówno ilość użytych wojsk do desantu powietrznego, jak również głębokość, na jakiej je używano. Dla przykładu - w 1936 roku w rejonie Mińska zastosowano desant powietrzny na głębokości 170 km od przedniego skraju obrony "przeciwnika". Biorąc pod uwagę obowiązujące w tym czasie normy /tempo natarcia 30 km na dobę/, można wnioskować, że desant powinien był walczyć 5 -6 dni w oderwaniu od wojsk nacierających od frontu /170 : 30 = 5,8/.

---

x/ A. Hove - Uwaga spadochroniarze. Wyd. roz. - 1957 r. s. 26.

Na tym radziecka myśl wojskowa nie poprzestała. Dokonywano prób transportu wojsk drogą powietrzną na duże odległości, czego ostatecznym celem, w przeciwieństwie do desantu powietrznego, nie musiała być walka. Przykładem takiego transportu może być prze - rzucenie z Moskwy do Władywostoku całej dywizji piechoty[x].

Tak więc w latach trzydziestych dowództwo Armii Radzieckiej przeprowadzało doświadczenia z nowo powstałym rodzajem wojsk. Celem tych doświadczeń było znalezienie sposobu osiągnięcia maksymalnej ruchliwości działań. Osiągane rezultaty stały się podstawą poglądów wyrażonych w ówczesnych regulaminach.

W regulaminie polowym wydanym w 1937 r. w ust. 7 znajdujemy następujące sformułowanie: "Jednostki spadochronowo-desantowe są podstawowym środkiem dezorganizacji dowodzenia i pracy tyłów. We współdziałaniu z wojskami nacierającymi od czoła jednostki powietrzno-desantowe są w stanie w sposób zdecydowany przyczynić się do całkowitego rozbicia przeciwnika na danym kierunku".

Spróbujmy na podstawie tego regulaminowego sformułowania odtworzyć poglądy na potrzeby i sposoby stosowania desantów powietrznych.

1. Desanty ... "są podstawowym sposobem dezorganizacji dowodzenia i pracy tyłów". To sformułowanie oznacza - że dotychczas stosowane środki obezwładnienia /lotnictwo i artyleria/ nie były w stanie doprowadzić do całkowitej dezorganizacji dowodzenia pracy tyłów. Nawet masowe użycie lotnictwa i ognia artylerii na ośrodki dowodzenia, jeśli były dobrze ukryte /schrony/, nie dawało oczekiwanych rezultatów.
Działanie tych rodzajów wojsk mogło doprowadzić jedynie do chwilowej przerwy w dowodzeniu. Dopiero zastosowanie desantów powietrznych rozwiązywało w poważnym stopniu to zagadnienie. Lądowanie za pomocą spadochronów niedużych grup powietrzno - desantowych wprost na wykryte stanowiska dowodzenia lub też z dala od niego, a następnie podejście i atak, z reguły doprowadzało do likwidacji SD.

Również ważnym problemem była dezorganizacja pracy tyłów, czułego mechanizmu całej walki i wrażliwego organu w organizacji wojsk. Wrażliwy z tego względu, że nie posiadał nigdy dostatecznej ilości sił do obrony przed atakami przeciwnika.

---

x. Wielka Encyklopedia Radziecka. Wyd. ros. 1958 r. t. 8 s. 514.

2. Desanty ... "są w stanie w zdecydowany sposób przyczynić się do całkowitego rozbicia przeciwnika na danym kierunku". Sformułowanie to jasno i precyzyjnie określa znaczenie i możliwości wojsk powietrzno - desantowych.

Potrzeba ich użycia wypływała z dążenia do zwiększenia tempa działania wojsk, spotęgowania siły uderzenia poprzez jednoczesne uderzenie od czoła i na tyły, zmuszenie przeciwnika do działania w warunkach wielostronnego zagrożenia, konieczności rozpraszania uwagi, sił i środków, wprowadzenie w szeregi walczących przeciwnika czynnika niepewności i lęku - co w konsekwencji mogło przyspieszyć proces likwidacji jego oporu.

Do zasad użycia desantów powietrznych wypływających z ogólnych założeń radzieckiej sztuki operacyjnej można zaliczyć:

a/ Nieszablonowe użycie desantów. Te same zadania były wykonywane w różny sposób i przy różnym składzie desantu.

b/ Masowość użycia desantu na danym kierunku począwszy od małych grup zrzucanych na SD na bliskich odległościach, aż do dużych oddziałów /brygady/ zrzucanych na głębokich tyłach. W ten sposób na danym kierunku powstawało na tyłach obrony przeciwnika kilkanaście nawet ognisk walki, zmuszających go do wydzielania niekiedy poważnych sił dla ich likwidacji.

c/ Użycie desantu przede wszystkim na kierunku głównego uderzenia przyspieszało proces przełamania obrony przeciwnika na kierunku decydującym o pomyślnym przebiegu bitwy.

d/ Wykorzystanie w pełni czynnika zaskoczenia, jako podstawowego elementu walki, decydującego o powodzeniu w działaniu.

I wreszcie ostatnie zagadnienie związane z przerzutem wojsk drogą powietrzną na duże odległości.

Tego rodzaju przerzuty były najwyższym wyrazem ruchliwości wojsk. Techniczne rozwiązanie transportu wojsk na duże odległości umożliwiło dowództwu Armii Radzieckiej opracowanie nowych problemów manewru na polu walki.

Przerzut wojsk drogą powietrzną za linię frontu, a następnie ich walka na tyłach to nic innego jak rodzaj desantu powietrznego, realizowanego nie siłami wojsk powietrzno-desantowych, a siłami konwencjonalnej piechoty. Tego rodzaju doświadczenie miało miejsce

w czasie manewrów 1935 r. W ten sposób radziecka myśl wojskowa w oparciu o praktykę sformułowała pogląd, że desanty powietrzne o znaczeniu operacyjnym, mogą być realizowane zarówno siłami wojsk powietrzno - desantowych, jak i dywizji piechoty.

Tak więc jeszcze przed wybuchem drugiej wojny światowej Związek Radziecki posiadał opracowane i sprawdzone w czasie ćwiczeń zasady działania wojsk w nowych warunkach, w których pierwszorzędne znaczenie odgrywały desanty powietrzne. O roli i znaczeniu radzieckich poszukiwań wypowiedział się dowódca korpusu powietrzno-desantowego Stanów Zjednoczonych w sposób następujący: "Historycznie dowiedziono, że idea wojny powietrzno-desantowej w takim pojęciu, jak ona jest obecnie rozumiana, narodziła wsię w Związku Radzieckim, a bojowe rozwinięcie otrzymała w Niemczech"[x].

W czasie trwania drugiej wojny światowej Armia Radziecka stosunkowo rzadko stosowała desanty powietrzne.
Wydaje się, że złożyły się na to następujące przyczyny.
Zasadnicza, bodajże, to brak odpowiedniej ilości lotnictwa transportowego. "Należy również uwzględniać fakt - stwierdza gen. mjr I.I. LISOW - że do samego końca wojny odczuwano niedostatek lotnictwa transportowego. Nieduża ilość lotnictwa transportowego wykonywała szereg zadań związanych z zaopatrywaniem partyzantów, jednostek działających w oderwaniu od wojsk oraz zabezpieczała potrzeby przemysłu obronnego i była używana do celów gospodarczych"[xx].

Druga przyczyna tkwiła w braku odwodów, co prawdopodobnie zmusiło dowództwo radzieckie do wykorzystania dywizji powietrzno-desantowych w charakterze konwencjonalnej piechoty. Przykładem może być użycie 37 DPD w bitwie nad Wołgą, 6 DPD gw w operacji orłowskiej 1943 r.[xxx], a następnie w operacji biełgorodzko-charkowskiej w sierpniu 1943r.[xxxx]

---

x. D. Gavin - Wojna powietrzno-desantowa. Wyd. ros. 1957 r. s. 10.

xx. Gen. mjr I.I. Lisow. Z powietrza do walki. Wyd. ros. Moskwa 1960 r. s. 78.

xxx. Praca zbiorowa zespołu katedry historii sztuki wojennej akademii im. Frunze. Rozwój taktyki Armii Radzieckiej w Wielkiej Wojnie Narodowej 1941-45. Wyd. MON 1960 r. s. 149.

xxxx. tamże, s. 158.

Trzecia przyczyna - nie było koniecznych potrzeb stosowania desantów powietrznych szczególnie w latach 1944 - 45. Na co może wskazywać i ten fakt, że DPD w tym okresie działały na froncie w charakterze konwencjonalnej piechoty, wyrazem czego może być użycie 4 DPD w operacji jasso - kiszyniowskiej w sierpniu 1944 r.[x], 3 DPD gw w natarciu na Węgrzech i Austrii i wreszcie użycie 9 DPD w operacji berlińskiej w kwietniu 1945 r.[xx] Można się również dopatrywać i braku celowości użycia DPD w charakterze desantów powietrznych ze względu na olbrzymie koszty związane z ich użyciem.

Inna nie mniej ważna przyczyna leżała w tym, że masowy rozwój ruchu partyzanckiego umożliwił wykonanie części zadań, które mogły być udziałem desantów powietrznych. Często - kroć na tyły wojsk hitlerowskich dostarczano drogą powietrzną całe pododdziały piechoty, które przerabdzały się w pododdziały partyzanckie.

Z chwilą przejęcia inicjatywy strategicznej i przejścia do działań zaczepnych na całym froncie radziecko-niemieckim, szybkie i na dużą głębokość przełamywanie obrony wojsk hitlerowskich przez Armię Radziecką, nie wymagało od do - wództwa radzieckiego użycia desantów powietrznych. Ważne obiekty na tyłach obrony niemieckiej, decydujące o rozwoju działań w szybkim tempie, uchwytywały oddziały wydzielone, bądź też grupy szybkie armii i Frontów.

x x

x

Zasady użycia wojsk powietrzno-desantowych, opracowane przez Armię Radziecką zostały, z pewnymi niedużymi zmianami, wykorzystane i wprowadzone w życie w czasie drugiej wojny światowej przez armię niemiecką.

Do organizacji wojsk powietrzno-desantowych dowództwo niemieckie przystąpiło wiosną 1936 r. W tym czasie w miejscowości STENDAL zorganizowano pierwszy kurs spadochronowy, który przerodził się w szkołę spadochronową[xxx]. Po upływie 3 miesięcy został zorganizowany 1 batalion spadochronowy. W 1937 r. powstał następny batalion spadochronowy.

---

x. tamże s. 199
xx. tamże s. 141
xxx. A. Howe - Uwaga spadochroniarze. Wyd. ros. 1957 r. s. 31.

Dynamiczny rozwój niemieckich wojsk powietrzno-desanto - wych daje się zaobserwować dopiero od lipca 1938 r. W krótkim czasie powstają dwie dywizje: 7 dywizja lotniczo- desantowa wchodząca w skład wojsk lotniczych oraz 22 dywizja powietrzno-desantowa pozostająca w składzie wojsk lądowych. Obie dywizje nie two - rzyły jednolitego zgrupowania i nie posiadały wspólnego dowództwa. Dopiero w 1940 r. dywizje te połączono tworząc 11 korpus lotniczo-desantowy w składzie: 7 i 22 dywizja powietrzno-desantowa, 16 dywizja piechoty i pułk szturmowy[x].

x x

x

Dowództwo brytyjskie przystąpiło do organizacji wojsk powietrzno-desantowych dopiero w toku trwania drugiej wojny światowej.

W czerwcu 1940 r. Churchill wysunął zadanie, aby natychmiast przystąpić do wyszkolenia 5 tys. strzelców spadochronowych. W lipcu 1940 r. powstał ośrodek szkolenia desantowego - szkoła spadochronowa oraz treningowa eskadra szybowcowa i wydział konstrukcji szybowców. Po kilku zaledwie tygodniach utworzono drugi ośrodek doświadczalny z zadaniem opracowania organizacji i uzbrojenia jednostek wojsk powietrzno-desantowych.

Na początku 1944 r. dowództwo brytyjskie dysponowało 1 i 6 dywizją powietrzno-desantową oraz brygadami cudzoziemskimi: 1 polską samodzielną brygadą spadochronową /1 PSBS/ oraz pododdziałami francuskimi, belgijskimi, norweskimi i holenderskimi, które do drugiej połowy 1944 r. /za wyjątkiem 1 PSBS/ nie brały udziału w operacjach.

x x

x

W armii amerykańskiej szkoła dowódczo-sztabowa po raz pierwszy zajęła się zagadnieniem użycia desantu powietrznego w 1938 r. w czasie ćwiczeń na mapach[xx]. Były to jak najbardziej teoretyczne studia. W praktyce nic nie robiono, aby zorganizować wojska powietrzno-desantowe.

x. Pułk szturmowy stał się zalążkiem 3 DPD, która została zorganizowana na wiosnę 1943 r. i w tymże roku weszła w skład kolejnego korpusu powietrzno-desantowego o nie ustalonej numeracji i składzie, który nigdy nie wziął udziału w operacjach powietrzno-desantowych. Pułk szturmowy był przystosowany do zrzucania za pomocą spadochronów lub do przewożenia szybowcami i samolotami.

xx. D. Gavin - Wojna powietrzno-desantowa. Wyd. ros. 1957 r. s. 10.

Dopiero w 1940 r. ministerstwo wojny USA wydało polecenie przystąpienia do organizacji wojsk powietrzno-desantowych. Na miejsce organizacji wyznaczono Fort-Bennig[x].

Do burzliwego rozwoju wojsk powietrzno-desantowych dochodzi w USA w roku 1942. Jako pierwsza została zorganizowana 82 dywizja powietrzno - desantowa. Następnie powstają 101 i 17 DPD, a w końcowym okresie wojny dodatkowo 13 DPD.

Dla europejskiego teatru wojennego dowództwo alianckie zorganizowało 1 Sojuszniczą Armię Powietrzno-desantową[xx] w składzie:

a/ korpus powietrzno-desantowy: 82, 101 i 13 ameryk. DPD oraz 1 i 6 bryt. DPD;

b/ 9 zgrupowanie lotnictwa transportowego oraz 50, 52 i 53 skrzydło lotnictwa transportowego.

2. Organizacja dywizji powietrzno-desantowej.

Pierwsze dywizje powietrzno-desantowe były organizowane w uprzednio omawianych państwach na bazie istniejących jednostek piechoty. Zmiany w organizacji tych jednostek dotyczyły wyłącznie uzbrojenia /rodzaj i ilość/ oraz metod ich szkolenia.

Organizacja w zasadzie opierała się na systemie trójkowym /zał. 1,2 i 3/. W dywizji były 3 pułki, w pułkach po 3 bataliony, w batalionach po 3 kompanie i kompania wsparcia. Jedynie armia brytyjska zamiast pułków posiadała brygady.

Dywizje powietrzno-desantowe tych państw różniły się jednak od siebie. Dywizja niemiecka, za wyjątkiem ciężkiego sprzętu, który dostarczano na pole walki szybowcami przygotowana była do lądowania przy pomocy spadochronów. W armii brytyjskiej dwie brygady lądowały przy pomocy spadochronów, trzecia natomiast wraz ze sprzętem ciężkim lądowała na szybowcach. Sposób lądowania dywizji amerykańskiej był analogiczny do niemieckiej. Najbardziej uzależnioną od lądowisk była zatem dywizja brytyjska.

W organizacji brytyjskich oddziałów spadochronowych i szybowcowych istniała dość poważna różnica na korzyść tych ostatnich. Np. stan osobowy brygady szybowcowej był liczniejszy. Miała ona również więcej ciężkiej broni maszynowej, moździerzy mniejszego kalibru, a także posiadała działa przeciwpancerne, którymi nie dysponowały jednostki spadochronowe.

---

x. tamże s. 10.

xx. Zestawienie podano za Dwight D. Eisenhowerem - Krucjata w Europie.

Różnice te ilustruje poniższe zestawienie:[x]

batalion szybowcowy		batalion spadochronowy
498	kb	306
212	pistolet maszyn.Sten	522
83	LKM	30
26	moździerze 60 mm	28
12	moździerze 81 mm	8
8	działa ppanc 57 mm	-
24	działa plot 20 mm	-
-	CKM	4
-	PIAT´y	10

A oto porównanie właściwości bojowych pododdziałów spadochronowych i szybowcowych:

spadochronowe	szybowcowe
- mogą lądować w terenie urozmaiconym;	- muszą lądować w terenie stosunkowo płaskim;
- przy lądowaniu w nocy są konieczne urządzenia radio-pilotażu zainstalowane na zrzutowiskach;	- przy lądowaniu w nocy są konieczne urządzenia radio-pilotażu i światła na lądowiskach;
- nie mogą lądować przy wietrze większym niż 50 km na godzinę;	- lądowanie nie zależy od wiatru tylko od mgły i stopnia widoczności;
- lądują rozproszonymi grupami po 10 lub 20 z bronią lekką, broń ciężka jest zrzucana w zasobnikach;	- lądują jako pełne plutony z organiczną bronią;
- promień działania do 850 km od bazy;	- promień działania do 600 km od bazy;
- lekka broń i tylko nie wielka ilość motocykli typu specjalnego;	- broń ciężka i lekkie pojazdy mechaniczne;
- stan batalionu 580 ludzi;	- stan batalionu 864 ludzi;
- potrzebują samolotów.	- potrzebują samolotów holujących i szybowców.

Pododdziały spadochronowe z zasady działały w pierwszym rzucie, zabezpieczając lądowanie i wejście do walki pododdziałów szybowcowych. Słuszność tej metody desantowania potwierdziły działania brytyjskich i amerykańskich dywizji w roku 1944.

---

x. MON. Wielka Brytania. Organizacja sił zbrojnych. Sztab Gen.-II Oddział styczeń 1947 r. Bibl. Taj. WAP nr 017 s. 103.

Przy takiej organizacji lądowania dywizja powietrzno-desantowa charakteryzowała się:

a/ dużą zdolnością zaskakiwania przeciwnika;

b/ znaczną manewrowością operacyjną[x/], zbyt małą natomiast ruchliwością taktyczną;

c/ zależnością od poziomu wyszkolenia załóg lotnictwa transportowego, które powinny były dokonywać zrzutu wojsk w odpowiednim czasie, miejscu i kolejności;

d/ zależnością od warunków atmosferycznych; przygotowanie działań wymagało pełnego uwzględniania warunków meteorologicznych;

e/ zdolnością lądowania w nocy pod warunkiem użycia urządzeń radio-pilotażu;

f/ dużą wrażliwością na ogień artylerii przeciwlotniczej i samolotów myśliwskich przeciwnika w czasie przelotu i lądowania;

g/ słabym wyposażeniem w broń wspierającą, szczególnie przeciwpancerną. Brak ten starano się niwelować działaniem przez zaskoczenie, wyborem dogodnych warunków terenowych oraz silnym wsparciem lotnictwa;

h/ zależnością od lotnictwa pod względem wsparcia ogniowego i zaopatrywania, aż do chwili połączenia się z wojskami nacierającymi od frontu;

i/ szczególnym uzależnieniem użycia dywizji od posiadania przewagi w powietrzu.

Zgodnie z obowiązującymi poglądami odnośnie użycia i działania DPD we wszystkich trzech armiach przyjmowano, że dywizja powietrzno-desantowa powinna prowadzić działania bojowe zachowując pełną sprawność jako jednostka taktyczna w czasie około 40 godzin, bez dodatkowego zaopatrzenia.

Doświadczenia wojenne odbiegały jednak znacznie od założeń teoretycznych. I tak np. niemiecka 7 DPD walczyła o opanowanie Krety w oderwaniu od wojsk własnych w czasie 11 dni, a brytyjska 1 DPD pod Arnhem pełnych - 9 dni.

Cechą charakterystyczną DPD omawianych armii były również stosunkowo duże różnice w ich uzbrojeniu.

---

x/ Pod pojęciem manewrowości operacyjnej DPD rozumiemy jej możliwości szybkiego pojawiania się na głębokich tyłach przeciwnika.

W przeciwieństwie do dywizji brytyjskiej, niemiecka i amerykańska posiadały większą ilość dział do ognia pośredniego. Wszystkie dywizje wyposażone były w stosunkowo niedużą ilość dział przeciwpancernych. Pod tym względem, przewagę posiadała dywizja amerykańska. Najmniejszy stan osobowy miała dywizja brytyjska - największy dywizja amerykańska.

Stosunek uzbrojenia w poszczególnych dywizjach ilustrują tabele 1, 2, 3.

Dywizja niemiecka /zał. nr 1/: Tabela 1.

Ludzi	Broń maszynowa			moździerze			art.polowa			art.ppanc			art.plot.		
	Rkm 7,62	Ckm 12,7	Razem:	80 mm	ponad 80mm	Razem	75 mm	105 mm	Razem	37 mm	75 mm	100 mm	Razem	20 mm	40 mm	Razem
15000 x	324	108	432	90	18	108	36	18	54	24	6	6	36	18	18	36

Siła ognia broni maszynowej DPD xx była stosunkowo duża. W każdej drużynie strzeleckiej znajdowały się dwa rkm-y. Środkami do ognia pośredniego dywizja była w stanie wykonać ogień zaporowy na około 4500 m, co odpowiadało jej ówczesnym potrzebom przy obronie określonego rejonu na kierunku głównego wysiłku obrony. Środki przeciwpancerne zezwalały na prowadzenie walki z około 72 czołgami, które w takiej ilości, w początkowym okresie organizacji obrony na tyłach przeciwnika, w pierwszej fazie walki raczej nie występowały.

Dywizja amerykańska /zał. nr 2/: Tabela 2.

Ludzi	Broń maszynowa				moździerze			art. polowa			art. ppanc			art. plot.		
	Lkm 7,62	Rkm 7,62	Ckm 12,7	Razem	60 mm	81 mm	Razem	75mm Ha	105mm Ha	Razem	57mm	75mm	Razem	37 mm	40mm	Razem
16270	177	144	111	432	81	36	117	36	18	54	81	36	117	40	16	56

x. A. Hove - Uwaga spadochroniarze. Wyd. ros. 1957 r. s. 144.

xx. Nie wliczono Lkm-ów, które znajdowały się na wyposażeniu dywizji, ze względu na brak wyliczeń w źródłach.

Siła ognia broni maszynowej odpowiadała w przybliżeniu sile ognia niemieckiej DPD, natomiast w stosunku do niemieckiej dywizji piechoty była o 1,8 raza większa. Jeśli chodzi o stały ogień zaporowy, dywizja była w stanie wykonać go na odcinku około 4250 m, co w zasadzie zaspokajało ogólne potrzeby dywizji w działaniach obronnych. Dla zwiększenia jej możliwości obronnych położono duży nacisk na wsparcie działań przez lotnictwo. Możliwości zwalczania czołgów były prawie dwukrotnie większe /1,7/ w stosunku do dywizji niemieckiej.

Stosunkowo duża ilość wyrzutni przeciwpancernych /wyrzutni rakiet ppanc - 464/, w poszczególnych kompaniach potęgowała możliwości zwalczania wojsk pancernych przeciwnika.

Dywizja brytyjska: /zał. nr 3/ Tabela 3.

Ludzi	Broń maszynowa					moździerze			art. pol.	art.plot.			art.ppanc		
	Lkm	pist. masz	12,7 mm	Razem	60 mm	81 mm	Razem	75 mm hb	20 mm	40 mm	Razem	57 mm	Piaty	Razem
14090	429	3768	24	4221	246	86	332	24	54	18	72	80	60	140

Ogień broni maszynowej był wielokrotnie większy niż dywizji niemieckiej a nawet amerykańskiej. Natomiast stały ogień zaporowy dywizja brytyjska mogła wykonać tylko na odcinku 3100 m. W przeciwieństwie do dywizji niemieckiej i amerykańskiej, brytyjska DPD była lżejsza, a zatem bardziej manewrowa. Wyrażało się to w mniejszej ilości ludzi, a szczególnie w lżejszym uzbrojeniu.

Największe możliwości rozpoznawcze posiadała dywizja brytyjska ze względu na swój organiczny pancerny pułk rozpoznawczy, którego uzbrojenie w pełni zezwalało na przewożenie go transportem powietrznym.

Na uwagę zasługuje fakt, że oprócz wykazanych w zał. 1,2,3 elementów struktury organizacyjnej dywizja amerykańska i brytyjska posiadały dywizjony artylerii o kalibrze 155 mm oraz czołgi. Sprzęt ten był pozostawiany w rejonie załadowania i miał dołączyć do sił głównych D.D razem z wojskami, nacierającymi od czoła. Należy podkreślić, że dywizje amerykańska i brytyjska, od momentu połączenia się z dywizjami nacierającymi od frontu, były włączane do działania jako dywizje piechoty. Pogląd ten potwierdzają działania w Normandii /1944 r./ i w czasie forsowania Renu /1945 r./.

Niemiecka DPD nie dysponowała takimi środkami walki przypuszczalnie dlatego, że po podejściu wojsk nacierających od czoła była wycofywana i przygotowywana do zadania następnego; na przykład w Norwegii, Belgii, Holandii oraz w działaniu na Przesmyk Koryncki. Zasada ta nie była przestrzegana po inwazji na Kretę[x]. Za wyjątkiem Krety nie znamy innego wypadku, aby na okres działania dywizji w charakterze desantu powietrznego /odnosi się to do dywizji wszystkich trzech armii/ była ona dodatkowo wzmacniana poszczególnymi rodzajami wojsk. Przyczyny tego stanu rzeczy należy dopatrywać się w tym, że całość DPD /za wyjątkiem sprzętu ciężkiego/ musiała być gotowa do lądowania przy pomocy spadochronu, czego nie mogły wykonać nie wyszkolone w tym kierunku pododdziały przydzielone.

Na podstawie dotychczasowych rozważań można wysnuć następujące wnioski:

1. Organizacja DPD omawianych armii była dostosowana do samodzielnego działania na tyłach przeciwnika w przeciągu kilku dni /3-5/ w oderwaniu od wojsk nacierających od frontu.
2. Wyposażenie dywizji umożliwiało przeciwstawienie się silniejszemu liczebnie przeciwnikowi.
3. Wojska pancerne przeciwnika w czasie ataku na zorganizowaną obronę dywizji powietrzno-desantowej napotykały ogień przeciwpancerny, który w powiązaniu z działaniem lotnictwa mógł doprowadzić do załamania ich natarcia.
4. Stosunkowo duża ilość artylerii przeciwlotniczej zezwalała dywizjom na prowadzenie skutecznej walki z lotnictwem przeciwnika. W powiązaniu ze skuteczną osłoną własnego lotnictwa umożliwiało to realizację otrzymanych zadań.
5. W przypadku każdej dywizji jej działanie było uzależnione od: sytuacji meteorologicznej, posiadanej przewagi w powietrzu i dostatecznej ilości środków transportu powietrznego.

---

x. Począwszy od 1943 roku zmieniła się struktura niemieckiej dywizji ze względu na to, że była ona używana do działania na froncie jako dywizja piechoty.

6. 6. Uzbrojenie oraz możliwości bojowe DPD pozwoliły na wypracowanie zasad ich działania w charakterze desantu powietrznego.

x x

x

3. Zadania wykonywane przez dywizje powietrzno-desantowe. /zał. nr 4/

Niemieckie dywizje powietrzno-desantowe.

W BELGII :/maj 1940 r./ desanty niemieckie miały opanować fort Eben Emael najsilniejszy bastion obrony Kanału Alberta, którego zdobycie od czoła było niemożliwe oraz dwa mosty na Kanale Vroenhoven i Weldwezelt. Zadanie to otrzymała grupa w składzie batalionu powietrzno - desantowego[x] wzmocnionego plutonem saperów. Desant został wysadzony przez wylądowanie szybowców wprost na forcie. Faktyczny czas zrealizowania zadania trwał około 30 minut /od 5.25 do 5.55. 20.05.1940 roku/.

W HOLANDII: Ogólnym założeniem planu niemieckiego było natychmiastowe przeniknięcie w głąb obszaru zwanego "Twierdzą Holandii"[xx], którego umocnienia typu polowego opierały się o przeszkody wodne. Działania te miały odciągnąć jak największą ilość odwodów, wzbraniając w ten sposób ich użycia na kierunku ardeńskim. Szybkie opanowanie Holandii miało zapewnić Niemcom możliwość swobodnego działania lotnictwa na ośrodki brytyjskie.
Prowadzenie działań było uzależnione od szybkiego tempa natarcia, a o tym decydowało opanowanie przepraw na licznych kanałach i rzekach. Stąd bitwa o Holandię była rozpatrywana przez dowództwo niemieckie jako bitwa o mosty. Do opanowania tych obiektów wyznaczono 22 DPD, która otrzymała następujące zadania:

a/ opanowanie mostów na Renie w rejonie Rotterdamu /siłami kompanii spadochronowej/, w rejonie Dordrechtu /siłami kompanii spadochronowej/ oraz mostów w rejonie Moerdijk /siłami batalionu spadochronowego/;

b/ opanowanie lotniska Waalhaven w rejonie Rotterdamu /siłami dwóch batalionów spadochronowych/;

---

x. Skład grupy: 11 oficerów, 403 podoficerów i szeregowych. Uzbrojenie: 30 ręcznych, 6 ciężkich karabinów maszynowych, 4 moździerze 81 mm oraz 3 tony materiałów wybuchowych.

xx. Umocniony rejon obejmujący Hagę, Rotterdam i Dordrecht, osłaniany od zachodu Morzem Północnym.

c/ w celu okrążenia Hagi opanowanie lotnisk:

- płn wsch Hagi - Walkenburg;
- płd wsch Hagi - Eipenburg oraz przecięcie szosy Haga - Rotterdam, Haga-Utrecht;
- płd zach Hagi - Okenburg.

Ogółem miało być użyte 7 batalionów i 1 kompania.

W toku działań, zadania DPD zostały rozszerzone, między innymi miała ona opanować Rotterdam i Dprtrecht. Całość zadań, do momentu połączenia z wojskami nacierającymi od frontu, została wykonana w ciągu 5 dni /od 10 do 14.05.1940 r./.

Opanowanie Krety przez wojska niemieckie zapewniało im panowanie na M. Egejskim oraz w rejonie Kanału Korynckiego i Dardanel i warunki transportu ropy naftowej do Włoch; zyskanie dogodnej bazy dla zaopatrywania północno-afrykańskiego teatru działań wojennych; dogodne warunki atakowania morskich transportów brytyjskich płynących z Aleksandrii na Maltę oraz pozbawienie lotnictwa angielskiego możliwości bombardowania zagłębia ropy naftowej w Rumunii.

Opanowanie Krety powierzono 7 DPD wzmocnionej dywizją piechoty górskiej[x].

W trakcie wykonywania zadania poszczególne pododdziały i oddziały dywizji wykonywały różnorodne zadania jak np. opanowanie lotniska /Maleme/, zdobycie baterii przeciwlotniczych, zdobycie miast /Khania i Heraklion/ oraz urządzeń portowych. Dywizja działała w 4 zgrupowaniach uderzeniowych. Zadanie zostało wykonane w czasie 13 dni /od 20.05 do 1.06.1941 r./.

Z analizy przytoczonych działań wynika, że wojska powietrzno-desantowe armii niemiedkiej były wykorzystywane do wykonywania następujących zadań:

1/ opanowanie ważnych pod względem taktycznym i operacyjnym obiektów takich jak: fort miasta z ważnymi węzłami dróg /Rotterdam, Dordrecht/ oraz urządzenia portowe;

2/ opanowanie przepraw na rzekach /mosty/, decydujących o tempie natarcia wojsk działających od frontu;

3/ zdobycie stanowisk dowodzenia;

---

x. 5 dywizja piechoty górskiej została przetransportowana na Kretę drogą powietrzną.

4/ zdobycie lotnisk, celem umożliwiania lądowania samolotów ze sprzętem ciężkim i piechotą, nie przygotowaną do lądowania przy pomocy spadochronów;

5/ zdobycie ważnych węzłów i odcinków dróg, celem uniemożliwienia przeciwnikowi wykonywania przegrupowania swych wojsk;

6/ stworzenie wewnętrznego frontu okrążenia ważnego ośrodka politycznego /Haga/;

7/ opanowanie stanowisk ogniowych baterii artylerii przeciwlotniczej;

8/ opanowanie ważnej pod względem operacyjnym wyspy /Kreta/.

Oprócz tego desanty powietrzne były wykorzystywane do takich zadań, jak opanowanie cieśnin i przyczółków, wiązanie walką odwodów przeciwnika /co miało miejsce w Holandii/, opanowanie i niszczenie urządzeń tyłowych przeciwnika itp.

Charakter działań niemieckich desantów wykazuje, że działały one przede wszystkim na korzyść wojsk nacierających od frontu, stwarzając w ten sposób dogodne dla nich warunki prowadzenia natarcia w szybkim tempie.

Opanowanie Krety wyraźnie wskazuje na możność prowadzenia samodzielnej operacji powietrzno-desantowej niezależnie od operacji wojsk naziemnych. W tej operacji DPD była wzmocniona jednostkami piechoty, które tworzyły jak gdyby jej drugi rzut, który użyto do rozstrzygających działań po wylądowaniu.

x x

x

Zasady działania brytyjskich i amerykańskich dywizji powietrzno - desantowych były podobne. Z tego też względu możemy je omawiać łącznie.

Działania w Normandii: W czerwcu 1944 roku Naczelne Dowództwo Wojsk Sprzymierzonych przystąpiło do realizacji planu "Overlord", w wyniku którego miało nastąpić opanowanie Normandii.

Główne zadanie polegało na opanowaniu wybrzeża morskiego między Cherbourgiem[x] i Caen jako obszaru wyjściowego do dalszych działań na terenie Europy Zachodniej. Miało być ono wykonane siłami desantu morskiego.

x. Obszar do lądowania, szerokość około 130 km, rozciągał się od miasteczka Trouville do Carentan. Głębokość zadania pierwszego dnia operacji: Ste Mere Eglise, Carentan, Bayex, Caen-około 15 km.

W ramach planowanej operacji zadaniem wojsk powietrzno-desantowych, było niedopuszczenie odwodów przeciwnika do wzmocnienia wojsk broniących się na wybrzeżu. Ponadto desanty powietrzne miały atakować od tyłu umocnienia obrony nadbrzeżnej.

Kierownictwo operacji oceniało, że wykorzystanie potencjalnych możliwości desantu powietrznego wywrze poważny wpływ na przebieg działania w pierwszym dniu operacji. Stąd decydowano się rzucić do walki główne siły wojsk powietrzno - desantowych: dwie amerykańskie oraz jedną brytyjską dywizję powietrzno - desantową.

Zadania dla poszczególnych dywizji brzmiały:[x]

- 101 DPD /ameryk./ miała blokować ruch odwodów przeciwnika, przecinając drogi prowadzące od wybrzeża w głąb kraju oraz uchwycić przeprawy na rzece Merdere. Główny cel działania to ułatwienie opanowania Cherbourg;

- 82 DPD /ameryk./ miała zdobyć miejscowość St. Souver-le - Vicont oraz opanować most na rzece Deuvre w pobliżu tej miejscowości, paraliżując w ten sposób ruch odwodów nieprzyjaciela w kierunku północnym;

- 6 DPD /bryt./ miała opanować przeprawy na rzece Orne w rejonie Baneuville i Ranville, zabezpieczając lądowanie desantu morskiego, po czym wspólnie z nim rozwinąć działanie na wschód od Caen, opóźniając w ten sposób posuwanie się wojsk przeciwnika w kierunku miasta.

Czas trwania wykonywania zadań we wszystkich trzech wypadkach wynosił około 1 dnia. Dywizje działały całością sił w trzech różnych rejonach.

Działania w Holandii: Jesienią 1944 roku położenie na froncie zachodnim dla wojsk sojuszniczych zaczęło się komplikować. Walczące armie odczuwały brak paliwa i żywności. Organa zaopatrzeniowe nie były w stanie nadążyć za potrzebami pola walki.

W tej sytuacji postanowiono przerwać chwilowo działania zaczepne za wyjątkiem 2 armii brytyjskiej, skupić cały wysiłek na zaopatrzeniu 2 armii, która wespół z desantem powietrznym winna była kontynuować działania zaczepne z rubieży kanałów Alberta i Escouta w kierunku Zuider See, z zadaniem odcięcia

---

x. Fieldmarshal of Alamein Montgomery - Od Normandii do Bałtyku. Wyd. AWIR 1948 r. s. 54.

armii niemieckiej znajdującej się w zachodniej części Holandii oraz obejścia linii Zygfryda z północy[x].

Przed wojskami powietrzno-desantowymi stanęło zadanie uchwycenia przeprawy w rejonie Grave, Nijmegen oraz mostów na Dolnym Renie w rejonie Arnhem - na kierunku natarcia 30 KA.

Do operacji powietrzno-desantowej wyznaczono: 82 i 101 DPD /ameryk./, 1 DPD oraz 5 DP[xx] /bryt./ i 1 Polską Samodzielną Brygadę Spadochronową.

Ogólny podział zadań przedstawiał się następująco:

a/ 101 DPD - opanowanie rejonu Einhoren;

b/ 82 DPD - opanowanie rejonu Nijmegen i przeprawy pod Grave i Nijmegen;

c/ 1 DPD oraz 1 PSBS - uchwycenie rejonu Arnhem i przeprawy na Dolnym Renie.

Odległość pomiędzy rejonami lądowania poszczególnych dywizji - od 50 do 70 km.

Dowództwo alianckie tak charakteryzowało omawiane zadanie:

"Cechą charakterystyczną naszego planu było rozłożenie dywanu desantu lotniczego poprzez te drogi wodne od osi drogi głównej, biegnącej przez Eindhoven do Uden, Grave, Nijmegen i Arnhem, którego końcowy punkt miały tworzyć wojska, osadzone na przyczółku mostowym na północ od Arnhem[xxx].

Użyty w takim układzie desant powietrzny miał przyczynić się do rozcięcia i okrążenia przez 2 armię brytyjską sił niemieckich, znajdujących się w zachodniej Holandii.

Zaplanowana operacja miała tylko częściowo pomyślny przebieg. Działania 1 DPD i 1 PSBS zakończyły się niepowodzeniem[xxxx].

Czas wykonania zadania przez desant powietrzny był różny: 101 DPD - 1,5 dnia, 82 DPD - 2,5 dni, 1 DPD wraz z 1 PDBS - 9 dni. Operacja rozpoczęła się 17 a zakończyła 26 września 1944 r.

FORSOWANIE RENU:

W marcu 1945 roku wojska aliantów, po ostatecznym załamaniu niemieckiego przeciwuderzenia w Ardenach i likwidacji jego skutków, sforsowały rzekę Ruhr i rozwijając działania zaczepne w kierunku wschodnim podeszły do Renu.

---

x. D. Gavin - Wojna powietrzno-desantowa. Wyd. ros. 1957 r. s.71.

xx. Na skutek złych warunków atmosferycznych 5 DP nie wzięła udziału w operacji.

xxx. Fieldmarshal of Alamein Montgomery - Od Normandii do Bałtyku. Wyd. AWIR 1948 r. s. 161.

xxxx. 1 DPD z 10095 oficerów, podoficerów i szeregowych straciła 8 tys. ludzi. Tylko 2 tys.ludzi zdążyło przeprawić się przez Ren i unikać zniszczenia.

Sforsowanie Renu oznaczało ostateczne rozbicie, stawiających jeszcze opór armii niemieckich i opanowanie zachodniej części Niemiec.

Do sforsowania Renu przygotowywały się dwie armie: 9 amerykańska i 2 brytyjska. Na odcinek forsowania wyznaczono teren między Rheinberg i Rees.

Celem przyspieszenia forsowania Renu do dyspozycji 2 armii oddano 18 KPD w składzie 6 DPD /bryt./ i 17 DPD /ameryk./.

Zadanie dla obu dywizji brzmiało: uchwycić ważne pod względem taktycznym obiekty na przeciwległym brzegu; przerwać niemieckie rubieże obronne na północ od Wesel; pogłębić przyczółek i ułatwić przeprawę 2 armii przez rzekę oraz połączyć się z 9 armią. Rejony lądowania i działania desantu powietrznego znajdowały się w zasięgu ognia własnej artylerii. Po połączeniu się z wojskami nacierającymi od frontu zadaniem korpusu było rozwijanie natarcia w kierunku wschodnim. Zadanie zostało wykonane w ciągu kilku godzin, 24.03.1945 r.

Zestawienie zadań wykonanych przez alianckie dywizje powietrzno - desantowe pozwala wysnuć następujące wnioski:

a/ DPD prowadziły osłonę skrzydeł głównego zgrupowania uderzeniowego /Normandia/, poprzez wiązanie odwodów przeciwnika, zdobywanie ważnych pod względem taktycznym miejscowości oraz opanowywanie mostów;

b/ atakowały od tyłu umocnienia obrony nadbrzeżnej;

c/ zabezpieczały lądowanie desantu morskiego;

d/ zdobywały przyczółki na szerokich przeszkodach wodnych;

e/ rozdzielały siły przeciwnika oraz brały udział w okrążeniu wojsk przeciwnika;

f/ atakowały i przełamywały rubieże obronne przeciwnika na kierunku głównego uderzenia wojsk nacierających od frontu;

g/ dezorganizowały dowodzenie poprzez zdobywanie panujących wzgórz, na których rozmieszczały się PO artylerii /Ren/.

We wszystkich przytoczonych wypadkach desanty powietrzne działały w ramach planowanych operacji, nie prowadziły natomiast operacji samodzielnych.

Głównym celem, jaki przyświecał stosowaniu desantów powietrznych przez wojska brytyjsko-amerykańskie, było stworzenie jak najwygodniejszych warunków prowadzenia operacji zaczepnych w szybkim tempie.

Czas działania DPD /od kilku godzin do kilku dni/ w oderwaniu od wojsk nacierających od frontu nie przekraczał możliwości prowadzenia przez nie walki.

4. Środki transportu powietrznego.

Użycie desantów powietrznych było uzależnione od ilości i jakości środków transportu powietrznego.

Już w okresie tworzenia wojsk powietrzno-desantowych, a szczególnie w czasie prowadzonych ćwiczeń stwierdzono, że desanty nie mogą lądować tylko przy pomocy spadochronów i samolotów. O ile stan osobowy mógł korzystać ze spadochronów bez ograniczenia, o tyle nie każdy sprzęt potrzebny do działań bojowych mógł być zrzucany na spadochronach.
Ponadto nie każdy rejon działania desantu stwarzał dogodne warunki dla lądowania a następnie startu samolotów transportujących sprzęt bojowy. Z tego względu niemal jednocześnie z organizacją pododdziałów powietrzno-desantowych przystąpiono do budowy nowego środka transportu powietrznego - szybowca.

Pierwsze szybowce o stosunkowo małym tonażu były przewidziane dla transportu ludzi i sprzętu lżejszego. Dopiero dalsze konstrukcje dostarczyły wojskom powietrzno-desantowym szybowce o dużym tonażu, zdolne do przewożenia ciężkiego sprzętu.

Niemieckie wojska powietrzno-desantowe dysponowały następującym sprzętem transportu powietrznego:

1. samolot Ju-52, podstawowy typ samolotu transportowego, zabierał 14 ludzi lub 1500 kg ładunku i rozwijał szybkość 200 km/godz.;
2. szybowiec DFS-230 podstawowy typ szybowca dla transportu ludzi i lekkiego sprzętu był zaopatrzony w spadochron hamujący, umieszczony na ogonie;
3. szybowiec ciężki GO-242 o podwójnym opieraeniu ogona zabierał działo 75 mm z obsługą;
4. szybowiec "Gigant" /najcięższy, 21 tonowy/, zabierał pluton /około 60 ludzi/, lub lekki czołg T-III, lub działo przeciwlotnicze 88 mm, lub 1 ciągnik. Startował za pomocą odpalenia 10 rakiet startowych. W powietrzu

holował go albo jeden samolot Ju-90, albo dwa Ju-52, lub dwa He-111, albo jeden Me-110. W okresie późniejszym został on przerobiony na 6 motorowy samolot transportowy.

Na początku drugiej wojny światowej lotnictwo niemieckie posiadało 552 samoloty transportowe[x].

Szybowce były przygotowane do lotu nurkowego, z tego też względu holowano je na wysokości 3-4 tys. m. Z tej wysokości szybowały one na wysokość 250 m po czym podchodziły do lądowania. Celem skrócenia lądowania koła szybowców posiadały występy do hamowania lub były okręcone drutem kolczastym.
W okresie późniejszym w przednią część szybowca wmontowano rakietę hamującą, co skracało lądowanie do 35 m.

Amerykańskie wojska powietrzno-desantowe dla celów transportowych dysponowały:

I. Samolot: a/ Lekki samolot transportowy[xx] C-47 o szybkości przelotowej 370 km/godz. Zabierał 27 spadochroniarzy, lub 5300 kg ładunku.

b/ Lekki samolot transportowy C-46 "Commando" o szybkości przelotowej 300 km/godz. Zabierał 36 - 40 spadochroniarzy, lub 5000 kg ładunku.[xxx]

c/ Ciężki samolot transportowy C-54 "Skymaster" /od 1942 r./ o szybkości przelotowej 490 km/godz. Zabierał 50 ludzi, lub 14.500 kg ładunku.

Pod koniec wojny armia USA dysponowała 9367 samolotami transportowymi[xxxx].

II. Szybowce: a/ "Vaco" CG-4A o nośności 1700 kg.[xxxxx] Szybowiec ten mógł zabrać: 2 żołnierzy i 57 mm działo ppanc, lub 75 mm działo, lub 105 mm hb, lub samochód Willys, lub opancerzony samochód rozpoznawczy. Wejście do szybowca znajdowało się w części dziobowej, co utrudniało wyładunek sprzętu;

---

x. Zestawienie podane za książką "Wnioski z drugiej wojny światowej" /praca zbiorowa/ wyd. ros. 1957 r. oraz A. Hove - Uwaga spadochroniarze. Wyd. ros. 1957 r.

xx. Podstawowy typ samolotu, którym dyspnowały wojska powietrzno-desantowe St. Zjedn. i Wielkiej Brytanii.

xxx. MON. Wojska powietrzno-desantowe St.Zjedn.Sztab Gen.-Zarząd II. Wyd. 1954 r. Bibl. Taj. WAP. nr 01284, s. 292.

xxxx. MON.Informator o siłach powietrznych Stanów Zjednoczonych.Sztab Gen.-Zarząd II.Wyd.1961 r. Bibl.Taj. WAP, nr 0371/A. s.7.

xxxxx. A. Hove. Uwaga spadochroniarze. Wyd. ros. 1957 r. s. 216.

b/ CG-10A o nośności 6000 kg;

c/ CG-13A o nośności 8000 kg.

Szybowce z zasady były holowane przez samoloty na wysokości lotu 4000 m. Przy pomocy szybowców odbywał się transport sprzętu ciężkiego oraz samochodów osobowo-terenowych /5CWT Willys/ i ciężarowych.

Piloci szybowców po wylądowaniu byli organizowani w pod-oddział, który włączał się do walki desantu powietrznego.

Lotnictwo transportowe Wielkiej Brytanii dysponowało następującymi środkami:

I. Samoloty: a/ "Halifax" /brak bliższych danych/;

b/ "Beverly" C-1 o szybkości 390 km/godz. Zabierał 132 ludzi oraz 5180 kg ładunku[x].

c/ "Valetta" C-1 o szybkości 470 km/godz. Ładowność: 34 ludzi lub 5180 kg[xx].

d/ "Hastings" C-2 o szybkości 560 km/godz. Ładowność 60 ludzi lub 9220 kg.

Z wyjątkiem samolotu "Halifax" pozostałe typy w zasadzie nie brały udziału w operacjach powietrzno - desantowych. Najczęściej był używany samolot amerykański typu C-47, /"Lotnictwo transportowe było również amerykańskie"/[xxx].

II. Szybowce: a/ "Chorsa" o tonażu 3125 kg.[xxxx] Zabierał armatę ppanc, lub 1 działo i Willys. Zbudowany był z dykty.

b/ "Hamilkar" o tonażu 7250 kg.

Głównym przeznaczeniem szybowców był transport ciężkiego uzbrojenia oraz rzutu tyłowego. Po wylądowaniu, piloci tworzyli pododdziały, który włączał się do walki desantu, np. pod Arnhem.

Ilość i jakość środków transportowych w każdym wypadku wywierała decydujący wpływ na zasady użycia dywizji. Często występował brak samolotów i szybowców, w związku z czym transport dywizji powietrzno-desantowych odbywał się rzutami.

---

x. Wszedł na uzbrojenie w końcowej fazie drugiej wojny światowej.

xx. Krótki informator o uzbrojeniu i sprzęcie bojowym St.Zjedn., Wielkiej Brytanii i Francji. Sztab Generalny - Zarząd II. Wyd. 1958 r. Bibl. Taj. WAP nr 03359 s. 131.

xxx. Wojskowy Przegląd Historyczny R. Makaszkiewicz - Bitwa pod Arnhem. Rok II, zeszyt nr 1 wyd. 1957 r. s. 64.

xxxx. A. Hove - Uwaga spadochroniarze. Wyd. ros. 1957 r. s. 216.

Źródła niemieckie podają, że dla transportu batalionu szturmowego w rejon fortu EBEN EMAEL użyto 48 samolotów Ju-52 i 42 szybowce[x].

Dla przeprowadzenia operacji na Kretę Niemcy wydzielili[xx] 550 samolotów Ju-52 z 9 korpusu lotniczego oraz 60 szybowców dla transportu sprzętu. Całość sił 7 DPD przewieziono jednym rzutem. Operację zabezpieczało:

- 180 samolotów bombowych;
- 90 samolotów szturmowych;
- 90 samolotów myśliwsko-bombowych;
- 90 samolotów myśliwskich;
- 50 samolotów rozpoznawczych oraz hydroplany ratownicze.

Poniesione straty[xxx] przez: a/ wojska powietrzno-desantowe:

- zabitych 1915;
- przepadłych bez wieści 1759;
- rannych 2594;

b/ przez lotnictwo:

- strąconych samolotów 200 w tym samolotów transportowych 119;
- uszkodzonych samolotów 148 w tym transportowych 106.

Nie licząc przewiezionych drogą powietrzną szeregowych, podoficerów i oficerów, niemieckie lotnictwo transportowe dostarczyło na Kretę 353 lekkich dział, 771 motocykli, 5358 różnych zasobników oraz 1 090 180 kg różnorodnego ładunku.

W operacji "Overlord" w Normandii dla transportu trzech dywizji wyznaczono:[xxxx]

- samolotów transportowych C-47 ..... - 1384
- szybowców: CG-4A ..... - 2000
  "Chorsa"..... - 1250
  "Hamilkar" ..... - 50

---

x. A. Hove - Uwaga spadochroniarze. Wyd. ros. 1957 r. s. 93.
xx. tamże, s. 143 - 144.
xxx. tamże, s. 214.
xxxx. J.F.C. Fuller. Druga wojna światowa 1939 - 1945 r. Wyd. MON 1958 r. s. 415.

Z powyższej ilości samolotów i szybowców przydzielono[x]:

- dla 82 DPD - 378 samolotów i 423 szybowców. Przelot dywizji planowany był w dwóch rzutach;
- dla 101 DPD - 432 samoloty i 580 szybowców. Przelot dywizji planowany również w dwóch rzutach;
- dla 6 DPD - 570 samolotów i około 580 szybowców. Przelot całości sił dywizji był wykonany jednym rzutem.

W wyniku przeprowadzonych działań straty w dywizjach wyniosły 50 - 60%, w ludziach i 20-30% w sprzęcie.

W operacji "GARDEN MARKET" brak środków transportu powietrznego był ogromny. W tym stanie rzeczy podjęto decyzję, w myśl której desantowanie poszczególnych dywizji miało odbywać się w kilku rzutach. Odstępy między poszczególnymi rzutami wynosiły 1 dzień.

Z ogólnej ilości posiadanych środków transportu powietrznego wydzielono na pierwszy dzień operacji 1544 samolotów i 491 szybowców; a na drugi dzień 1360 samolotów i 1203 szybowców[xx].

Podziału samolotów i szybowców w dywizjach dokonano w następujący sposób:[xxx]

101 DPD

Lp.	Oddziały i pododdziały	Samoloty	Szybowce	Stan osobowy
1.	Sztab dywizji i komp. dowodz.	7	8	106
2.	Sztab artylerii dywizji	3	3	33
3.	Kompania łączności dywizji	2	14	70
4.	Pluton rozpoznawczy dywizji	-xxxx	15	34
5.	326 pow.desant.komp.sanitarna	-	6	54
6.	326 pow.desant.batalion saper.	16	-	252
7.	377 spad.dywizjon artylerii pol.	12	-	78
8.	501 spad.pułk piechoty	129	8	1967
9.	502 spad.pułk piechoty	135	8	2101
10.	506 spad.pułk piechoty	132	8	2190
	Razem:	436	70	6885

x. Podano za D. Gavin-Wojna powietrzno-desantowa.Wyd.ros.1957 r.
xx. tamże, s. 89
xxx. tamże,s. 91
xxxx. Można wnioskować, że szybowce były holowane przez samoloty specjalne w tym celu wydzielane, lub też były holowane przez samoloty przydzielane innym jednostkom organizacyjnym.

W powyższym zestawieniu nie uwzględniono dwóch dywizjonów artylerii oraz pododdziałów i urządzeń tyłowych, które zostały przetransportowane w drugim rzucie, na co zużyto 360 szybowców.

Desantowanie dywizji osłaniało z powietrza 371 samolotów myśliwskich.

Lądowanie było poprzedzone obezwładnieniem artylerii przeciwlotniczej przeciwnika przez 212 samolotów myśliwsko - bombowych.

82 DPD[x]

Lp.	Oddziały i pododdziały	Samoloty	Szybowce	Stan osobowy
1.	Sztab dywizji i kompania dowodzenia	7	12	155
2.	Sztab artylerii dywizji	3	2	72
3.	Kompania łączności dywizji	2	8	51
4.	Pluton rozpoznawczy dywizji	-	6	29
5.	80 dywizjon przeciwpancerny	-	22	79
6.	307 pow.desant.batalion saperów	27	-	388
7.	376 spadoch.dywizjon art.polowej	48	-	564
8.	504 spadochronowy pułk piechoty	137	-	2016
9.	505 spadochronowy pułk piechoty	126	-	2151
10.	508 spadochronowy pułk piechoty	130	-	1922
11.	325 szybowcowy pułk piechoty[xx]	2	-	40
	Razem:	482	50	7477

Tabela ujmuje tylko te siły i środki, które desantowały w pierwszym dniu operacji.

Porównując powyższe tabele widać wyraźnie, że w obu dywizjach skład pierwszego rzutu był różny.

101 DPD nie miała w swoim składzie dywizjonu przeciwpancernego, który posiadała 82 DPD. Obie dywizje nie zabierały ze sobą organicznych dywizjonów przeciwlotniczych[xxx]. Stany osobowe pododdziałów i oddziałów w obu dywizjach były różne, co wskazuje na to,

x. tamże, s. 95.

xx. Szybowcowy pułk piechoty /o odrębnej organizacji/,będący w dyspozycji dowódcy KPD, był przydzielany dywizjom powietrzno-desantowym, które wykonywały główne zadania w operacji.

xxx. Powyższe było podyktowane tym, że nie liczono się z możliwością działania czołgów przeciwnika w rejonie działania 101 DPD oraz, że w tym czasie lotnictwo niemieckie nie przejawiało na zachodzie żadnej aktywności.

że przed nową operacją nie zostały one w pełni uzupełnione. Różny jest również przydział samolotów i szybowców dla tych samych pododdziałów i oddziałów.

1 DPD[x/] w składzie której miała działać 1 PSBS, dokonywała przelotu poszczególnymi rzutami w ciągu 5 dni. Przyczyna tego tkwiła w tym, że na przelot dywizji całością sił w pierwszym dniu operacji brakowało niezbędnej ilości środków transportu powietrznego. Ponadto, począwszy od drugiego dnia operacji, zaistniały niesprzyjające warunki atmosferyczne. W pierwszym dniu przetransportowano: sztab dywizji, jedną brygadę spadochronową i szybowcową oraz część artylerii i saperów, na co zużyto 155 samolotów i 320 szybowców. W drugim dniu operacji przerzucono: dowództwo dywizji, kolejną brygadę spadochronową oraz jeden batalion brygady szybowcowej na 126 samolotach i 256 szybowcach. W trzecim dniu operacji sztab polskiej brygady na 44 szybowcach. Czwartego dnia była przerwa w desantowaniu na skutek złych warunków atmosferycznych. W piątym dniu operacji przetransportowano pozostałe siły polskiej brygady na 110 samolotach, z czego w rejon lądowania przybyło tylko 57.

W przeciwieństwie do powyższych operacji powietrzno-desantowych, które były prowadzone w warunkach oporu wojsk niemieckich, operacja powietrzno-desantowa w czasie forsowania Renu była raczej demonstracją siły. Użyto w niej stosunkowo duże siły, być może w celu rehabilitacji za nieudaną operację "Market Garden".

W operacji tej brał udział 18 KDP w składzie 17 DPD /ameryk./ i 6 DPD /bryt./. Operację zabezpieczało 5000 samolotów myśliwskich, 3000 samolotów bombowych, 1595 samolotów transportowych i 1347 szybowców. Tylko 17 DPD otrzymała 298 samolotów transportowych, 610 samolotów dla holowania i 906 szybowców. W ciągu dwóch godzin na korpuśny przyczółek powietrzno-desantowy dostarczono 17122 ludzi, 604 Willysów, 286 dział i moździerzy, setki ton benzyny, amunicji różnego rodzaju i żywności.

Reasumując należy stwierdzić, że w zależności od charakteru operacji powietrzno-desantowej dla transportu jednej DPD wydzielano od 350-450 samolotów oraz od 600-900 szybowców.

Osłonę transportu z powietrza prowadziły samoloty myśliwskie w stosunku 1:2, tzn. na każdy samolot transportowy/szybowiec/ wypadło 2 samoloty myśliwskie. Desantowanie wojsk było poprzedzone silnym bombardowaniem. Poniższe zestawienie przedstawia uproszczony

x/ D. Gaćin - Wojna powietrzno-desantowa. Wyd. ros. s. 105.

stosunek samolotów bombowych do ilości środków transportu powietrznego.

1. Kreta
   Samolotów bombowych 360, środków transportu powietrznego 610; czyli 610:360 = 1:1,7.
2. Operacja "Market Garden"
   Samolotów bombowych 212, środków transportu powietrznego 101 DPD 506; czyli 506:212 = 1:2,5.
3. Forsowanie Renu
   Samolotów bombowych 3000, środków transportu powietrznego 2942; czyli 3000:2942 = 1:1.

Średnio wypada: 1,7 + 2,5 + 1,0 = 5,2 : 3 = 1,74 środków transportu powietrznego na 1 samolot bombowy.

W skład pierwszego rzutu DPD w zasadzie wchodziły poddziały i oddziały spadochronowe /ludzie i sprzęt/, które po wylądowaniu stwarzały dogodne warunki dla lądowania rzutu szybowcowego, podstawowej siły uderzeniowej desantu powietrznego.

Brak odpowiedniej ilości sprzętu transportowego był zasadniczą przyczyną desantowania wojsk częściami, w rezultacie czego desant powietrzny nie był w stanie od razu przystąpić do działania całością sił. W większości wypadków w tym właśnie tkwiło niepowodzenie desantu powietrznego, np. pod Arnhem oraz straty w Normandii.

We wszystkich przytoczonych operacjach szybowiec stanowił niezbędne uzupełnienie samolotu. Bez użycia szybowców przeprowadzenie operacji było niemożliwe.

Przeloty samolotów transportowych były organizowane w różnych szykach:

a/ szyk zwarty - podstawowy rodzaj szyku dla wszystkich operacji. Np. w Normandii kolumna transportowa złożona z 480 samolotów przelatywała nad jednym określonym punktem w czasie 35 minut. W innym wypadku na przelot 298 samolotów potrzeba było 30 minut, a dla 610 samolotów 1 godz. i 48 minut;

b/ szyk rozluźniony - składający się z mniejszej ilości samolotów, około 45 maszyn w jednej grupie, z zachowaniem około 4 minutowego odstępu między grupami;

c/ szyk luźny, na który składało się szereg niedużych grup samolotów w ilości około 9 maszyn, z zachowaniem odstępów między maszynami równych 20 sekundom;

d/ szyk rozrzedzony - dla grup, w których występowały samoloty holujące szybowce, w składzie około 4 maszyn w grupie przy zachowaniu około 7 minutowego odstępu między grupami.

We wszystkich wypadkach trasa przelotu przechodziła przez rejony, nie osłaniane przez artylerię przeciwlotniczą, lub w których SO artylerii zostały obezwładnione działaniem lotnictwa bombowego.

x x

x

Współczesny rozwój techniczny samolotów transportowych oraz pojawienie się nowego środka transportu powietrznego - śmigłowca, jak najbardziej sprzyja rozwojowi desantów powietrznych.

Zwiększyła się pojemność samolotu: od samolotu, który zabierał 27 ludzi /C-47/ do samolotu, który zabiera 200 ludzi /C-133A/[x] i ładunku do 45000 kg.

Zwiększył się również zasięg samolotów z dużym ładunkiem oraz prędkość samolotu i pułap jego lotu. Między innymi np. przystosowano samoloty do przewozu ciężkiego sprzętu. Tak np. samolot brytyjski "Belfast" [xx] o udźwigu 35 ton i zasięgu 6400 km, może zabrać samochód pancerny lub pocisk kierowany[xxx].

Zwiększenie udźwigu samolotu umożliwia zabezpieczenie jednostek powietrzno-desantowych w artylerię większych kalibrów oraz wyposażenie ich w średnie czołgi.

Poważne osiągnięcia uzyskano w konstrukcji samolotu o pionowym starcie i pionowym lądowaniu, który nie wymaga specjalnie przygotowanych lądowisk lub lotnisk.

Pojawienie się śmigłowca rozwiązało problem desantu o znaczeniu taktycznym, działającym na niedużych głębokościach oraz zezwoliło na użycie do tego rodzaju desantu jednostek wojsk zmechanizowanych, bez potrzeby ich wzmacniania jednostkami powietrzno-desantowymi. Współczesne typy śmigłowców zezwalają na przerzucenie stosunkowo dużej ilości broni i sprzętu na tyły nieprzyjaciela.

---

x. MON. Krótki informator o uzbrojeniu i sprzęcie bojowym. St. Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji. Sztab Gen.II - Zarząd. Wyd. 1958 r. s. 38.

xx. MON. Komunikat Informacyjny nr 2/61. Sztab Generalny-Zarząd II. Wyd. 1961 r. s. 29.

xxx. Dane o możliwościach radzieckiego sprzętu lotniczego są podane w dalszej części pracy.

Dla przykładu warto przytoczyć dane taktyczno-techniczne najnowszych typów śmigłowców:

a/ amerykańskie - HC-1B Chinook, o dwóch silnikach turbinowych, szybkości przelotowej 282 km/godz., przy zasięgu 320 km, zabiera 33 ludzi;[x]

b/ brytyjskie: - "Belwedere", o dwóch silnikach turbinowych, szybkości przelotowej 222 km/godz., przy zasięgu 740 km może zabrać 19 ludzi lub ładunek 2722 kg.[xx]

- "Gnome-Whirlwind C.Mk.10, o silniku turbinowym, przy szybkości 174 km/godz. i zasięgu 570 km, może zabrać 10 ludzi lub ładunek ponad 900 kg.[xxx]

W konsekwencji współczesny samolot i śmigłowiec w poważnym stopniu zmniejsza ilość środków transportu powietrznego, potrzebnego dla przewiezienia jednej dywizji powietrzno-desantowej, zezwalając w ten sposób na szersze korzystanie z usług desantu powietrznego. Współczesny rozwój samolotu jednocześnie pozwala na wyeliminowanie z transportu szybowca jako sprzęt mało przydatny.

5. Sposoby użycia dywizji powietrzno-desantowej.

Na podstawie dostępnych źródeł można stwierdzić, że istniały dwie zasadnicze metody użycia desantów powietrznych:

- niemiecka: punktowa, ogniskowa;
- brytyjsko-amerykańska: powierzchniowa, obejmująca duże przestrzenie.

Metoda punktowa polegała na pokryciu określonego rejonu, obszaru, pasa terenu szeregiem małych, lecz dobrze uzbrojonych grup, które potrafiły oprócz utrzymania uchwyconego obiektu, związać walką nawet poważne siły przeciwnika, pozbawiając go części odwodów i paraliżując jego ruch. Przykładem tego są działania desantu powietrznego w Holandii i Belgii, częściowo na Krecie.

Główną myślą przewodnią tej metody było atakowanie w kilku miejscach, stworzenie kilku ognisk walki celem załamania systemu obrony przeciwnika od wewnątrz, przeszkodzenie

---

x. MON. Komunikat miesięczny nr 12/61. Sztab Generalny-Zarząd II. Wyd. 61 r. s. 20.

xx. tamże, s. 47.

xxx. tamże, s. 47.

przeciwnikowi w ześrodkowaniu sił na określonym odcinku, sparaliżowanie komunikacji, następnie wybranie jednego z ognisk walki, skoncentrowanie w nim gros posiadanych sił i przystąpienie do rozszerzenia rejonu we wszystkich kierunkach jednocześnie, tworząc w konsekwencji duży przyczółek powietrzno - desantowy.

W przeciwieństwie do metody niemieckiej, alianci stosowali tzw. metodę dywanu - metodę powierzchniową. Polegała ona na skoncentrowaniu całości sił wojsk powietrzno-desantowych w kilku zasadniczych rejonach, lub w określonym pasie /operacja "Market Garden"/, na kierunku natarcia wojsk lądowych. Na podkreślenie zasługuje to, że w określonym rejonie organizowano obronę siłami pułku /Brygady/. Wychodzono przy tym z założenia konieczności uchwycenia i utrzymania określonego rejonu aż do podejścia wojsk nacierających od frontu.

Główną myślą przewodnią tej metody było masowe użycie i zaangażowanie do danej operacji całości sił wojsk powietrzno - desantowych. Powyższe obserwujemy zarówno w czasie operacji w Normandii, jak i podczas operacji w Holandii oraz w czasie forsowania Renu.

Wydaje się słuszne twierdzenie, że o stosowaniu określonej metody winien decydować cel, jakiemu ma służyć desant powietrzny, przy szczegółowym uwzględnieniu możliwości przeciwnika.

Niemieckie desanty powietrzne miały w zasadzie powodzenie, ale działały w początkowym okresie wojny, gdy nie było stabilizacji na froncie. Ponadto działały w warunkach stosunkowo szybkiego dojścia do rejonów przez nie opanowanych wojsk nacierających od frontu /wyjątek stanowi desant powietrzny na Krecie/.

Metoda stosowana przez aliantów w zasadzie zdała egzamin. Słabe zgranie działań desantów z wojskami nacierającymi na ich kierunku, narażało desanty na duże straty, a stąd i na niepowodzenia.

Doświadczenia drugiej wojny światowej dobitnie wykazują, że użycie desantu powietrznego dawało dowództwu, które je stosowało, możliwości osiągnięcia celu taktycznego lub operacyjnego przy mniejszych staratach, aniżeli frontalnym natarciem wojsk lądowych. Z tego też względu we wszystkich wypadkach wojska powietrzno-desantowe były używane całością sił na kierunku głównego uderzenia armii ogólnowojskowej i wykonywały zadania główne, a nie zadania drugorzędne.

Celem opanowania określonego obiektu stosowano różne sposoby lądowania desantu powietrznego.

1. Bezpośrednio na obiekt, gdy obiekt był stosunkowo nie-duży /np. bateria plot, most, umocnienie polowe/, fort Eben Emael, w wypadku, gdy stwierdzono słabą obronę danego obiektu przez przeciwnika, lub też chwilową nieobecność jego większych sił.

2. W pobliżu obiektu, gdy lądowanie wprost na obiekt było niemożliwe ze względów technicznych /np. wąska przełęcz, strome wzgórza, wykryte silne pola minowe, przeszkody przeciwdesantowe itp/, lub gdy zachodziła konieczność ataku obiektu równocześnie z kilku stron ze względu na zorganizowaną obronę danego obiektu.

3. Z dala od obiektu, szczególnie w tym wypadku, gdy w obiekcie znajdowały się stosunkowo duże siły przeciwnika. W tym wypadku atak obiektu odbywał się na zasadzie ataku z głębi.

Wykonanie zadań przez desant powietrzny było uzależnione od szeregu czynników:

a/ zaskoczenia przeciwnika. O zaskoczeniu decydował - operacyjny czas użycia desantu powietrznego oraz pora dnia;

b/ właściwego wyboru miejsca lądowania wojsk;

c/ utrzymania w tajemnicy przedsięwzięć związanych z planowaniem desantu oraz jego przygotowaniami do działania;

d/ ilości sił użytych do desantu powietrznego;

e/ posiadanie panowania w powietrzu w ciągu całej operacji powietrzno-desantowej, tj. od momentu koncentracji środków transportu powietrznego, poprzez ubezpieczenie przelotu, lądowania i zbiórki desantów aż do zabezpieczenia transportu powietrznego w celu zaopatrywania desantu.

Np. podczas trwania operacji "Garden Market" /Holandia/ alianci zapewnili sobie panowanie w powietrzu na terenie o powierzchni około 50 tys. km^2. W walce o Kretę lotnictwo niemieckie miało absolutną przewagę w okresie trwania całej operacji i na obszarze

całej wyspy. Podobnie przedstawiała się sprawa i w pozostałych operacjach.

Najbardziej sprzyjające warunki użycia desantu powietrznego powstawały wtedy, gdy położenie przeciwnika było nieustabilizowane, np. gdy w szeregach jego walczących wojsk, na skutek uprzednich niepowodzeń, następowało obniżenie ducha moralnego, załamanie psychiczne, zmęczenie fizyczne i psychiczne, lub gdy przeciwnik był słaby albo zdezorganizowany. Te wszystkie elementy cechowały wojska wydzielone do obrony Krety, te elementy jak najbardziej jaskrawo występowały w czasie forsowania Renu.

Lądowanie wojsk z zasady starano się przeprowadzać wprost na obiekt, co dawało możliwość natychmiastowego opanowania obiektu.

Zrzucanie sprzętu bojowego i środków zaopatrzenia usiłowano dokonywać wprost na obiekt lub w niedalekiej odległości od obiektu, w rejonach oznaczonych przez służbę naprowadzania, która wchodziła w skład pierwszego rzutu desantu powietrznego. Unikano wyboru rejonu, który był oddzielony od pododdziałów desantu powietrznego przeszkodą wodną, grzbietem górskim lub większymi osiedlami.

Lądowiska dla szybowców musiały spełniać podstawowe warunki bezpieczeństwa lądowania- teren musiał być płaski, nie bagnisty, chroniony przed ogniem broni maszynowej przeciwnika.

O wyborze pory dnia dla lądowania spadochroniarzy i rzutu szybowcowego decydowały dwa podstawowe momenty:

- siły przeciwnika na ziemi i dogodność nawiązania walki z nimi;
- możliwość skrytego przelotu i zdezorientowania przeciwnika co do miejsc lądowania;
- dogodne warunki lądowania.

W czasie działań w Belgii, Holandii i na Krecie wylot następował przed świtem, a samo lądowanie w blasku światła dziennego. Tyło to możliwe do przeprowadzenia w warunkach posiadania przez Niemców całkowitej przewagi w powietrzu.

Wojska brytyjsko-amerykańskie w początkowych operacjach /Sycylia i Włochy/ lądowanie przeprowadzały w ciągu nocy. Ze względu na to, że lądowanie nocne nastręczało szereg trudności /duży rozrzut spadochroniarzy, utrudniona orientacja po wylądowaniu itp/, w późniejszych operacjach /Normandia, Holandia, Ren/ obserwujemy lądowanie pierwszego rzutu przed świtem. W ciągu dnia lądował drugi lub następne rzuty. Niekiedy całość sił lądowała w warunkach światła dziennego.

Najważniejszym elementem, który decydował o porze lądowania było posiadanie przewagi w powietrzu. Dowodem znaczenia przewagi w powietrzu może być fakt, że większość strąconych lub uszkodzonych samolotów /Holandia i Ren/ poniosła straty nie od działania niemieckiego lotnictwa myśliwskiego, lecz od artylerii przeciwlotniczej, której pomimo energicznego działania lotnictwa bombowego, nigdy nie udało się w pełni zniszczyć lub obezwładnić.

We wszystkich wypadkach powodzenie desantu, było uzależnione od właściwej organizacji współdziałania z lotnictwem i wojskami nacierającymi od frontu, jak również od właściwego zabezpieczenia działania przez lotnictwo oraz właściwe i na czas przeprowadzone zaopatrzenie w amunicję, paliwo, żywność i środki medyczne.

Współdziałanie organizowano:

- między wojskami lądowymi a desantem powietrznym;
- między lotnictwem a desantem powietrznym;
- wewnątrz danego ZT, oddziału i pododdziału desantu powietrznego.

Początkową fazą organizacji współdziałania między wojskami lądowymi a desantem powietrznym było określenie zadań dla wojsk lądowych oraz roli i zadania desantu powietrznego w planowanej operacji zaczepnej.

Dalszym elementem współdziałania było określenie: tempa natarcia wojsk lądowych, czasu opanowania przez nie określonych rubieży lub rejonów, sposobu ogniowego wsparcia walki desantu środkami wojsk lądowych, przypuszczalnego terminu dotarcia wojsk nacierających do rejonu/rejonów/ zajętych przez desant, sposobu przekroczenia rejonu zajętego przez desant, zadania desantu p-o połączeniu z wojskami nacierającymi od frontu, sposobu przekazywania zdobytych wiadomości o przeciwniku, sygnałów współdziałania i powiadamiania.

Organizacja współdziałania między lotnictwem a desantem powietrznym sprowadzała się do określenia sił, jakie winno wydzielić lotnictwo dla transportu wojsk; sposobu i czasu obezwładnienia przeciwnika przez lotnictwo bombowe i myśliwsko-bombowe; siły i sposobu osłony desantowania wojsk; siły, sposobu i metody zabezpieczenia działania desantu przez lotnictwo bombowe i myśliwskie; sygnałów współdziałania i powiadamiania; ustalenia fal radiowych, na jakich ma pracować lotnictwo wspierające i wreszcie sposobu wezwania lotnictwa na pomoc.

Za przykład dobrze zorganizowanego współdziałania między lotnictwem bombowym a desantem powietrznym może posłużyć epizod z walki o opanowanie fortu Eben Emael. W toku opanowywania fortu stwierdzono, że Belgowie szykują kontratak. Wówczas dowódca grupy desantowej wezwał na pomoc lotnictwo bombowe. Po upływie 8 minut od otrzymania sygnału radiowego lotnictwo znalazło się nad celem, wykonało uderzenie i nie dopuściło do kontrataku.

Najwięcej uwagi poświęcano organizacji współdziałania wewnątrz pododdziałów i oddziałów powietrzno-desantowych. Celem tej pracy miało być zapoznanie z zadaniem i sposobem jego realizacji całego stanu osobowego do pojedynczego strzelca włącznie. Starano się przy tym doprowadzić do wiadomości stanu osobowego nie tylko własne zadania, ale i zadania sąsiadów na wypadek gdyby sąsiad nie zdołał wylądować.

6. Bojowe zabezpieczenie działań desantu powietrznego.

Ogromny i bezpośredni wpływ na przebieg działań desantu powietrznego, wywiera bojowe zabezpieczenie.
W tej dziedzinie jednym z najważniejszych zagadnień jest "lotnicze zabezpieczenie działań bojowych". W drugiej wojnie światowej do podstawowych zadań lotnictwa w ramach zabezpieczenia działań bojowych wojsk powietrzno-desantowych należało:

- zabezpieczenie swobody działania poprzez:

a/ zdobycie i utrzymanie panowania w powietrzu nad rejonem działania wojsk powietrzno-desantowych oraz nad rejonem przyległym;

b/ izolację pola walki. Z zasady sprowadzała się ona do zwalczania tych obiektów na zapleczu, których zniszczenie lub uszkodzenie utrudniało przeciwnikowi w przesuwaniu wojsk i w dowozie zaopatrzenia. Podstawowym celem izolacji było wzbronienie organizacji i wykonania uderzeń przeciwnika skierowanym przeciwko desantowi powietrznemu. Zakładano przy tym, że zwalczanie obiektów w rejonie przyszłego lądowania oraz w rejonach przyległych, przy masowym użyciu lotnictwa bombowego, sparaliżuje działania przeciwnika. Operacje powietrzno-desantowe na Krecie, w Normandii i Holandii wykazują, że nie zdołano osiągnąć planowanych rezultatów. Przeciwnik natomiast był w stanie w sposób zorganizowany podjąć walkę z desantem powietrznym. Osiągnięto jedynie to, że za wyjątkiem desantu powietrznego pod Arnhem inne nie zostały zlikwidowane przez przeciwnika, poniosły natomiast poważne straty.

c/ osłona przeciwlotnicza. Do tego celu wydzielono odpowiednią ilość samolotów myśliwskich. We wszystkich operacjach siła osłony przeciwlotniczej była uzależniona od przewidywanego przeciwdziałania lotnictwa i artylerii przeciwlotniczej przeciwnika.

Ubezpieczenie kolumny transportowej desantu powietrznego dzieliło się na: - bezpośrednią osłonę;
- samoloty uderzeniowe;
- samoloty odwodowe;
- ubezpieczenie przednie;
- ubezpieczenie tylne.

W wypadkach gdy lotnictwo transportowe leciało falami lub nieduzymi zgrupowaniami /około 9 maszyn/ prowadzono tzw. ubezpieczenie pośrednie, które polegało na patrolowaniu przez lotnictwo myśliwskie przelotu oraz lądowania desantu.

Podstawowym zadaniem osłony było obezwładnienie artylerii przeciwlotniczej przeciwnika na trasie przelotu desantu, a szczególnie w rejonie jego lądowania. Zadanie to nigdy nie było w pełni zrealizowane. Artyleria przeciwlotnicza ożywała i zadawała poważne straty lotnictwu transportowemu, na przykład na Krecie i w Holandii.

- Dostarczenie wiadomości i danych.

Rozpoznanie lotnicze miało wyjaśnić i określić cele i obiekty do działania lotnictwa oraz rodzaj i siłę przeciwnika w pobliżu rejonu lądowania. Rozpoznanie prowadzono za pomocą obserwacji i fotografowania. Zdjęcia lotnicze były podstawowymi dokumentami stwierdzającymi obecność przeciwnika oraz jego przygotowania inżynieryjne, a także przedsięwzięcia jakie poczynił przygotowując się do odparcia ewentualnych desantów powietrznych. W ten sposób zostały wykryte zawczasu przygotowane pola przeciwdesantowe /powbijane pale/ w Normandii oraz obecność przeciwnika w rejonie działań desantu w Holandii. Równolegle z rozpoznaniem lotniczym prowadzono rozpoznanie agenturalne. Na uwagę zasługuje stwierdzenie przez wywiad agenturalny obecności w pobliżu Arnhem jednostek niemieckiego korpusu pancernego, który znajdował się tam w celach organizacji i uzupełnienia uprzednio poniesionych strat. /Do prawdziwości tych danych dowództwo aliantckie ustosunkowało się krytycznie/. Inną formą rozpoznania lotniczego było rozpoznanie walką, które prowadziło lotnictwo myśliwsko-bombowe lub myśliwskie nad silnie bronionym

obiektem przeciwnika. Tego rodzaju rozpoznanie często stosowali Amerykanie. Celem tego rozpoznania było ustalenie zakresu zadań dla lotnictwa bombowego, którego działania poprzedzały lądowanie desantu.

Zdjęcia lotnicze były podstawą nie tylko oceny sił i możliwości przeciwnika, lecz także dokładnego zapoznania się z terenem w rejonie przyszłego działania.

- Ogniowe wsparcie.

Polegało ono na działaniu przeciwko obiektom, zwalczaniu lub niszczeniu sił przeciwnika, które miały bezpośredni wpływ na prowadzenie operacji powietrzno - desantowej.
To ostatnie wiązało się ze zniszczeniem wszelkich stanowisk ogniowych przeciwnika oraz innych umocnień obronnych i było prowadzone przed rozpoczęciem operacji.

Innym nie mniej ważnym czynnikiem, mającym bezpośredni wpływ na przebieg działań desantu była organizacja łączności.

Techniczny stan ówczesnych środków łączności radiowej w poważnym stopniu utrudniał zorganizowanie dobrze funkcjunującej łączności dowodzenia. Np. na Krecie przez cały okres trwania operacji dowódcy pułków a nawet batalionów, ze względu na trudności techniczne, nie byli w stanie tą drogą dowodzić pododdziałami.

Podobną sytuację obserwujemy i w operacjach powietrzno-desantowych aliantów.

Organizacja łączności radiowej polegała na zabezpieczeniu systematycznej i nieprzerwanej łączności pomiędzy następującymi elementami:

a/ rejonem wyjściowym i bazami tyłowymi;
b/ pierwszego i drugiego rzutu z pozostałymi elementami ugrupowania bojowego;
c/ z dowódcą organizującym desant;
d/ z wojskami lądowymi działającymi na kierunku działania desantu;
e/ z lotnictwem wspierającym i lotnictwem osłony;
f/ z organami rozpoznawczymi.

Oprócz łączności radiowej organizowano w rejonie wyjściowym i rejonie działania łączność przewodową i za pomocą ruchomych środków.

W okresie przelotu transportu powietrznego korzystano wyłącznie z łączności radiowej lotnictwa transportowego.

W okresie po wylądowaniu desantu łączność organizowano organicznymi siłami i środkami wojsk powietrzno-desantowych.

Duży wpływ na działanie desantu powietrznego wywierała właściwa organizacja zaopatrywania.

Analizując na podstawie przebiegu poszczególnych operacji sposób organizacji zaopatrywania wojsk, można dojść do wniosku, że w każdym wypadku zaopatrzenie dzieliło się na dwie części:

a/ Zabierane przez żołnierzy ze sobą. Ilość tego zaopatrzenia powinna była zabezpieczyć prowadzenie walki w okresie około 3 dni. Na zestaw tego zaopatrzenia składało się:[x] żywność i woda razem w ilości około 8 kg na żołnierza, materiały pędne i smary w ilości potrzebnej na pokonanie odległości około 460 km, amunicja do broni piechoty i artylerii w ilości - na przykład amerykańska DPD zabierała następującą ilość amunicji:[xx]

Lp.	Nazwa broni	Ilość amunicji na sztukę broni
1.	Karabin 7,62 mm	60
2.	Karabin maszynowy 7,62 mm	2000
3.	Karabin maszynowy 12,7 mm	500
4.	Działo bezodrzutowe 57 mm	100
5.	Moździerz 60 mm	100
6.	Moździerz 81 mm	100
7.	Działo przeciwpancerne	125
8.	Haubice 105 mm	200

b/ Przewożone drogą powietrzną w składzie rzutów desantu powietrznego lub dostarczane w czasie prowadzenia walk przez desant. Celem tego zaopatrzenia było uzupełnienie strat lub ubytku na skutek zużycia.

Ilość zaopatrzenia dostarczona drogą powietrzną każdorazowo była uzależnioną od konkretnej sytuacji bojowej i zadań wykonywanych przez desant. Średnio na jeden dzień walki dywizja powietrzno-desantowa potrzebowała około 230 - 250 ton zaopatrzenia.

Zaopatrzenie było dostarczane przy pomocy zrzutów na spadochronach, albo przez lądowanie samolotów lub szybowców w rejonie desantu.

x. Wymienione dane odnoszą się do amerykańskiej i brytyjskiej dywizji powietrzno-desantowej.

xx. MON. Wojska powietrzno-desantowe St.Zjedn.Sztab Gen.-Zarząd II Wyd. 1954 r. Bibl. Taj. WAP nr 01284, s. 244.

Należy podkreślić, że dowóz zaopatrzenia często zawodził. I tak np. podczas operacji "Market Garden" 18 września 121 samolotów transportowych zrzuciło dla 101 DPD 241 ton zaopatrzenia, z czego podjęto tylko 50%, pozostała część przepadła w terenie lub dostała się do rąk przeciwnika. W przypadku 1 DPD 17 września zrzucono 144 tony, z czego 70% dostało się do rąk niemieckich; 18 września 439 ton, które w całości przejął przeciwnik; 20 września z 386 ton do rąk desantu dotarło tylko 35%.

Jedną z podstawowych przyczyn złego zaopatrywania był brak ścisłej koordynacji między desantem powietrznym a dowództwem operacyjnym, co nie pozwalało na określenie położenia desantu. Ujemny wpływ miało również stosunkowo słabe przygotowanie pilotów do tego rodzaju przedsięwzięcia.

Na podkreślenie zasługuje i ten fakt, że część zrzutów przyjmował przeciwnik, ponieważ złe warunki meteorologiczne /np. wiatr/ utrudniały celność zrzutu. Silna obrona przeciwlotnicza nie pozwalała na dokonywanie zrzutów z małej wysokości. I wreszcie niewielkie wymiary rejonów opanowanych przez desanty utrudniały celność zrzutów.

Czwartym niezmiernie ważnym przedsięwzięciem w zabezpieczeniu działań desantu powietrznego była organizacja ewakuacji.

Praca pododdziałów sanitarnych w czasie działań desantu powietrznego była niezwykle trudna ze względu na charakter walk oraz ograniczone możliwości ewakuacji rannych drogą powietrzną. W rezultacie następowało nagromadzenie większej ilości rannych na przyczółku powietrzno-desantowym. W wypadku, gdy przyczółek był większych rozmiarów, gdy na przyczółku znajdował się odcinek terenu zezwalający na lądowanie samolotów /obecność lotniska/ oraz gdy działania przeciwnika na to zezwalały, organizowano ewakuację rannych; na przykład w Holandii i na Krecie a także w Normandii oraz w operacji "Market Garden", jednakże tylko w odniesieniu do 101 i 82 DPD. Pod Arnhem przytłaczająca większość rannych dostała się do niewoli niemieckiej.

Mając na uwadze powyższe trudności, pododdziały sanitarne były wyposażone i organizowane w ten sposób, że w rejonie przyczółka powietrznego w zasadzie przeprowadzano wszelkie zabiegi sanitarne łącznie z operowaniem chorych.

Nie znamy natomiast przypadku, aby drogą powietrzną był ewakuowany uszkodzony sprzęt. Całość ewakuacji przeprowadzono po połączeniu się z desantem powietrznym wojsk nacierających od frontu.

Rozdział II

ROLA DESANTÓW POWIETRZNYCH WE WSPÓŁCZESNEJ OPERACJI ZACZEPNEJ ORAZ CZYNNIKI DECYDUJĄCE O PROWADZENIU DZIAŁAŃ DYWIZJI POWIETRZNO-DESANTOWEJ.

1. Czynniki wpływające na ukształtowanie się nowego charakteru współczesnej operacji zaczepnej.

U podstaw zmian form i sposobów prowadzenia wojny, operacji oraz walki, leży techniczny rozwój środków walki.

"Postępy techniki, gdy tylko dały się zastosować i zostały zastosowane w wojskowości, natychmiast, siłą niemal, narzucały zmianę, nawet przewrót w sposobie wojowania, w dodatku bardzo często nawet wbrew woli dowództwa" - pisał ENGELS w ANTY-DUHRING.

Powyższe spostrzeżenie w całej pełni potwierdza historia wojen oraz rozwój współczesnych środków walki i zasad ich użycia.

Do roku 1954 w naszej armii obowiązywały formy i sposoby działań bojowych opracowane teoretycznie i sprawdzone w praktyce w okresie drugiej wojny światowej.

Następnie, na skutek wprowadzenia w życie nowych wytycznych szkolenia i działania wojsk w warunkach użycia broni jądrowej, taktyka i sztuka operacyjna uległy zasadniczym zmianom.

"Zmiany form i sposobów prowadzenia wojny i operacji oraz walki we współczesnych warunkach spowodowane zostały przede wszystkim wskutek rozwoju broni masowego rażenia i środków przenoszenia jej do celu. Nastąpiło bowiem połączenie dwóch rewolucyjnych wynalazków XX wieku, a mianowicie broni jądrowej o strasznej sile rażenia oraz rakiet, jako głównego i niezawodnego nosiciela tej broni"[x/].

Tak więc głównym i podstawowym czynnikiem, który w decydujący sposób wpłynął na nowy charakter współczesnej wojny i operacji, stała się broń masowego rażenia, przede wszystkim broń rakietowo - jądrowa.

Rozwinięcie powyższej tezy znajdujemy w następującym sformułowaniu. "Zasadniczym czynnikiem określającym charakter i wagę współczesnych operacji jest niewątpliwie broń jądrowa. Niesie ona w sobie olbrzymie możliwości niszczenia i osiągnięcia w bardzo krótkim czasie zdecydowanych rezultatów strategicznych, ze względu

x/ MON Sztab Generalny. Doświadczenia i wnioski z ćwiczeń "BAŁTYK". Warszawa, wrzesień 1960 r. s. 16.

na to, że prowadzące wojnę strony już na początku wojny użyją większą część nagromadzonej w okresie pokoju amunicji jądrowej, w krótkim czasie powstaną na obszarach państwowych obydwu przeciwników olbrzymie zniszczenia, dotkliwe straty poniosą siły zbrojne, jak i ludność cywilna"[x].

Myślą przewodnią, szczególnie początkowej części powyższego twierdzenia, jest konieczność pogłębienia i pełnego wykorzystania w czasie jak najkrótszym wynikłej wskutek uderzeń bronią jądrową sytuacji.

Stąd też u podstaw zasad działania, organizacji i wyposażenia wojsk lądowych legły dwa zasadnicze elementy:

1. Jak najszybsze i jak najpełniejsze wykorzystanie skutków własnych uderzeń atomowych.
2. Zabezpieczenie wojsk przed uderzeniami atomowymi przeciwnika.

Podstawą realizacji powyższego twierdzenia jest uzyskanie wysokiej ruchliwości wojsk oraz przeciwstawienie się próbom przeciwnika zmierzającym do sparaliżowania naszej ruchliwości. O ile pod pojęciem ruchliwość wojsk rozumiemy ich materialną zdolność do szybkiego przesuwania się z miejsca da miejsce, to zrozumiałe są przedsięwzięcia przeciwnika zmierzające do przeciwstawienia się i sparaliżowania ruchu naszych wojsk.

Na wysoką ruchliwość, a stąd na manewrowość wojsk, decydująco wpływają dwa zasadnicze czynniki:

1. Maksymalna motoryzacja wojsk.
2. Wysoki stopień upancernienia wojsk.

Problem ruchliwości wojsk znalazł częściowo swoje rozwiązanie poprzez zmotoryzowanie wojsk. Nowoczesne armie w pełni zmotoryzowane stały się głównym atrybutem współczesnego pola walki i bitwy.

Motoryzacja wojsk jest jednym aspektem ich ruchliwości-ruchliwości naziemnej, która w określonych warunkach nie zawsze może być w pełni osiągalna. Wiąże się to przede wszystkim ze stopniem zniszczenia terenu oraz istnieniem przeszkód terenowych w rejonie działania wojsk. Z tego też względu obecnie poświęca się dużą uwagę transportowi wojsk drogą powietrzną, co w konsekwencji winno wpłynąć na zwiększenie ich ruchliwości.

---

x. MON Sztab Generalny. Doświadczenia i wnioski z ćwiczenia "WYBRZEŻE". Warszawa, sierpień 1961 r. s. 33.

Zapewniając możliwość transportu wojsk wraz z ich uzbrojeniem drogą powietrzną, konstruktorzy dostarczyli armiom nowoczesne samoloty i śmigłowce różniące się od samolotów z okresu drugiej wojny światowej szybkością, gabarytami oraz możliwością lądowania w dowolnych warunkach terenowych. W konsekwencji powstały możliwości pojawiania się wojsk na polu walki i bitwy bez względu na warunki terenowe, w rejonach najmniej oczekiwanych, bezpośrednio po dokonanych uderzeniach jądrowych.

W ten sposób dwa podstawowe elementy walki ogień i ruch, wywierają obecnie szczególny wpływ na dynamiczny charakter współczesnej operacji.

Wyposażenie wojsk w broń masowego rażenia spowodowało konieczność technicznego rozwoju i udoskonalenia dotychczas stosowanego uzbrojenia oraz skonstruowania nowych rodzajów uzbrojenia w celu maksymalnego wykorzystania skutków broni jądrowej, a także ochrony wojsk przed jej działaniem.

Ponieważ na ruchliwość wojsk najlepszym przeciwdziała - niem jest skuteczne użycie broni jądrowej, dla przeciwstawie - nia się jej skutkom a także dla zwalczania innych rodzajów broni, szczególnego znaczenia nabrało upancernienie wojsk. W rezultacie współczesne armie dysponują olbrzymią ilością czołgów różnego typu i opancerzonych wozów bojowych. Dzięki temu ruchliwość wojsk, pomimo istniejącej olbrzymiej gamy środków przeciwdziałania, ma wszelkie podstawy dalszego rozwoju. Należy dodać, że czołg to nie tylko jeden ze środków sprzyjający ruchliwości. Współczesny czołg stał się poważnym źródłem ognia, potęgując siłę uderzeniową klasycznych środków ognia. Zjawisko to ma szczególne znaczenie w warunkach prowadzenia działań zdecydowanych w szybkim tempie i na dużą głębokość, w dzień i w nocy na samodzielnych kierunkach w oderwaniu od głównego zgrupowania wojsk.

Uzupełnieniem broni jądrowej, przy jednoczesnych możliwościach jej zastąpienia, szczególnie w sytuacji ograniczonego limitu, stała się współczesna broń chemiczna. Możliwość porażenia celu w krótkim czasie oraz praktyczna niezdolność ochrony przed działaniem współczesnych środków trujących, wywiera również decydujący wpływ na przebieg oraz na charakter działań[x].

---

x. Dla przykładu: 1 taktyczna rakieta chemiczna razi cel w 80-90% na powierzchni 0,9 km², a po 1-2 minutach w 50-60% na powierzchni 4,5 km² nawet jeśli wojska będą w maskach przeciwgazowych.

Warunki wytworzone przez uderzenia jądrowe i broń chemiczną sprzyjają wyrównaniu lub też wytworzeniu się dogodnego stosunku sił na określonym kierunku, a tym samym stwarzają pełne podstawy przechodzenia z jednego rodzaju działań do drugiego - zmuszają do stosowania szerokiego manewru na polu walki i bitwy.

Do czynników, które wpłynęły na zmianę charakteru współczesnej operacji zaczepnej należy zaliczyć postęp w uzbrojeniu klasycznym oraz wynalazki techniczne pozwalające na prowadzenie walki w skomplikowanych warunkach terenowych, atmosferycznych oraz o różnej porze dnia i roku.

Zastąpienie zwykłego karabinu, karabinem automatycznym o dużej wydajności, nowe typy moździerzy i dział różnego kalibru i o różnym zasięgu, wprowadzenie do czołgu stabilizatora, umożliwiającego prowadzenie skutecznego ognia w ruchu, różne typy dział bezodrzutowych - lekkie w transporcie, skuteczne w działaniu, różne rodzaje pocisków rakietowych typu powietrze - powietrze, powietrze - ziemia, ziemia-powietrze, woda - powietrze, działa samobieżne, kierowane rakiety przeciwpancerne itp. oto niektóre nowe środki walki.

Nowe wynalazki techniczne jak noktowizja, pozwalająca na prowadzenie pojazdu mechanicznego, obserwację i ognia w warunkach całkowitego mroku, telewizja umożliwiająca obserwację pola walki z dala i pośrednio usprawniająca dowodzenie walczącymi wojskami, nowe środki łączności radiowej, ułatwiające dowodzenie na różnych odległościach, udoskonalona radiolokacja umożliwiająca wykrywanie i określanie charakteru celu na dużych odległościach przy różnych warunkach atmosferycznych, również zmieniły współczesne pole walki i charakter wojny.

Jednocześnie z bronią jądrową i rakietową pojawił się jeszcze jeden element wojenno - techniczny: radioelektronika, a szczególnie przyrządy i maszyny obliczeniowe, różnego typu i przeznaczenia. Dzięki tym maszynom osiągnięto automatyzację w kierowaniu środkami ogniowymi. Radioelektronika zabezpiecza nie tylko zastosowanie rakiet i innych technicznych środków walki, ale i dowodzenie wojskami. Stała się ona podstawą roz - wiązania problemu kompleksowej automatyzacji pracy sztabów i bardziej efektywnego dowodzenia wojskami. Wprowadzenie maszyn obliczeniowych znacznie zwiększyło możliwości bojowe wojsk co nie pozostanie w przyszłości bez wpływu na sposoby i charakter działań bojowych.

Uwzględniając zmiany, jakie dokonały się we współczesnym lotnictwie bojowym, dysponującym samolotami o szybkościach ponaddźwiękowych, zdolnymi do latania na bardzo niskich i bardzo wysokich pułapach, o olbrzymim zasięgu i możliwościach pionowego startu należy podkreślić, że jakościowy rozwój współczesnych środków walki w sposób zasadniczy wpłynął na jakościowo nowy charakter współczesnej walki i bitwy.

Rozwój samolotu transportowego oraz pojawienie się nowego środka transportu powietrznego - śmigłowca, w poważnej mierze przyczynił się do zwiększenia ruchliwości walczących wojsk. Znalazło to swoje odbicie w możliwościach szerokiego stosowania desantu powietrznego o znaczeniu taktycznym i operacyjnym przede wszystkim jako środka natychmiastowego wykorzystania skutków uderzeń jądrowych.

Istniejące typy samolotów i śmigłowców dzięki swym gabarytom, szybkości i zasięgowi[x/] umożliwiają działanie na bliskich i głębokich tyłach przeciwnika, zmuszając go do prowadzenia walki we wszystkich kierunkach; od czoła, w oskrzydleniu i w otoczeniu. W rezultacie współczesna walka i bitwa nabiera charakteru działań, rozwijających się na kierunkach i rozpadających się na szereg ognisk, działań wysoce aktywnych, o dużej płynności sytuacji, w których warunki dowodzenia poważnie komplikują się.

Typ samolotu	Ciężar lotny w kg.	Udźwig w kg.	Zasięg w km	Maksymalna prędk. km/godz.	Wymiary kabiny /w m/ wym. drzwi				
					Dług.	szer.	wysok	szer.	wys
Li - 2	10400	1500	2510	420	8,50	2,07	1,98	1,50	1,64
Lt -12	10100	2500	2380	400	10,80	2,70	1,95	2,40	1,60
AN-8	39750	5000-8000	3700	620	11,00	2,52	2,45	7,56	2,95
AN-12T	43300	8000-12000	3400	680	13,70	3,50	2,60	8,45	2,91
TU-4	54500	3100-5000	690[x]	360	-	-	-	-	-

x. Promień zasięgu.

x/ Dane taktyczno-techniczne samolotów transportowych. Biuletyn Informacyjny nr 4/54. MON. Sztab Generalny. Warszawa, wrzesień 1962 r. s. 62.

Dane taktyczno-techniczne śmigłowców:

Typ śmigłowca		Zasięg w km	Maksymalna prędkość km/godz.	Wymiary kabiny w m. wymiary drzwi lub luku				
				Dług.	Szer.	Wys.	Szer.	Wys.
Mi-1	200 /2 ludzi/	410	170	-	-	-	-	-
Mi-4	1275/12 ludzi/	450	190	4,5	1,8	1,8	1,78	1,59
Mi-6	8000/60 ludzi/	500	290	11,75	2,48	2,65	2,52	2,65

Nowe środki walki pozwalają zrealizować zadanie stojące przed bitwą czy operacją w krótszym okresie czasu. Aby czas ten maksymalnie skrócić konieczne jest wykorzystanie wszelkich technicznych środków walki oraz ścisłe współdziałanie wszystkich rodzajów wojsk.

Współczesna operacja nabrała odmiennego charakteru w stosunku do operacji drugiej wojny światowej. Potęga współczesnego ognia tj. środków niszczenia narzuca bezwzględną konieczność prowadzenia zdecydowanych działań zaczepnych. Stąd dominującym działaniem stało się nieprzerwanie prowadzone natarcie. Natomiast działanie obronne jako wymuszony rodzaj działań traktuje się jako działanie krótkotrwałe i przejściowe.

W konkluzji nasuwają się trzy stwierdzenia:

1. Broń rakietowo-jądrowa stając się główną siłą uderzeniową i ogniową wywarła decydujący wpływ na organizację i uzbrojenie wojsk oraz na sposoby prowadzenia działań bojowych, wnosząc zasadnicze jakościowe zmiany:

a/ zwiększyła moc ogniową walczących wojsk oraz ich możliwości bojowe;

b/ zmieniła rolę i znaczenie konwencjonalnych środków walki;

c/ wywołała konieczność dalszego technicznego wyposażenia wojsk i doskonalenia ich struktury organizacyjnej;

d/ wymaga konsekwentnego zastosowania nowych sposobów prowadzenia działań bojowych.

2. Skutki działania broni masowego rażenia, a szczególnie broni jądrowej, wywierają zdecydowany wpływ na możliwości manewrowania wojskami. Po wykonaniu uderzeń jądrowych sytuacja może poważnie utrudnić wykonanie jakiegokolwiek manewru na skutek powstania niepokonalnych przeszkód o charakterze rozległych stref zniszczeń i skażeń radioaktywnych. Stąd wykonanie manewru na ziemi przy równoczesnym rozwijaniu działań w wysokim tempie nie zawsze będzie możliwe. Uwzględniając konieczność częstych przerzutów wojsk na tyły przeciwnika, należy uznać, że wymaganiom wojny rakietowo-jądrowej najbardziej odpowiada manewr drogą powietrzną, pozwalającysskutecznie przeciwdziałać uporządkowaniu pododdziałów przeciwników

lub przegrupowaniu nowych sił do rejonu uderzeń jądrowych. Zadania te z powodzeniem mogą wykonać wojska lądowe przetransportowane drogą powietrzną.

3. Realizacja powyższego wymaga posiadania lotnictwa transportowego o dużych możliwościach przewożenia ciężkich ładunków, zezwalającego na masowy transport wojsk i ładunku na dowolną odległość z prymitywnych pasów startowych lub bez ich posiadania.

2. Charakter współczesnej operacji zaczepnej.

Przyszła wojna - będzie wojną koalicyjną, w której po jednej stronie wystąpi koalicja państw kapitalistycznych, a po drugiej - państw socjalistycznych.

Wojna będzie nosić również ostry charakter wojny klasowej, a walkę będą prowadzić masowe siły zbrojne.

Przyszła wojna będzie wymagać wysiłku milionowych mas ludności w celu zabezpieczenia potrzeb wojny i zapewnienia funkcjonowania gospodarki narodowej.

Z punktu widzenia środków walki zbrojnej przyszła wojna będzie wojną rakietowo-jądrową. Masowe użycie broni termojądrowej nada wojnie charakter niebywale niszczycielski i destrukcyjny.

Główna rola w przyszłej wojnie przypadnie wojskom rakietowym wyposażonym w broń o znaczeniu strategicznym. Zwycięskie zakończenie wojny będzie mogło być osiągnięte tylko wspólnym wysiłkiem wszystkich rodzajów sił zbrojnych.

Podstawowym środkiem prowadzenia wojny będą zmasowane uderzenia rakietowo - jądrowe dokonywane w celu zniszczenia środków napadu jądrowego przeciwnika przy równoczesnym masowym niszczeniu ważnych dla przeciwnika obiektów, decydujących o jego potędze wojskowej, politycznej i ekonomicznej. Celem tych uderzeń będzie złamanie woli oporu oraz osiągnięcie zwycięstwa w możliwie krótkim okresie.

Punkt ciężkości walki zbrojnej przeniesie się ze strefy styczności bojowej w głąb rozmieszczenia sił przeciwnika. W związku z tym wojna nabierze niespotykanego dotychczas rozmachu przestrzennego.

Ze względu na to, że współczesne środki walki pozwalają na osiągnięcie rezultatów strategicznych w stosunkowo krótkim czasie, decydujące znaczenie dla przebiegu całej wojny będzie miał jej początkowy okres, w którym szczególnego znaczenia nabiorą ude-

rzenia nuklearne wykonane za pomocą rakiet kontynentalnych.

W celu odniesienia ostatecznego zwycięstwa nad przeciwnikiem niezbędne będzie niedopuszczenie do wtargnięcia jego wojsk lądowych, desantów powietrznych i morskich na terytorium własne, zapewnienie bezpieczeństwa wewnętrznego przed wszelką dywersją, całkowite rozbicie jego sił, opanowanie strategicznie ważnych rejonów, zlikwidowanie baz wojennych oraz pozbawienie go strategicznych obszarów działań bojowych.

W warunkach współczesnej wojny rakietowo-jądrowej "strategia wojenna staje się strategią głębokich uderzeń rakietowo - jądrowych w powiązaniu z działaniem wszystkich rodzajów sił zbrojnych celem jednoczesnego porażenia i zniszczenia potencjału ekonomicznego i sił zbrojnych na głębokości całego terytorium przeciwnika dla osiągnięcia celów wojny w krótkim okresie czasu"[x].

Myślą przewodnią współczesnej operacji zaczepnej winno być zatem maksymalne wykorzystanie skutków strategicznych uderzeń rakietowo - jądrowych w celu rozbicia przeciwnika na określonym kierunku operacyjnym, pozbawienia go zaplecza i operacyjne opanowanie ważnych rejonów działań bojowych. Będzie to wykonaniem konkretnego, pośredniego zadania wojny lub jej części /kampanii/.

We współczesnej operacji zaczepnej wystąpią następujące cechy:

1. Wysoka manewrowość i dynamizm działań, u podstaw których legną:

a/ wytworzone uderzeniami jądrowymi po stronie przeciwnika luki;

b/ brak ciągłych frontów;

c/ prowadzenie działań na szerokim froncie;

d/ rozwijanie działań na kierunkach;

e/ duża ruchliwość współczesnych związków taktycznych.

Źródła dynamicznego charakteru działań wypływają z możliwości prowadzenia działań w wysokim tempie; szybkości zmiany sytuacji operacyjnej, możliwości rozwijania działań nowo wprowadzonymi siłami, możliwości zaskakiwania przeciwnika charakterem prowadzonych działań.

---

x. Wojenna strategia. Wydanie rosyjskie. Moskwa 1962 r. s. 16.

2. W warunkach szybko zmieniającego się obrazu operacji zachodzić będzie konieczność zrezygnowania z zasad pełnego ześrodkowania świeżych sił przed ich wprowadzeniem do bitwy, wyrównania lub czekania na ustabilizowanie się linii frontu, wyjaśnienia sytuacji, wprowadzenia do bitwy całości sił. Niejednoczesne wprowadzenie do bitwy świeżych sił i środków często będzie określone ich odległością od rubieży styczności z nieprzyjacielem oraz intensywnością i skutkami oddziaływania na nie środkami masowego rażenia przez przeciwnika. Może się poza tym okazać, że stopień zniszczeń i skażenia terenu na skutek użycia broni jądrowej, będzie tego rzędu, że jedyną drogą dla przegrupowania mniejszych czy większych sił okaże się tylko droga powietrzna. W świetle powyższego wydaje się w pełni uzasadnione twierdzenie, że we współczesnych działaniach niemałą rolę odgrywać będą desanty powietrzne, przede wszystkim w warunkach ograniczonej ilości czasu.

3. Działanie wojsk będzie charakteryzowało się dużą głębokością i szerokością pasów natarcia /dla Frontu, głębokość operacji 600 - 800 i więcej km, szerokość pasa natarcia do 250--300 km; dla Armii, głębokość operacji do 400 km, szerokość pasa natarcia do 100-120 km/[x]. Zakładając tempo natarcia do 100 km na dobę, operacja Frontowa winna trwać 6-8 dni, a armijna 4 dni.

4. Konsekwencją głębokości współczesnej operacji oraz szerokości pasa natarcia staje się konieczność prowadzenia działań bojowych na kierunkach oraz utrzymania wysokiego tempa. Realizacja powyższego postulatu wymaga niewiązania się nacierających wojsk z punktami i rejonami oporu przeciwnika.

5. Znaczna szerokość pasów natarcia i rozwijanie działań na kierunkach implikuje dalsze wymagania a mianowicie prowadzenie działań przez poszczególne związki taktyczne, oddziały i pododdziały w izolacji od siebie, często w warunkach odsłoniętych skrzydeł.

6. Zniszczenia w terenie na skutek użycia broni jądrowej mogą ujemnie wpłynąć na tempo rozwijania działań oraz na możliwości pełnego wykorzystania skutków własnych uderzeń jądrowych. W tym wypadku ważną rolę mogą odegrać oddziały wydzielone jednostek pancernych oraz desanty powietrzne ściśle współdziałające z wojskami nacierającymi od frontu.

x. MON. Sztab Generalny. Wytyczne do szkolenia operacyjnego w 1962r. Warszawa 1961 r. Bibl. Taj. WAP, nr 0641/A, s. 15.

7. Współczesne operacje zaczepne charakteryzuje niejasność sytuacji, a co za tym idzie trudność określenia położenia wojsk własnych oraz położenia przeciwnika.

8. Komplikują się warunki zaopatrywania wojsk. Ciągłość działań, rozwijanie ich w szybkim tempie, prowadzenie związków taktycznych z dużych odległości na duże głębokości, zniszczenia terenu i ponoszone straty w urządzeniach tyłowych od uderzeń przeciwnika, mogą wywołać poważne perturbacje w zaopatrywaniu wojsk. Często te trudności mogą wywierać decydujący wpływ na działanie wojsk, zmuszać je do przechodzenia na inny, mniej aktywny rodzaj działania nawet za cenę częściowej utraty inicjatywy.

9. Podstawowe elementy walki - ogień i ruch , oraz współczesne możliwości techniczne wojsk pozwalają na prowadzenie operacji w stosunkowo krótkim okresie czasu. Wychodząc z założenia, że najwyższym przejawem ruchliwości wojsk jest ich transport drogą powietrzną, należy stwierdzić, iż racjonalne wykorzystanie transportu powietrznego oraz desantów powietrznych może wywrzeć zdecydowany wpływ na skrócenie czasu trwania operacji.

10. Nieodłącznym zjawiskiem współczesnego pola bitwy będą marsze wykonywane na duże odległości, szczególnie przez ZT wchodzące w skład odwodów lub drugich rzutów operacyjnych, w skomplikowanych warunkach położenia operacyjnego i trudnych warunkach terenowych. Warunki w jakich będą odbywać się marsze mogą doprowadzić do sytuacji, w której wchodzenie do bitwy nowych sił będzie musiało się odbywać częściami w miarę ich podchodzenia do frontu, bez pełnej możliwości zabezpieczenia ogniowego /szczególnie ogniem artylerii i moździerzy/ ich działania, głównie w początkowym okresie.

11. Cechą charakterystyczną Nadmorskiego Kierunku Operacyjnego jest konieczność częstego forsowania rzek i kanałów. Zgodnie z założeniami operacyjnymi w celu utrzymania wysokiego tempa natarcia forsowanie przeszkód wodnych będzie musiało być realizowane z marszu.

12. Według poglądów zachodnich uderzenie wyprzedzające a stąd natarcie staje się podstawowym rodzajem działań. U podstaw zasady odwetu leży również natarcie. Stąd jednym ze zjawisk współczesnego pola bitwy, szczególnie w początkowym okresie wojny, będzie możliwość przechodzenia do działań zaczepnych w warunkach prowadzenia

natarcia przez przeciwnika w sytuacji początkowej równowagi sił. W takim położeniu najczęstszym rodzajem natarcia mogą być bitwy i boje spotkaniowe, przebieg których będzie uzależniony od ilości i jakości posiadanych odwodów.

13. Jedną z kolejnych cech charakterystycznych dla współczesnego pola bitwy będzie skomplikowane i utrudnione planowanie porażenie przeciwnika bronią atomową w warunkach wysokiej manewrowości i zmienności działań. Ten problem jest szczególnie skomplikowany w odniesieniu do wyrzutni rakietowych i drugich rzutów, ciągle zmieniających swoje położenie.

14. Najbardziej skomplikowanym problemem może się okazać dowodzenie wojskami. Sytuacja wytworzona działaniami na kierunkach izolowanych od siebie, przy wysokim tempie działań, ciągłej zmianie sytuacji taktycznej i operacyjnej, zakłóceniach w pracy środków łączności nie będzie sprzyjać dobremu dowodzeniu wojskami.

15. "We współczesnych działaniach dużą rolę będą odgrywały także wojska powietrzno-desantowe"[x].

Cechą charakterystyczną współczesnej operacji zaczepnej będzie zatem szerokie wykorzystanie desantów powietrznych, wykonywanych nie tylko przez wojska powietrzno - desantowe, lecz także siłami jednostek zmechanizowanych przerzucanych na tyły wroga drogą powietrzną.

Reasumując należy stwierdzić, że u podstaw nowego charakteru operacji i walki leżą z jednej strony nowoczesne środki rażenia, z drugiej konieczność maksymalnego wykorzystania skutków ich działania. Te z kolei rodzą możliwości dalszego rozwoju operacji. Wyposażenie techniczne wojsk jest uzależnione od rozwoju ekonomicznego kraju, od jego zdolności produkcyjnych, od możliwości wyposażenia wojska w kosztowne, ale nieodzowne środki walki.

"Nic tak nie zależy od ekonomicznych warunków jak właśnie armia i flota. Uzbrojenie, skład, organizacja, taktyka i strategia zależą bezpośrednio od stopnia rozwoju produkcji" - stwierdził ENGELS w swej pracy pt. ANTY-DÜHRING.

---

x. MON. Sztab Generalny. Doświadczenia i wnioski z ćwiczeń "BAŁTYK".
Warszawa, wrzesień 1960 r. s. 19.

3. Desanty powietrzne w świetle nowych warunków współczesnej operacji zaczepnej.

Dwa zasadnicze elementy wywierają decydujący wpływ na konieczność stosowania desantów powietrznych w świetle nowych warunków współczesnej operacji zaczepnej. Po pierwsze - masowe stosowanie na współczesnym polu bitwy broni jądrowej i konieczność natychmiastowego wykorzystania skutków jej działania oraz po drugie - potrzebę zwiększenia ruchliwości wojsk poprzez ich przerzut drogą powietrzną i możliwość zastosowania manewru nawet w wypadku zaistnienia poważnych przeszkód terenowych spowodowanych skutkami działania broni jądrowej.

Oba elementy wynikają z konkretnej sytuacji operacyjno-taktycznej i ogólnego celu operacji: szybkiej likwidacji określonego zgrupowania przeciwnika.

Realizację tego celu umożliwia wyposażenie dywizji w drt, a armii w BROT. Zezwala to na stosowanie broni jądrowej na taktycznej i operacyjnej głębokości ugrupowania przeciwnika.

Natychmiastowe wykorzystanie skutków działania broni jądrowej przez nacierające wojska nie zawsze będzie jednak możliwe. Z konieczności wojska będą zmuszone uciekać się do wykonania manewru drogą powietrzną siłami specjalnie do tego celu wydzielonymi. Konieczność zastosowania manewru stwarza zatem podstawę do działania desantów powietrznych[x] o znaczeniu taktycznym i operacyjnym.

Desantem taktycznym może być pododdział lub oddział piechoty zmotoryzowanej albo wojsk powietrzno-desantowych wykonujący zadanie o znaczeniu taktycznym, decydującym o rozwoju natarcia ZT na określonym kierunku działania.

Desantem operacyjnym może być pododdział, oddział lub związek taktyczny piechoty zmotoryzowanej, wojsk powietrzno-desantowych lub jednych i drugich, wykonujący zadanie o znaczeniu operacyjnym, a mogący wywrzeć decydujący wpływ na rozwój bitwy na określonym kierunku operacyjnym.

Działanie obu rodzajów desantu będzie uzależnione od szeregu czynników, przede wszystkim od:

a/ stopnia zniszczenia i obezwładnienia przeciwnika w rejonie przyszłego działania desantu;

---

x. Związek taktyczny /oddział, pododdział/, który desantuje na tyłach nieprzyjaciela w celu wykonania zadań bojowych nazywa się desantem powietrznym. Z "Instrukcja o użyciu wojsk powietrzno-desantowych". Wyd. MON 1963 r. s. 10.

b/ czasu i możliwości przegrupowania przez przeciwnika świeżych sił do rejonu działania desantu;

c/ charakteru wykonywanego zadania;

d/ charakteru terenu w rejonie działania;

e/ metod, jakie będzie stosował i środków jakie wydzieli przeciwnik do likwidacji desantu;

f/ składu desantu oraz możliwości ogniowego wsparcia jego działania uderzeniami jądrowymi, artylerią konwencjonalną i lotnictwem;

g/ ilości i jakości lotnictwa transportowego wydzielonego dla potrzeb desantu;

h/ istnienia wygodnych rejonów dla lądowania wojsk;

i/ możliwości lotniczego zabezpieczenia desantowania;

j/ czasu działania desantu w oderwaniu od nacierających wojsk;

k/ możliwości zaopatrywania desantu w czasie trwania walki.

W świetle oceny szeregu teoretyków wojskowych rejon lądowania desantów o znaczeniu taktycznym powinien znajdować się w zasięgu ognia artylerii i wojsk rakietowych i w żadnym wypadku nie przekraczać odległości dziennego przesunięcia nacierających wojsk, a więc 80 - 100 km.

Wysadzenie taktycznych desantów powietrznych na dużej głębokości nie zawsze będzie celowe ze względu na to, że ich działanie nie wywrze decydującego wpływu na rozwój walki wojsk nacierających od frontu. Z drugiej strony desant powietrzny nie mając wsparcia ogniowego ze strony nacierających wojsk, nie potrafi swymi organicznymi siłami utrzymać przez dłuższy okres uprzednio opanowanego rejonu.

Wysadzone w ślad za uderzeniami atomowymi desanty powietrzne, mogą szybciej, aniżeli jakiekolwiek inne wojska, wykorzystać rezultaty działania tej broni i przeszkodzić przeciwnikowi w realizacji przedsięwzięć mających na celu likwidację skutków wybuchu atomowego.

Zastosowaniu taktycznych desantów powietrznych sprzyja fakt, że nie wymagają one większej ilości środków transportu lotniczego. Stąd częstotliwość i masowość ich użycia może być większa niż desantów o znaczeniu operacyjnym.

Ze względu na to, że podstawowym środkiem transportowym dla desantu taktycznego może być śmigłowiec, nie zachodzi potrzeba przygotowania rejonu wyjściowego desantu na głębokich tyłach. Rejony takie mogą być maksymalnie zbliżone do linii frontu, co skróci czas przelotu i desantowania.

Taktyczne desanty powietrzne mogą wykonywać różnorodne zadania. W większości będą to zadania związane ze zniszczeniem wyrzutni pocisków rakietowych i stanowisk broni jądrowej; opanowanie, zniszczenie, lub krótkotrwałe utrzymanie poszczególnych obiektów, przepraw, lub rejonów, a niekiedy wykonanie od tyłu uderzenia na obronę przeciwnika.

Dla wykonania tych zadań najbardziej celowe będzie stosowanie desantu taktycznego w sile batalion - pułk /a nie kompanii/ ze względu na to, że posiadają one własną artylerię i moździerze oraz środki do walki z czołgami, które mogą być transportowane drogą powietrzną. Z drugiej strony siły, jakie będzie w stanie użyć przeciwnik do likwidacji desantu, do czasu podejścia do rejonu działania wojsk nacierających od frontu, nie będą przekraczały możliwości przeciwstawienia się im przez batalion lub pułk. Większych sił przeciwnik na ogół nie będzie w stanie skierować przeciwko desantowi, ponieważ w tym czasie będzie on związany natarciem głównego zgrupowania wojsk działających od frontu.

Podstawowym celem działania desantu taktycznego będzie konsekwentne dążenie do utrzymania rejonu wybuchu atomowego, lub jego części, będącego bardzo wrażliwym odcinkiem w obronie przeciwnika.

System obrony desantu powietrznego winien być oparty o punkty oporu powiązane ze sobą ogniem, przy maksymalnym wykorzystaniu warunków terenowych i dobrze zorganizowanej obronie przeciwpancernej. Obrona desantu taktycznego wymaga wsparcia lotnictwem oraz ogniem artylerii wojsk nacierających.

W wypadku, gdy taktyczny desant otrzyma zadanie uderzenia na obronę przeciwnika od tyłu, do natarcia przystąpią jego pododdziały natychmiast po wylądowaniu. Wobec braku dostatecznej ilości artylerii powodzenie w działaniu będzie uzależnione od umiejętnego manewrowania pododdziałami i środkami desantu, szybkiego i zdecydowanego wychodzenia na skrzydła i tyły przeciwnika, wykorzystania dla natarcia pory nocnej i odpowiednich warunków atmosferycznych, a także od umiejętnego wykorzystania terenu.

Praktyczne wykorzystanie możliwości bojowych taktycznego desantu powietrznego są uzależnione między innymi od możliwości oddziaływania przeciwnika.

Powietrzny wybuch bomby atomowej małego kalibru może wyprowadzić z walki 1-2 kompanie piechoty przeciwnika, a bomba jądrowa średniego kalibru grupę bojową. Biorąc pod uwagę ugrupowanie obronne dywizji przeciwnika można przypuszczać, że przeciwnik dla zapełnienia powstałej wyrwy, będzie mógł skierować najwyżej jedną grupę bojową lub batalion czołgów. Takim siłom przeciwnika może przeciwstawić się desant w składzie batalionu. Przy wzmocnieniu batalionu działami bezodrzutowymi w ilości 12 - 18 dział, może on podjąć skuteczną walkę z 40 - 60 czołgami przeciwnika, a każda kompania piechoty jest w stanie stworzyć odpowiednią zaporę ogniową dla przykrycia dział przeciwpancernych będących w akcji na froncie 1-1,5 km. Przy zachowaniu 1 kilometrowych odstępów między kompaniami, batalion piechoty zmotoryzowanej jest w stanie bronić z powodzeniem rejonu 4 - 5 km w okresie 4-5 godzin tj. do czasu podejścia czołowych pododdziałów, nacierających od frontu. Stąd wniosek, że przy tempie natarcia wojsk 8 km/godz. głębokość lądowania desantu może wynosić 30 - 40 km od czołowych pododdziałów wojsk nacierających.

Desant w sile pułku zmechanizowanego może skutecznie walczyć z samodzielnym rozpoznawczym pułkiem pancernym lub 1-2 grupami bojowymi, albo też 1-2 zgrupowaniami dywizji pancernej przeciwnika. Biorąc za podstawę możliwości obrony batalionu piechoty zmotoryzowanej, pułk zmechanizowany jest w stanie zorganizować obronę rejonu o szerokości do 15 km.

W oparciu o dotychczasowe doświadczenie i założenia siły i środki pułku zmechanizowanego pozwolą mu na prowadzenie walki z przeciwnikiem w oderwaniu od nacierających wojsk, w czasie około 6 - 8godz. Głębokość lądowania pz, od rubieży natarcia czołowych pododdziałów nacierających wojsk, może wynieść 50-70 km i więcej.

Jeżeli zadaniem desantu taktycznego będzie uderzenie na przeciwnika od tyłu /np. w celu współudziału w załamaniu kontrataku lub przeciwuderzenia przeciwnika/, szerokość kierunku natarcia winna być stosunkowo nieduża.

Wydaje się, że batalion piechoty zmotoryzowanej będzie mógł nacierać z reguły tylko na jednym kierunku szerokości do 1,5 km, natomiast pułk zmechanizowany na jednym lub dwu kierunkach - każdy o szerokości 3 i więcej km.

O ile głównym przeznaczeniem taktycznego desantu powietrznego może być uchwycenie i utrzymanie ważnego rejonu lub rubieży w głębi obrony przeciwnika w celu ułatwienia nacierającym wojskom utrzymania wysokiego tempa natarcia i szybkiego pokonania obrony, o tyle użycie desantu operacyjnego winno mieć odmienny charakter.

Wychodząc z ogólnie przyjętych norm, że desant powietrzny w składzie DPD może walczyć na tyłach przeciwnika w odosobnieniu od nacierających wojsk w czasie 1-3 dni /głębokość lądowania 100 - 300 km/ przy planowaniu desantowania należy brać pod uwagę następujące okoliczności:

a/ wyrzutnie rakietowe przeciwnika oraz składy z bronią jądrową będą silnie bronione i chronione, a zatem niedostępne dla działań drobnych pododdziałów dywersyjnych;

b/ uderzenia odwetowe nie zniszczą wszystkich wyrzutni rakietowych i składów z bronią jądrową /tych ostatnich ze względu na głębokość ukrycia ich pod ziemią/;

c/ uderzenia odwetowe nie zniszczą wszystkich odwodów przeciwnika, lecz wywołają wśród nich ujemny stan psychiczny;

d/ uderzenia jądrowe wywołają wśród ludności cywilnej panikę i dążenie do ucieczki z rejonów zagrożonych do rejonów pozornie bardziej bezpiecznych;

e/ nie wszystkie ośrodki przemysłowe przeciwnika będą zniszczone uderzeniami jądrowymi z zasadniczych względów politycznych, a ich praca na korzyść przeciwnika będzie musiała być przerwana;

f/ opanowanie niektórych stolic państw Nadmorskiego Kierunku Operacyjnego może odbyć się bez ich uprzedniego zniszczenia bronią jądrową, co w konsekwencji może doprowadzić do wyjścia tych państw z wrogiego paktu NATO;

g/ skrócenie czasu trwania operacji będzie zależeć przede wszystkim od maksymalnego wykorzystania skutków uderzeń jądrowych.

Biorąc powyższe stwierdzenie pod uwagę wydaje się oczywiste, że charakter działań desantu powietrznego o znaczeniu operacyjnym będzie odmienny od działań desantu taktycznego.

Jeśli w działaniach desantu taktycznego przeważa element działań statycznych /nie eleminując działań ruchowych/ płynący z potrzeb utrzymania określonego obiektu, o tyle w działaniu desantu o znaczeniu operacyjnym będzie przeważać aktywność i ruchliwość działań. U podstaw tego zjawiska leży potrzeba maksymalnego wykorzystania skutków uderzeń jądrowych na kierunku natarcia Frontu lub Armii.

Wychodząc z założenia, że Nadmorski Kierunek Operacyjny stwarza podstawę do przeprowadzenia jednej tylko operacji zaczepnej siłami Frontu, można przyjąć za pewnik potrzebę maksymalnego wykorzystania możliwości płynących z użycia desantów powietrznych o charakterze operacyjnym, jako jednego z czynników sprzyjających w realizacji zadań operacyjnych.

W związku z tym nasuwa się wniosek, że głównym przeznaczeniem desantu operacyjnego będzie: niszczenie ocalałych wyrzutni rakietowych, a szczególnie opanowanie i zabezpieczenie dla potrzeb własnych wojsk składów z bronią jądrową; dalsze destrukcyjne działanie na stan moralny wojsk przeciwnika i ludności cywilnej, /upadek ducha zostanie wywołany uderzeniami jądrowymi/; walka zoocalonymi odwodami i drugimi rzutami znajdującymi się w głębi ugrupowania operacyjnego wojsk przeciwnika.

W wypadku użycia do celów desantu powietrznego związków taktycznych, szczególnie zmotoryzowanych, działających samodzielnie lub w składzie dywizji powietrzno-desantowej, może zwiększyć się zakres zadań desantu o znaczeniu operacyjnym, szczególnie o takie obiekty, jak opanowanie ważnych wysp, niektórych ośrodków przemysłowych itp.

Reasumując należy stwierdzić, że o i l e b r o ń j ą d r o w a między innymi ma p a r a l i ż o w a ć r u c h p r z e c i w n i k a, to d e s a n t y p o w i e t r z n e p o w i n n y s t a ć s i ę c z y n n i k i e m h a m u j ą c y m r o z w ó j r u c h u t y c h w o j s k, k t ó r e o c a l a ł y w u d e r z e n i a c h j ą d r o w y c h i z a c h o w a ł y z d o l n o ś ć d o w y k o n a n i a o k r e ś l o n e g o m a n e w r u.

Desanty powietrzne stają się więc przedłużeniem ramienia uderzenia wojsk nacierających od frontu, czynnikiem wybitnie sprzyjającym utrzymaniu wysokiego tempa natarcia i niszczeniu ocalałych od uderzeń jądrowych sił przeciwnika. Desanty powietrzne stają się przez to swego rodzaju oddziałami wydzielonymi współczesnego ugrupowania nacierających wojsk, wyprzedzającymi uderzenia sił głównych.

4. Zadania i rola desantów powietrznych o znaczeniu operacyjnym we współczesnej operacji zaczepnej.

Jak już uprzednio wspomnieliśmy na charakter współczesnej operacji zaczepnej decydujący wpływ wywierają dwa zasadnicze czynniki, a mianowicie ogień, przede wszystkim w postaci uderzeń jądrowych oraz ruch - manewr wojsk. Wprawdzie oba te elementy zawsze decydowały o przebiegu działań bojowych, niemniej jednak, ich obecne zmiany jakościowe są tego rzędu, że współczesna walka musi mieć odmienny charakter.

Ogień stwarza podstawy i warunki dla ruchu lub też jest źródłem jego unicestwienia. Ogień własny sprzyja ruchowi, daje inicjatywę i podstawę do działania, stwarza możliwości działania w zaskoczeniu, sprzyja wywołaniu ujemnych stanów moralnych w szeregach przeciwnika, stwarza realną podstawę wielokierunkowego rozwoju manewru. Przy ocenie samego zjawiska ognia, przy jego jednostronnym rozpatrywaniu, siłą rzeczy nasuwa się wniosek, że ogień sam w sobie, powodując duże straty, nie może zadecydować ostatecznie o całkowitym zniszczeniu wojsk przeciwnika. Biorąc nawet pod uwagę broń termojądrową, mierzoną w kilkudziesięciu megatonach, można przy jej zastosowaniu osiągnąć olbrzymie rezultaty strategiczne, które jednak nie eliminują możliwości oczyścia ognisk o znaczeniu taktycznym.

Zniszczyć ogniem określone zgrupowanie przeciwnika nie oznacza jednak opanowania bronionego terenu. Stąd wynika bezwzględna konieczność wykorzystania drugiego elementu walki: ruchu - manewru wojsk w celu pełnego wykorzystania skutków ognia drogą zajęcia określonego rejonu. Tak więc ściśle ze sobą współdziałające dwa elementy walki - ogień i ruch- nadają walce dynamiczny charakter i decydują o jej przebiegu.

Wykorzystanie skutków ognia przez działające wojska, w zależności od jego odległości od własnych wojsk, może nastąpić w różnym czasie. Stosunkowo szybko przy niedużych głębokościach i przy niesprzyjającym dla przeciwnika położeniu. W terminie późniejszym w wypadku dużej odległości wojsk od rejonu ogniowego porażenia i przy zachowaniu dogodnego położenia taktyczno-operacyjnego przez przeciwnika. W pierwszym wypadku powstają sprzyjające warunki maksymalnego i niezwłocznego wykorzystania skutków ognia przez działające wojska, w drugim może nastąpić opóźnienie wykorzystania dogodnego położenia wywołanego działaniem ognia. W tym kontekście cel walki może być osiągnięty wcześniej lub później, czyli operacja lub walka może trwać krócej lub dłużej. Ponieważ zasadą działania jest wykorzystanie wszystkich możliwości, przeto należy uciekać się do wszelkich dostępnych środków.

Doświadczenie drugiej wojny światowej, wojen lokalnych po drugiej wojnie światowej oraz doświadczenia prowadzonych ćwiczeń w ostatnim okresie wykazują, że jednym z realnych środków pozwalających na natychmiastowe wykorzystanie skutków ognia, zarówno w wypadku jego działania na bliskich, jak i dalekich głębokościach - jest desant powietrzny. Stanowiąc funkcję współczesnej operacji desant staje się częstym zjawiskiem i jednym z ważnych elementów ugrupowania operacyjnego wojsk.

Jego rola polegać więc będzie na udzieleniu pomocy wojskom nacierającym od frontu i stworzenia dla nich dogodnych warunków do rozbicia ocalałych od uderzeń bronią masowego rażenia sił przeciwnika, a także stworzenia na głównych kierunkach sytuacji sprzyjającej zastosowaniu przez nacierające wojska odpowiedniego manewru siłami i środkami w celu maksymalnego wykorzystania skutków broni masowego rażenia, a szczególnie broni jądrowej. Głównym celem działań desantu powietrznego jest wspólnie z nacierającymi wojskamirrozbicie w krótkim czasie tych sił przeciwnika, które ocalały na obszarze objętym uderzeniami bronią masowego rażenia, względnie znajdujących się na obszarze pomiędzy rejonem działania desantu a nacierającymi wojskami.

Regulamin Polowy Sił Zbrojnych PRL /dywizja/, wyd. 1960 r. określa przeznaczenie desantu realizowanego siłami dywizji powietrzno - desantowej w sposób następujący:

§ 51. "Dywizja powietrzno-desantowa jest ogólnowojskowym operacyjno - taktycznym związkiem wojsk powietrzno-desantowych. Zdolna jest ona opanować i utrzymać na tyłach nieprzyjaciela ważne rejony /obiekty/, prowadzić walkę z odwodami nieprzyjaciela i brać udział w okrążeniu jego zgrupowań; opanowywać przełęcze górskie, przeprawy i przyczółki na przeszkodach i wybrzeżu morskim; paraliżować dowodzenie wojskami i pracę tyłów; opanowywać lotniska i zabezpieczać wysadzanie wojsk na tyłach nieprzyjaciela; niszczyć jego broń masowego rażenia."

W sposób bardziej skonkretyzowany została określona rola i zadania wojsk powietrzno-desantowych, w § 37 tegoż regulaminu: "Wojska powietrzno-desantowe przeznaczone są do działań bojowych na tyłach nieprzyjaciela. Wykorzystuje się je we współdziałaniu z innymi związkami i oddziałami wojsk lądowych, lotnictwem i związkami marynarki wojennej.

Wojska powietrzno - desantowe zdolne są niespodziewanie i w krótkim czasie pojawić się na tyłach nieprzyjaciela, pomagać własnym wojskom w osiąganiu szybkiego tempa natarcia, w okrążeniu i niszczeniu zgrupowań nieprzyjaciela oraz dezorganizować dowodzenie wojskami i pracę tyłów, niszczyć jego broń masowego rażenia, udzielać pomocy i wsparcia partyzantom".

Rozpatrzmy szczegółowo rolę i zadania desantu powietrznego o znaczeniu operacyjnym w świetle powyższego sformułowania.

Na wstępie rozważań przyjmiemy założenie, że głównymi przymiotami desantu powietrznego jest czas i zaskoczenie. O ile czynnik czasu wiąże się z pojęciem tempa i manewru, o tyle zaskoczenie wiąże się z pojęciem stworzenia dogodnych warunków do realizacji wstępnej części zadania otrzymanego przez desant oraz z psychicznym oddziaływaniem na zaskoczonego.

U podstaw czynnika czasu leżą warunki, jakie winien wytworzyć desant powietrzny dla wojsk nacierających od frontu, poprzez wykonanie określonego zadania zapewniającego możliwość kontynuowania w wysokim tempie działań zaczepnych oraz nie - skrępowanego stosowania przez nie manewru w celu wykonania określonej części planu operacji /szkic nr 3/.

Przykładami obrazującymi słuszność tezy były desanty powietrzne zastosowane przez wojska niemieckie na Fort Eben Emael oraz na "Twierdzę Holandia", jak również desanty aliantów w Normandii i w Holandii podczas działań 2 armii brytyjskiej oraz w czasie forsowania Renu.

We wszystkich przytoczonych wypadkach dzięki działaniu desantów powietrznych dla nacierających związków taktycznych zostały zapewnione warunki zrealizowania zadań w krótszym czasie.

Nie-możliwe byłoby szybkie opanowanie Belgii, w świetle założeń niemieckich planów operacyjnych, gdyby zachodziła konieczność zdobycia i zniszczenia siłami nacierających wojsk fortu, panującego nie tylko nad przeprawami na Kanale Alberta, ale stwarzającego możliwość ostrzału wojsk podchodzących do kanału; brzeg belgijski, na którym znajdował się fort, górował bowiem nad brzegiem niemieckim. Z drugiej strony zniszczenie przez Belgów mostów na kanale wywołałoby konieczność budowy mostów pod ogniem dział z fortu, co oznaczało stratę dużej ilości czasu. Opanowanie fortu przez desant powietrzny stworzyło dogodne warunki dla przeprawy przez kanał wojsk niemieckich. Innymi słowy opanowanie for-tu przez desant powietrzny wpłynęło na skrócenie czasu realizacji zadań przez nacierające wojska i stworzyło realne podstawy wykonania ogólnych zamierzeń planu operacyjnego.

Podobnie przedstawiała się sprawa w odniesieniu do "Twierdzy Holandia". Zaatakowanie jej przez desant powietrzny stworzyło podstawę do szybkiego działania niemieckiej 6 DPanc oraz sprowokowało 7 armię francuską do obsadzenia 50 km luki wytworzonej między ugrupowaniem wojsk holenderskich i belgijskich, a tym samym do jej wcześniejszego użycia.

W Normandii związanie odwodami dywizji niemieckich ułatwiło z jednej strony lądowanie desantu morskiego, z drugiej stworzyło dogodne warunki do narastania sił na wytworzonym przyczółku morskim.

W Holandii desant 101 DPD i częściowo 82 DPDY amerykańskiej pomógł 30 KA, działającemu na kierunku głównego uderzenia 2 armii, w szybszym opanowaniu przepraw na kanale Escaut i na rzece Moza.

Desant powietrzny w składzie dwóch dywizji na wschodnim brzegu Renu przyczynił się do szybkiego sforsowania szerokiej przeszkody wodnej przez wojska alianckie bez poważniejszych strat.

Przytoczone przykłady z drugiej wojny światowej w pełni potwierdzają pogląd, że desanty powietrzne sprzyjają szybszej realizacji zadań przez związki taktyczne, co z kolei wywiera wpływ na realizację celów operacyjnych.

Ćwiczenia wojsk NATO oraz naszych wojsk dostarczają również szeregu przykładów użycia desantów powietrznych, celem wykorzystania czynnika czasu tak ważnego w przedsięwzięciach zmierzających do maksymalnego wykorzystania skutków uderzeń jądrowych.

P r z y k ł a d y :

1. W ćwiczeniu brytyjskim "RED BANNER" w 1960 r. /szkic nr 1/ dokonano lądowania brygady szturmowej w składzie trzech batalionów. Założenie ćwiczenia było następujące: W celu zniszczenia sił nieprzyjaciela, który wylądował na terenie Wielkiej Brytanii i opanował olbrzymi przyczółek do płd przedmieść LONDYNU, grupa brygadowa wykona desant powietrzny i stworzy przyczółek /w rej. wzg. 509/. Następnie wspólnie z głównymi siłami nacierającymi od frontu winna rozwijać natarcie w kierunku: wzg. 509, TILSHEAD, ENFORT, wzg. 735[x].

Desant wyprzedzał działanie wojsk lądowych, dając im czas na przegrupowanie sił oraz na zorganizowanie natarcia.

2. W czasie manewrów sił zbrojnych NATO "WINTER SHIELD", prowadzonych w okresie 1-7.02.1960 r. zastosowano desant powietrzny w ramach wykonywanego przeciwuderzenia. Desant spełniał podwójną rolę. Opanowywał ważny rejon na kierunku przeciwuderzających wojsk oraz nie pozwalał na wycofanie się przeciwnika poprzez niszczenie dróg i mostów na drogach jego odejścia.

W obu wypadkach działanie desantu było obliczone na stworzenie dogodnych warunków dla prowadzenia natarcia w wysokim tempie.

3. W operacyjnym ćwiczeniu "BAŁTYK", przeprowadzonym przez Szefa Sztabu Generalnego w sierpniu 1960 r., w drugim dniu działań, "Zachodni" wysadzili desant morski w sile DPM, po czym /po dwóch godzinach/ zrzucili desant powietrzny w sile DPD z zadaniem współ-

x. Ćwiczenie brytyjskiej grupy brygadowej pod kryptonimem "Red Banner". Wyd. II Zarząd Sztabu Generalnego WP, 1960 r.

działania z desantem morskim w opanowaniu bazy "Wschodnich"[x].

W tym wypadku czas odgrywał decydującą rolę. Celem działania było jak najszybsze opanowanie ważnej dla "Zachodnich" bazy morskiej.

4. W operacyjnym ćwiczeniu szkieletowym "WYBRZEŻE", przeprowadzonym w czerwcu 1961 r., w trakcie trwania bitwy dowódca Frontu Mazurskiego ocenił, że nieprzyjaciel dąży do zahamowania tempa natarcia wojsk Frontu poprzez wykonanie koncentrycznego uderzenia siłami dwóch korpusów[xx]. W tym położeniu decyzja dowódcy Frontu brzmiała: przyspieszyć tempo natarcia wojsk Frontu, rozbić w bitwie spotkaniowej siły jednego korpusu i wysadzając desant powietrzny /16 DPD/ na zachodnim brzegu ODRY jak najszybciej sforsować ją z marszu.

W świetle decyzji dowódcy Frontu 16 DPD miała zabezpieczyć warunki rozwijania operacji w wysokim tempie poprzez zdobycie przepraw na szerokiej przeszkodzie wodnej i zabezpieczenie forsowania jej z marszu.

Z powyższych przykładów możemy wyciągnąć następujący wniosek: DOŚWIADCZENIA DRUGIEJ WOJNY ŚWIATOWEJ ORAZ PRZEPROWADZONYCH ĆWICZEŃ W OSTATNIM OKRESIE WSKAZUJĄ, że UŻYCIE DESANTU POWIETRZNEGO O ZNACZENIU OPERACYJNYM W ODPOWIEDNIM CZASIE JAK NAJBARDZIEJ SPRZYJA ZWIĘKSZENIU TEMPA NACIERAJĄCYCH WOJSK ORAZ STWARZA DOGODNE WARUNKI SZYBSZEGO OSIĄGNIĘCIA CELU DANEJ OPERACJI.

Istotnym zagadnieniem użycia desantu powietrznego jest zaskoczenie.

W zasadzie, z wyjątkiem desantu pod ARNHEM, wszystkie desanty w drugiej wojnie światowej działały przez zaskoczenie. Odnosiło się to do miejsca i czasu działania, składu desantu oraz charakteru walki. Zaskoczenie wywołane pojawieniem się desantu utrudniało nie przygotowanemu przeciwnikowi, podjęcie natychmiastowej walki odpowiednio dużymi siłami. W tym stanie rzeczy desant zyskiwał czas na zorganizowanie obrony opanowanego rejonu oraz osiągał dogodne warunki do odparcia i załamania natarcia przeciwnika. Z drugiej strony sam fakt zaskoczenia jak najbardziej ułatwiał realizację otrzymanego zadania.

x. MON. Sztab Generalny. Doświadczenia i wnioski z ćwiczenia "BAŁTYK" - W-wa wrzesień 1960 r. s. 80.

xx. MON. Sztab Generalny. Doświadczenia i wnioski z ćwiczenia "WYBRZEŻE" - W-wa sierpień 1961 r. s. 29.

W rezultacie zaskoczenia występują objawy paniki, zarówno w szeregach walczących wojsk przeciwnika, jak i wśród ludności cywilnej, co powoduje brak zdecydowania w działaniu, zamieszanie, zmniejszenie wydolności bojowej, przedłuża czas przystąpienia do likwidacji desantu.

Desanty niemieckie w Belgii i Holandii w roku 1940 oprócz znaczenia operacyjnego /pojawienie się w stosunkowo małych ilościach, ale w licznych rejonach/, "... wywarły one głęboki wpływ na zachowanie się narodu francuskiego oraz na ducha wojsk francuskich"[x].

Ciągłe alarmy lotnicze wywoływały większą demoralizację aniżeli samo bombardowanie. Panikę pogłębiał strach przed spadochroniarzami i dywersantami. "Wszyscy widzieli lądujących spadochroniarzy, każdy był podejrzany, a władze francuskie aresztowały nawet oficerów i żołnierzy armii sprzymierzonych, przenoszących czasami ważne rozkazy"[xx].

Popłoch w połączeniu z nadawanymi przez radio wiadomościami o okrucieństwach spadochroniarzy spowodował, że setki tysięcy Belgów zmierzało do granicy francuskiej celem jej przekroczenia. Główne trakty i szosy zostały zatarasowane, dworce kolejowe oblegane przez tłumy ludzi, szerzyły się różne wprost niewiarogodne pogłoski. Rabowano sklepy i składy materiałów pędnych. Powstał ogólny zamęt, który paraliżował ruch wojsk. Oto wpływ czynnika psychologicznego na działanie wojsk i zachowanie ludności cywilnej.

W celu podkreślenia ważności tego czynnika warto przytoczyć następujący przykład z operacyjnego ćwiczenia szkieletowego, przeprowadzonego przez Dowództwo Zjednoczonych Sił Zbrojnych Układu Warszawskiego w październiku 1961 roku pod kryptonimem "BURZA".

W czasie wykonywania zadania przez armie pierwszego rzutu Frontu Nadmorskiego zostaje wprowadzona do bitwy grupa operacyjna "DESANT" /34 DP, 17 DPD i ppm/ lądując na wyspach duńskich[xxx]. Po opanowaniu portu KEGE wojska desantu, wykorzystując skutki pięciu uderzeń jądrowych wykonanych za pomocą

---

x. J.F. Fuller - Druga wojna światowa 1939-1945. Wyd. MON 1958r. s. 98.

xx. tamże s. 98.

xxx. MON. Sztab Gen. Doświadczenia i wnioski z ćwiczenia "BURZA". W-wa XI.1961 r. s. 61.

rakiet strategicznego przeznaczenia na KOPENHAGĘ i na system radiolokacyjny na wyspie BORNHOLM /cztery/ oraz sześciu uderzeń jądrowych za pomocą rakiet taktyczno-operacyjnych na baterie "NIKE" i "HONEST JOHN" na wyspie ZELAND, przeszły do działań zaczepnych w celu opanowania KOPENHAGI i wyjścia na cieśninę SUND[x].

Zasadniczą cechą w działaniu grupy "DESANT" było uderzenie z zaskoczenia w ramach odwetu. Zaskoczenie było podwójne. Ze względu na natychmiastowe i masowe użycie broni jądrowej oraz niespodziewane pojawienie się desantu. Można przypuszczać, że broń jądrowa siłą rzeczy musiała wywołać panikę wśród ludności cywilnej i wojska, osłabiając w ten sposób możliwości skutecznych działań bojowych broniącego się. Pogłębienie paniki musiało nastąpić w momencie pojawienia się desantu powietrznego i morskiego. W tych warunkach stosunkowo nieduże siły były w stanie wykonać skomplikowane zadanie, w rezultacie którego można było liczyć się z możliwością wyjścia Danii ze składu NATO.

Powyższe przykłady pozwalają wyciągnąć następujący wniosek: PODSTAWOWYM WARUNKIEM POWODZENIA DESANTU POWIETRZNEGO JEST STWORZENIE PODSTAW DO JEGO DZIAŁANIA W ZASKOCZENIU. KONSEKWENCJĄ ZASKOCZENIA BĘDZIE W DUŻEJ MIERZE OBNIŻENIE DUCHA BOJOWEGO ZASKOCZONYCH WOJSK ORAZ MOŻLIWOŚĆ POWSTANIA PANIKI WŚRÓD LUDNOŚCI CYWILNEJ, CO POWINNO WYWRZEĆ UJEMNY WPŁYW NA DZIAŁANIE WOJSK PRZECIWNIKA.

Kolejny wniosek można sformułować w sposób następujący: desant powietrzny jest elementem pośrednio sprzyjającym skróceniu czasu trwania operacji zaczepnej.

Współdziałając z wojskami nacierającymi od frontu i działając na ich korzyść czy to poprzez opanowanie ważnego obiektu na tyłach przeciwnika, czy też poprzez uderzenie na jego odwody, urządzenia tyłowe, wyrzutnie pocisków rakietowych lub składy z bronią masowego rażenia, desant powietrzny zmusza przeciwnika do walki z nim.

Zaatakowane lub skierowane do walki z desantem odwody przeciwnika nie mogą realizować innych zadań. Użycie zaatakowanych przez desant odwodów /lub części sił drugiego rzutu/ do działania na froncie jest niemożliwe. Musi nastąpić zmiana planu

x. tamże s. 62.

ich użycia. Na tyłach przeciwnika powstaje odrębne, izolowane ognisko walki, likwidacja którego bronią jądrową, ze względu na własne wojska, ludność cywilną i dobra materialne jest poważnie utrudniona. Następuje osłabienie wojsk pierwszego rzutu na określonym kierunku co ułatwia stronie przeciwnej w stosunkowo krótszym czasie rozbicie głównych sił przeciwnika, a tym samym skrócenie czasu trwania operacji.

Przykładem może być działanie 82 DPD amerykańskiej na SYCYLII w lipcu 1943 roku. Po wylądowaniu desantu powietrznego niemiecka dywizja nie była w stanie zwrócić swoich sił przeciwko lądującym w tym samym czasie wojskom desantu morskiego i doprowadzić do ich rozbicia. W rezultacie desant morski pod osłoną działania desantu powietrznego, zdobył przyczółek, z którego rozwinął działania zmierzające do opanowania SYCYLII.

Podobnych przykładów dostarczają nam desanty powietrzne użyte przez wojska niemieckie i wojska aliantów na froncie zachodnim /patrz rozdział I/.

Zgodnie z obecnymi poglądami amerykańskimi:"Operacje powietrzno - desantowa przeprowadza się w celu zabezpieczenia powodzenia działań określonego zgrupowania wojsk na TDW lub wykonania zadań specjalnych[x]. W tym sformułowaniu kryje się myśl, że działania desantu powietrznego winny przyspieszać proces realizacji zadań operacji zaczepnej. Operacje powietrzno-desantowe prowadzone na korzyść wojsk lądowych oraz desantów morskich sprzyjają rozwijaniu operacji w wysokim tempie oraz przyczyniają się do skrócenia czasu ich trwania.

x x

x

Przejście do działań zaczepnych we współczesnych warunkach, jest możliwe również wtedy, kiedy przeciwnik przy początkowej równowadze sił prowadzi natarcie. Cechą charakterystyczną natarcia, w tym wypadku, będzie dążność jednej strony do zdobycia, drugiej do utrzymania inicjatywy. Z tego też względu działania będą miały charakter gwałtownych starć, przy maksymalnym użyciu środków ogniowego rażenia, stosunkowo szybkim wprowadzaniu do walki odwodów i stosowaniu różnych rodzajów manewru w celu paraliżowania działania przeciwnika.

x. MON. Sztab Generalny - II Zarząd. Organizacja i prowadzenie operacji powietrzno-desantowych. Warszawa 1960 r. Bibl. Taj. WAP, nr 0271/A, s. 5.

Współdziałanie jednostek różnego rodzaju wojsk będzie zmierzać szczególnie do wykorzystania każdego, choćby najmniejszego powodzenia, aby przeważyć szalę zwycięstwa na własną stronę. Olbrzymie znaczenie będzie miało wszelkiego rodzaju rozpoznanie naziemne i powietrzne.

Stosunkowo krótki czas przeznaczony na podjęcie decyzji i postawienie zadań oraz trudności w otrzymaniu meldunków o położeniu wojsk własnych będzie zmuszać dowódców i ich sztaby do szerokiego oparcia swej pracy na przewidywaniach /hipotezach/. Niejasność położenia będzie ciągle komplikować dowodzenie. Całość wysiłku dowódców, sztabów i walczących jednostek, powinna zmierzać w zasadniczym kierunku, a mianowicie, uzyskania swobody w działaniu.

Elementem, który może przyczynić się do realizacji powyższego postulatu będzie niewątpliwie desant powietrzny.

Współczesne możliwości ogniowe wojsk oraz stopień ich zmotoryzowania stwarzają dogodne możliwości prowadzenia działań w wysokim tempie. Brak skonsolidowanych frontów, trudności w organizowaniu obrony przez przeciwnika w postaci ciągłych transzei, jego dążność do organizacji obrony systemem punktów i rejonów oporu pozwalą nacierającemu omijać je oraz stwarza dogodne warunki do szybkiego wychodzenia na tyły przeciwnika.

O przebiegu współczesnych działań obronnych decyduje nie tylko ilość i jakość zorganizowanych punktów i rejonów oporu, lecz głównie ilość, jakość oraz ruchliwość posiadanych przez przeciwnika odwodów. Zgodnie z obowiązującymi poglądami zadaniem odwodów działających w powiązaniu z bronią masowego rażenia, będzie doprowadzenie do załamania natarcia.

Z tego względu nacierający musi zwracać szczególną uwagę na odwody i drugie rzuty strony przeciwnej. Walkę z nimi będzie podejmować przy pomocy uderzeń bronią masowego rażenia, lotnictwa, desantów powietrznych lub oddziałów partyzanckich. Konieczna jest izolacja odwodów przeciwnika na polu bitwy przy pomocy wytworzonych zapór promieniotwórczych.

Inny charakter przyjmą działania w warunkach prowadzenia przez przeciwnika działań opóźniających.

Tak w jednym jak i w drugim wypadku wysiłek nacierających wojsk będzie nacelowany na uniemożliwienie przeciwnikowi zrealizowania jego planu walki, zmierzającego do zerwania płynności i ciągłości działań zaczepnych. W takiej sytuacji szczególnie

ważne będzie oddziaływanie na przeciwnika od strony jego zaplecza i na jego tyły.

Może również wytworzyć się sytuacja, w której pierwsze rzuty nacierających wojsk, związane walką z przeciwnikiem, osłabią dotychczasowe tempo działania i nie będą w stanie na czas zdobyć ważne pod względem taktycznym czy też operacyjnym rubieże lub obiekty na jego tyłach. I w tym wypadku istotnym zagadnieniem będzie znalezienie sposobu wydłużenia wysiłku zbrojnego, przerzucenia go poza dotychczasową rubież starcia.

Doświadczenia drugiej wojny światowej wykazują, że Armia Radziecka w celu wydłużenia wysiłku zbrojnego wojsk często wykorzystywała oddziały wydzielone, które wchodząc w luki lub zza skrzydła nacierających wojsk, omijając punkty oporu przeciwnika i odrywając się od wojsk własnych, zdobywały dogodne rubieże lub rejony w głębi obrony nieprzyjaciela i w ten sposób stwarzały dogodne warunki do przełamania kolejnych rubieży z marszu.

Ponieważ w obecnych warunkach przełamanie obrony przeciwnika będzie zjawiskiem raczej rzadkim, wzrasta znaczenie równoczesnego z działaniem od frontu zdobywania ważnych rubieży lub rejonów z głębi obrony przeciwnika aby uniemożliwić mu wykorzystanie ich do własnych potrzeb i celów. Zadania te mogą realizować desanty powietrzne, lub w sprzyjających warunkach oddziały wydzielone.

W wielu wypadkach przy szybkim tempie działań oddziały wydzielone nie będą w stanie oderwać się od wojsk własnych i wyprzedzić je w działaniu. Szybciej dokonać tego będą mogły desanty powietrzne, zarówno o znaczeniu taktycznym, jak i operacyjnym. Przy niedużych głębokościach działania oraz w rejonach o znaczeniu taktycznym rolę oddziałów wydzielonych mogą spełniać taktyczne desanty powietrzne. Sytuacja zmuszająca do zdobycia ważnych rejonów lub rubieży /np. przepraw na szerpkich przeszkodach wodnych, ważnych węzłów komunikacyjnych, cieśnin, baz - w tym baz morskich -rejonów dogodnych do organizacji obrony przez przeciwnika itp/ na kilka dni przed wojskami własnymi, będzie stwarzała realną możliwość i konieczność zastosowania desantu powietrznego o znaczeniu operacyjnym.

Tak więc desanty powietrzne są zdolne do wydłużenia wysiłku wojsk nacierających oraz stworzenia im dogodnych warunków do działania w głębi operacyjnej.

DESANT POWIETRZNY O ZNACZENIU OPERACYJNYM JEST WIĘC ELEMENTEM WYDŁUŻAJĄCYM WYSIŁEK ZBROJNY NACIERAJĄCYCH WOJSK ORAZ ZAPEWNIAJĄCYM DOGODNE WARUNKI ROZWIJANIA OPERACJI W GŁĘBI OPERACYJNEJ OBRONY PRZECIWNIKA. W TYM WYPADKU DESANT POWIETRZNY STAJE SIĘ "POWIETRZNĄ GRUPĄ SZYBKĄ".

Jednym z podstawowych działań, które może wywrzeć zdecydowany wpływ na rozwój operacji jest izolacja pola bitwy przed dopływem świeżych sił przeciwnika. Niedopuszczenie drugich rzutów operacyjnych przeciwnika do rejonu toczącej się bitwy, zapewnia planowe jej rozegranie.

Istnieje kilka sposobów izolacji pola bitwy.

Jednym z nich jest obezwładnienie związków taktycznych, będących w marszu lub rejonie ześrodkowania, przy pomocy uderzeń lotnictwa myśliwsko-bombowego. Metoda ta nie daje jednak trwałych rezultatów, ponieważ rozrzut bomb lotniczych dokonany na dużej powierzchni nie zapewnia zniszczenia całych jednostek, które pomimo strat mogą kontynuować realizację swojego zadania. Poza tym dla obezwładnienia tak dużego celu, jakim jest związek taktyczny w marszu czy w rejonie ześrodkowania, potrzeba olbrzymiej ilości lotnictwa oraz bomb lotniczych. We współczesnych warunkach przy istniejących środkach niszczenia samolotów w powietrzu, skoncentrowane uderzenia lotnictwa są możliwe w nielicznych wypadkach. Bardziej celowe jest użycie mniejszej ilości samolotów do pogłębienia lub utrzymania obezwładnienia, które zostało dokonane przy pomocy innych środków.

Najskuteczniejszym środkiem niszczenia i obezwładnienia jest broń masowego rażenia. Obezwładnienie i niszczenie drugich rzutów bronią masowego rażenia należy rozpatrywać w dwóch wariantach. Wiąże się z tym charakter i rezultat uderzeń:

1. Drugi rzut przeciwnika znajduje się w kolumnach marszowych i wykonuje marsz.
2. Drugi rzut znajduje się w rejonie ześrodkowania.

W obu wypadkach efekt uderzenia będzie uzależniony od kalibru broni jądrowej wyrażonego w kilotonach oraz od rodzajów użytych środków trujących.

W pierwszym wypadku maszerujące kolumny przeciwnika, rozciągające się na dużej ilości kilometrów, nie stanowią dogodnego celu do uderzeń jądrowych. Odstępy między samochodami i poszczególnymi kolumnami zmniejszają promień rażenia. Z tego względu

pocisk jądrowy o równoważniku trotylowym 10 KT może zniszczyć około kompanii piechoty. Zniszczenie tej kompanii, za wyjątkiem konieczności zastosowania obejścia przez pozostałe oddziały, nie daje trwałego rezultatu, który mógłby spowodować przerwanie marszu na dłuższy okres. Gdy w marszu znajduje się kilkanaście kompanii, wówczas ilość uderzeń jądrowych, które winny całkowicie obezwładnić maszerującego w sile jednej dywizji, przekraczałaby możliwości dowódcy związku operacyjnego. W tym wypadku dowódca związku operacyjnego posiadaną ilością uderzeń jądrowych może dążyć do opóźnienia marszu, a nie do pełnej izolacji pola bitwy. Zgoła inna wytworzyłaby się sytuacja, gdyby w ślad za uderze - niami jądrowymi dowódca związku operacyjnego wyrzucił desant powietrzny.

W jednym z ćwiczeń NATO, celem obezwładnienia dywizji zmechanizowanej "Czerwonych", będącej w rejonie ześrodkowania, a rozmieszczającej się na powierzchni 250 km^2, użyto 6 uderzeń jądrowych o sile wybuchu 10-20 KT trotylu. Zadano tej dywizji poważne straty, nie zdołano jednak uniemożliwić jej działania siłami jednego pcz i jednego pz. Dywizję obezwładniono, ale nie wyeliminowano z dalszych walk.

Z powyższego wynika, że za pomocą broni masowego ra- żenia /przy powietrznych wybuchach/, nie można w pełni doprowa- dzić do całkowitej izolacji pola bitwy. Broń masowego rażenia może zadać poważne straty i opóźnić działanie przeciwnika tylko wówczas, gdy zostanie użyta masowo i w dużej ilości. W ten sposób można osiągnąć izolację pola bitwy w ograniczonym czasie, po upływie którego obezwładnione siły mogą być wprowadzone do bitwy. Nie wydaje się również w pełni możliwe przeprowadzenie izolacji pola bitwy środkami chemicznymi, użytymi bez uderzeń jądrowych. Większe, trwalsze i lepsze rezultaty można osiągnąć przy niszczeniu i obezwładnieniu drugich rzutów znajdujących się w rejonie ześrodkowania za pomocą uderzeń jądrowych połączonych z użyciem środków chemicznych.

Najefektywniejsze rezultaty w izolacji pola bitwy można osiągać metodą zastosowania zapór radioaktywnych, wywoła- nych naziemnymi wybuchami jądrowymi. Ich zaletą jest to, że w określonym czasie, przy sprzyjających warunkach atmosferycz- nych, stopień skażenia promieniotwórczego wystąpi o natężeniu uniemożliwiającym przekroczenie terenu bez trwałego uszczerbku dla zdrowia.

Dla przykładu:

1. Skażenie promieniotwórcze w rejonie naziemnego wybuchu jądrowego średniego kalibru /30 KT/[x]:

Odległość od punktu zerowego wybuchu w m.	Wysokość natężenia promieniowania w r/g po upływie od chwili wybuchu						
	10 minut	1 godz.	2 godz.	5 godz.	10 godz.	1 doby	2 dób
0	34.500	15.000	6.500	2.100	950	330	150
200	6.900	3.000	1.300	450	200	65	30
500	750	320	140	50	20	7	3
750	100	45	20	7	3	1	0,5
1000	16	7	3	1	0,5	-	-
1250	2,5	1	0,4	-	-	-	-
1500	0,5	-	-	-	-	-	-

2. Skażenie promieniotwórcze na śladzie opadu obłoku promieniotwórczego po naziemnym wybuchu jądrowym średniego kalibru /30 KT/ przy średniej prędkości wiatru 40 km/godz.[xx]:

Odległość od punktu zerowego wybuchu w km.	Wysokość natężenia promieniowania w rentgenach na godzinę po upływie od chwili wybuchu						
	w chwili opadu pyłu promien.	1 godz.	2 godz.	4godz.	6godz.	8godz.	10godz
10	3550	640	280	125	70	52	40
25	130	70	31	14	8	6	4,6
50	opad następuje po 1godz. 15min.i wynosi 18 r/g		10	4,5	2,6	1,9	1,5
100	opad następuje po 2godz.i 30min. i wynosi 2 r/g.			1,1	0,6	0,5	-
136	opad następuje po upływie 3godz. 24 minut iwynosi 0,5 r/g.			-	-	-	-

Z powyższej tabeli, można wyciągnąć wniosek, że zapora radioaktywna będzie wtedy najskuteczniejsza, gdy wybuchy jądrowe średniego kalibru będą dokonywane co 10 km.

---

x. MON. Instrukcja o obronie wojsk przed bronią masowego rażenia. Wyd. MON. 1960 r. s. 155.

xx. Szefostwo Wojsk Chemicznych MON. Uproszczona tabela do analizy i oceny sytuacji skażeń promieniotwórczych. Wyd. MON. 1961 r. s. 36.

Jeśli przyjmiemy szerokość pasa przemarszu związku taktycznego około 30 km, to dla jego zatrzymania na okres co najmniej 2 godzin potrzeba 3 uderzeń jądrowych, a dla uniemożliwienia obejścia rejonów skażonych w promieniu 20 km z obu stron rejonów wybuchu potrzeba dalszych 4 uderzeń. W sumie, aby stworzyć zaporę radioaktywną w pasie szerokości 70 km dla jednego związku taktycznego potrzeba około 7 uderzeń jądrowych.

Ujemną cechą bariery promieniotwórczej jest to, że staje się ona przeszkodą i dla wojsk własnych z chwilą ich podejścia do rejonu skażonego. Można osiągnąć wprawdzie izolację pola bitwy na określony czas, ale wojska własne też zostaną zmuszone do zastosowania manewru obejścia, co w pewnym stopniu może opóźnić ich wejście do bitwy.

Izolację pola bitwy można osiągnąć inną metodą. Załóżmy, że na kierunku przemarszu drugiego rzutu operacyjnego, w dogodnych warunkach terenowych, po uprzednio dokonanych uderzeniach jądrowych na maszerujące kolumny przeciwnika został wyrzucony odpowiednio silny desant powietrzny. Po upływie określonego czasu desant powietrzny został zaatakowany przez maszerującego przeciwnika. Zawiązała się walka angażująca coraz to nowe siły z obu stron.

Przeciwnik wszelkimi sposobami będzie dążył do likwidacji desantu, do przebicia się i wyjścia na nakazany kierunek działania. Obie strony przejawiają maksimum inicjatywy w działaniu. Każdy manewr przeciwnika spotyka się z kontrmanewrem desantu.

Likwidacja desantu powietrznego nie jest jednak łatwa. Wsparty w walce działaniem lotnictwa i broni rakietowej, wyposażony w odpowiednie środki do walki z czołgami i piechotą przeciwnika, jest on w stanie rozwijać walkę zgodnie z założeniami dowódcy, który go zastosował. Związanie się walką z przeciwnikiem, ruchliwość desantu powietrznego, ciągła zmienność położeń na polu walki, uniemożliwia przeciwnikowi użycie broni jądrowej oraz środków chemicznych bez obawy poniesienia strat przez własne wojska.

W tym czasie wojska nacierające od frontu mogą wykonywać zadania w warunkach sprzyjających rozbiciu pierwszego rzutu operacyjnego przeciwnika i po wprowadzeniu do bitwy świeżych sił podejść do rejonu walk desantu powietrznego, wykorzystując dogod-

warunki wypływające z rozwinięcia sił przez stronę przeciwną.

A zatem: DESANT POWIETRZNY O ZNACZENIU OPERACYJNYM, WSPARTY DZIAŁANIEM LOTNICTWA ORAZ BRONI RAKIETOWEJ I WYSADZONY NA KIERUNKU PRZEMARSZU DRUGICH RZUTÓW OPERACYJNYCH PRZECIWNIKA, DZIAŁAJĄC W DOGODNYCH WARUNKACH TERENOWYCH, JEST SKUTECZNYM ŚRODKIEM IZOLACJI POLA BITWY, ZABEZPIECZAJĄCYM PLANOWE ROZWIJANIE OPERACJI ORAZ SKRACAJĄCYM CZAS JEJ TRWANIA.

Jedną z cech charakterystycznych współczesnej operacji zaczepnej jest prowadzenie działań na izolowanych od siebie kierunkach, przy odsłoniętych skrzydłach. Częstym zjawiskiem w działaniu strony przeciwnej będzie wykorzystanie otwartych skrzydeł dla wykonania przeciwuderzenia, które mogą zmusić nacierającego do przejścia do działań obronnych, co oznacza utratę inicjatywy na danym kierunku. Przeciwuderzenia mogą również doprowadzić do walk spotkaniowych siłami własnego drugiego rzutu specjalnie skierowanego na zagrożone skrzydło. W obu wypadkach nastąpi osłabienie tempa działań, co może wywrzeć ujemny wpływ na przebieg operacji.

Nie w każdym jednak wypadku będzie słuszne skierowanie na osłonę skrzydła, część lub całość sił własnego drugiego rzutu. W wypadku dogodnych warunków terenowych dla osłony skrzydła, może być celowe użycie desantu powietrznego zwłaszcza, gdy drugie rzuty przeciwnika znajdują się w dużej odległości.

Podczas jednego z ćwiczeń 11 AP /ameryk./ /szkic nr 2/ otrzymała zadanie sforsowania rzeki DUNAJ w rejonie ORZECHOWO, KALAFAT, opanowania KRAJOWA, a następnie obchodząc BUKARESZT od płn i płd wyjścia na rzekę JAŁOMICA w gotowości do działań w kierunku płn wsch. Zachodziła obawa, że "Czerwoni" będą w stanie przegrupować część sił z kierunku północnego, uderzyć w skrzydło nacierającej armii, uniemożliwiając w ten sposób wykonanie przez nią zadania.

Celem zabezpieczenia się przed tą ewentualnością zdecydowano wyrzucić dla osłony skrzydła dywizję powietrzno - desantową, która otrzymała następujące zadanie: opanować przejście w ALPACH TRANSYLWAŃSKICH, wzbraniać podejście odwodów nieprzyjaciela oraz wycofania się jego sił na płn . Odległość rejonu działania DPD od skrzydła nacierającej armii wynosiła do 150 km. Rejony lądowania były odległe od siebie o 70-80 km. Początek lądowania był równoczesny z rozpoczęciem operacji przez 11 AP.

W ćwiczeniu tym na uwagę zasługuje następujący moment. W związku z dużym rozśrodkowaniem rejonów lądowania, planowano przerzucić na drugi dzień, w godzinach rannych, w rejon sił głównych DPD, batalion śmigłowców. Batalion był przeznaczony do przerzutu odwodów DPD z jednego rejonu do drugiego. Przez okres sześciu dni dywizja powietrzno-desantowa wykonywała otrzymane zadanie, po czym została zluzowana przez dywizję piechoty.

Przeprowadzenie ćwiczenia wykazało, że dywizja powietrzno- desantowa może być użyta do osłony skrzydeł nacierającego zgrupowania. Wykonując tego rodzaju zadanie może ona działać na dużych odległościach od nacierającego zgrupowania operacyjnego wojsk własnych. W dogodnych warunkach terenowych może ona też działać na szerokim froncie, samodzielnymi grupami taktycznymi.

Użyta w ten sposób dywizja powietrzno-desantowa ODGRYWA ROLĘ ELEMENTU ZABEZPIECZAJĄCEGO OSŁONĘ SKRZYDŁA NACIERAJĄCEGO ZGRUPOWANIA OPERACYJNEGO CZYLI STANOWI ELEMENT OPERACYJNEGO ZABEZPIECZENIA DZIAŁAŃ /szkic nr 4/.

Współcześnie wszelkie działania wojsk są szczególnie uzależnione od pracy tyłów. Rytmiczność, sprawność, zdolność operatywnego działania oraz jakość pracy tyłów, możliwość ich dostosowania się do położenia i potrzeb pola walki, decydują o przebiegu działań wojsk. Są to prawdy oczywiste, które potwierdzają każde poligonowe ćwiczenia.

Z drugiej strony jak najbardziej szczegółowo, dokładnie i skrupulatnie zaplanowana operacja, jak najbardziej zgrane i dobre działanie wojsk przy ich wysokim stanie moralnym, jak najbardziej sprężyste dowodzenie wojskami przy idealnej współpracy wewnątrz sztabu i sztabu z dowódcą, jak najlepiej realizowane współdziałanie wszystkich elementów ugrupowania operacyjnego ze sobą oraz z sąsiadami - może być skazane na niepowodzenie, o ile zostanie naruszona rytmiczność w pracy tyłów lub zahamowane ich działanie.

Już sam charakter współczesnej operacji komplikuje pracę tyłów i nie zawsze pozwala im zapewnić sprawne i nie - przerwane zaopatrywanie wojsk. Bazy zaopatrywania są obiektem dużego zainteresowania organów rozpoznawczych przeciwnika. Z chwilą wykrycia są z reguły natychmiast poddawane uderzeniom.

Z baz do związków taktycznych płynie nieprzerwanym nurtem paliwo, amunicja, żywność, medykamenty. Ze związków taktycznych podążają ranni, jest ewakuowany uszkodzony sprzęt. Od bezpieczeństwa pracy tyłów zależy remont uszkodzonego sprzętu i jego powrót do walczących jednostek, a także leczenie rannych, co ma bezpośredni wpływ na stan moralny leczącego się i walczącego żołnierza. Sparaliżowanie pracy tyłów powoduje chaos, dezorganizację, łamie rytmiczność zaopatrywania. W związku z tym wszelkie bazy tyłowe, ich urządzenia, rozmieszczenie magazynów i składów winny być skrupulatnie maskowane przed obserwacją przeciwnika, chronione i zabezpieczane. Często skrywa się je pod ziemią dla osłony przed uderzeniami przeciwnika.

Każda z walczących stron dąży do sparaliżowania pracy tyłów przeciwnika zmierzając w ten sposób do zmniejszenia jego operatywności w działaniu.
Do tego rodzaju zadań najlepiej może być użyta DPD. Wyrzucona na tyły poszczególnymi zgrupowaniami taktycznymi, działając przez zaskoczenie szeregiem uderzeń na kolumny z zaopatrzeniem, na składy z zapasami, niszcząc je i paląc, jest ona w stanie doprowadzić do sparaliżowania pracy tyłów.

Możliwość wykonania tego zadania wypływa stąd, że urządzenia tyłowe w rejonie rozmieszczenia lub kolumny zaopatrzeniowe w czasie dowozu i ewakuacji, nie są w dostatecznym stopniu ochraniane i bronione przed atakami naziemnymi. Wydzielenie do ich osłony pododdziałów ze składu walczących wojsk w postaci stałej ochrony nie zawsze jest możliwe. A zatem urządzenia tyłowe są obiektem stosunkowo łatwym do zniszczenia przez desant powietrzny.

Druga wojna światowa dostarcza wiele przykładów potwierdzających słuszność powyższego twierdzenia. Przykłady te wykazują, że desanty powietrzne użyte do niszczenia urządzeń tyłowych przeciwnika z powodzeniem wykonywały tego rodzaju zadania.

Na podstawie powyższego można wyciągnąć następujący wniosek: DESANT POWIETRZNY O ZNACZENIU OPERACYJNYM, WYKORZYSTANY DO UDERZENIA NA URZĄDZENIA TYŁOWE, WCHODZĄCE W SKŁAD BAZ ZWIĄZKU OPERACYJNEGO PRZECIWNIKA, MOŻE BYĆ SKUTECZNYM ŚRODKIEM PARALIŻUJĄCYM PRACĘ TYŁÓW.

Desant powietrzny może być również użyty do dezorganizacji dowodzenia, co następuje w momencie zniszczenia stanowiska dowodzenia lub zniszczenia i zakłócenia technicznych urządzeń, służących bezpośrednio do dowodzenia, albo pomagających w dowodzeniu.

Środkami służącymi bezpośrednio do dowodzenia są wszelkiego rodzaju urządzenia techniczne łączności przewodowej i radiowej, wykorzystywane do organizacji węzłów łączności oraz sieci radiowych i radioliniowych. Środkami pomagającymi w dowodzeniu są wszelkiego rodzaju stacje radiolokacyjne i telewizyjne.

Pozbawienie przeciwnika możliwości korzystania, całkowicie lub w ograniczonej ilości, z technicznych środków łączności jest jednym z najtrudniejszych, ale istotnych przedsięwzięć.

Uwzględniając cechy charakterystyczne współczesnej operacji oraz potrzeby dowódców i sztabów w okresie ciągłego i nieprzerwanego kontaktowania się z przełożonymi i podwładnymi, bez przesady można stwierdzić, że dezorganizacja dowodzenia może zadecydować o niezrealizowaniu planu operacji. Wszelkie ograniczenia w korzystaniu ze środków dowodzenia wywierają ujemny wpływ na przebieg walki i bitwy, ponieważ dezorganizują działania wojsk, uniemożliwiają korygowanie i wpływanie na rozwój działania.

W okresie drugiej wojny światowej została powołana do życia przy wyższych sztabach operacyjnych specjalna komórka, której celem było śledzenie, wyszukiwanie i określanie rejonów rozmieszczenia stanowisk dowodzenia metodą "pelengacji", aby następnie działaniem lotnictwa lub ognia artylerii doprowadzić do ich zniszczenia. Oprócz konwencjonalnych środków wykorzystywano do niszczenia SD pododdziały powietrzno-desantowe lub specjalne grupy dywersyjne.

W obecnych warunkach, gdy wzrosło znaczenie i zakres dowodzenia, gdy wyposażono SD w lepsze, doskonalsze i bardziej wszechstronne techniczne środki łączności, paraliżowanie dowodzenia nabiera szczególnego znaczenia jako jednego ze sposobów wywierania wpływu na ciągłość działań i utrwalania posiadanej inicjatywy.

Użycie desantu powietrznego do likwidacji SD pozwala, czego w żadnym wypadku nie można osiągnąć przy ogniowym uderzeniu, zdobyć dokumenty przeciwnika rozszyfrujące jego plany i zmiany, system organizacji i pracy łączności radiowej i radioliniowej,

system tajnego dowodzenia, jak również nowe wzory technicznych środków łączności.

Do wykonania tego rodzaju zadań w równej mierze mogą być użyte taktyczne oraz operacyjne desanty powietrzne, z tym, że desanty operacyjne mogą wykonywać równolegle inne zadania. Dla przykładu: W czasie operacji powietrzno-desantowej użyte do desantu wojska, działając rozdzielonymi siłami, mogą równocześnie uderzać na urządzenia tyłowe przeciwnika, stanowiska stacji radiolokacyjnych, stanowiska wyrzutni rakietowych, składy amunicji jądrowej, rejony rozmieszczenia SD, mogą niszczyć przeprawy na rzekach itp. Układ zadań może być różny w zależności od położenia przeciwnika i planów dowódcy operacyjnego.

DESANT POWIETRZNY O ZNACZENIU OPERACYJNYM, WYKONUJĄC W RAMACH OTRZYMANYCH ZADAŃ ZNISZCZENIE SD, STAJE SIĘ W RĘKACH DOWÓDCY OPERACYJNEGO ŚRODKIEM DEZORGANIZACJI DOWODZENIA PRZECIWNIKA ORAZ ŹRÓDŁEM DOSTARCZANIA DANYCH O STANIE TECHNICZNYM JEGO ŚRODKÓW ŁĄCZNOŚCI I SYSTEMIE ORGANIZACYJNYM DOWODZENIA.

Jednym z zadań operacyjnego desantu powietrznego może być opanowanie /lub stworzenie dogodnych warunków do opanowania/ wysp przeciwnika.

Działania wojenna na Nadmorskim Kierunku Operacyjnym będą charakteryzować się tym, że od zgranego działania wojsk lądowych i marynarki wojennej będzie uzależnione otwarcie wyjścia dla Floty Bałtyckiej na akweny Morza Północnego.

U wylotu Morza Bałtyckiego znajdują się dwie duże wyspy duńskie - ZELANDIA i FIONIA - które w powiązaniu z brzegiem SZWECJI kształtują ciaśninę SUND, a z brzegiem półwyspu JUTLANDIA cieśninę WIELKI i MAŁY BEŁT. Są to jedyne przejścia z MORZA BAŁTYCKIEGO na MORZE PÓŁNOCNE. Zamknięcie tych cieśnin w warunkach działań wojennych nie nastręcza większych trudności. W ten sposób Flota Bałtycka państw Układu Warszawskiego zostałaby odizolowana i ograniczona do działania w zamkniętym basenie Morza Bałtyckiego. Inne wyjście z Bałtyku na Morze Północne jest możliwe tylko przez KANAŁ KILOŃSKI, który od wschodu osłania wyspa FIONIA.

Tak długo, jak długo wyspy ZELANDIA oraz FIONIA nie zostaną opanowane przez desant morski lub desant morski i powietrzny , nie można mówić o możliwości wyjścia Floty na Morze Północne.

Ze strategicznego znaczenia obu wysp zdaje sobie sprawę i dowództwo duńskie i dowództwo NATO. Wyspy są umacniane i uzbrajane w najnowocześniejszy sprzęt /szczególnie do walki z okrętami/. Stąd wydaje się, że ich opanowanie wyłącznie z morza w początkowym okresie wojny, w warunkach równowagi sił na lądzie, morzu i powietrzu, będzie mało prawdopodobne. Zniszczenie za pomocą uderzeń jądrowych urządzeń i załóg, które znajdują się w silnych betonowych schronach jest również mało prawdopodobne. Z tego też względu opanowanie obu wysp będzie wymagało połączonego wysiłku desantu powietrznego i morskiego.

Taki właśnie wariant działania zakładało ćwiczenie "BAŁTYK" dla "GRUPY DESANTOWEJ". Użyty w tym ćwiczeniu desant powietrzny w postaci dywizji powietrzno - desantowej, pośrednio przyczynił się do opanowania wyspy.

W 1940 roku w podobny sposób została przez Niemców opanowana wyspa ZELANDIA. Należy jednak podkreślić, że warunki działania były wtedy nieco inne. Po pierwsze DANIA nie wchodziła w skład żadnego bloku; po drugie nie liczyła się z możliwością ataku niemieckiego i nie stawiła oporu.

Obecnie sytuacja radykalnie zmieniła się. DANIA znajduje się w składzie NATO, a przede wszystkim pod przemożnym wpływem NRF. Opanowanie wysp FIONIA i ZELANDIA jest więc przedsięwzięciem bardziej skomplikowanym, wymagającym działania większych sił zarówno od strony morza, jak i z powietrza. W tej sytuacji wzrasta rola i znaczenie operacyjnego desantu powietrznego w ramach przedsięwzięć zmierzających do otwarcia drogi morskiej na MORZE PÓŁNOCNE.

Na podkreślenie zasługuje następująca okoliczność. Płynący morzem desant morski jest poważnie narażony na straty ze strony lotnictwa, okrętów podwodnych oraz współczesnych lekkich okrętów wojennych.

Każdy z wymienionych środków jest zdolny atakować płynące okręty desantowe i osłaniający je konwój nie tylko bronią konwencjonalną, lecz także rakietami wyposażonymi w głowice atomowe. Może więc wyniknąć sytuacja, że jeszcze przed lądowaniem straty poniesione przez desant morski mogą być tego rzędu, że utrudnią wykonanie zadań.

Drugim aspektem tego zagadnienia jest technika lądowania desantu morskiego. Obecnie nie posiadamy środków transportu morskiego, które byłyby w stanie dobić do samego brzegu i tam wyładować ludzi i sprzęt, o ile w rejonie lądowania nie znajduje się uprzednio opanowany port wraz z jego urządzeniami. Techniczne możliwości posiadanego sprzętu powodują konieczność przeładowania ludzi i sprzętu na barki desantowe, które mogą podejść stosunkowo blisko do brzegu. Należy dodać, że przygotowanie lądowania desantu morskiego drogą uprzednio dokonanych uderzeń jądrowych i bronią konwencjonalną nie będzie w stanie doprowadzić do całkowitego wyeliminowania z walki sprzętu ciężkiego i lekkiego wchodzącego w skład obrony wybrzeża, zwłaszcza że rejony dostępne do lądowania mają charakter umocnień stałych.

W grę wchodzą również względy ekonomiczne. Z tego punktu widzenia bardziej uzasadnione jest wykorzystanie transportu powietrznego, ponieważ zapewnia zarówno oszczędność czasu jak i środków materiałowo - technicznych, co nie jest bez znaczenia we współczesnych działaniach.
Wydaje się, że w świetle powyższego rolę desantów powietrznych można określić następująco:

1. Desanty powietrzne będą stanowić niezbędny element w opanowaniu wysp lub półwyspów przez desant morski, wyprzedzając jego działanie i przygotowując mu dogodne warunki do lądowania.

2. Desanty powietrzne mogą stanowić główną siłę operacji desantowej szczególnie w razie konieczności otwarcia przejść przez cieśniny morskie na akweny MORZA PÓŁNOCNEGO oraz w warunkach ograniczonych możliwości działania sił wyznaczonych do desantu morskiego.

Szybkie tempo współczesnego natarcia oraz duża ruchliwość wojsk nastręcza poważne trudności lotnictwu, szczególnie myśliwskiemu i myśliwsko - bombowemu, w zabezpieczeniu działań.
Ograniczony zasięg działania nowoczesnego lotnictwa wywołuje potrzebę jego częstego przebazowywania na nowe, bliżej frontu położone lotniska. Współczesne lotnictwo potrzebuje również stosunkowo długich pasów startowych, a to pociąga za sobą konieczność posiadania dogodnych rejonów dla nowych lotnisk, jak również odpowiedniego ich przygotowania.

W warunkach masowego użycia broni jądrowej przebazowywanie lotnictwa nie jest łatwe ze względu na zniszczenia terenowe powstałe w wyniku wybuchów jądrowych. Z drugiej strony potrzeba prowadzenia intensywnej walki z lotnictwem przeciwnika wymaga dużej aktywności własnego lotnictwa jak również stosowania różnorodnych form walki. Niszczenie samolotów w powietrzu jest jednym ze sposobów walki. Niszczenie tychże samych samolotów na lotniskach jest formą dającą w wielu wypadkach bardziej efektywne rezultaty.

Jedną z konieczności walki jest wykorzystanie dla własnych potrzeb zdobytego sprzętu i urządzeń przeciwnika. O ile uderzenia na lotniska dają bardziej efektywne rezultaty, ponieważ eliminują z walki znaczną ilość samolotów strony przeciwnej, o tyle po opanowaniu lotniska /lotnisk/ zdobyte obiekty są niezdatne do użytku na skutek zniszczeń. Z tego też względu wydaje się bardziej słuszne i racjonalne znalezienie takiej metody działania, która z jednej strony sparaliżowałaby pracę określonego obiektu wraz z jego wyposażeniem, z drugiej nie doprowadzałaby do zniszczenia sprzętu po to, aby go w przyszłości mogły wykorzystać wojska własne. Odnosi się to przede wszystkim do lotnisk o budowie stałej, zdolnych do przyjmowania samolotów różnych typów, wymagających różnych długości pasów startowych. Odnosi się to również do lotnisk typu polowego, odpowiednio przygotowanych i wyposażonych.

Jedną z metod obezwładniania pracy lotnisk i samolotów na nich znajdujących się, może być użycie desantu powietrznego.

Desant powietrzny wyrzucony w rejon lotniska z zadaniem opanowania go nie niszczy samolotów i urządzeń tam znajdujących się, paraliżuje natomiast całkowicie pracę lotniska. W ten sposób może być osiągnięty podwójny rezultat. Primo, dany obiekt nie może być więcej wykorzystany przez przeciwnika, co wpływa na jego sytuację powietrzną, secundo - stwarza możliwość szybkiego wykorzystania obiektu przez własne lotnictwo.

Najważniejszym aspektem działania desantu powietrznego w omawianym wypadku jest jego udział w walce o panowanie w powietrzu. Równoczesne opanowanie szeregu lotnisk na tyłach przeciwnika, tak jak to miało miejsce w HOLANDII w 1940 roku, zmusza go do zmniejszenia ilości samolotów wprowadzanych do wa[illegible],

wpływą na zmianę stosunku sił w powietrzu, daje okresową przewagę, zapewnia większą swobodę w działaniu i realizacji planów.

W rezultacie dywizja powietrzno-desantowa działająca ODDZIELNYMI ZGRUPOWANIAMI UDERZENIOWYMI NA LOTNISKA PRZECIWNIKA PRZYSPIESZA ZDOBYCIE PANOWANIA W POWIETRZU, JAK RÓWNIEZ STWARZA WARUNKI DLA MANEWRU WŁASNEGO LOTNICTWA, DOSTARCZAJĄC MU PRZYGOTOWANE OBIEKTY DO DALSZEGO WYKORZYSTANIA.

Rozdział III

MOŻLIWOŚCI DYWIZJI POWIETRZNO-DESANTOWEJ ORAZ POTRZEBY W ZAKRESIE ŚRODKÓW TRANSPORTU POWIETRZNEGO.

1. Cechy charakterystyczne działań dywizji powietrzno-desantowej.

We wstępie drugiego rozdziału zostały omówione cechy charakterystyczne współczesnej operacji w celu wykazania istotnych, jakościowych zmian w stosunku do operacji drugiej wojny światowej, podkreślając w ten sposób wagę i znaczenie manewru, jako głównego elementu sprzyjającego realizacji założeń operacji. Przedstawione cechy pozwalają również w pełniejszy sposób określić miejsce i rolę DPD w operacji zaczepnej.

Należy podkreślić, że nie wszystkie cechy charakterystyczne dla operacji zaczepnej są identyczne z cechami działań dywizji powietrzno-desantowej. Wskazuje na to charakter jak i warunki działania dywizji powietrzno - desantowej.

W początkowym okresie wojny, podczas operacji prowadzonej na Nadmorskim Kierunku Operacyjnym, zarysowują się trzy, podstawowe grupy zadań dla desantu powietrznego o znaczeniu operacyjnym:

1. Zwiększenie i pogłębienie strat powstałych na skutek masowych uderzeń bronią jądrową, drogą wzniecania popłochu wśród ocalałych jednostek wojskowych, a także psychologiczne oddziaływanie na stan moralny i psychiczny ludności cywilnej w celu wywołania chaosu organizacyjnego w określonym rejonie oraz dezorganizacji pracy czynników administracji cywilnej i dowództwa wojskowego.

Jednym z elementów sprzyjających realizacji powyższego zadania będzie na szeroką skalę prowadzona dywersja przez pod - oddziały desantu.

2. Uchwycenie odpowiednich obiektów na głębokich tyłach przeciwnika i utrzymanie ich do czasu podejścia wojsk nacierających od frontu. Do realizacji tych zadań może przystąpić dywizja powietrzno - desantowa po wykonaniu zadań grupy pierwszej. W tym wypadku byłby to drugi etap działania DPD.
Wykonanie zadań tej grupy może wymagać przejścia od działań rozśrodkowanych /DPD/ rozrzucona na szerokim obszarze drobnymi grupami /do działań ześrodkowanych w kierunku określonego obiektu /obiektów/. W tym wypadku w grę może wchodzić obiekt /obiekty/

leżący na kierunku natarcia określonego /określonych/ związku taktycznego. W ten sposób można zachować ciągłość działania DPD, która wylądowała w całości.

3. Uderzenie DPD od tyłu na obronę przeciwnika lub na jego drugie rzuty i odwody. Sposób wykonania tego zadania jest możliwy w dwóch wariantach:

a/ DPD broni zdobytego obiektu częścią sił, a głównymi siłami uderza na obronę przeciwnika od tyłu w celu szybszego połączenia się z wojskami nacierającymi od frontu;

b/ DPD przechodzi do działań zaczepnych całością sił.

Wykonując określone zadanie, działania dywizji po - wietrzno - desantowej będą charakteryzować się:

a/ Duża aktywnością. Aktywność w działaniu i gwałtowność w atakowaniu przeciwnika, potęguje zaskoczenie, które zapewnił czas i rejon lądowania oraz ilość użytych sił. Po - zwala również na szybkie zrealizowanie zadania przez desant. Aktywność i szybkość działania to podstawowe cechy desantu, zapewniające mu możliwości wykonania zadań w krótkim czasie i dogodnych warunkach taktycznych. Przykłady drugiej wojny światowej /Holandia, Kreta, Sycylia, Normandia i Ren/ wykazują, że o powodzeniu decydowała gwałtowność ataku oraz aktyw - ność i szybkość działania.

b/ Działaniem na szerokim froncie, co wypływa z ko - nieczności atakowania obiektu z kilku kierunków, prowadzenia natarcia /uderzenie na przeciwnika od tyłu/ na kilku kierunkach, oraz organizowania obrony opanowanego obiektu na szerokim froncie. Obrona na szerokim froncie ma szczególne znaczenie ze względu na to, iż przeciwnik nie dysponujący w określonym czasie odpowiednimi siłami do likwidacji desantu, będzie dążył do jego zniszczenia uderzeniami jądrowymi lub środkami chemicznymi. Ponieważ cechą charakterystyczną działań DPD jest natarcie na szerokim froncie, lub obrona obiektu systemem punktów oporu, rozrzuconych w terenie i oddalonych od siebie/często w stosunkowo dużej odległości/ zachodzi bezwzględna konieczność zapewnienia takim pododdziałom jak kompania i batalion dużej samo - wystarczalności pod względem uzbrojenia i wyposażenia. To z kolei wiąże się z ich organizacją.

c/ Niejasnością położenia, wynikającą z tego, że ruchliwość odwodów przeciwnika zezwala na ich stosunkowo szybkie pojawienie się w rejonie działania desantu. Nawet zdjęcia lotnicze,

dostarczone na 2-3 godziny przed rozpoczęciem desantowania, mogą nie odzwierciedlać faktycznego położenia przeciwnika w rejonie lądowania dywizji. Po dokonanym lądowaniu zachodzi bezwzględna potrzeba zorganizowania skrupulatnego rozpoznania przeciwnika, celem wykrycia na czas jego zamiarów. Wymaga to posiadania odpowiednich sił i środków rozpoznania. Rozpoznanie winno być prowadzone w różnych kierunkach ze względu na warunki działania desantu, które są podobne do warunków walki w okrążeniu. Rozpoznanie musi być prowadzone nie tylko na bliskie, ale i na dalsze odległości, ze względu na to,że powinno dostarczać wiadomości o przeciwniku zarówno dla DPD, jak i dla wojsk nacierających od frontu, winno określać cele dla uderzeń jądrowych wykonywanych środkami dowódcy operacyjnego.
W obecnych warunkach najwięcej trudności sprawia wykrycie ustabilizowanych celów dla uderzeń jądrowych. Zadanie to mogą wyko - nać organa rozpoznawcze DPD.

Skoordynowane działania pododdziałów rozpoznawczych, wysłanych we wszystkich kierunkach, oprócz dostarczania wiado - mości o przeciwniku i jego sprzęcie mogą w czasie zbliżania się przeciwnika stworzyć zewnętrzny front obrony rejonu nakazanego obiektu, wprowadzając go w głąb co do właściwego systemu organizacji obrony, zmusić do rozwinięcia i w ten sposób stworzyć dogodne warunki działania grupom uderzeniowym DPD.

d/ Poważnymi trudnościami w zaopatrywaniu wojsk.
Dywizja powietrzno - desantowa może zabrać ze sobą zaopatrzenie na okres 2 dni walki. Po upływie tego czasu zachodzi bezwzględna konieczność uzupełnienia zaopatrzenia drogą powietrzną. Jest to przedsięwzięcie trudne i skomplikowane,o czymświadczą przykłady z drugiej wojny światowej. Najbardziej jaskrawo wystąpiło to w zaopatrywaniu brytyjskiej 1 DPD pod Arnhem. Trudności zaopatrzenia drogą powietrzną, wypływają z tego, że po upływie dwóch dni od czasu lądowania desantu przeciwnik jest w stanie izolować DPD, przede wszystkim poprzez wzmożoną działalność lotnictwa.

W obecnych warunkach sytuację komplikuje stosowanie broni jądrowej, co nie pozwala na wywalczenie długotrwałej przewagi w powietrzu. Lotnictwo myśliwsko - szturmowe i bombowe, osłaniające DPD będzie napotykało na duże trudności w zapewnieniu całkowitego bezpieczeństwa dywizji i niedopuszczeniu lotnictwa przeciwnika do rejonu działania desantu. Poza tym uwaga lotnictwa

przeciwnika będzie skoncentrowana na przechwytywaniu i zwalczaniu samolotów lecących w kierunku rejon działania desantu. W tym stanie rzeczy lotnictwo transportowe zdążające z zaopatrzeniem, pomimo osłony własnego lotnictwa, będzie narażone, na poważne straty ze strony pocisków rakietowych oraz pozostałych środków obrony przeciwlotniczej przeciwnika. Organizując zaopatrzenie DPD drogą powietrzną należy mieć na uwadze, że po jej wylądowaniu i przejściu do działań, przeciwnik może podejmować wszelkie środki zmierzające do izolacji desantu i pozbawienia go możliwości zaopatrywania.

Racjonalnego rozwiązania powyższego problemu można oczekiwać na drodze dalszego rozwoju technicznego. Obecnie w Związku Radzieckim na szeroką skalę są prowadzone próby w zaopatrywaniu wojsk za pomocą specjalnie w tym celu skonstruowanych rakiet. Według danych radzieckich[x] 10 -12 rakiet zdolnych do przenie - sienia zaopatrzenia o wadze 10 ton każda jest w stanie zaopatrzyć dywizję w niezbędny materiał /amunicja, paliwo, medykamenty i żywność/ na okres 1 dnia walki.

e/ Utrudnionym dowodzeniem. Wypływa to z charakteru działania DPD, z konieczności prowadzenia działania na szerokim froncie, na izolowanych kierunkach, przy dużej aktywności elementów ugrupowania bojowego dywizji. Warunki te wymagają stosunkowo dużej decentralizacji dowodzenia. W tym wypadku szczególnego znaczenia nabiera dobra znajomość planów i zamierzeń przełożonego przez podwładnych, znajomość zadania ogólnego dywizji oraz zadań poszczególnych zgrupowań uderzeniowych. Istnieje konieczność przejawiania dużej samodzielności w działaniu oraz pełnej inicjatywy przez każdego dowódcę. Dowódca dywizji nie będzie w stanie koncentrować swej uwagi na wszystkich kierunkach, na których toczy się walka, lecz na zasadniczym kierunku rozstrzygającym o jej przebiegu. Nie może on jednak tracić z oczu tego co się dzieje na pozostałych kierunkach czy w ogniskach walki, gdyż często walka na drugorzędnych kierunkach będzie wymagała jego interwencji.

f/ Wykorzystaniem efektów własnych uderzeń bronią masowego rażenia a szczególnie bronią jądrową. Jest to podstawowy warunek decydujący o powodzeniu działań DPD. Chodzi tu o wykorzystanie skutków uderzeń jądrowych, które zostały dokonane na rejon przyszłego działania dywizji.

x. Wojennyj Wiestnik, nr 2 z 1957 r. s. 38.

Dotychczas przeprowadzone doświadczenia na poligonach przez Armię Radziecką wykazują, że przy powietrznym wybuchu broni jądrowej średniego kalibru rejon, na który zostało dokonane uderzenie atomowe, przy wietrze 6 m/sek, może oczyścić się z pyłu radioaktywnego po upływie 12 - 13 minut, a przy pogodzie bez - wietrznej po upływie 30 - 40 minut. Obszar Nadmorskiego Kierunku Operacyjnego, cechuje to, że pogoda bezwietrzna na tym obszarze należy raczej do rzadkości, często występują tu silne wiatry /zgodnie z danymi statystycznymi można przyjąć, że średnia szybkość wiatru waha się w granicach 10 - 12 m/sek, czyli jest większa od wyżej podanej/. Stąd wniosek zasadniczy, że lądowanie desantu na obszarze nadmorskiego kierunku może być przeprowadzone już po upływie 8 - 10 minut od momentu wybuchu pocisku jądrowego. Jest to czas, w którym przeciwnik nie będzie w stanie skierować do rejonu lądowania dywizji nowych sił wojsk lądowych.

Jeśli chodzi o uderzenie jądrowe ze strony przeciwnika, to wydaje się, że nie może nastąpić ono przed upływem 1 godziny[x], tzn. w czasie najbardziej krytycznym dla dywizji. Po upływie godziny, dywizja będzie znajdować się w stanie rozśrodkowanym, nie tworząc dogodnego celu do uderzeń jądrowych.

x x

x

2. Nowa sytuacja, nowe wymogi organizacyjne.

Charakter zadań oraz specyfika działania dywizji powietrzno - desantowej rzutują na jej organizację.

Obecna organizacja DPD, jej uzbrojenie i wyposażenie oraz możliwości posiadanych przez nas środków transportu powietrznego, nie pozwalają na wykonanie przez nią zadań, które narzuca współczesne pole bitwy.

Obecne samoloty i śmigłowce nie są w pełni przystosowane do załadowania sprzętu bojowego, którym dysponują dywizje zmechanizowane i pancerne. Nie można załadować do samolotu najnowocześniejszego czołgu, rakiety taktycznej, ciężkiego działa, transportera itp. Stąd wyposażenie dywizji powietrzno - desantowej, odmiennej od wyposażenia pozostałych typów dywizji wojsk lądowych, utrudnia jej prowadzenie długotrwałych walk w oderwaniu od

---

x. Od chwili wykrycia celu do chwili wykonania uderzenia, czynności związane z przygotowaniem sprzętu do odpalenia, wymagają około 1 godziny czasu.

wojsk własnych z dobrze uzbrojonym przeciwnikiem. Charakter zadań wymaga od DPD działania w oderwaniu w okresie do kilku dni. Możliwości środków transportowych wskazują, że wyposażenie dywizji musi być lekkie i dające się szybko przenieść z miejca na miejsce. Pomimo tego winny one zapewnić możliwość realizacji zadań przez DPD w warunkach walki z przeciwnikiem dysponującym ciężkim sprzętem, a przede wszystkim czołgami.

Warunki w jakich toczyć się będzie walka DPD, wymaga pewnych zmian organizacyjnych, zmierzających w kierunku zapewnienia jej dużej swobody działania oraz umożliwienia prowadzenia walki z każdym przeciwnikiem.

Nasza dywizja powietrzno - desantowa, przeznaczona do wykonywania różnorodnych zadań charakteru operacyjno-taktycznego, winna posiadać organizację odpowiadającą potrzebom płynącym z charakteru działań na Nadmorskim Kierunku Operacyjnym.

Biorąc powyższe pod uwagę wydaje się konieczne krytyczne rozpatrzenie obecnie obowiązującej organizacji dywizji powietrzno-desantowej i wysunięcie uzasadnionych propozycji zmian organizacyjnych.

Należy podkreślić, że wysuwane propozycje nie mogą być wszechstronnie uzasadnione, między innymi ze względu na brak możliwości drogą porównań organizacji innych dywizji naszego obozu, wszechstronnie przeanalizować powyższy problem.

Na wstępie należy dać odpowiedź na pytanie - co winno decydować o organizacji DPD ?

Uważamy, że o organizacji DPD winny decydować przede wszystkim niżej wymienione czynniki:

a/ Charakter wykonywanych zadań i warunki, w jakich one będą wykonywane.

b/ Wymogi związane z zabezpieczeniem wykonania tych zadań.

W poprzednim podrozdziale określiliśmy rolę oraz charakter zadań i warunki, w jakich dywizja będzie je wykonywać. Spośród tych warunków dwa, podstawowe i najistotniejsze wysuwają się na czoło. Są to:

1. Konieczność działania w izolacji od sił głównych nacierającego związku operacyjnego.

2. Działanie w warunkach narastającego przeciwdziałania przeciwnika.

Oba warunki wymagają s t w o r z e n i a p o d s t a w d o s a m o d z i e l n o ś c i w p r o w a d z e n i u d z i a ł a ń przez poszczególne pododdziały dywizji. Należy jednak zaznaczyć, że samodzielność działań jest pojęciem względnym. Nie oznacza ona możliwości stworzenia warunków takiej samodzielności w działaniu, która zezwalałaby na wykonywanie wszelkich zadań bez pomocy sąsiadów. Dobrze rozumiana samodzielność działań oznacza możliwości wykonywania podstawowych czynności, jak np. zwalczanie czołgów atakujących dany pododdział, lub stworzenie takich warunków ogniowych /ogień pośredni/, które zezwalałyby na zabezpieczenie działania danego pododdziału.

Do innych wymogów mających wpływ na organizację DPD zaliczamy:

a/ dużą ruchliwość pododdziałów dywizji;

b/ możliwość zwalczania samolotów przeciwnika;

c/ dogodne warunki dowodzenia w pododdziałach i w całej dywizji;

d/ możliwość realizacji trudnych i skomplikowanych zabiegów sanitarnych bez konieczności ewakuowania rannych.

Nie mniej istotnym zagadnieniem jest stworzenie pod - oddziałom kwatermistrzowskim możliwości zaopatrywania poszczególnych elementów ugrupowania bojowego dywizji w przypadkach prowadzenia przez te ostatnie działań samodzielnych.

W wyniku przeprowadzonej analizy i oceny obecnie obowiązującej organizacji DPD /schemat nr 1/ śmiało można stwierdzić, że posiada ona szereg niedomogów organizacyjnych:

1. Dzięki transportowi drogą powietrzną posiada ona dużą ruchliwość operacyjną, ale na skutek braku środków transportu kołowego jest pozbawioną ruchliwości taktycznej.

DPD posiada 116 samochodów osobowo - terenowych oraz 447 samochodów szosowych. Samochody osobowo - terenowe są wprawdzie przystosowane do transportu powietrznego, ale ich ilość nie zaspakaja potrzeb dywizji związanych z transportem ludzi i sprzętu. Samochody szosowe, raczej nie przystosowane do transportu powietrznego i do pracy w terenie, znajdują się w kwatermistrzostwie dywizji i są wykorzystywane raczej dla celów zaopatrzeniowych. Dywizja nie posiada zatem dostatecznej ilości środków transportowych, które ułatwiłyby jej szybkie poruszanie się w terenie po dokonanym lądowaniu. W konsekwencji jest ona

pozbawiona ruchliwości co oznacza ograniczenie jej przydatności bojowej i przystosowanie bardziej do działań statycznych, aniżeli ruchowych.

Pozbawienie dywizji ruchliwości taktycznej uniemożliwia jej prowadzenie działań manewrowych, które stały się nieodłącz - nym elementem współczesnego pola walki. Dywizja zmuszona do prowadzenia działań pasywnych jest w obecnych warunkach skazaną na niepowodzenie.

2. Stosunkowo słabe wyposażenie w broń przeciwpancerną /schemat nr 4/ uniemożliwia jej podjęcie skutecznej walki z czołgami przeciwnika. Powyższe dotyczy nie tylko ilości, lecz także jakości sprzętu przeciwpancernego.

Obecna DPD posiada 72 środków przeciwpancernych, w tym:

- każdy batalion ma 12 dział bezodrzutowych 82 mm /12 dział x 4 bataliony = 48 dz.b.o/;

- w dywizjonie przeciwpancernym znajduje się 24 działa bezodrzutowe 107 mm.

Na uwagę zasługuje fakt, że kompanie spadochronowe nie zostały wyposażone w środki do walki z czołgami.

Ilość 82 mm dział b.o. w batalionie, nie stwarza realnej możliwości załamania natarcia czołgów w wypadku konieczności odparcia uderzenia grupy bojowej lub batalionu pancernego przeciwnika. 82 mm działa b.o. mogą spełnić swoją rolę w walce z czołgami na bliskich odległościach, natomiast nie mogą sku - tecznie zwalczać czołgów z dalszych odległości.

Ilość 107 mm dział b.o. w dywizjonie przeciwpancernym jest wystarczająca do osłony zaledwie jednego kierunku szero - kości do 5 km. /14 dz.b.o. x 200 m = 4800 m/. Nie wystarcza natomiast dla obrony przeciwpancernej całego rejonu opanowanego przez DPD, zwłaszcza, że przeciwnik dążąc do szybkiego zlikwidowania desantu, może skierować przeciwko DPD dywizję zmechanizowaną lub dywizję pancerną uderzając na kilku kierunkach.

Poza tym wydaje się nie słusznym pozostawienie kompanii bez środków przeciwpancernych w wypadku konieczności zorganizowania samodzielnego punktu oporu.

Z powyższego wynika, że ani ilość, ani jakość posiadanych przez DPD środków przeciwpancernych nie zaspakajają jej faktycznych potrzeb.

3. Podobnie przedstawia się możliwości DPD do ognia pośredniego /schemat nr 5/.

DPD posiada jedynie 84 moździerze, w tej liczbie:

- 48 moździerzy 82 mm;
- 36 moździerzy 120 mm.

Powyższe środki znajdują się:

- w 4 batalionach po 12 moździerzy 82 mm;
- w dywizjonie moździerzy 36 moździerzy 120 mm;

Kompanie nie posiadają środków do ognia pośredniego. Wychodząc z założenia, że kompania może otrzymać z batalionu pluton moździerzy /3 moździerze/, należy stwierdzić, że jest to ilość niewystarczająca dla zabezpieczenia walki kompanii działającej na oddzielnym kierunku lub w oddzielnym rejonie. Poza tym moździerz 82 mm jest środkiem ogniowym o zbyt małej mocy i obecnie jest już przestarzałym.

W wypadku pozostawienia przez dowódcę batalionu w swojej dyspozycji całej baterii /co ze względów dowodzenia jest jak najbardziej uzasadnione/, jej wydajność ogniowa nie może zaspokoić potrzeb batalionu, który będzie musiał załamać natarcie grupy bojowej, zdobyć silny punkt oporu przeciwnika, lub odeprzeć kontratak wykonany siłami grupy bojowej.

Dywizjon moździerzy 120 mm użyty całością sił z powodzeniem może wykonywać zadania zwalczania nacierającej grupy bojowej przeciwnika, a więc zabezpieczyć walkę tylko jednego batalionu działającego na jednym kierunku, nie może natomiast wykonać wszystkich zadań ogniowych wynikających z potrzeb dywizji. Należy dodać, że DPD nie może liczyć na:

- wsparcie ogniowe artylerii nacierających wojsk dopóki pozostaje poza jej zasięgiem;
- uderzenia bronią masowego rażenia w każdym przypadku przez nią wskazanym; /DPD nie posiada własnych wyrzutni rakietowych/;
- uderzenia lotnictwa szturmowo-bombowego na każde żądanie;
- wzmocnienie artylerią, ponieważ nie zawsze można ona być przetransportowana drogą powietrzną;

W świetle powyższego wydaje się aż nazbyt oczywiste, że obecne wyposażenie dywizji w środki do ognia pośredniego jest niewystarczające, a posiadane przez nią środki ilościowo i jakościowo nie zaspakajają jej potrzeb.

Ograniczone możliwości ogniowe batalionu i kompanii - uniemożliwiają im prowadzenia walki na samodzielnych kierunkach lub w izolowanych punktach i rejonach obrony.

Reasumując należy stwierdzić, że przy obecnym uzbrojeniu DPD o jej działaniu decyduje przede wszystkim siła ognia broni automatycznej i maszynowej, a nie broni ciężkiej.

4. Brak skutecznej broni do walki z samolotami przeciwnika, /a taką bronią nie są PKM-y/ pozbawia dywizję osłony z powietrza w wypadku wzmożenia się działalności lotnictwa przeciwnika, przy jednoczesnym zmniejszeniu się aktywności własnego lotnictwa.

5. Obecne organa medyczno - sanitarne DPD /schemat nr 6/ nie pozwalają na wykonywanie skomplikowanych zabiegów, a poważne trudności lub nawet niemożliwość ewakuacji rannych pozbawia żołnierzy właściwej opieki sanitarnej, co musi wywrzeć ujemny wpływ na ich stan moralny.

6. Ilość batalionów w obecnym składzie dywizji /cztery/ poważnie ogranicza jej możliwości bojowe.

Uprzednio stwierdziliśmy, że przeciwko DPD, działającej w obronie na głębokich tyłach, przeciwnik może użyć DZ lub DPanc, o następującej organizacji[x]:

- DZ: 2 brygady zmechanizowane /w każdej po 3 bataliony piechoty i 1 batalion czołgów/ oraz brygada pancerna /2 bcz + 1-2 bpzmech/. W sumie 7-8 batalionów piechoty oraz 4 bataliony czołgów;
- DPanc: 2 brygady pancerne oraz brygada zmechanizowana o podobnej organizacji jak DZ. W sumie 5 batalionów czołgów oraz 5 - 7 batalionów piechoty.

Wychodząc z założenia, że na obronę DPD może uderzać przeciwnik, /w wypadku DZ i DPanc/, siłami dwóch brygad w pierwszym rzucie i jednej brygady w drugim rzucie, DPD winna przeciwstawić tym siłom cztery bataliony w pierwszym rzucie i dwa bataliony w drugim. W sumie sześć batalionów. W takim wypadku stosunek sił będzie kształtował się następująco:

- w pierwszym rzucie DZ przeciwnika 8 batalionów, naszych 4, co daje stosunek 8:4 = 2:1. Po wprowadzeniu przez obie strony drugich rzutów /3-4 bataliony przeciwnika i naszych 2 bataliony/ otrzymamy stosunek 11 - 12:6 = 1,8÷2:1.

---

x. Podano obecnie obowiązującą organizację DZ i DPanc armii NRF.

- w pierwszym rzucie DPanc przeciwnika 6-8 batalionów, naszych 4 co daje stosunek 6-8:4 = 1,5 - 2 : 1, a po wprowadzeniu drugich rzutów stosunek 10-12 : 6 = 1,6 - 2 : 1.

Powyższe obliczenia wskazują, że DPD posiadająca sześć batalionów jest w stanie przeciwstawić się natarciu DZ i DPanc przeciwnika. Przedstawiony stosunek sił odpowiada wymogom prowadzenia współczesnych działań obronnych.

W wypadku prowadzenia przez DPD działań zaczepnych sytuacja staje się bardziej korzystną, ponieważ obiekty, które DPD będzie miała opanować, lub zniszczyć nie będą bronione przez przeciwnika siłami dywizji.

W świetle wyżej przedstawionych niedomogów organizacyjnych DPD wyłania się paradoks i trudność nie do pokonania, a mianowicie - warunki i potrzeby pola bitwy wymagają użycia DPD, natomiast obecny jej stan organizacyjny pozostaje w sprzeczności z racjonalnym użyciem. Z tego względu wydaje się bez - względnie konieczne wniesienie zasadniczych poprawek do obecnie obowiązującej organizacji DPD, w celu zapewnienia niezbędnych możliwości bojowych odpowiadających warunkom współczesnego pola bitwy.

A oto proponowane uzupełnienia i zmiany[x]:
/schemat nr 7/.

W sztabie dywizji: a/ zmienić dotychczasową strukturę eskadry śmigłowców /schemat nr 2/ z trzech kluczy na dwa: klucz Mi-1 dla celów dowodzenia i łączności oraz klucz Mi-4 dla celów transportu dowództwa i sztabu dywizji w czasie trwania walki.

Eskadra śmigłowców w dotychczasowym składzie posiada trzy klucze po trzy śmigłowce Mi-1 oraz śmigłowiec dowódcy eskadry. Razem 10 śmigłowców. Dane taktyczno-techniczne śmigłowca Mi-1 wskazują, że może on zabrać 200 kg, lub 2 ludzi./Praktykuje się

x. Obecny skład DPD przedstawia się następująco:
- dowódca dywizji;
- z-ca d-cy d/s liniowych;
- z-ca d-cy d/s politycznych wraz z wydziałem politycznym;
- pomocnik dcy d/s technicznych wraz z wydziałem technicznym;
- kwatermistrzostwo z batalionem zaopatrzenia i obsługi technicznej oraz kompania medyczno-sanitarna;
- sztab dywizji z kompanią rozpoznawczą, kompanią łączności, kompanią sztabową i eskadrą śmigłowców;
- kompania obrony OPChem;
- cztery bataliony powietrzno-desantowe;
- dywizjon moździerzy;
- dywizjon przeciwlotniczy;
- dywizjon artylerii przeciwpancernej;
- batalion saperów.

zabieranie trzech ludzi/. Ten typ śmigłowca nadaje się do prowa - dzenia rozpoznania, osobistego rekonesansu dowódcy, korygowania ogniem artylerii oraz do łączności. Natomiast jego ograniczone możliwości transportowe nie rozwiązują sprawy przerzutu ludzi i lekkiego sprzętu. Charakter walki DPD oraz warunki w jakich ona może działać, często będzie zmuszać dowódcę i sztab do ko - nieczności dowodzenia zgrupowaniami bojowymi działającymi na pomocniczym wysiłku dywizji. Wobec powyższego może zachodzić konieczność dokonywania przerzutu grupy dowodzenia w nowe miejsce. Grupa dowodzenia będzie zmuszoną zabrać ze sobą środki dowodzenia. Tym wymogom nie może sprostać śmigłowiec Mi-1, natomiast z powodzeniem może go zastąpić śmigłowiec Mi-4 /udźwig 1275 kg, lub 12 ludzi/.

Poza tym wydaje się konieczne, aby sztab dywizji posiadał własny środek transportu powietrznego, przy pomocy którego mógłby się przemieszczać z miejsca na miejsce.

Wysunięte propozycje wymagają odpowiedzi na pytania: jakie są możliwości dotarcia śmigłowców Mi-1 i Mi-4 do rejonu lądowania DPD ? Uprzednio założyliśmy, że desant powietrzny w składzie DPD może walczyć na tyłach przeciwnika w odosobnie- niu od nacierających wojsk w czasie 1 - 3 dni /głębokość lądo- wania 100 - 300 km/. Dane taktyczno - techniczne uzbrojenia i sprzętu wojsk lotniczych i OPL OK/ MON, W-wa 1959/ stwierdza- ją, że zasięg obu typów śmigłowców jest następujący:

- Mi-1 ..... 385 kg;
- Mi-4 ..... 500 km.

Z powyższego można wyciągnąć następujące wnioski:

1. rejon startowy śmigłowców winien być zbliżony do frontu walczących wojsk, na odległość 30 - 50 km, co zapewni im możliwość dotarcia do rejonu lądowania DPD;

2. dane taktyczno-techniczne obu śmigłowców pozwalają na ich włączenie w skład DPD.

b/ <u>Dodać pluton wytyczania lądowisk i naprowadzania lotnictwa.</u>

W obecnej strukturze dywizji nie przewiduje się podobnego pod- oddziału, w związku z czym nie istnieje możliwość rozwiązania jednego z najistotniejszych zagadnień gwarantujących bezpie - czeństwo lądowania rzutów dywizji oraz określania rejonów zrzutów zaopatrzenia. Doświadczenia drugiej wojny światowej, a szczególnie działanie desantu powietrznego pod ARNHEM, wykazują,

że każdego dnia około 70% zrzutu zaopatrzenia na skutek braku naprowadzania z ziemi dostawało się do rąk przeciwnika. Konsekwencją tego były straty ponoszone w czasie walki, osłabienie zdolności bojowej pododdziałów i wreszcie niepowodzenie w walce.

W obecnych warunkach przy dużej zmienności położeń na polu walki, zagadnienie naprowadzania lotnictwa transportowego nabiera szczególnego znaczenia. Z tego względu postulat wprowadzenia do organizacji dywizji plutonu w y t y c z a n i a l ą d o w i s k i n a p r o w a d z a n i a l o t n i s t w a jest słuszny i w pełni uzasadniony.

c/ Kwatermistrzostwo: a/ wprowadzić nowy pododdział -k o m p a n i a p r z y j m o w a n i a z r z u t ó w z a o p a t r z e n i a m a t e r i a ł o w e g o.

Doświadczenia ubiegłej wojny wykazują, że dywizje nie posiadające w swej organizacji pododdziału do przyjmowania zrzutów z zaopatrzeniem, były zmuszone wydzielać do tych zadań pododdziały liniowe, osłabiając w ten sposób swoją zdolność bojową. Kompania przyjmowania zrzutów zaopatrzenia, w okresie nie wymagającym jej pracy, wchodziłaby w skład odwodu dowódcy dywizji, stając się przez to samo pododdziałem bojowym. Wydaje się, że postulat usprawnienia procesu przyjmowania zrzutów i szybkiego zabezpieczenia go przed działaniem przeciwnika, stanowi ważkie uzasadnienie konieczności wprowadzenia do organizacji dywizji tego pododdziału.

b/ Zamienić kompanię medyczno-sanitarną na b a t a l i o n /schemat nr 9/ o organizacji:

1. pluton przyjęć i segregacji;
2. kompania operacyjno-opatrunkowa /o przepustowości 450 ludzi na dobę/ w składzie:
   - pluton chirurgii twardej;
   - pluton chirurgii miękkiej;
   - pluton operacyjno-opatrunkowy;
3. kompania hospitalizacyjna o pojemności 500 łóżek;
4. klucz śmigłowców Mi-4 w składzie 3 śmigłowców dla transportu rannych z batalionowych punktów medycznych.

Warunki, w jakich będą toczyć się działania dywizji przeważnie nie pozwolą na ewakuację rannych na własne, głębokie tyły. Stąd najciężej ranni będą pozbawieni pomocy chirurgicznej, gwarantującej zachowanie życia. Brak tej pomocy w okresie kilku dni działań dywizji może doprowadzić do śmierci, ciężko rannych, co miałoby poważny wpływ na stan moralny walczących.

Rozwiązanie sprawy rannych przez kierowanie ich do miejscowych szpitali, w sytuacji ciągłej zmiany położenia,może się wiązać z dobrowolnym ich oddaniem do niewoli. Wątpliwe czy znalazłby się dowódca, który zgodziłby się oddać rannych do szpitala, który w niedługim czasie może dostać się do rąk przeciwnika. Zorganizowanie batalionu medycznego, zdolnego do zachowania życia ciężko rannym może być zatem elementem utrzymania stanu moralnego pododdziałów DPD.

W oddziałach liniowych, należy zwiększyć ilość bata - lionów powietrzno - desantowych z 4 do 5. Uzasadnienie podano na wstępie niniejszych rozważań.

W skład artylerii DPD, należy wprowadzić d y w i z - j o n r a k i e t W P - 8 /schemat nr 10/. Uzasadnienie częściowo podano na wstępie niniejszych rozważań.

Dla ilustracji warto podać uzbrojenie amerykańskiej dywizji powietrzno - desantowej, która obecnie posiada:[x] 30 dział samobieżnych 90 mm /już podczas wojny w Korei były zrzucane za pomocą spadochronów/; 40 moździerzy 106,7 mm; 25 haubic 105 mm i 4 wyrzutnie pocisków rakietowych Honest John. Śledząc za rozwojem środków transportu powietrznego oraz przebieg ćwiczeń na Zachodzie, można zauważyć, że sprzęt ten jest przewożony drogą powietrzną.

Konieczność zwiększenia ilości środków do ognia poś - redniego wiąże się przede wszystkim z potrzebą zapewnienia pełnej możliwości realizacji zadań stojących przed DPD.

Dywizjon rakiet WP-8, w składzie 6 baterii, każda po 4 wyrzutnie, /24 wyrzutnie/ posiada dużą siłę ognia i jest lekki w transporcie. Wyrzutnia WP-8 wmontowana na podwoziu działa Z_is-76, jest odmianą wyrzutni M-14, ze skróconą o 2/3 lufą, o wadze około 700 kg, przy zachowaniu pocisku wyrzutni M-14. Przeprowadzone próby wykazały dużą donośność pocisku

---

x. Wojskowy Przegląd Zagraniczny nr 2 kpt. E. Perner - o użyciu wojsk powietrzno-desantowych Stanów Zjednoczonych. Warszawa marzec - kwiecień 1962 r. s. 33.

i dokładność trafienia celu. Ogień może być prowadzony odpaleniem pojedynczego lub wszystkich pocisków. Lekkość w przewozie oraz walory ogniowe, wskazują, że winna ona wejść na uzbrojenie DPD.

DPD ze względu na trudności transportowe nie będzie dysponowała własnymi wyrzutniami rakiet z głowicami jądrowymi, nie będzie wyposażona w dywizjon rakiet taktycznych. Wypływa to również z tego, że po wystrzeleniu kilku przydzielonych pocisków jądrowych wyrzutnie rakietowe pozostałyby bezużyteczne, sprawiając wiele kłopotów z ich ochroną i przemieszczeniem. Z tego też względu wydaje się słuszniejsze wyposażenie dywizji w artyleryjskie pociski chemiczne, rekompensujące w pewnym stopniu brak pocisków jądrowych.

Obecny dywizjon przeciwlotniczy DPD wyposażony w 48 PIM-4 jest sprzętem przestarzałym i nie odpowiada w pełni wymogom walki z samolotami o dużych szybkościach. Ten stan pozbawia dywizję odpowiednio silnej osłony z powietrza. Wydaje się konieczne dodatkowe wyposażenie dywizjonu w sprzęt rakietowy zdolny do niszczenia samolotów lecących z dużą szybkością na dużych wysokościach. Nie znając bliżej tego typu rakiet z punktu widzenia ich danych taktyczno-technicznych, jesteśmy zmuszeni pozostawić to zagadnienie jako otwarte.

Konieczne jest również wprowadzenie do etatu dywizji pułku śmigłowców /schemat nr 11/ o następującym składzie:

a/ 1 klucz śmigłowców Mi-1 do celów rozpoznawczych;

b/ 1 klucz śmigłowców Mi-1 do prowadzenia rozpoznania radioaktywnego, chemicznego i inżynieryjnego;

c/ 4 eskadry śmigłowców Mi-4, po 4 klucze każda, w składzie 48 maszyn w celu zwiększenia manewrowości odwodów.

Możliwość przerzutu odwodów drogą powietrzną w sytuacji, gdy manewr naziemny będzie skomplikowany położeniem wytworzonym przez działanie przeciwnika lub warunkami terenowymi /bagna, przeszkoda wodna itp/ zwiększy aktywność dywizji, pozwoli na szybkie narastanie sił w okresie decydującym o przebiegu walki, ułatwi walkę o utrzymanie inicjatywy, stworzy realne warunki rozegrania walki zgodnie z otrzymanym zadaniem i zamiarem dowódcy dywizji, zwiększy samodzielność dywizji w sytuacji, w której szybkość działania decyduje o osiągnięciu zwycięstwa.

Rozwiązania wymaga także problem ruchliwości pododdziałów dywizji, które obecnie są jej pozbawione z następujących względów:

1/ bataliony powietrzno-desantowe nie posiadają organicznych środków transportu kołowego za wyjątkiem 34 samochodów /w tym 16 osobowo-terenowych, 6 ciężarowo - szosowych, 6 specjalnych, 6 osobowo - terenowych jako ciągniki/, które nie zabezpieczają potrzeb transportowych batalionów;

2/ 380 samochodów ciężarowo - szosowych w batalionie zaopatrzenia i obsługi, są przeznaczone nie dla transportu ludzi, lecz dla potrzeb kwatermistrzowskich, związanych z zaopatrywaniem jednostek dywizji. Gdyby nawet te środki w całości zostały wykorzystane dla potrzeb transportowanych pododdziałów dywizji, to i tak nie byłoby z nich wielkich korzyści, ponieważ: - gabaryty samochodu utrudniają ich transport powietrzny i wymagają wydzielenia 1 samolotu na 1 samochód /380 samolotów ! /;

3/ samochody przystosowane wyłącznie do jazdy po drogach i szosach są nieprzydatne dla desantu powietrznego, który w większości wypadków musi korzystać z terenu otwartego lub z polnych dróg.

Biorąc pod uwagę fakt, że ruchliwość pododdziałów DPD będzie decydować o jej możliwościach, a tym samym o sposobie i rezultatach realizacji otrzymanych zadań nieodparcie wysuwają się następujące propozycje:

1/ wyposażyć pododdziały dywizji w etatowe środki transportu kołowego w ilości zezwalającej na równoczesne podjęcie całości sił danego pododdziału wraz ze środkami materiałowymi, będącymi na wyposażeniu pododdziału;

2/ uznać, że podstawowym typem samochodu dla dywizji powietrzno-desantowej, powinien być samochód osobowo-terenowy typu GAZ-69 z dwukołową przyczepą, przystosowaną do załadowania na samochód w czasie transportu powietrznego.

Proponując reorganizację DPD należy odpowiedzieć na zasadnicze pytanie - czy nie stanie się ona związkiem ciężkim i mało ruchliwym ?

Z punktu widzenia transportu powietrznego dywizja rzeczywiście staje się jednostką ciężką i wymaga szeregu skomplikowanych przedsięwzięć, zabezpieczających jej przelot. Ale przecież również ciężka jest dywizja pancerna w okresie forsowania szerokich i głębokich przeszkód wodnych. Natomiast po wylądowaniu, podobnie jak DPanc po sforsowaniu, DPD staje się jednostką wysoce ruchliwą i manewrową, zdolną przystosować się do współczesnych wymogów pola walki, a stąd do wykonania każdego zadania

płynącego z potrzeb współczesnej operacji zaczepnej.

Dwa problemy, samodzielność działania już na szczeblu kompanii oraz związane z tym możliwości ogniowe i ruchliwość poddziałów, wymagają szczegółowego przeanalizowania zmian w pododdziałach.

Batalion powietrzno - desantowy /schemat nr 3 i 8/.

Brak etatowych środków transportu kołowego[x], pozbawia batalion niezbędnej ruchliwości. Należałoby go wyposażyć w etatowy transport kołowy, a mianowicie:

1. Każdej drużynie dodać GAZ-69 z przyczepą, co zezwoli jej na posiadanie przy sobie całości potrzebnej amunicji i żywności na okres 2 dni walki. W sumie daje to w kompanii: 4 plutony po 4 drużyny = 16 samochodów + 8 samochodów w kompanii dla sprzętu i zapasów na okres pół dnia walki - razem 24 samochody. Wychodząc z założenia, że batalion powinien posiadać 6 kompanii[xx], w sumie batalion posiadałby 144 samochody. Należy dodać, że kompania powinna posiadać u siebie zapasy potrzebne jej na całą walkę. Z tego względu nie zachodzi potrzeba przydzielania batalionowi dodatkowej ilości samochodów dla celów zaopatrywania. Zaistnieje natomiast konieczność wydzielenia pewnej ilości samochodów w celu zabezpieczenia potrzeb innych pododdziałów wchodzących w skład batalionu, o czym będzie mowa poniżej.

W obecnej sytuacji możliwość prowadzenia przez batalion walki z czołgami przeciwnika, jest stosunkowo nieduża. Na swym uzbrojeniu batalion posiada 12 dział b.o. 82 mm oraz 76 granatników rgppanc. O ile działo b.o. można użyć do walki z czołgami /szczególnie na bliskie odległości/ dość skutecznie, o tyle ze względu na obecne upancernienie czołgów granatnik rgppanc jest bronią mało skuteczną.

---

x. Problem można rozwiązać i w ten sposób, że nastawimy się na wykorzystanie samochodów zdobytych na przeciwniku. Powstaje przy tym zasadnicze pytanie. Czy można na to liczyć w każdej sytuacji i czy będzie zawsze realne ?

xx. 1. Konieczność utrzymania jednolitego systemu organizacyjnego.
2. Zorganizowana przez batalion obrona samodzielnego rejonu, może być atakowana przez przeciwnika z 4 kierunków, dla ich osłony potrzeba 4 - 5 kompanii, w odwodzie dowódca powinien posiadać 1 - 2 kompanie, w sumie daje to w batalionie 6 kompanii.

Z tego względu proponujemy dokonać następujących zmian w uzbrojeniu batalionu:

1. wprowadzić baterię przeciwpancernych, kierowanych pocisków rakietowych /typ I, na podwoziu GAZ-69, donośność pocisku 500-2000 m, waga pocisku 28 kg/, w składzie 2 plutonów, każdy po 4 wyrzutnie, co daje 8 wyrzutni w baterii i dodatkowo 8 samochodów z przyczepami /GAZ-69/. Jest to sprzęt bardzo ruchliwy, stosunkowo lekki oraz najbardziej skuteczny;
2. zamienić baterię 82 mm dział b.o. na baterię 107 mm dział b.o. o organizacji 2 plutonów ogniowych, każdy po 3 działa b.o., co w sumie daje w baterii 6 dział b.o. i 12 samochodów[x] z 6 przyczepami. W sumie ilość plutonów dz. b.o. i kierowanych pocisków przeciwpancernych zabezpieczy pierwszy rzut batalionu w walce z czołgami przeciwnika;
3. usamodzielnić kompanię do walki z czołgami przez wyposażenie jej w baterię 82 mm dział b.o. w składzie 2 plutonów, każdy po 2 działa b.o., co daje 4 działa b.o. Jako ciągniki wykorzystać istniejące w kompanii środki transportowe;
4. do każdego plutonu włączyć pluton dział b.o. 82 mm w składzie 2 działa. Jako ciągniki wykorzystać środki plutonu.

W sumie ilość środków przeciwpancernych w całym batalionie byłaby następująca:

- 8 wyrzutni przeciwpancernych pocisków kierowanych;
- 6 dział b.o. 107 mm;
- 24 dział b.o. 82 mm znajdujących się w kompaniach;
- 48 dział b.o. 82 mm znajdujących się w plutonach.

Razem: - 86 środków do walki z czołgami.

Wychodząc z założenia, że na batalion powietrzno - desantowy może uderzać brygada pancerna[xx] przeciwnika w ilości 108 czołgów, możemy stwierdzić, że ilość posiadanych środków przeciwpancernych pozwoli batalionowi przeciwstawić się czołgom przeciwnika.

---

x. 12 samochodów z tego:6 ciągniki i 6 z przyczepami dla wożenia amunicji.

xx. W rozliczeniach przyjęto brygadę pancerną DPanc NRF.

Drugim ważnym elementem w reorganizacji batalionu jest wzmocnienie siły ognia pośredniego. W obecnej organizacji batalion posiada tylko 12 moździerzy 82 mm co nie zabezpiecza jego potrzeb ogniowych.

W związku z tym nasuwa się konieczność wprowadzenia następujących zmian:

1. wyeliminować sprzęt 82 mm moździerzy, jako mało przydatny i zastąpić go sprzętem 120 mm moździerzy. Wydaje się, że warto pójść na zwiększenie ciężaru uzyskując w zamian lepszą skuteczność ognia;

2. wprowadzić do organizacji batalionu baterię moździerzy 120 mm posiadającą 4 plutony ogniowe, każdy pluton po 3 moździerze /co daje w sumie 12 moździerzy oraz 24 samochody i 12 przyczep/.[x] W ten sposób zostałaby osiągnięta realna możliwość przydzielenia kompaniom pierwszego rzutu po jednej baterii moździerzy. Konieczność takowa zaistnieje szczególnie przy organizowaniu obrony przez batalion systemem samodzielnych kompanijnych punktów oporu;

3. wprowadzić baterię WP-8 w składzie 4 wyrzutnie i 8 samochodów z przyczepami. Bateria ta tworzyłaby trzon grupy ogniowej dowódcy batalionu, którą mógłby wpływać na przebieg całego batalionu;

4. przydzielić każdej kompanii pluton moździerzy 120 mm, w składzie 2 moździerzy i 4 samochodów z przyczepami celem stworzenia odpowiednio dużej siły ognia w kompanii.

W sumie siła ognia pośredniego wyrażałaby się 60 moździerzami 120 mm i 4 wyrzutniami WP-8 po 8 prowadnic.

Wydaje się, że byłaby to wystarczająca ilość środków ogniowych dla potrzeb batalionu i kompanii umożliwiająca batalionowi przeciwstawić się, lub podjąć walkę z grupą bojową lub brygadą przeciwnika.

Przez wprowadzenie powyższych zmian w batalionie i kompanii /własne samochody, duża ilość środków do ognia na wprost i pośredniego/ można zapewnić d u ż ą s a m o d z i e l n o ś ć d z i a ł a n i a b a t a l i o n u i k o m p a n i i, z d o l n o ś ć p r o w a d z e n i a s k u t e c z n e j w a l k i w o d e r w a n i u o d s ą s i a d ó w i n i e z a l e ż n o ś ć o d w s p a r c i a z e s z c z e b l a d y w i z j i, c o p o z w o l i n a s t o s o w a n i e

x. Z 24 samochodów 12 jako ciągniki, 12 samochodów z przyczepami dla wożenia amunicji.

desantu, o ile sytuacja będzie tego wymagać, w składzie tylko jednego batalionu lub kompanii, a także przedłuży czas działania obu pododdziałów.

Niezależnie od powyższych propozycji w organizacji batalionu celowe jest:

1. zreorganizować sztab batalionu i dać mu nową strukturę, a mianowicie:

- szef sztabu;
- oficer rozpoznawczy;
- oficer operacyjny;
- pomocnik d/s załadowczych;
- pomocnik do współdziałania z lotnictwem i wojskami lądowymi.

Obecna struktura sztabu batalionu uwzględnia prawdopodobnie tylko jedną sytuację a mianowicie, że batalion powinien działać w ścisłym powiązaniu z pozostałymi siłami dywizji.

Proponowane zmiany wydają się konieczne celem umożliwienia dowodzenia batalionem przy działaniach samodzielnych, często w oderwaniu od pozostałych sił dywizji;

2. wprowadzić pluton wytyczania lądowisk i naprowadzania z równoczesnym przeznaczeniem do przyjmowania zrzutów zaopatrzenia. Propozycja ta wynika z konieczności lądowania batalionów w różnych, oddalonych od siebie rejonach;

3. przeorganizować pluton medyczno-sanitarny w kompanię medyczno - sanitarną, co wypływa z częstej konieczności działania batalionów samodzielnie i trudności przyjścia z natychmiastową pomocą lekarską ze szczebla dywizji;

4. zorganizować w batalionie pluton rozpoznawczy, zdolny do prowadzenia rozpoznania na głębokość 15 - 20 km, celem wykrywania na czas sił i [illegible] planów przeciwnika.

O rozmiarach proponowanej organizacji batalionu wymownie świadczy poniższe zestawienie:

	samochodów	przyczep
1. dowództwo batalionu	9	5
2. kwatermistrzostwo	6	5
3. sztab i kompania dowodzenia	12	10
4. pluton rozpoznawczy	4	4
5. pluton wytyczania lądowisk, naprowadzania i przyjmowania zrzutów	6	6
6. kompania medyczno-sanitarna	8	8
7. bateria moździerzy 120 mm	24	12
8. bateria WP-8	8	4
9. bateria przeciwpancernych pocisków kierow.	8	8
10. bateria 107 mm dział b.o.	12	6
11. pozostałe siły batalionu	168	147
Razem:	265	215

Taką organizację powinny mieć cztery bataliony, które z reguły winny stanowić pierwszy rzut dywizji. Dla pozostałych dwóch batalionów, uważanych w drugim rzucie dywizji, można przyjąć podobną organizację o odrębnym wyposażeniu, a mianowicie:

a/ nie wyposażać batalionu w środki transportu kołowego w wymiarze umożliwiającym załadowanie nań całości sił batalionu, ponieważ dla ich transportu na polu walki proponuje się pułk śmigłowców;

b/ do ognia pośredniego przydzielić batalionowi:

- baterię moździerzy 120 mm /4 plutony po 3 moździerze/, co daje 12 moździerzy i 24 samochody GAZ-69 z 12 przyczepami /12 samochodów jako ciągniki, 12 dla transportu amunicji/;
- baterię WP-8 o 4 wyrzutniach i 8 samochodów z 4 przyczepami.

W ten sposób batalion będzie posiadał odpowiednio dużą siłę ogniową, pozwalającą mu na wykonanie zadań w ramach kontrataku, lub w czasie rozwijania natarcia;

c/ do ognia przeciwpancernego przydzielić batalionowi:

- baterię 107 mm dział b.o. w składzie 2 plutonów po 3 działa /co daje 6 dział i 12 samochodów z 6 przyczepami/, co umożliwi pogłębienie obrony przeciwpancernej dywizji;
- kompanii przydzielić baterię 82 mm dział b.o. w składzie 2 plutonów po 2 działa /co daje 4 działa i 5 samochodów

z 5 przyczepami/. W skali całego batalionu dało by to 24 działa, 30 przyczep i 30 samochodów.

Bataliony drugorzutowe posiadałyby zatem tylko 74 samochody i 52 przyczepy, co czyniłoby z nich jednostki lekkie dla transportu powietrznego.
Po uwzględnieniu proponowanych zmian DPD posiadałaby 963 samochody i 748 przyczep.

Na uwagę zasługuje fakt, że transport kołowy amerykańskiej dywizji powietrzno - desantowej wynosi: 953 pojazdy mechaniczne różnych typów i 762 transportery opancerzone oraz wiele sprzętu ciężkiego, wymagającego stosunkowo dużej ilości samolotów do transportu powietrznego. Jeśli uwzględni się inne dane tej dywizji,jak: - stan ludzi 11.500;

- 30 dział 90 mm;
- 4 działa b.o. 106 mm;
- 52 moździerzy 81 mm;
- 40 moździerzy 106,7 mm;
- 25 haubic 105 mm;
- 4 wyrzutnie pocisków rakietowych Honest John,

śmiało można stwierdzić, że w porównaniu z DPD amerykańską dywizja o proponowanej organizacji jest lżejsza dla transportu, ruchliwsza i bardziej manewrowa na polu walki, zdolniejsza do działania na szerokim froncie i mniej uzależniona od wojsk własnych nacierających od frontu.

Proponowana organizacja dywizji nie jest napewno idealna i wymaga jak każda nowa organizacja wnikliwych badań praktycznych.

W n i o s k i :

1. samodzielność działania na kierunkach i w rejonach od siebie oddalonych wymaga reorganizacji obecnej DPD i stwo - rzenia pełniejszych warunków dla samodzielnego działania kompanii i batalionu;

2. zabezpieczenie pododdziałów dywizji w etatowe środki transportu kołowego zwiększa ich ruchliwość taktyczną oraz stwarza dogodne warunki wykonywania manewru w zależności od wytworzonej sytuacji na polu walki;

3. zaopatrywanie DPD wymaga zdecentralizowania. Poszczególne pododdziały należy zaopatrywać w oparciu o własny sprzęt i własne zapasy i nie bazować na składach dywizyjnych;

4. przy proponowanej organizacji raz wyrzucona dywizja, po uzupełnieniu zapasów może być przerzucana z miejsca na miejsce, wykonując różne zadania. W ten sposób działania dywizji mogą przybrać charakter rajdowy. Zniszczenie DPD o dużej ruchliwości nie będzie łatwe.

3. Potrzeby dywizji powietrzno-desantowej w środkach transportu powietrznego.

Między doborem uzbrojenia i wyposażenia DPD a możliwościami transportowymi lotnictwa istnieje ścisła współzależność. Uzbrojenie i wyposażenie stanowi główny problem dla transportu powietrznego, przeto musi ono być dostosowane do jego możliwości.

DPD działająca na głębokich tyłach przeciwnika, wyposażona w czołgi, byłaby w stanie z powodzeniem atakować jednostki pancerne nieprzyjaciela. Możliwości techniczne samolotu nie zezwalają jednak na transport czołgów drogą powietrzną. DPD nie może być zatem wyposażona w czołgi i inny ciężki sprzęt. Należy również uwzględnić fakt, że wyposażenie naszej DPD powinno być dostosowane do możliwości tych samolotów, którymi obecnie dysponujemy, a mianowicie Ił-14 i Ił-18 oraz śmigłowiec Mi-4.

Organizacja pododdziałów DPD powinna natomiast odpowiadać możliwościom załadowczym samolotu, tzn. aby jeden samolot był w stanie zabrać w całości jeden element organizacyjny.

Jakie są możliwości transportowe samolotów ?

Ił-14 jest w stanie zabrać 18 ludzi lub 1440 kg ładunku[x]. Wychodząc z założenie, że drużyna liczy 6 ludzi, a w plutonie są 4 drużyny, jeden samolot może zabrać 3 drużyny, tj. podstawowy trzon plutonu, a nie jego całość.

Ił-18 może zabrać do 84 ludzi lub 10 ton ładunku[xx]. W przeliczeniu na jednostkę organizacyjną daje to trzy plutony /a 25 ludzi/ bez sprzętu ciężkiego /ckm-y, działa bbo., moździerze, samochody/, do zabrania którego należy wydzielić dodatkowe samoloty.

Mi-4 śmigłowiec jest w stanie przewieźć 12 ludzi /2 drużyny/ wraz z wyposażeniem osobistym lub sprzęt i uzbrojenia o ciężarze 1275 kg[xxx].

x. MON. Dane taktyczno-techniczne uzbrojenia i sprzętu wojsk lotniczych i OPL OK. Warszawa 1959 r. nr bibl. taj. WAP 017/a.s.26.
xx. Dane otrzymane w czasie konsultacji w Dtwie Wojsk Lot.-mjr Bednarski.
xxx. MON. Sztab Generalny. Biuletyn Informacyjny nr 4/39/. Warszawa, wrzesień 1959 r. Bibl. taj. WAP, nr 03575 s. 44.

Z powyższego wynika, że na wyposażeniu nie posiadamy samolotów ani śmigłowców, które byłyby w stanie przewieźć jedną, całą jednostkę organizacyjną, jaką jest pluton i kompania. W tym stanie rzeczy powstaje pytanie - czy nie celowe byłoby, chociażby tylko ze względów transportowych przeorganizowanie plutonu. Jakie to dawałoby korzyści transportowe i czy reorganizacja plutonu miałaby zasadniczy, ujemny wpływ na jego możliwości bojowe ?

W obecnej organizacji pluton składa się z 4 drużyn, każda po 6 ludzi, co razem daje w plutonie 24 + dowódca = 25 ludzi. Zmniejszając pluton do trzech drużyn otrzymalibyśmy: 3 x 6 = 18 + dowódca = 19 ludzi. W tym wypadku Ił-14 byłby w stanie zabrać cały pluton, a Ił-18 całą kompanię /19 x 4 plutony w kompanii + dowódca i zca d/s politycznych + drużyna dowodzenia /3 ludzi/ + drużyna sanitarna /4 ludzi/ = 85 ludzi/ wraz z uzbrojeniem. Do przewiezienia dodatkowymi samolotami pozostawałoby w kompanii: pluton CKM, bateria 82 mm dział b.o., pluton moździerzy 120 mm oraz środki transportu kołowego.

W ten sposób można uniknąć dzielenia na okres przelotu takiej jednostki organizacyjnej, jaką jest pluton i kompania, a tym samym trudności organizacji walki bezpośrednio po wylądowaniu, co tak często występowało w drugiej wojnie światowej.

Konieczność dzielenia jednostki organizacyjnej była i jest nadal podstawową trudnością ze względu na to, że lądowanie pododdziałów następowało w różnych, często oddalonych rejonach. Traciły one dużo czasu na wzajemne odszukiwanie się i połączenie. W wypadku strącenia jednego samolotu przez przeciwnika, taka jednostka jak pluton była zmuszoną zmniejszonymi siłami wykonać otrzymane zadanie, co często przekraczało jej możliwości, a tym samym wywierało ujemny wpływ na przebieg walki jednostki wyższego szczebla.

Wydaje się, że należałoby to sprawdzić i udowodnić podczas ćwiczeń, że zmniejszenie plutonu o jedną drużynę nie powinno mieć zasadniczego wpływu na jego możliwości bojowe.

Tak więc m o ż l i w o ś c i t r a n s p o r t o w e p o s z c z e g ó l n y c h t y p ó w s a m o l o t ó w , k o n i e c z n o ś ć z a c h o w a n i a s p o i s t o ś c i o r g a n i z a c y j n e j p o d c z a s p r z e l o t u ,

jak również dążenie do uniknięcia straty czasu na odszukanie się różnych części jednego elementu organizacyjnego po wylądowaniu, przemawiają za przyjęciem takiego wariantu organizacyjnego, w którym pluton składałby się z 3 a nie 4 druży n.

Oprócz korzyści natury organizacyjnej zmniejszyłaby się w batalionie ilość transportu kołowego o 24 samochody GAZ-69, a w dywizji o 144 samochody.

Reasumując należy jeszcze raz podkreślić, że możliwości załadowcze samolotu wysunęły potrzebę wprowadzenia kolejnej korekty organizacyjnej DPD.

Warto pokrótce uzasadnić, dlaczego za podstawę do kalkulacji przyjęto samoloty typu Ił-14, Ił-18 i śmigłowiec Mi-4, a pominięto takie typy jak - AN-10 "UKRAINA", AN-24 i TU-104 oraz śmigłowiec Mi-6 i JAK-24. U podstaw tego założenia leży fakt, że nasze możliwości ekonomiczne nie zezwalają na wyposażenie wojsk powietrzno - desantowych w dodatkowy nowy i drogi sprzęt. Nasze kalkulacje musimy opierać o te typy samolotów, które znajdują się na wyposażeniu wojska i cywilnego lotnictwa transportowo - pasażerskiego. W ten sposób stwarzamy realne założenia kalkulacyjne, wypływające z istniejących możliwości ekonomicznych kraju na wypadek wojny.

W celu określenia potrzeb DPD w środkach transportu powietrznego rozważania należy oprzeć o konkretne dane kalkulacyjne. A oto one:

I. Organizacja kompanii, batalionów pierwszorzutowych /cztery w dywizji/.

L.p.	Nazwa jednostki organizacyjnej	Ludzie	działa b.o 82mm	moździ 120 mm	CKM	samochody GAZ-69	Przyczepy
1.	Dowódz kompanii	4	-	-	-	1	1
2.	Druż.dowodzenia	3	-	-	-		
3.	Druż.sanitarna	4	-	-	-	1	1
4.	4 plut.a 19 ludzi	76	-	-	8	14	14
5.	Działa b.o. w plut.	56	8	-	-	-	-
6.	Bateria dział b.o.	28	4	-	-	5	5
7.	Pluton CKM	13	-	-	4	2	2
8.	Pluton moździ.	14	-	2	-	4	2
	Razem: . .	198	12	2	12	27	25

II. Organizacja kompanii batalionów drugorzutowych /dwa w dywizji/.

L.p.	Nazwa jednostki organizacyjnej	ludzie	działa bo 82 mm	moźdz. 120 mm	CKM	samoch. GAZ-69	przy-czepy
1.	Dtwo kompanii	4	-	-	-	1	1
2.	Drużyna dowodz.	3	-	-	-	1	1
3.	Drużyna sanitarna	4	-	-	-	-	-
4.	4 plutony a 19 ludzi	76	-	-	8	-	-
5.	Działa b.o. w plutonach	-	-	-	-	-	-
6.	Bateria dział b.o.	28	4	-	-	5	5
7.	Pluton CKM	13	-	-	4	1	1
8.	Pluton moździerzy	-	-	-	-	-	-
	Razem:	128	4	-	12	8	8

III. Możliwości samolotów i śmigłowców.

L.p.	R o d z a j	Il-14	Il-18	Mi-4	Uwagi
1.	Udźwig	1440 kg	10000 kg	1200 kg	Wszystkie dane zaczerpnięto w czasie konsultacji w DWLOT-mjr BEDNARSKI
2.	Zasięg	1500 km	2500 km	500 km	
3.	Prędkość	300 km/godz.	650 km/godz.	175km/godz.	
4.	Możliwości załadowcze:				
	- ludzie	18	84	12	
	- samoch.GAZ-69	1	3	1	ciężar 1500 kg.
	- moźdź. 120 mm	3	6	2	ciężar 500 kg.
	- dz.b.o. 82 mm	6	12	4	ciężar 86kg.
	- dz.b.o.107 mm	4	8	3	ciężar 305 kg.
	- WP-8	1	3	1	ciężar 700 kg.

IV. Środki do wyrzucania ludzi oraz zrzutu sprzętu i uzbrojenia[x]:

a/ osobowy spadochron desantowy D-1 /umożliwia wykonanie skoku przy szybkości do 350 km/godz./;

---

x. MON. Sztab Generalny - Biuletyn Informacyjny nr 3/34/. Warszawa październik 1958 r. Bibl. Taj. WAP nr 03333 s. 43 i 44.

b/ spadochron desantowy PG-12 /umożliwia zrzut zasobnika wagi do 250 kg, przy prędkości przelotowej samolotu 280 km/godz;[x]

c/ komplety spadochronów MKS-2, MKS-3, MKS-4 /umożliwiają zrzuty ładunków wagi do 1500 kg/;

d/ zasobniki PDMM /przeznaczone do zrzutu uzbrojenia, amunicji i innych ładunków wagi do 100 kg/;

e/ zasobniki CKM-2 i M-2 /pierwszy przeznaczony do zrzutu ciężkiego karabinu maszynowego z 1,5 jo, drugi - łącznie/ działa b.o. 82 mm z 18 pociskami;

f/ zasobnik PDTZ-120 /przeznaczony do zrzutu płynów i smarów wagi do 120 kg/;

g/ zasobnik P-85 /przeznaczony do zrzutu uzbrojenia, amunicji i innych ładunków o wadze do 700 kg/;

h/ zasobnik-kabina P-90 /przeznaczony do zrzutu działa ppanc 57 mm lub samochodu typu GAZ-69, względnie innych ładunków wagi do 1500 kg/.

Biorąc pod uwagę charakterystykę samolotów i śmigłowców, możemy stwierdzić, że ze względów pojemnościowych najbardziej celowe jest użycie samolotu Ił-14 do transportu ludzi, Ił-18 do transportu sprzętu i ludzi, Mi-4 do transportu ludzi i sprzętu.

Uwzględniając możliwości zasięgu śmigłowców należy stwierdzić, że Mi-4 winien znajdować się na lądowiskach rozmieszczonych w pobliżu frontu. Podany zasięg samolotów wskazuje, że przy połowie zasięgu dla samolotów Ił-14 i przy zachowaniu 25% zapasu, rejony załadowania powinny znajdować się w odległości 500 - 600 km od rejonów lądowania. Odległość ta jest stosunkowo duża, w związku z czym możemy wyciągnąć wniosek, że zasięg samolotów zezwala na rozmieszczenie rejonów załadowania na odległościach do 600 km od rejonów lądowania, co daje pełną gwarancję skrytego wykonania wszystkich czynności związanych z desantowaniem.

Na podstawie wyżej przytoczonych norm kalkulacyjnych możemy zestawić jeden z wielu wariantów załadowania ludzi, uzbrojenia i sprzętu.

---

x. MON. Sztab Generalny - Biuletyn Informacyjny nr 4/54. Warszawa, wrzesień 1962 r., s. 65.

1. Kompanie i bataliony pierwszego rzutu:

L.p.	Nazwa jednostki	Ludzie	działa b.o. 82 mm	moź. 120 mm	CKM	samoch GAZ-69	Przyczepy	Il-14	Il-18
1.	Dtwo kompanii Druż. dowodz. Druż. sanit. 4 plutony	87	-	-	8	16	16	5	6
2.	Plutonowe działa b.o.	56	8	-	-	-	-	-	1
3.	Bateria dział b.o. Pluton CKM Pluton moź-dzierzy	55	4	2	4	5	5	-	3
4.	Pozostały sprzęt	-	-	-	-	6	4	-	2
		Potrzebna ilość samolotów						5	12

Z powyższej tabeli wynika, że dla transportu jednej kompanii wraz z całym jej uzbrojeniem i wyposażeniem potrzeba około 16 samolo - tów, a dla batalionu /6 komp. x 17 samolot./ 102 samoloty.

2. Pozostałe jednostki batalionu pierwszego rzutu:

L.p.	Nazwa jednostki	Samoloty Il-14	Samoloty Il-18
1.	Dowództwo batalionu	1	3
2.	Kwatermistrzostwo	1	3
3.	Sztab i komp. dowodzenia	4	5
4.	Pluton rozpoznawczy	-	3
5.	Pluton wytycz. lądowisk	1	1
6.	Kompania medyczno-sanit.....	2	3
7.	Bateria moźdź. 120 mm	2	10
8.	Bateria WP-8	2	6
9.	Bateria ppanc pocisków kier.	1	3
10.	Bateria 107 mm dział b.o.	2	4
	Razem samolotów:	16	41=57 samolotów

W sumie na batalion pierwszego rzutu potrzeba: 102+57=159 samo- lotów.

5 samolotów x 6 kompanii = 30 samolotów.

3. Dla kompanii batalionów drugorzutowych:

Lp.	Nazwa jednostki	Ludzie	dział b.o. 82 mm	moź. 120 mm	CKM	samoch. GAZ-69	Przy-cze-py	Ił-14	Ił-18
1.	Dtwo kompanii Druż.dowodz. Druż.sanit. 4 plutony	87	-	-	8	2	2	-	2
2.	Bateria dział b.o. Plut. CKM	41	4	-	4	-	-	-	1
3.	Pozostały sprzęt	-	-	-	-	6	6	-	2
		Potrzebna ilość samolotów						-	5

W sumie dla batalionu drugorzutowego potrzeba 5 samolot.x6 komp. = 30 samolot.

4. Pozostałe jednostki batalionu drugiego rzutu:

Lp.	Nazwa jednostki	Samoloty	
		Ił-14	Ił-18
1.	Dowództwo batalionu	4	-
2.	Kwatermistrzostwo	1	3
3.	Sztab i kompania dowodz.	4	5
4.	Pluton rozpoznawczy	-	3
5.	Pluton wytyczania lądowisk	1	1
6.	Kompania medyczno-sanit.	2	3
7.	Bateria moździerzy 120 mm	2	10
8.	Bateria WP-8	2	6
9.	Bateria 107 mm dział b.o.	2	4
	Razem samolotów:	18	35=53 samoloty

W sumie na batalion drugiego rzutu potrzeba: 30 + 53 = 83 samolotów.

5. Drugi batalion drugorzutowy, który do transportu wykorzysta pułk śmigłowców:

Jednostki	Mi-4	Ił-14	Ił-18
6 kompanii	48	53	18
Pozostałe jedn.batal.	-	24	27
Razem samolotów:	48	77	45

6. Zestawienie ogólne dla całej dywizji przedstawia się następująco:

	Mi-4	Il-14	Il-18	Razem
1. 24 kompanie pierwszorzutowe batalionów	-	120	288	408
Środki 4 batalionów	-	64	164	228
2. 12 kompanii drugorzutowych batalionów	48	77	45	122
Środki 2 batalionów	-	30	53	83
3. Elementy dywizyjne	-	49	29	78
Razem:	48	340	579	919

Jest to prawie dwukrotnie większa ilość samolotów używanych w czasie drugiej wojny światowej dla transportu jednej dywizji.

Wyliczenie: - eskadra lotnictwa transportowo-desantowego liczy 9-12 samol.
- pułk - " - - " - - " - " 27-36 "
- dywizja - " - - " - - " - " 81-108 "

Czyli 919 samolotów: 27 - 36 samolotów da liczbę 34 - 25 pułków, lub 8 - 11 dywizji lotnictwa transportowego.

/Podano za Zbiorem Prac ASG nr 1/17 z marca 1962 r. s. 146/.

Zgodnie z poglądami amerykańskimi: "dla przeprowadzenia operacji przewidzianej na połączenie z wojskami nacierającymi od czoła i zrzucenia desantu składającego się z dywizji powietrzno - desantowej przewiduje się do 15 skrzydeł lotnictwa transportowego o ogólnej liczbie 700 - 800 samolotów transportowych"[x].

Typowymi samolotami dla transportu desantu USA są: C-119, C-123 i C-124[xx], które posiadają następujące dane taktyczno-techniczne:[xxx]

---

x. MON. Sztab Gen. - Zarząd II. Organizacja i prowadzenie operacji powietrzno-desantowych. Warszawa 1960 r. bibl. taj. WAP nr 0271/A s. 69.

xx. tamże s. 69

xxx. Wojsk. Przegląd Zagr. nr 2/24 - k pt. Perner - O użyciu wojsk powietrzno-desant. St. Zjedn. Warszawa, marzec - kwiecień 1962 r. s. 34.

Środki transportowe	Dane taktyczno - techniczne				
	Załoga	Prędkość /w km/godz/	Pułap /w m/	Zasięg /w km/	Ilość zabieranych żołnierzy
C-119/C Fairchild	5	450	8.000	2.900	62
C-113/B Aviatruck	2	400	7.600	5.400	60
C-124/A Globemaster	8	480	6.700	10.000	200
inne typy samolotów:					
C-118/A Liftmaster	5	570	10.000	7.000	76
C-97/C Stratofreighter	5	550	11.100	5.800	134
C-133/A	7	630	6.500	6.400	200

Zestawienie danych dotyczących naszej DPD z ilością samolotów używanych dla transportu jednej amerykańskiej DPD /700 - 800/ wskazuje, że nasze potrzeby są większe o 119 - 212 samolotów. Powodem tego stanu rzeczy są dane taktyczno-techniczne samolotów. Dla zabrania 200 ludzi, zgodnie z naszymi wyliczeniami, potrzeba 2,5 samolotu Ił-18, a na zachodzie 1 samolot C-133/A lub C-124/A.

Powstaje zasadnicze pytanie: czy posiadamy w kraju 919 samolotów transportowo - desantowych ? Prawdopodobnie nie. Z powyższego wynika, że bez uzupełnienia brakującej ilości samolotów, będziemy zmuszeni stosować desanty powietrzne o ograniczonej sile lub desantować DPD kolejnymi rzutami, odległymi w czasie.

Na uwagę zasługuje zasadniczy fakt, że obecnie wszystkie armie zrezygnowały z wykorzystania szybowców, które w okresie drugiej wojny światowej uzupełniały braki samolotów transportowych. Na przeszkodzie temu stanęły przede wszystkim współczesne środki walki z samolotami.

Tak więc: warunki ekonomiczne kraju nie pozwalają, a przyszłe potrzeby pola bitwy wymagają wyposażenia naszej armii w niezbędną ilość samolotów transportowych dla potrzeb dywizji powietrzno-desantowej oraz w samoloty, które pomieszczą większą ilość ludzi i sprzętu, przez co zmniejszy się ich ogólna ilość potrzebna do transportu.

Z powyższym zagadnieniem wiąże się problem ilości lotnisk dla zabezpieczenia transportu DPD.

Obliczenia potrzebnej ilości lotnisk można dokonywać zakładając:

a/ każdy pułk lotnictwa transportowo-desantowego rozmieszcza się na jednym lotnisku;

b/ załadowanie jednego batalionu spadochronowo-desantowego odbywa się na jednym lotnisku.

W grę wchodzi również czynnik, który w sposób decydujący, określa pierwszeństwo wariantu "a" - a mianowicie ilość posiadanych przez nas lotnisk oraz ich rozmieszczenie. Należy podkreślić, że lotniska charakteru stałego są rozrzucone po całym kraju. Największa ich koncentracja występuje w północno - zachodniej części kraju. Są to przeważnie lotniska wojskowe, dobrze zarejestrowane przez obcy wywiad, które z całą pewnością zostaną zniszczone uderzeniami jądrowymi już w pierwszych minutach konfliktu wojennego.

W odróżnieniu od samolotów bojowych, przystosowanych do startu z lotnisk polowych, samoloty pasażerskie, a szczególnie Ił-18 wymagają twardej nawierzchni startowej. Wychodząc z założenia, że lotniska zniszczone nie będą mogły być wykorzystane przez lotnictwo transportowe, wydaje się słuszne wykorzystanie do tego celu innych obiektów, a mianowicie szosy asfaltowe, pastwiska i ugory. Rejon SZCZECINEK, NOWOGARD, PYRZYCE, CZARNKÓW jest bogaty w szosy asfaltowe o szerokości 8 - 10 m, które po obu stronach nie posiadają drzew, ani słupów telegraficznych. Są to szosy, które na odcinkach 800 - 1000 m nie posiadają zakrętów ani skłonów. Mogą więc one być wykorzystane jako pasy startowe. Ich zaletą jest to, że w odległości około 50 m od tych dróg znajdują się stare lasy o dużych przesiekach, które można wykorzystać dla ukrycia samolotów.

Warto przypomnieć, że podczas kampanii 1940 roku niemieckie desanty powietrzne, które miały zadanie opanować lotniska znajdujące się wokół Hagi, na skutek zdecydowanej obrony wojsk holenderskich, były zmuszone lądować na szosach, a następnie z nich startować. Do podobnych celów dowództwo niemieckie wykorzystało ulicę Grunwaldzką we Wrocławiu.

Na łąki, pastwiska i ugory zwraca się na zachodzie szczególną uwagę. Wykorzystanie ich przez lotnictwo jest szeroko praktykowane po uprzednim zsypaniu ich odpowiednimi środkami chemicznymi, które utwardzają grunt.

O ilości lotnisk i rejonach ich rozmieszczenia decydować winna również możliwość dowodzenia pododdziałami DPD przed jej odlotem. Stąd wydaje się logiczne, aby rejon /rejony/ wyczeki-

wania DPD znajdował się w pobliżu rejonów załadowania tj. w niedalekim sąsiedztwie lotnisk startowych.

Jeśli weźmiemy pod uwagę, że dla transportu DPD w jednym rzucie potrzeba 25 - 34 pułków lotnictwa transportowego, to zakładając, że pułk lotnictwa transportowego rozmieści się na jednym lotnisku okaże się, iż całość lotnictwa transportowo - desantowego musi być rozmieszczona na 25- 34 lotniskach. Jest to ilość duża i nie dająca możliwości przygotowania ich zawczasu. Należy jednak wziąć pod uwagę, że na niektórych lotniskach będą mogły się pomieścić dwa pułki lotnictwa transportowo-desantowego. A zatem można przyjąć, że dla potrzeb DPD potrzeba będzie 20 - 25 lotnisk, a dla potrzeb batalionu 4-5 pułków lotniczych oraz 2-3 lotnisk.

Zgodnie z poglądami amerykańskimi dla "dywizji powietrzno-desantowej należy mieć w rejonie wyjściowym do desantowania nie mniej niż 13-20 lotnisk"[x]. Z powyższego wynika, że ilość lotnisk potrzebna dla załadowania jednej amerykańskiej DPD w przybliżeniu jest taka sama jak dla naszej.

W wariancie "b" - batalion załadowuje się na jednym lotnisku - okazuje się, że ilość lotnisk jest ograniczona do sześciu /6 batalionów/ plus jedno lotnisko dla środków dywizyjnych; razem 7 lotnisk. Wprawdzie ten wariant nie wymaga dużej ilości lotnisk, niemniej jednak ma on szereg ujemnych stron, które zaprzeczają słuszności jego wyboru. Do nich należy zaliczyć:

a/ powierzchnia lotniska musi być olbrzymia, aby przyjęła średnio około 150 samolotów, stwarzając dla tej liczby samolotów odpowiednie warunki startu. Powierzchniowo takie lotnisko musi wahać się w granicach 22 - 24 km^2;

b/ organizacyjnie lotnictwo transportowo-desantowe nie mogłoby występować jako jedna całość, pułki lotnictwa transportowego musiałyby być rozdzielone na kilka lotnisk, co w poważnym stopniu utrudniałoby dowodzenie;

c/ poważnie zmniejszyłyby się warunki bezpieczeństwa, ze względu na to, że wykrycie tak dużej ilości samolotów na jednym lotnisku nie sprawiałoby dla organów rozpoznania przeciwnika poważnych przeszkód. Wykryte i rozpoznane lotniska zostałyby poddane uderzeniom jądrowym, co przekreśliłoby możliwość użycia DPD;

x. MON. Sztab Gen. - Zarząd II. Organizacja i prowadzenie operacji powietrzno-desantowej. Warszawa 1960 r. s. 33.

d/ przedłużyłby się czas załadowania oraz czas startu całości sił batalionu.

Tak więc najbardziej słuszne jest przyjęcie pierwszego wariantu, w którym o ilości lotnisk decyduje ilość pułków lotnictwa transportowo - desantowego, potrzebna dla transportu batalionu lub całości sił dywizji powietrzno - desantowej.

Na uwagę zasługuje również inny wariant, a mianowicie: lotnictwo transportowo - desantowe ląduje na wybranych szo - sach, tam załadowują się pododdziały, a bezpośrednio po ich starcie następuje lądowanie kolejnych samolotów dla zabrania dalszej części pododdziałów DPD. Wariant ten wymaga jednak skrupulatnego przebadania w warunkach poligonowych.

Rozdział IV

NIEKTÓRE PROBLEMY ORGANIZACJI DESANTOWANIA ORAZ ZABEZPIECZENIA DZIAŁAŃ DYWIZJI POWIETRZNO-DESANTOWEJ.

1. Organizacja rejonów rozmieszczenia.

Organizacja rejonów wyjściowych, rejonów wyczekiwania oraz rejonów załadowania, wywiera decydujący wpływ na przygo - towanie DPD do działania i wiąże się z szeregiem przedsięwzięć, zmierzających do ochrony wojsk przed uderzeniami jądrowymi.

Rejon wyjściowy: /lub alarmowy/ obszar terenu, w którym rozmieszcza się DPD w oczekiwaniu na zadanie. Powierzchnia rejonu wyjściowego powinna zapewnić bezpieczne rozmieszczenie całości sił dywizji, dając jej gwarancję, że na wypadek wykrycia i dokonanego uderzenia jądrowego przez przeciwnika podstawowy trzon dywizjimzostanie zachowany i będzie zdolny do prowadzenia działań.

Aby ten postulat został spełniony musimy przyjąć zasadę rozśrodkowanego rozmieszczenia pododdziałów dywizji przy jednoczesnym zachowaniu pełnej możliwości dowodzenia nimi. Konieczne jest również takie rozmieszczenie pododdziałów dywizji, które pozwoliłoby na ich szybkie przegrupowanie do rejonu wyczekiwania lub bezpośrednio do rejonu załadowania. Realizacja tego postulatu jest możliwa przy rozmieszczeniu pododdziałów dywizji wzdłuż kierunków /marszrut/ prawdopodobnego przegrupowania dywizji.

Spełniając powyższe postulaty przyjmijmy dla dalszych rozważań następujący wariant rozmieszczenia dywizji:

a/ przemarsz dywizji do kolejnego rejonu rozmieszczenia będzie się odbywał po dwóch marszrutach;

b/ na każdej marszrucie będzie się przemieszczać równa ilość sił dywizji:

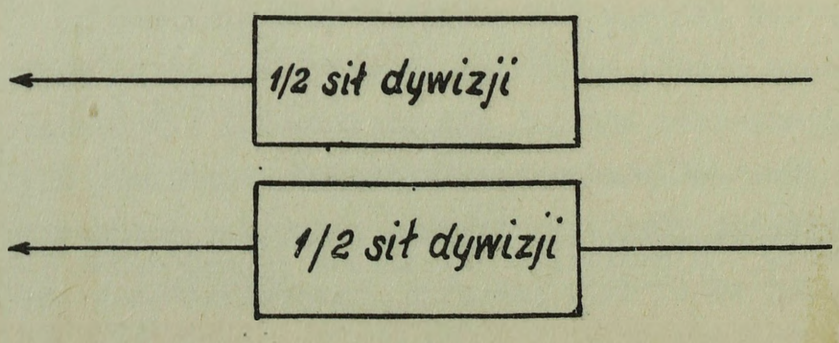

Dla zachowania warunków bezpieczeństwa przed uderzeniami jądrowymi małego i średniego kalibru należy rozmieścić:

- kompanię na powierzchni 2 km^2;
- batalion na powierzchni 24 km^2;
- dywizję na powierzchni 270 km^2.

Uzasadnienie: zachowując odstępy między kompaniami 1 km, między batalionami 3 km[x] powierzchnia rozmieszczenia DPD przedstawia się następująco:

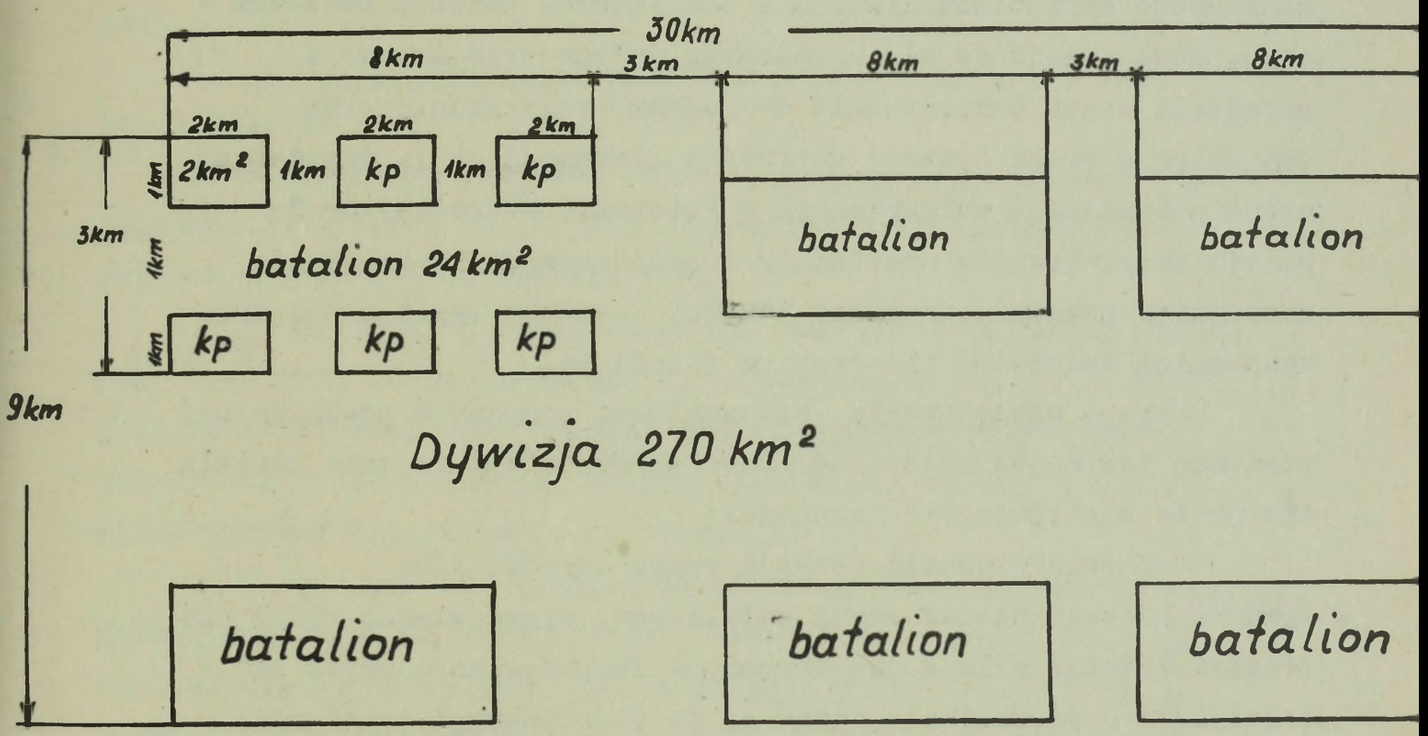

Uwzględniając, że na pozostałe pododdziały dywizji potrzeba około 30 km^2 powierzchni, możemy przyjąć, że powierzchnia rejonu wyjściowego dla DPD powinna wynosić około 300 km^2. Przyjęcie rejonu o podanej powierzchni, gwarantuje bezpieczeństwo przebywających w nim pododdziałów. Proponowane odstępy uniemożliwiają przeciwnikowi, w wypadku wykrycia DPD, zniszczenie jednym uderzeniem pociskiem atomowym średniego kalibru większych sił niż kompania.

Pododdziały DPD powinny zająć rejon wyjściowy po zarządzonym alarmie nakazującym wyprowadzenie wojsk z garnizonów stałych. Równolegle z zarządzeniem alarmowym dywizja powinna otrzymać zarządzenie przygotowawcze z Frontu /armii/.

x. Inspektorat Szkolenia MON. Podstawowe normy taktyczne. Warszawa, grudzień 1962 r. s. 10-11, uwzględniając następujące normy /powierzchnia rejonu ześrodkowania/: dla kp do 0,8 km^2, dla bzmot 5-7 km^2, dla DZ i DPanc 400-800 km^2.

nakazujące gotowość do załadowania oraz przypuszczalny wariant działania.

Po zajęciu rejonu wyjściowego pododdziały DPD znajdują się w stałej gotowości alarmowej, a uzbrojenie i środki materiałowe na samochodach w gotowości do natychmiastowego załadowania do samolotów. Ten stan gotowości alarmowej nazwalibyśmy gotowością nr 3.

Sytuacja początkowego okresu wojny, wymagająca natychmiastowego wyrzucenia dywizji w charakterze desantu powietrznego, może zmusić do nie zajmowania rejonu wyjściowego i przejścia wojsk bezpośrednio do rejonu wyczekiwania oraz osiągnięcia przez dywizję gotowości alarmowej nr 2. Zasadniczą treścią czynności wykonywanych w gotowości alarmowej nr 2 będzie przygotowanie zasobników i spadochronów do działania oraz pełne rozwinięcie pracy dowódcy i sztabu dywizji nad sprecyzowaniem decyzji i planowaniem działania.

Rejon wyczekiwania pod względem rozmiarów powinien być taki sam jak rejon wyjściowy. Czas pobytu w tym rejonie określa wykonanie następujących czynności:

a/ sprecyzowanie decyzji przez dowódcę DPD;

b/ postawienie zadań batalionom, wypracowanie przez nie decyzji, postawienie zadań kompaniom /wypracowanie przez nie decyzji/ i doprowadzenie zadań aż do pojedynczego żołnierza;

c/ zorganizowanie współdziałania;

d/ zgromadzenie środków materiałowych;

e/ ewentualne przeprowadzenie ćwiczeń na mapach i stołach plastycznych.

Na wykonanie powyższych czynności potrzeba około 2 dób. Na marginesie należy wyjaśnić, że wyżej przedstawiona kolejność pracy dowódcy dywizji może mieć miejsce w sporadycznych wypadkach, przede wszystkim w okresie poprzedzającym pierwszą operację zaczepną lub w okresie planowania kolejnej operacji. W wypadku, gdy użycie DPD będzie planowane w czasie trwania operacji /konieczność natychmiastowego jej użycia/ całość pracy dowódców zostanie ograniczona do kilku godzin. Z tego względu niezbędne jest przygotowanie jeszcze w okresie pokojowym szeregu wariantów działania DPD przez dowództwo Frontu /armii/ oraz opracowania planów działania przez dowódcę i sztab dywizji, dostosowanych do poszczególnych wariantów. W tym wypadku dowódca

dywizji po otrzymaniu rozkazu od dowódcy Frontu /armii/, czyli po określeniu konkretnego wariantu działania, może rozpocząć swą pracę od sprecyzowania decyzji i postawienia zadania, organizując równocześnie współdziałanie z batalionami i pozostawiając im kilka godzin na wykonanie wszystkich czynności związanych z doprowadzeniem zadań, aż do pojedynczego żołnierza.

Po otrzymaniu od dowódcy Frontu /dywizji/ zarządzenia, dywizja poszczególnymi pododdziałami zajmuje rejony załadowania.

Rejony załadowania winny być zajęte w ostatnim dniu przed odlotem.

Powierzchnia rejonów załadowczych wynika z ilości lotnisk, na których będzie się rozmieszczać wydzielone do potrzeb DPD lotnictwo transportowe.

Ze względu na bezpieczeństwo oraz konieczność samodzielnego działania kompanii wydaje się nieodzowne, aby na poszczególnych lotniskach koncentrować ilość samolotów niezbędną dla transportu jednej kompanii /czyli załadowanie kompanii nie powinno odbywać się na dwóch lotniskach/.

W rejonach załadowania pododdziały dywizji uzupełniają paliwo oraz zgodnie z kolejnością desantowania przystępują do załadowania sprzętu. Załadowanie sprzętu przeprowadzają wyznaczone do tego celu pododdziały- na każdy pluton 1 drużyna, na kompanię /sprzęt kompanii/ 1 pluton. Dla załadowania sprzętu batalionowego i dywizyjnego - 1 kompania.

Miejsce w samolotach pododdziały zajmują na sygnał podany przez oficera lotnictwa na 15-20 minut przed startem /czas potrzebny na rozgrzanie motorów/.

W n i o s k i :

1. Ze względu na zabezpieczenie przed uderzeniami przeciwnika bronią jądrową, rejon wyjściowy, wyczekiwania i załadowania powinny obejmować dużą powierzchnię.

2. Kolejne zjamowanie poszczególnych rejonów będzie typowe tylko przed rozpoczęciem działań wojennych. W czasie trwania operacji zaczepnej pododdziały DPD będą przechodziły bezpośrednio do rejonów załadowania, a w wypadkach sporadycznych również do rejonów wyczekiwania.

3. Okres poprzedzający wojnę należy wykorzystać do przygotowania różnych wariantów działania co DPD zaoszczędzi czas, skróci okres przygotowania i pozwoli na szybkie użycie jej na polu bitwy.

2. Załadowanie, przelot i lądowanie desantu.

Załadowanie rozpoczyna się na sygnał podany przez dowódcę jednostki lotnictwa transportowo-desantowego. Po otrzymaniu sygnału wydzielone pododdziały pod dowództwem wyznaczonego oficera przystępują do załadowania zgodnie ze spisem załadowczym, dostarczonym poszczególnym dowódcom samolotów. W pierwszej kolejności ładuje się uzbrojenie, sprzęt ciężki i środki materiałowe.

Uprzednio stwierdziliśmy, że pododdziały dywizji zajmujące rejony załadowania mają w pełni przygotowane do załadowania uzbrojenie, sprzęt i środki materiałowe. Samo załadowanie wiąże się z wprowadzeniem uzbrojenia i sprzętu do samolotów, umocowaniu w samolocie zgodnie z wytycznymi dowódcy samolotu oraz szybkie opuszczenie rejonu lotniska przez grupy załadowcze. W okresie załadowania pododdziały rozpoznawcze dywizji prowadzą rozpoznanie rejonu przyległego do lotniska na głębokości do 10 - 15 km, w celu ubezpieczenia DPD przed naziemnym rozpoznaniem przeciwnika /grupy dywersyjne lub agenci/ oraz przed ewentualnym działaniem jego grup dywersyjnych. W tym samym czasie lotnictwo myśliwskie prowadzi osłonę z powietrza.

Zajęcie miejsca w samolotach przez ludzi odbywa się na 15 - 20 minut przed startem samolotów.

Przez cały okres załadowania dowódca dywizji przebywa na SD dowódcy lotnictwa transportowo - desantowego. Na dany z SD sygnał następuje start.

W pierwszej kolejności ze wszystkich lotnisk startują samoloty o mniejszych szybkościach, które po osiągnięciu określonego rejonu /rejon zbiórki samolotów/ tworzą kolumny samolotów.

W drugiej kolejności startują samoloty o szybkościach większych. Czas startu samolotów drugiej kolejności winien być tak wyliczony, aby spotkanie obu grup samolotów odbyło się nad rejonem lądowania w momencie zakończenia skoków i zrzutów grupy pierwszej. O ile przyjmiemy, że w pierwszej grupie samolotów lecą przede wszystkim ludzie, a w drugiej uzbrojenie i sprzęt, przyjęta zasada lotu w pełni zezwoli na natychmiastowe, tuż po wylądowaniu,

podjęcie przez pododdziały prac nad zebraniem uzbrojenia, sprzętu i środków materiałowych.

Przelot odbywa się po kilku trasach, przy zachowaniu odstępów w czasie pomiędzy poszczególnymi grupami samolotów na różnych wysokościach. Każda kompania tworzy odrębną grupę. Ilość tras przelotu jest uzależniona od ilości lotnisk startowych oraz od ilości rejonów lądowania.

Trasy przelotu powinny przebiegać w pasach, w których zostały obezwładnione środki przeciwlotnicze i broń jądrową przeciwnika.

Obecnie, w warunkach szerokiego stosowania rakiet do zwalczania samolotów, obezwładnienie środków przeciwlotniczych i broni jądrowej oraz zniszczenie i obezwładnienie lotnisk lotnictwa myśliwskiego przeciwnika w całym pasie przelotu i na całą głębokość lotu jest bardzo skomplikowane i wymaga użycia dużej ilości lotnictwa myśliwsko - szturmowego i bombowego oraz dokonania szeregu uderzeń jądrowych.

W czasie operacji "MARKET" 212 samolotów myśliwsko - bombowych obezwładniało wykrytą na stanowiskach ogniowych niemiecką artylerię przeciwlotniczą. Rezultat był taki, że około 70% tej artylerii podjęło jednak walkę z lecącymi samolotami transportowo - desantowymi, zadając im poważne straty[x].
Ze względu na poważne trudności związane z możliwościami całkowitego obezwładnienia środków przeciwlotniczych przeciwnika na całej trasie przelotu desantu oraz celem nie-dopuszczenia do wcześniejszego jego wykrycia wydaje się, że w niektórych wypadkach /na nadmorskim kierunku działań/ jest możliwe dokonanie przelotu według następującego wariantu.

Po przyjęciu odpowiedniego ugrupowania w powietrzu lotnictwo transportowe wykonuje lot w kierunku morza, następnie kontynuuje przelot nad morzem. Lot odbywa się na niedużych wysokościach, co utrudnia wykrycie lecących kolumn samolotów i sprzyja w dalszym ciągu zachowaniu czynnika zaskoczenia. Wydaje się, że ilość stacji radiolokacyjnych na morzu będzie poważnie ograniczona, poza tym będą one nastawione przeważnie na obserwację samego morza, a w wypadku wykrycia lecących kolumn przeciwnik będzie miał trudności w określeniu ostatecznego przeznaczenia desantu.

---

x. Field-marshal of Alamein Montgomery - Od Normandii do Bałtyku. Wyd. AWJR 1948 r. s. 96.

Po osiągnięciu określonej rubieży, lecące samoloty dokonują zwrotu w kierunku obiektów lądowania. Jeśli uwzględnimy, że przelot odbywa się nad morzem, w porze nocnej i na niedużej wysokości to możemy przyjąć, że lotnictwo myśliwskie przeciwnika będzie miało poważne trudności w zwalczaniu i rozproszeniu samolotów desantu, co pozwala na zmniejszenie ilości samolotów dla osłony desantu.

Przedstawiony wariant nie może być stale stosowanym. O kierunku /kierunkach/ przelotu każdorazowo decyduje:

- położenie na froncie;
- stopień aktywności lotnictwa przeciwnika;
- położenie na morzu;
- ilość środków masowego rażenia jakimi dysponuje przeciwnik;
- ilość lotnictwa myśliwskiego jaką można wydzielić do osłony lecącego desantu oraz stopień zaangażowania lotnictwa bombowego;
- możliwości obezwładnienia środków obrony przeciwlotniczej przeciwnika.

Lądowanie pododdziałów dywizji w zasadzie winno odbywać się na wszystkich lądowiskach jednocześnie, a czas ukończenia lądowania wahać się w granicach do 30 minut. Jest to związane z koniecznością osiągnięcia szybkiej gotowości desantu do działania.

O ile w samolotach oprócz skoczków znajdują się zasobniki z uzbrojeniem, sprzętem i środkami materiałowymi, w pierwszej kolejności odpala się lub wyrzuca zasobniki, po czym skaczą ludzie.

Ze względu na to, że każda kompania powinna lądować w sąsiedztwie rejonu, w którym ma działać, czas na jej zbiórkę nie powinien przekraczać około 20 minut. Doliczając do tego około 20 minut na zbiórkę uzbrojenia, sprzętu i środków materiałowych, możemy zakładać, że po około 40 minutach kompania będzie w stanie przystąpić do realizacji otrzymanego zadania. Jest to czas zbyt krótki, aby przeciwnik był w stanie dokonać uderzenia jądrowego na rejon zbiórki kompanii.

Podstawowym obowiązkiem dowódcy kompanii po wylądowaniu jest nawiązanie łączności z dowódcą batalionu i złożenie mu meldunku o gotowości do działania. Tę samą czynność wykonuje dowódca

batalionu poctotrzymaniu meldunków od dowódców kompanii. Można przyjąć, że po upływie 1-1,5 godziny dowódca dywizji będzie posiadał wiadomości o położeniu batalionów i możliwościach wykonania przez nie otrzymanych zadań.

Początkową fazę działań dywizji powietrzno-desantowej jest z reguły natarcie, które zkolei przeradza się w aktywne działanie obronne.

Każdy rodzaj działania dywizji winien konsekwentnie wykorzystywać skutki uderzeń jądrowych, które poprzedziły lądowanie.

Duże rozśrodkowanie wojsk przeciwnika oraz obezwładnienie jego odwodów w pobliżu rejonu lądowania pododdziałów dywizji, pozwala na stosowanie przez desant działań o charakterze manewrowym.

Podstawową czynnością dowódcy dywizji i dowódców batalionów po zakończonym lądowaniu powinno być zorganizowanie wielokierunkowego rozpoznania w celu wykrycia na czas sił i zamiaru przeciwnika.

Może zaistnieć sytuacja wymagająca uderzeń jądrowych na te siły przeciwnika, które zbliżają się do rejonów działania DPD. W tym wypadku dowódca dywizji drogą radiową prosi dowódcę Frontu /armii/ o wykonanie uderzeń jądrowych podając rodzaj celu, charakter jego działania oraz przypuszczalne punkty zerowe w różnych odstępach czasu, co wiąże się z ruchliwością obiektu.

Osiągnięcie przez wojska nacierające od frontu rejonu działań DPD jest równoznaczne z wykonaniem przez nią zadania.

3. Zabezpieczenie bojowe.

Bojowe zabezpieczenie działania dywizji powietrzno-desantowej wywiera poważny wpływ na przebieg działań i powinno być stosowane w dwóch etapach: zabezpieczenia przelotu desantu i zabezpieczenia jego walki.

Doświadczenia drugiej wojny światowej wykazują, że dowództwa i sztaby organizujące desant powietrzny poświęcały zagadnieniom zabezpieczenia działań dużo uwagi. Konieczność wykonania szeregu przedsięwzięć związanych z zabezpieczeniem wypływa z tego, że w czasie przelotu desant praktycznie jest bezsilny wobec ataków przeciwnika z powietrza i z ziemi, a po

wylądowaniu i nawiązaniu walki ilość środków ogniowych dysponowana przez desant zawsze może się okazać nie wystarczającą w stosunku do potrzeb przeciwstawienia się nacierającemu przeciwnikowi.

O wadze i znaczeniu zabezpieczenia bojowego świadczy następujący przykład z okresu planowania operacji "MARKET". Planowanie operacji rozpoczęto od konferencji dowódców odpowiadających za całokształt operacji. Udział w konferencji wzięli: dowódca 1 Sojuszniczej Armii Powietrzno-Desantowej, dowódca korpusu powietrzno-desantowego, dowódcy dywizji oraz oficerowie sztabów lotnictwa transportowo - desantowego i wojsk powietrzno-desantowych. Zadaniem konferencji było ustalić: ilość potrzebnych samolotów transportowo - desantowych, zadanie dywizji powietrzno-desantowych, zadanie lotnictwa, lotniska startowe, rozmieszczenie przeciwnika i jego artylerii przeciwlotniczej, trasy przelotu, metody osłony przelotu przez lotnictwo myśliwskie, zadania lotnictwa bombowego, sposób wsparcia walki desantu przez lotnictwo oraz zasady współdziałania desantu z lotnictwem.

W okresie zabezpieczenia przelotu desantu podstawową rolę odgrywa lotnictwo myśliwskie, którego główne zadanie polega na osłonie kolumn lecących samolotów transportowo - desantowych. W obecnej sytuacji, kiedy lotnictwo dysponuje rakietami, wystrzelenie których może odbywać się z odległości 5- 7 km od atakowanego samolotu /samolotów/ przy dużym prawdopodobieństwie trafienia, osłona winna składać się z następujących elementów:

1. Blokowanie lotnisk oraz obezwładnienie systemu radiolokacyjnego i obrony przeciwlotniczej przeciwnika /wykonuje lotnictwo myśliwsko - szturmowe/.

2. Osłona na podejściach. Organizują jąggrupy lotnictwa myśliwskiego po bokach tras przelotu desantu powietrznego w celu zwalczania lotnictwa myśliwskiego przeciwnika na podejściach do ugrupowania lotnictwa transportowo - desantowego. Osłona na podejściach powinna być prowadzona na odległościach 10 - 25 km, aby uniemożliwić odpalenie rakiet kierowanych /powietrze-powietrze/ przeciwko lotnictwu transportowo - desantowemu.

3. Patrolowanie, prowadzone przez małe grupy lotnictwa myśliwskiego nad lecącymi kolumnami lotnictwa transportowo-desantowego, jako bezpośrednia osłona.

Całość osłony zgrupowania lotnictwa transportowo - desantowego winna być obserwowana i kierowana przez istniejący system radiolokacyjny i trwać nieprzerwanie aż do momentu rozpoczęcia lądowania desantu.

Wysiłki lotnictwa myśliwskiego, wykonującego osłonę z powietrza potęgują grupy lotnictwa myśliwskiego lub myśliwsko-szturmowego dyżurujące na lotniskach w gotowości bojowej nr 1.

W działaniach drugiej wojny światowej stosunek osłaniających samolotów myśliwskich do samolotów transportowych wynosił 1:1. Przy obecnych szybkościach, uzbrojeniu i możliwościach współczesnego lotnictwa myśliwskiego taki stosunek jest niemożliwy,do osiągnięcia, a także niepotrzebny. System osłony może być organizowany dla każdego kierunku osobno przy czym na pułk lotnictwa transportowego wydaje się, że celowe wydzielić jeden klucz dla osłony bezpośredniej i jedną eskadrę dla osłony prowadzonej na odległość, co w sumie daje stosunek 1:2. Taki stosunek sił skutecznie może zapewnić bezpieczeństwo samolotów transportowo - desantowych w stosunku do możliwej ilości samolotów myśliwskich jakie będzie w stanie skierować przeciwnik przeciwko lecącemu desantowi.

Równolegle z zadaniami osłony lotnictwo myśliwsko - szturmowe lub bombowe poprzedza lądowanie desantu uderzeniami na przeciwnika znajdującego się w pobliżu rejonów lądowania. Celem jego działania winno być pogłębienie skutków uderzeń jądrowych oraz obezwładnienie wojsk przeciwnika w rejonach, z których mogą one wyruszyć do walki z desantem.

Okres lądowania, najbardziej skomplikowany i trudny do realizacji, powinien charakteryzować się wzmożoną aktywnością lotnictwa osłony oraz zwiększonym nasyceniem uderzeń na lotniska i odwody przeciwnika. Należy się liczyć, że w tym okresie lotnictwo przeciwnika może również wzmóc swoje działania. W związku z tym zwiększy się ilość jego samolotów w walce, co jest szczególnie niebezpieczne dla desantu, ponieważ w tym czasie znajduje się on w stadium organizowania się po wylądowaniu. Należy zatem liczyć się z koniecznością zwiększenia ilości lotnictwa myśliwskiego kosztem zabezpieczenia działań wojsk nacierających od frontu. Czas trwania szczególnie intensywnej osłony rejonu lądowania DPD określa czas niezbędny na lądowanie całości sił dywizji i osiągnięcie przez nią gotowości do rozpoczęcia działań t.j. około 1-1,5 godziny.

W okresie zabezpieczenia walki desantu powietrznego rola lotnictwa myśliwsko - szturmowego lub bombowego polega na aktywnym niszczeniu wyrzutni rakietowych, stanowisk dowodzenia, odwodów oraz artylerii przeciwnika. W tym czasie lotnictwo myśliwskie nie musi być wydzielane specjalnie do osłony DPD. Zadanie osłony może ono prowadzić w ramach zadań planowanych na rzecz Frontu. Najlepszą osłonę przed działaniem lotnictwa przeciwnika daje rozśrodkowanie działanie desantu, rozpadanie się walki na szereg ognisk oraz prowadzenie jej na wielu kierunkach.

Rozwój sytuacji w czasie prowadzenia walki przez DPD może spowodować konieczność interwencji lotnictwa bombowego i myśliwsko - szturmowego. Wydaje się konieczne, aby w takim wypadku lotnictwo bombowe, realizujące zadanie w ramach ogólnego planu wsparcia działań wojsk nacierających od frontu, miało pierwszeństwo uderzenia na obiekty wskazane przez dowódców batalionów i dowódcę dywizji powietrzno-desantowej na podstawie radiowego wezwania. Dla przykładu warto przytoczyć następujący fakt. W czasie opanowywania fortu EBEN EMAEL, wojska belgijskie przygotowywały się do kontrataku dużymi siłami. Dowódca grupy desantowej drogą radiową wezwał na pomoc lotnictwo bombowe, które pojawiło się nad celem już po kilkunastu minutach. i skutecznie obezwładniło wojska przygotowujące się do kontrataku. Kontratak nie rozpoczął się, desant utrzymał opanowany obiekt.

W obecnych warunkach kontrataki będą częstym zjawiskiem. Stąd zachodzi bezwzględna konieczność działania lotnictwa bombowego na wezwanie desantu, zwłaszcza że DPD nie posiada dział pozwalających na obezwładnienie przeciwnika na dalekich przedpolach. Brak tych dział musi więc uzupełnić lotnictwo bombowe.

Niezależnie od lotniczego wsparcia desantu niezbędne jest zabezpieczenie jego działania poprzez uderzenia jądrowe ze szczebla Frontu /armii/. Uderzenia te winny poprzedzać lądowanie desantu. W krytycznych momentach walki, przy możliwości przechwycenia celu, może zaistnieć konieczność wykonania uderzeń jądrowych na prośbę dowódcy DPD. Potrzeby te będą istotne dla wszystkich trzech grup zadań DPD.

Wydaje się, że dla uderzeń jądrowych na korzyść desantu powietrznego celowe jest wykorzystanie samolotów z ładunkami jądrowymi. Wykonanie uderzeń jądrowych środkami rakietowymi jest mało realne z dwóch względów:

Po pierwsze obiekt może znajdować się poza zasięgiem rakiety taktyczno - operacyjnej, ponieważ rejony działania desantu są wysunięte na odległość przekraczającą ich donośność.

Po drugie może zaistnieć wypadek, że cel znajdzie się w zasięgu rakiety, natomiast potrzebny czas na przygotowanie jej do odpalenia może zadecydować o niecelowości jej użycia, ponieważ cel będący w ruchu przesunął się na bezpieczną odległość.

Możliwość działania artylerii Frontu /armii/ na korzyść desantu może zaistnieć w dwóch wypadkach:

1/ W czasie zbliżania się wojsk Frontu do rejonów desantu, gdy donośność artylerii zezwoli na jej użycie na korzyść desantu.

2/ Realizując zadanie uderzenia na tyły przeciwnika działającego przed frontem wojsk własnych desant znajduje się w zasięgu artylerii dalekonośnej.

W obu wypadkach musi być prowadzona korekta ognia przez samoloty /śmigłowce/ wyznaczone do tego celu oraz przedstawiciela artylerii znajdującego się w składzie desantu /może to być oficer organicznej artylerii DPD/.

4. Materiałowe zabezpieczenie.

Jednym z podstawowych czynników, decydujących o żywotności DPD działającej na tyłach wroga, jest materiałowe zaopatrzenie.

Rozważając problemy organizacyjne użyliśmy stwierdzenia, że dzięki przydzieleniu DPD środków transportu kołowego może ona zabrać ze sobą środki materiałowe do walki na okres 2-3 dni. Stwierdziliśmy również, że w wyniku manewru naziemnego dywizja może przechodzić do wykonania kolejnych zadań bez potrzeby powtórnego jej wyrzucenia. Wypadek taki może zaistnieć po 2-3 dniach walki od momentu wyrzucenia dywizji i wymaga bezwzględnego uzupełnienia zapasów dywizji.

W okresie drugiej wojny światowej dzienne zużycie DPD wahało się w granicach od 230 - 250 ton różnych materiałów. W warunkach obecnych zużycie dzienne waha się w granicach 350-370 ton. Wynika ono ze zwiększonej wydajności rodzajów uzbro - jenia oraz posiadania przez DPD środków transportu naziemnego.

Wychodząc z założenia, że Ił-18 zabiera ładunek o wadze 10 ton, dla przewiezienia 370 ton zapasów potrzeba około 37 samolotów. Należy jednak brać pod uwagę, że ze względu na ga - baryty opakowań /zasobników/ nie zawsze samolot podejmie 10 ton. Ze szczegółowych obliczeń wynika, że do przewiezienia 370 ton potrzeba nie 37 a około 63 samolotów Ił-18. Przy wykorzystaniu obu typów samolotów /Ił-14 i Ił-18/, ilość ta wzrośnie do około 127. Daje to dużą kolumnę, której przelot wymaga szeregu przedsięwzięć zabezpieczających, podobnych jak w czasie zabezpieczenia przelotu desantu, przede wszystkim osłony lotnictwa myśliwskiego.

Organizację materiałowego zabezpieczenia walczącej dywizji przeprowadza drugi rzut tyłów dywizji, pod kierownictwem sztabu kwatermistrzostwa Frontu.

Zapasy dla batalionów mogą być dostarczone samolotami lądującymi lub drogą zrzutów bezpośrednio w rejon batalionów, a zapasy przeznaczone dla pododdziałów pozostających w dyspo - zycji dowódcy dywizji, w rejon rozmieszczenia SD dywizji. Dostarczone zaopatrzenie w rejon batalionów zbiera pluton przyjmowania zrzutów zaopatrzenia i rozdziela je na każdą kompanię. Dostarczenie środków zaopatrzenia z batalionów do kompanii organizują kompanie własnymi środkami.

W podobny sposób postępuje dywizyjna kompania przyjmowania zrzutów zaopatrzenia. Powyższy system zaopatrywania może być zastosowany tylko w wypadku wyposażenia pododdziałów dywizji w środki transportu kołowego. Dzięki temu następuje usprawnienie ich zaopatrywania oraz zwolnienie kwatermistrzostwa dywizji od konieczności magazynowania, rozdziału i rozprowadzania środków materiałowych ze szczebla dywizji w dół.

5. Łączność i dowodzenie.

W rejonach wyjściowych łączność sztabu dywizji ze sztabami batalionów organizuje się etatowymi środkami łączności dywizji przestrzegając zasady dowodzenia za pomocą nadawania krótkich sygnałów.

Ważną rolę odgrywa kontakt osobisty dowódcy dywizji z podwładnymi. Dla rozmów, których treść nie da się ująć w formie krótkich sygnałów można wykorzystać stałe, państwowe środki telekomunikacyjne, przy zachowaniu zasad maskowania rozmów.

W rejonach wyczekiwania łączność sztabu dywizji ze sztabem Frontu /armii/, sztabem lotnictwa transportowo-desantowego oraz sztabami pododdziałów dywizji powinien zorganizować sztab Frontu /armii/ swoimi siłami i środkami. Dywizyjnych środków łączności nie rozwija się, a przygotowuje się je do załadowania.

Po zajęciu rejonów załadowania dywizja wykorzystuje łączność lotnictwa transportowo - desantowego, które zabezpiecza dowodzenie pododdziałami DPD znajdującymi się w rejonach poszczególnych lotnisk.

W czasie przelotu dowódca dywizji wraz z szefem sztabu dywizji, grupą rozpoznawczą i niezbędnymi środkami łączności powinien się znajdować w składzie czołowej kompanii batalionu, który będzie działał na głównym kierunku /wysiłku/ dywizji. Pozostała część sztabu dywizji oraz dowódcy rodzajów wojsk i szefowie służb lecą w składzie kompanii drugorzutowej tego samego batalionu.

W ten sposób dowódca DPD i jego sztab przybędą w rejon lądowania w składzie pierwszorzutowego batalionu. Powyższy postulat wynika z konieczności:

- zorientowania się przez dowódcę DPD i jego sztab o położeniu w rejonie działania;
- przeprowadzenia niezbędnego rekonesansu obiektu ataku;
- dokonania ewentualnej korekty uprzednio powziętej decyzji i planu współdziałania;
- przygotowania uzupełniających zadań dla pododdziałów dywizji oraz skonkretyzowania zadań dla rozpoznania;
- zorganizowania SD, celem podjęcia dowodzenia natychmiast po wylądowaniu pododdziałów DPD oraz określenia i przygotowania ZSD;
- przygotowania danych do ewentualnych uderzeń jądrowych dla sztabu Frontu /armii/;
- sprecyzowania na miejscu zadań dla lotnictwa bombowo-szturmowego na okres natarcia DPD.

W skład sztabu dywizji wchodzą przedstawiciele wojsk lądowych oraz wspierającego lotnictwa.

Po lądowaniu sztab dywizji rozwija stanowisko dowodzenia na kierunku, który, zgodnie z decyzją dowódcy dywizji może być rozstrzygającym.

W wypadku działania dywizji na kilku kierunkach oraz na szerokim froncie konieczne jest zorganizowanie zapasowego stanowiska dowodzenia, które byłoby w stanie przejąć dowodzenie pododdziałami działającymi na kierunkach /rejonach/ drugorzędnych. Na czele ZSD winien stanąć zastępca dowódcy dywizji do spraw liniowych. Pomiędzy SD i ZSD winna być zorganizowana łączność radiowa, która wymaga użycia radiostacji o dużym zasięgu.

Charakter walki desantu wymaga, aby w czasie jej trwania oprócz łączności radiowej pomiędzy SD, ZSD i sztabami batalionów była zorganizowana łączność przez oficerów łącznikowych, korzystających przede wszystkim ze śmigłowców.

Między SD dywizji a SD Frontu /armii/ organizuje się łączność radiową na kierunkach, a w szczególnych wypadkach przez przelot oficera łącznikowego Frontu /armii/ lub oficera łącznikowego dywizji.

6. Współdziałanie z partyzantką.

Jednym z czynników, który można wykorzystać jako element zabezpieczenia działań DPD są pododdziały partyzanckie.

Współpraca desantu powietrznego z tymi pododdziałami może rozwijać się w różnych kierunkach. Pododdziały partyzanckie mogą być użyte przez desant do następujących działań:

a/ naprowadzania samolotów bombowych na określone cele;

b/ określenia, przy pomocy ustalonych sygnałów, rejonów lądowania desantu;

c/ naprowadzania samolotów na rejony lądowania;

d/ dostarczania wiadomości o sile i rozmieszczeniu odwodów przeciwnika;

e/ określania miejsc rozmieszczenia wyrzutni rakietowych oraz składów z amunicją jądrową przeciwnika;

f/ wykrywania składów z paliwem, amunicją i żywnością oraz do ich zabezpieczania przed zniszczeniem przez przeciwnika;

g/ niszczenia posterunków ochraniających określone obiekty;

h/ siania fermentu wśród mobilizowanych;

i/ dostarczania dla desantu wiadomości o ruchach i przedsięwzięciach przeciwnika;

j/ wykonywania uderzeń na tyły przeciwnika w celu przyjścia z pomocą desantowi;

k/ zabezpieczenia przejść i przepraw dla potrzeb desantu;

l/ wzmocnienia siły uderzeniowej desantu;

ł/ dostarczania nowych rodzajów uzbrojenia;

m/ przejęcia ochrony obiektów opanowanych przez desant, a następnie opuszczonych w okresie przeniesienia się walki desantu w głąb terytorium przeciwnika;

n/ niszczenia stanowisk dowodzenia przeciwnika w wypadku konieczności przejścia desantu do obrony zdobytego obiektu.

W zależności od położenia, ilości, składu i uzbrojenia pododdziałów partyzanckich zadania wykonywane przez nie na korzyść desantu powietrznego mogą być różnorodne.

Połączenie wysiłku pododdziałów partyzanckich z działaniem desantu może wywrzeć poważny wpływ na stan moralny miejscowej ludności, rodzenie się sympatii do desantu oraz narastanie wrogości do wojsk obcych, dotychczas stacjonujących na danym terytorium.

W pierwszym etapie początkowego okresu wojny pododdziały partyzanckie, współdziałające z desantem powietrznym, mogą poważnie przyczynić się do pogłębienia skutków uderzeń jądrowych i wziąć udział w rozwoju nastrojów niezadowolenia, psychozy strachu itp., przyczyniając się w ten sposób do dalszego rozwoju dezorganizacji pracy władz cywilnych i jednostek wojskowych.

Z drugiej strony desant powietrzny może przyjść z pomocą pododdziałom partyzanckim w organizowaniu ich szeregów, tworzeniu nowych jednostek partyzanckich, uzbrojeniu ich w nową broń, wyposażeniu w środki lokomocji i łączności, zabezpieczeniu w materiały wybuchowe do celów dywersyjnych itp.

W n i o s e k: pododdziały partyzanckie mogą być wykorzystane jako element zabezpieczenia działań bojowych desantu powietrznego, usprawniając w ten sposób wykonanie przez niego zadań.

7. Niektóre elementy planowania oraz przygotowania DPD do działań.

Na podstawie materiałów, zawartych w publikacjach wojskowych /naszych i zachodnich/ możemy stwierdzić, że czynności związane z planowaniem działania dywizji winny obejmować następujące elementy:

- sporządzenie planu bojowego przygotowania i przygotowanie wojsk do działania w charakterze desantu;
- sporządzenie planu desantowania wojsk /zajęcie rejonów załadowania; załadowania wojsk, uzbrojenia i sprzętu do samolo - tów; przelot desantu i lądowanie/;
- opracowanie planu współdziałania;
- przygotowanie zarządzenia zabezpieczenia bojowego;
- sporządzenie planu łączności;
- sporządzenie planu zabezpieczenia materiałowo-technicz- nego.

Podstawą do planowania jest rozkaz dowódcy Frontu /armii/, określający zadanie dywizji oraz sposób zabezpieczenia działania DPD przez siły i środki Frontu /armii/.

"Planowanie desantowania i działań bojowych sztab dywizji i sztaby batalionów przeprowadzają wspólnie ze sztabami jednostek lotnictwa transportowo-desantowego"[x]. Takie ujęcie zagadnienia jest jak najbardziej słuszne i poparte szeregiem doświadczeń z drugiej wojny światowej, a zatem nie wymaga uzasadnienia.

Czas niezbędny na wykonanie wszystkich czynności związa- nych z planowaniem działania przez poszczególne sztaby określa: położenie na froncie oraz potrzeby wypływające z użycia DPD w charakterze desantu. Może się on wahać w granicach od kilku godzin do kilku dni.

Co będzie decydować o jak najszybszym ukończeniu prac związanych z planowaniem ? Przed udzieleniem odpowiedzi na to pytanie należy przyjąć następujące założenia:

a/ wstępne prace związane z użyciem DPD, zostały przeprowadzone w czasie operacyjnego planowania użycia wojsk na wypadek wojny;

b/ w planowaniu uwzględniono następujące warianty użycia DPD:

- działanie całością sił DPD w jednym rejonie;
- działanie całością sił DPD w kilku rejonach;

---

x. MON. Sztab Generalny-Biuletyn Informacyjny nr 3734. Warszawa, październik 1958 r. Bibl. Taj. WAP nr 03333 s. 54.

- działanie częściami sił DPD w określonych etapach operacji zaczepnej.

Spełnienie powyższych założeń ułatwia ogólne planowanie działań DPD, skraca czas na przygotowanie DPD do działań, zezwala na szybkie wykorzystanie DPD, pomaga ściśle określić charakter szkolenia pododdziałów DPD w okresie pokoju.

Każdy z wyżej wymienionych czynników ułatwia wstępne rozwiązanie niektórych problemów planowania, które w określonej sytuacji, mogą wymagać tylko niewielkich uzupełnień.

A oto najważniejsze czynności związane z planowaniem działań DPD:

1/ określenie rejonu /rejonów/ wyczekiwania lub rejonu /rejonów/ załadowania;

2/ określenie potrzebnej ilości lotnictwa transportowo-desantowego dla DPD, miejsca jego koncentracji;

3/ przyjęcie wariantów ugrupowania bojowego DPD stosownie do jej zadań;

4/ określenie ilości i rodzajów środków wzmocnienia dla pododdziałów DPD;

5/ określenie sił i środków potrzebnych do zabezpieczenia desantowania i działania DPD przez lotnictwo, marynarkę wojenną i wojska lądowe;

6/ sprecyzowanie wstępnych wytycznych do współdziałania z lotnictwem, marynarką wojenną i wojskami lądowymi;

7/ przygotowanie odpowiedniej ilości wariantów dotyczących sposobu załadowania ludzi i sprzętu do samolotów;

8/ ogólne określenie tras przelotu;

9/ określenie niezbędnego czasu na pracę sztabu DPD i batalionów /do każdego wariantu oddzielnie/.

Wykonanie powyższych czynności zawczasu pozwoli na uproszczenie pracy oraz ograniczenie jej do następujących przedsięwzięć:

1/ sprecyzowanie decyzji, postawienie zadań bojowych przez dowódcę DPD i organizacja współdziałania wewnątrz DPD /około 3 godzin/;

2/ wypracowanie decyzji, postawienie zadań bojowych i organizacja współdziałania przez dowódców batalionów /około 2 godzin; w tym samym czasie dowódca DPD organizuje współdziałanie z lotnictwem, marynarką wojenną i wojskami nacierającymi na kierunku działania DPD/;

3/ załadowanie DPD /około 1 godziny/;

4/ przelot do rejonu działania /2 godziny/.

Tak więc przy użyciu całości sił dywizji, w oparciu o wstępne planowanie okresu pokojowego, czas potrzebny na jej przygotowanie do działania nie przekracza 8 godzin.

Przedłużenie tego czasu byłoby szkodliwe i mogłoby postawić pod znakiem zapytania celowość użycia DPD. Charakter współczesnych działań wymaga bowiem szybkiego wprowadzenia do walki lub bitwy świeżych sił. Opóźnienie ich wejścia może wywołać nieprzewidziane konsekwencje w rozwoju działań. Świeżymi siłami szybko wprowadzonymi do działań, powinien być desant powietrzny. Z tego właśnie względu wynika potrzeba skrócenia czasu na jego przygotowanie do działania.

W czasie trwania operacji zaczepnej mogą powstać warunki pozwalające na wydzielenie do dyspozycji DPD 2 - 3 dni. Są to warunki idealne, ale rzadko występujące. Mogą one wyniknąć wówczas gdy potrzeba opanowania wysp, lub też osłony skrzydła zgrupowania operacyjnego zajdzie w późniejszym etapie operacji.

W świetle powyższego należy stwierdzić, że stopień wyszkolenia pododdziałów dywizji, zgrania sztabów i ich duża operatywność oraz wyszkolenie pilotów stanowią podstawę szybkiego wykorzystania DPD.

Mechanizacja pracy sztabu i dobre nawyki w szybkim wykonywaniu niezbędnej dokumentacji oraz posiadanie przez sztab wypracowanych jeszcze w okresie pokoju szeregu wariantów działania z dostosowanymi do nich planami, może zapewnić możliwość nagłego pojawienia się DPD na tyłach przeciwnika i zaskoczenia go.

Ustosunkowując się do poszczególnych elementów wchodzących w zakres planowania działań dywizji powietrzno - desantowej musimy podkreślić, że przygotowanie wojsk, które winno się cechować wysokim poziomem wyszkolenia, dzieli się na dwie części:

1. przygotowanie w okresie pokojowym = szkolenie wojsk;

2. przygotowanie techniczne do działania w okresie poprzedzającym desantowanie.

Treścią technicznego przygotowania do działania jest przygotowanie wojsk oraz sprzętu do zrzutów przy pomocy spadochronów. Na podkreślenie zasługuje podstawowa czynność dowódców, a mianowicie doprowadzenie zadań do pojedynczego żołnierza oraz dokładne ich zapoznanie z terenem w rejonie przyszłego działania i ze sposobem wykonania zadania przez poszczególne pod - oddziały.

Plan desantowania wojsk sporządzany w formie dwóch dokumentów: tabeli desantowania i planu dowozu środków materiałowych, powinien uwzględnić wykonanie wszystkich czynności, zapewniających sprzyjające warunki przyszłego samodzielnego działania kompanii i batalionu. Dobrze opracowana tabela desantowania zapewnia możliwość zaskoczenia przeciwnika.

Tabela desantowania jest podstawowym dokumentem, ujmującym całokształt czynności poprzedzających lądowanie i działanie wojsk oraz mającym bezpośredni wpływ na osiągnięcie gotowości do działania.

Plan przelotu jest dokumentem wykonywanym przez sztaby jednostek lotnictwa transportowego przy udziale sztabów batalionów i sztabu dywizji powietrzno - desantowej. Uwzględnia on przede wszystkim rodzaj manewru, jaki winno zastosować lotnictwo transportowe w czasie przelotu oraz sposoby osłony przez lotnictwo myśliwskie i myśliwsko - bombowe. Przy dużej ilości samolotów potrzebnych dla transportu całej dywizji zachodzi bezwzględna konieczność utworzenia szeregu kolumn w powietrzu. Lecąc na różnych kierunkach, stwarzają one jak najmniejsze cele dla uderzeń jądrowych przeciwnika. Plan musi również uwzględniać, że DPD może być zmuszoną korzystać z różnych typów samolotów o różnej prędkości przelotowej, których dostarcie do rejonów lądowania winno odbyć się jednocześnie.

Tabela desantowania określa rejony lądowania poszczególnych kompanii i batalionów oraz dowódców i środków dywizji, rejony lądowisk dla samolotów, które powinny dostarczyć uzbrojenie i wyposażenie drogą lądowania /nie zrzutu spadochronowego/, jak również lądowiska dla śmigłowców. Końcowa część planu desantowania winna określać rejony i czas przeznaczony na zbiórkę pododdziałów po dokonanych skokach spadochronowych oraz miejsca zbiórki sprzętu i środków materiałowych. Na uwagę zasługuje podkreślenie, że plan desantowania jest w zasadzie sporządzany w formie graficznej na mapie.

Plan bojowego przygotowania wojsk, oprócz szkolenia specjalistycznego uwzględnia odbycie ćwiczeń metodą aplikacyjną na mapach i piaskownicach z całym stanem osobowym. Organizuje się je dla poszczególnych pododdziałów i kadry dowódczej. Jego celem jest omówienie sposobów i metod realizacji zadań. Ćwiczenie to powinno jak najbardziej praktycznie przygotować /z uwzględnieniem wszelkich ewentualności, jakie mogą zajść po lądowaniu i w czasie prowadzenia walki/ cały stan osobowy dywizji do jak najlepszego wykonania zadania. W czasie drugiej wojny światowej temu zagadnieniu poświęcono stosunkowo dużo czasu i uwagi. Sosabowski w swej pracy "Najkrótszą drogą" stwierdza, że gros czasu w okresie przygotowywania wojsk do działania w charakterze desantu poświęcono ćwiczeniom, na których uwzględniano warianty działania obu stron. W przeważającej części pokryły się one później z faktyczną walką. Można zatem dojść do wniosku, że jakość prac związanych z rozegraniem wariantów przyszłego działania w poważnej mierze decyduje o powodzeniu desantu.

Plan organizacji współdziałania jest jedną z najistotniejszych części planowania działań bojowych. Współdziałanie powinno być organizowane:

- z lotnictwem w celu określenia charakteru jego zadań, zarówno pod względem uderzeń na przeciwnika, jak również pod względem metod i sposobów osłony desantu /w czasie desantowania i w czasie prowadzenia działań bojowych/. Celem organizacji współdziałania jest także określenie charakteru wsparcia działań bojowych desantu przez lotnictwo oraz sygnałów współdziałania między lotnictwem a walczącym desantem powietrznym;

- z wojskami nacierającymi na kierunku działania desantu w celu ustalenia, jakimi środkami zostanie wsparta walka desantu, rubieże, czas i sposób spotkania w rejonie działania desantu i wreszcie sygnały współdziałania oraz sposób wzajemnego informowania się;

- z desantem morskim i jednostkami marynarki wojennej w celu określenia, które obiekty ma zdobyć desant powietrzny, a które desant morski, od kiedy, i w jakiej mierze, można liczyć na wsparcie walki desantu powietrznego ogniem artylerii okrętowej, czas i rubieże spotkania z desantem morskim i wreszcie sygnały współdziałania.

Oprócz współdziałania organizowanego przez dowódcę DPD każdy dowódca na swoim szczeblu dowodzenia powinien zorganizować współdziałanie wewnątrz danego pododdziału i z sąsiadami, treścią którego powinno być określenie sposobu desantowania i prowadzenia walki, sposobów wykorzystania powodzenia sąsiadów i przyjścia im z pomocą, sposobów połączenia się desantu z wojskami nacierają - cymi od frontu z desantem morskim, wreszcie znaki rozpoznasczе, sygnały współdziałania i sposoby wzajemnego informowania się.

Charakter działania desantu oraz warunki, w jakich one będą się rozwijały, wymagają bardzo wnikliwej i wyczerpującej organizacji współdziałania. Współdziałanie organizowane na korzyść desantu winno stworzyć pełne warunki dla jego sprawnego działania i zabezpieczać go przed ewentualnościami, które mogą wyniknąć z działania przeciwnika.

Pozostałe dokumenty planowania działań DPD noszą charakter dokumentów bojowego zabezpieczenia działań.

Żadnych z wykonanych dokumentów, za wyjątkiem mapy z sytuacją i zadaniami, sztab dywizji i sztaby batalionów nie zabierają ze sobą, lecz pozostawiają na przechowaniu w sztabie Frontu /armii/. Zasada ta była ściśle przestrzegana w czasie drugiej wojny światowej. Wydaje się, że winna ona być stosowaną również obecnie. Chodzi o to, aby w wypadku przymusowego lądowania przeciwnik nie mógł zdobyć żadnych dokumentów, które pomogłyby mu w rozszyfrowaniu zadań przez desant. Wiąże się to z koniecznością zachowania pełnej tajemnicy działania.

Zachowanie pełnej tajemnicy działania wymaga poza tym dopuszczenie do planowania organicznej ilości osób; wydawania wszelkich zarządzeń i rozkazów tylko w formie ustnej; zabro - nienie posługiwania się w okresie przygotowawczym łącznością radiową przy równoczesnym poważnym ograniczeniu wykorzystania łączności przewodowej; odizolowania w okresie przygotowawczym składu osobowego od ludności cywilnej i innych jednostek wojskowych, ścisłego przestrzegania terminów wydawania zarządzeń irozkazów i wreszcie maskowania ruchów i rejonów, w których rozmieszczają się wojska.

8. Metody działania dywizji powietrzno-desantowej.

O metodach działania DPD będą decydować otrzymane przez nią zadania oraz warunki w jakich będzie się toczyć walka.

Ponieważ celem niniejszej pracy jest omówienie problematyki działania desantów powietrznych w początkowym okresie wojny, przeto w oparciu o cechy charakterystyczne tego okresu należy wyjaśnić metody użycia DPD.

W zestawieniu zadań DPD, użytej jako desanty powietrzne, określiliśmy 3 grupy zadań charakterystycznych dla poszczególnych etapów początkowego okresu wojny. W świetle tych zadań, w oparciu o warunki i cechy charakterystyczne działań, można przeanalizować, jakie metody działania DPD odpowiadają poszczególnym etapom początkowego okresu wojny.

W pierwszej grupie zadań na czoło wysuwa się użycie DPD w celu pogłębienia skutków masowych uderzeń bronią jądrową. Już sam fakt silnego i masowego uderzenia atomowego wywoła ujemne zjawisko, tzw. depresję psychiczną wśród ludności cywilnej i wojsk dotkniętych bezpośrednio uderzeniami jądrowymi.

Konieczność przedłużenia czasu trwania depresyjnego stanu moralnego wymaga dezorganizacji pracy poszczególnych komórek administracji państwowej, życia społeczno-gospodarczego oraz wojsk przeciwnika, zmierzających do szybkiego opanowania stanu psychicznego i przejścia do zorganizowanego działania.

Do realizacji wyżej wymienionych zadań nie są potrzebne duże pododdziały działające w jednym rejonie. Na odwrót - szereg małych pododdziałów rozrzuconych w terenie, obejmujących swym działaniem duży obszar, działających energicznie i aktywnie, będzie w stanie wykonać zadania, które płyną z potrzeb pogłębienia stanu wywołanego masowym użyciem broni jądrowej. W oczach ogarniętych paniką ludzi najmniejszy nawet pododdział będzie urastał do potężnych rozmiarów, przed którym należy uciekać.

Taki sposób działania wskazuje na możliwość użycia DPD na dużym obszarze, przez rozrzucenie szeregu pododdziałów w sile pluton - kompania działających nie w jednym miejscu, lecz będących w ciągłym ruchu.

Ilustracją takiego właśnie działania desantu może być przykład HOLANDII w 1940 r., o czym była mowa w I rozdziale niniejszej pracy.

W końcowej części niniejszych rozważań, siłą rzeczy nasuwa się pytanie, jak będzie praktycznie wyglądało działanie DPD ? Samo pojawienie się grup desantowych nie rozwiązuje istoty zagadnienia. Będą one zmuszone prowadzić na szeroką skalę akcję dywersyjną, atakować, zdobywać i niszczyć punkty oporu, drobne pododdziały przeciwnika, paraliżując jego ruch i wprowadzając dezorganizację.

Działalność tych pododdziałów nie może jednak ograniczyć się wyłącznie do obiektów wojskowych i wojsk przeciwnika. Pododdziały powietrzno - desantowe działające na dużym obszarze powinny się przyczynić do sparaliżowania i zdezorganizowania życia państwowego, gospodarczego i społecznego. Stąd też obiektami ich działań będą również urzędy i instytucje administracji państwowej, gospodarczej i społecznej. Wynikiem takiej działalności powinno być wytworzenie zarówno wśród wojska jak i ludności cywilnej przeciwnika przeświadczenia, że pododdziały powietrzno-desantowe znajdują się wszędzie i oddziaływują na wszystkie dziedziny życia. W sumie działalność pododdziałów powietrzno - desantowych wykorzystujących skutki pierwszych uderzeń rakietowo - jądrowych powinna doprowadzić ludność cywilną i siły zbrojne przeciwnika do utraty wiary we własne siły oraz zaniechania zorganizowanego oporu. Szczególnie odnosi się to do państw o niezbyt dużej powierzchni terytorialnej, a stąd i niedużej ilości mieszkańców.

Z powyższych rozważań wynika sposób działania pododdziałów powietrzno - desantowych. Będą one często musiały stosować napady, zasadzki itp., przy jednoczesnym prowadzeniu szerokiej i wszechstronnej akcji propagandowej oraz rozpowszechniania wszelkiego rodzaju wiadomości wprowadzających w błąd administrację państwową, sztaby wojskowe oraz ludność cywilną. Nie będzie więc tu walk i bitew prowadzonych jednocześnie przez wszystkie lub główne siły dywizji. Zaistnieje natomiast szereg potyczek i walk prowadzonych przez małe pododdziały, które w celu niedopuszczenia do zniszczenia będą musiały unikać otwartej walki z dużymi siłami przeciwnika. Sposób ich działań będzie raczej zbliżony do działań stosowanych przez pododdziały dywersyjne i partyzanckie w drugiej wojnie światowej. Działalność ta, rzecz jasna, może być prowadzona bez ścisłego współdziałania z wojskami lądowymi, prowadzącymi działania na operacyjnych i strategicznych kierunkach określonych TDW. Pośrednio

jednak działalność desantu powietrznego będzie wywierała określony dodatni wpływ na przebieg działań wojennych wojsk lądowych.

W tym okresie działań wojennych DPD wyrzucona na tyły przeciwnika, jako jedno z zadań, może otrzymać polecenie zorganizowania ruchu partyzanckiego. Dla zmontowania tego ruchu DPD może być zmuszona wydzielić część swoich sił, tworząc szkielet organizacyjny, który w stosunkowo krótkim okresie może przerodzić się w liczne oddziały partyzanckie. Wydaje się, że do organizowania działań partyzanckich niezbędne jest wydzielenie zawczasu określonych pododdziałów z dywizji powietrzno - desantowej lub innych oddziałów odpowiednio przygotowanych do wykonania tego zadania. O roli jaką mogą odegrać takie pododdziały, świadczą chociażby doświadczenia z użycia 1 Specjalnego Batalionu Szturmowego 1 Armii Polskiej w ZSRR. Pododdziały tego batalionu w szeregu wypadków nie tylko poważnie zasilały Armię Ludową, ale i przyczyniały się do nawiązania i utrzymania łączności między oddziałami partyzanckimi a wojskami nacierającymi od frontu.

Do drugiej grupy zadań zaliczamy te, których treścią będzie zdobycie i utrzymanie odpowiednich obiektów na głębokich tyłach przeciwnika. Może to nastąpić w końcowej fazie działania DPD realizującej zadanie pogłębienia skutków masowego zastosowania broni jądrowej, po ześrodkowaniu przez nią sił w określonym rejonie operacyjnym /lub w rezultacie opanowania ważnego rejonu/.

Uchwycenie i utrzymanie operacyjnie ważnego rejonu lub obiektu może nastąpić również w wypadku kolejnego wyrzucenia DPD na tyły przeciwnika.

Zadanie to będzie wymagało utrzymania określonego obiektu przy pomocy aktywnych działań obronnych w ograniczonym rejonie. Pierwsza faza działań sprowadzi się do zabezpieczenia obiektu małymi siłami, a głównymi siłami, działającymi rozśrodkowanie, wyjście na spotkanie przeciwnika. Boje spotkaniowe, zasadzki i krótkie ataki, nagłe uderzenia na skrzydła i tyły przeciwnika będą główną cechą charakterystyczną działania głównych sił DPD.

W ostatniej fazie po uprzednio stoczonych walkach w wyniku narastania sił przeciwnika i odzyskania przez niego inicjatywy, działania zaczepne przerodzą się w działania obronne, organizowane siłami całej dywizji na szerokim froncie metodą obrony punktów i rejonów oporu. Szereg punktów oporu, organizowanych z dala od

siebie, tworząc określone batalionowe rejony obrony, zajmie stosunkowo dużą powierzchnię. Nie pozwoli to przeciwnikowi zniszczyć desantu jednym uderzeniem atomowym, zmusi go do rozprzestrzeniania swoich sił, do rozdzielania wysiłku na szereg kierunków, co w konsekwencji powinno sprzyjać pod - oddziałom DPD w utrzymaniu uchwyconych obiektów lub rejonów.

Należy się liczyć z tym, że w określonym etapie operacji zaczepnej zajdzie konieczność opanowania nie tylko jednego, ale kilku ważnych operacyjnie obiektów /np. cześć sił dywizji zdo - bywa przeprawy na przeszkodzie wodnej, część węzeł dróg, część wąskie przejścia między jeziorami - tak charakterystyczne dla Nadmorskiego Kierunku Operacyjnego/. W tym wypadku dywizja jest zmuszona do rozśrodkowanego działania.

Ze względu na powierzchniowe rozmiary obrony w obu wariantach powstaną trudności w zapewnieniu nieprzerwanego dowodzenia przez dowódcę DPD i jego sztab. Z drugiej strony wy - konanie zadania przez całą DPD będzie uzależnione od wysokiej aktywności walczących pododdziałów, a przede wszystkim od szybkich, umiejętnych i dobrze przygotowanych kontrataków przez drugi rzut dywizji.

Ostatnia grupa zadań, obejmująca działania zmierzające do wykonania uderzeń na tyły przeciwnika broniącego się przed frontem wojsk nacierających stwarza konieczność działania całością sił dywizji na określony obiekt, jakim będą przede wszystkim odwody przeciwnika, lub na tyłowe rejony jego obrony.

W tym wypadku po wylądowaniu dywizji powietrzno-desantowej w kilku różnych, oddalonych od siebie rejonach, wykonane uderzenia zbieżnie z kilku kierunków przerodzą się w walkę obejmującą stosunkowo nieduży obszar. Sama walka będzie miała charakter manewrowy i winna być prowadzona zgodnie z ogólnie znanymi zasadami natarcia wojsk na doraźnie zorganizowaną obronę przeciwnika, lub zasadami boju spotkaniowego.

Wniosek ogólny - Warunki współczesnych działań i ich charakter będą narzucały konieczność stosowania w działaniu DPD elastycznych metod działania, maksymalnego przejawiania wysokiej aktywności, uporczywego dążenia do wykonania otrzymanego zadania, częstego przechodzenia od jednego rodzaju działań do innego oraz umiejętnego wykorzystania wszystkich posiadanych sił i środków.

9. Wyszkolenie pododdziałów powietrzno-desantowych - decydujący element powodzenia działań.

Walka desantu powietrznego na głębokich tyłach to walka zdecydowana i krwawa, prowadzona w oderwaniu od wojsk własnych, w warunkach działań w okrążeniu i braku dostatecznych wiadomosci o przeciwniku.

Z jednej strony desant zdecydowanie dąży do opanowania, a następnie do utrzymania obiektu, z drugiej przeciwnik usiłuje za wszelką cenę zlikwidować desant. W przebiegu walki nie ma żadnych przerw. Trwa ona od początku, aż do momentu połączenia się z wojskami nacierającymi od frontu. Należy podkreślić, że o ile przeciwnik jest w stanie uzupełniać swoje straty lub zaangażować świeże siły, desant w zasadzie jest pozbawiony tych możliwości. Z tego względu o pomyślnym przebiegu walki decyduje przede wszystkim dobre wyszkolenie wojsk dywizji powietrzno - desantowej oraz wysoki ich stan moralny.

Charakter walki desantu powietrznego wymaga, aby wyszkolenie pododdziałów dywizji powietrzno-desantowej było wszechstronne i wielokierunkowe.

Dobre opanowanie techniki skoku ze spadochronem gwarantuje bezpieczne lądowanie spadochroniarza i możliwość jego natychmiastowego wejścia do walki. Stwarza ono poczucie bezpieczeństwa skoczka, pewność dotarcia na ziemię.

Aby jednak żołnierz wojsk powietrzno-desantowych posiadał taką pewność, niezbędny jest:po pierwsze - odpowiedni dobór ludzi pod względem psychicznym; po drugie - odpowiedni dobór ludzi i ich przygotowanie pod względem fizycznym; po trzecie - odpowiednie przeszkolenie i trening w zakresie umiejętności wykonywania skoków spadochronowych.

Jak wykazują doświadczenia innych armii, już na początku szkolenia spadochronowego niektórzy żołnierzy odmawiają wykonania skoku. Z badań przeprowadzonych w amerykańskiej szkole spadochronowej w Fort Bennig /Stan Georgia/ wynika, że podczas pierwszego wstępnego skoku z wieży 3% objętych badaniem szkolonych odmówiło jego wykonania. Z tych, którzy odmówili wykonania pierwszego skoku, w następnym okresie szkolenia odpadło z różnych przyczyn aż 84%. Natomiast z tych, którzy wykonali pierwszy wstępny skok z wieży, w następnym okresie szkolenia

odpadło zaledwie 19%[x]. Przytoczone dane świadczą o potrzebie odpowiedniego doboru ludzi do jednostek powietrzno-desantowych pod względem ich przydatności psychicznej. W tym zakresie nie są publikowane doświadczenia nabyte przez naszą dywizję powietrzno-desantową. Wydaje się mało prawdopodobne, że wszyscy nasi kandydaci na spadochroniarzy odbywają pierwsze skoki bez wahania. Zachodzi zatem potrzeba zainteresowania się tym problemem i w naszych jednostkach powietrzno-desantowych przez specjalnie w tym celu powołane komórki.

Konieczność doboru i odpowiedniego przygotowania żołnierzy pod względem fizycznym wynika zarówno ze specyfiki samego skoku ze spadochronem, jak i warunków prowadzenia walki na tyłach przeciwnika.

Jak wskazują badania i doświadczenia, opuszczenie samolotu lecącego z prędkością od 250 do 400 km/godz. wymaga nie tylko poznania prawideł skoku i posiadania odpowiednich nawyków, lecz także odpowiedniej siły fizycznej, pozwalającej pokonać ciśnienie występujące podczas opuszczania samolotu. Nie każdemu człowiekowi wystarcza sił na pokonanie tego ciśnienia, a więc zachodzi uzasadniona potrzeba doboru ludzi pod względem fizycznym.

Po opuszczeniu samolotu i otwarciu spadochronu szybkość opadania skoczka waha się od 5 i więcej m/sek. Ażeby przy prędkości opadania 5 m/sek spadochroniarz mógł lekko znieść uderzenie o ziemię występujące podczas lądowania, niezbędna jest odpowiednia zaprawa fizyczna skoczka. Z doświadczeń japońskich zdobytych w toku drugiej wojny światowej wynika, że przygotowanie skoczka pod względem fizycznym do lekkiego znoszenia uderzenia o ziemię przy prędkości opadania 5,2 m/sek., potrzebna jest conajmniej jednomiesięczna zaprawa fizyczna /gimnastyka itp/. Natomiast umiejętność zetknięcia się z ziemią przy prędkości opadania 6 m/sek. wymaga trzymiesięcznej zaprawy fizycznej[xx].

---

x. Studia z psychologii społecznej w czasie drugiej wojny światowej, t. II, cz. I. Biuletyn Informacyjny GZP nr 32/186, sierpień 1960 r., s. 268.

xx. M. Jamabe. "Paraszutisty japonskogo fłota". Przekład z japońskiego. Wyd. Inostrannaja litieratura. Moskwa 1959, s. 199.

Walka na tyłach przeciwnika, prowadzona niejednokrotnie w ciężkich warunkach, wymaga od żołnierza wojsk powietrzno-desantowych również dużej wytrzymałości fizycznej, odporności psychicznej, opanowania i rozsądnego, szybkiego reagowania w każdej sytuacji.

Obok wymienionych czynników należy również uwzględnić przelot i jego wpływ na żołnierzy desantu. Jak wykazują doświadczenia przelot spadochroniarzy w samolotach transportowo-desantowych i moment opuszczenia przez nich samolotów, wywierają określony wpływ na psychikę żołnierzy i dalsze ich działanie po wylądowaniu. Jednostajny i ogłuszający szum silników samolotów, wzrastające napięcie nerwowe u spadochroniarzy w miarę trwania lotu i zbliżania się do rejonu lądowania, ewentualne przeciwdziałanie przeciwnika /ataki jego lotnictwa, ogień naziemnych środków przeciwlotniczych/, ciągła obawa przed możliwością zestrzelenia samolotu, świadomość kompletnej bezradności i braku wpływu na taką ewentualność, trudność zorientowania się w terenie i położeniu przeciwnika mogą powodować u słabiej przygotowanych żołnierzy oszołomienie, a nawet dezorientację w momencie opuszczania samolotu.

Wyłania się więc potrzeba doboru żołnierzy do wojsk powietrzno-desantowych nie tylko o odpowiedniej kondycji fizycznej, lecz także odznaczających się nieprzeciętnymi zaletami psychicznymi, ludzi opanowanych, odważnych, zdecydowanych itp.

Cechy te nabywa się w toku odpowiednio prowadzonego szkolenia a ciągłe i systematycznie prowadzone treningi skoków spadochronowych doprowadzają do dużej rutyny ich wykonania. Doświadczenie, zimna krew i opanowanie często wybawia skoczka z tragicznych sytuacji, które mogą wyniknąć zarówno w powietrzu, jak i na ziemi. W literaturze wojskowej oraz w prasie spotykamy wzmianki o tym, że w sporadycznych wypadkach podczas wykonywania skoków jednemu ze skaczących nie otwiera się spadochron. Opanowanie oraz szybka decyzja skoczka obok skaczącego ratuje życie koledze bezradnemu w walce ze spadochronem. Powzięcie takiej decyzji wymaga dobrego wyczucia czasu oraz szybkiej orientacji.

Nie każdy jednak skoczek spadochronowy może być żołnierzem wojsk powietrzno-desantowych. Aby stać się żołnierzem wojsk powietrzno-desantowych niezbędna jest umiejętność prowadzenia

walki na tyłach przeciwnika. Walka ta zaś jest tak różnorodna, jak różnorodne mogą być sytuacje, w jakich żołnierz /pododdział, oddział/ może znaleźć się po wylądowaniu na tyłach przeciwnika.

Z doświadczeń drugiej wojny światowej wynika, że z reguły spadochroniarz rozpoczynał walkę i wykorzystywał broń indywidualną dopiero po wylądowaniu i uwolnieniu się ze spadochronu. W wypadku jednak, kiedy spadochroniarze lądowali wprost na obiekt broniony przez przeciwnika /lądowanie zrzutu szturmowego desantu "na głowy przeciwnika"/, część z nich była eliminowana z walki jeszcze przed osiągnięciem ziemi. Były również - aczkolwiek nieliczne - i takie wypadki, kiedy spadochroniarz niszczył siły i środki przeciwnika podczas opadania na ziemię wykorzystując zarówno granaty ręczne, jak i ogień pistoletu maszynowego. A zatem spadochroniarz powinien umieć prowadzić skuteczny ogień z broni indywidualnej /pmk/ w czasie trwania skoku na spadochronie. Umiejętność prowadzenia ognia w czasie opadania na spadochronie może mieć kapitalne znaczenie, zwłaszcza dla pododdziałów rozpoznawczych i kompanii szturmowych.

Niekiedy sytuacja, w jakiej znajdzie się żołnierz po wylądowaniu na tyłach przeciwnika, będzie zmuszała do posługiwania się bronią przeciwnika. Bezbłędne opanowanie znajomości broni przeciwnika gwarantuje, że w czasie walki, gdy zajdzie tego potrzeba, na skutek uszkodzenia własnej broni lub posiadania broni przeciwnika o większej wydajności ogniowej, broń zdobyczna zostanie wykorzystana we właściwy sposób. W działaniu desantu często będą zachodziły wypadki zdobycia na przeciwniku dział różnego kalibru, moździerzy, wyrzutni rakietowych, granatów i min, pojedynczych czołgów itp. Może zaistnieć wypadek, że w czasie walki zdobyto czołg lub działo pancerne przeciwnika, czyli rodzaj uzbrojenia, którym desant nie dysponuje. Uruchomienie czołgu i włączenie go do walki po stronie desantu może mieć poważny wpływ na przebieg walki. Tymczasem nieznajomość obsługiwania tego uzbrojenia zmusza do zniszczenia eliminując go z walki na korzyść desantu. W wypadku uruchomienia czołgu, a następnie jego odważny rajd, wyjście na tyły przeciwnika zapewnia możliwość zniszczenia przez zaskoczenie kilku czołgów i następnie skryte wycofanie się czołgu zdobycznego. Przeciwnikowi trudno zorientować się, czy jadący czołg jest prowadzony przez załogę wyłonioną z pododdziału desantu powietrznego, czy też jest czołgiem własnym. Duże nasycenie czołgami wojsk przeciwnika zakłada pełną realność i możliwość zdobycia nie

pojedynczych, a kilku, czy nawet kilkunastu czołgów, co może pozwolić na przekształcenie np. kompanii spadochronowej w kompanię czołgów. To samo odnosi się i do pozostałych rodzajów uzbrojenia. Z powyższego można wyciągnąć wniosek, że znajomość broni przeciwnika nie tylko pod względem skutków jej działania, ale sposobu użycia musibbyć opanowana przez cały stan osobowy DPD. Szkolenie w okresie pokoju musi zatem zapewnić możliwość praktycznego wykorzystania broni przeciwnika.

Wyszkolenie winno zapewnić desantowi umiejętność prowadzenia walki w różnym terenie: znizinnym, górskim, otwartym i pokrytym, lesistym i bagnistym, w małych i dużych miejscowościach, a także pokonywanie wpław wszelkiego rodzaju przeszkód wodnych, głębokie nurkowanie z aparatem tlenowym i bez niego, wyczekiwania na przeciwnika pod wodą. Pod tym względem stosowane metody szkolenia w naszej dywizji gwarantują sprawne działanie zarówno pojedynczych żołnierzy, jak i całych pododdziałów.

Zimowe i letnie obozy wędrowne w terenie górzystym, ćwiczenia prowadzone w różnym terenie przez naszą DPD są wystarczające dla opanowania nawyków działania w skomplikowanych warunkach terenowych.

Częste będą wypadki wykorzystywania przez spadochroniarzy materiałów wybuchowych. Wynika to zarówno z zadań o charakterze dywersji, jak również z konieczności niszczenia szeregu obiektów w czasie walki. Niesłuszne byłoby stawianie sprawy w ten sposób, że niszczenia będą przeprowadzać wyłącznie saperzy. Każdy spadochroniarz musi być dobrym minerem, umiejącym posługiwać się materiałem wybuchowym, a także rozminowywać lub unieszkodliwiać wszelkiego rodzaju zapory inżynieryjne i chemiczne.

Pododdziały DPD winny również opanować technikę naprawy mostów i dróg, jak również budowy niedużych mostów.

Z powyższego wynika, że w wojskach powietrzno-desantowych szkoelenie inżynieryjno-saperskie musi być zorganizowane i prowadzone jako jeden zpodstawowych rodzajów szkolenia, co zresztą w obecnych programach znajduje właściwie odbicie.

Duża ilość pojazdów mechanicznych na wyposażeniu DPD /zgodnie z naszymi propozycjami/ oraz możliwości zdobywania pojazdów różnego typu, począwszy od samochodu opancerzonego do samochodu zwykłego włącznie, wymaga opanowania przez cały stan osobowy dywizji umiejętności sprawnego prowadzenia samochodu.

Doświadczenia drugiej wojny światowej wykazują, że zdobyte przez desant samochody były często wykorzystywane i sprzyjały wykonaniu skomplikowanych zadań transportowych.

Żołnierz dywizji powietrzno-desantowej musi umieć znosić wszelkie trudy walki, być zahartowany i dobrze wysportowany, wytrwały na głód i brak wody, umieć walczyć w zespole i samodzielnie, być pełen inicjatywy i przedsiębiorczości, pobierać decyzję w najbardziej skomplikowanych sytuacjach bojowych.

W szkoleniu składu osobowego pododdziałów powietrzno-desantowych należy ponadto zwrócić uwagę na takie zagadnienia, jak:

- znajomość topografii i orientowania się w terenie w różnych warunkach i sytuacjach /orientowanie się w terenie przy pomocy mapy i bez mapy, marsz na azymut, umiejętność posługiwania się mapami przeciwnika, sporządzania szkiców terenu itp/;
- naukę języków obcych, zwłaszcza języków potencjalnych przeciwników. Wszyscy spadochroniarze powinni znać najniezbędniejsze słowa i zwroty w języku przeciwnika, a dowódcy pod-oddziałów i oddziałów powinni mieć opanowany język przeciwnika w mowie i piśmie.

Oprócz znajomości języka przeciwnika, spadochroniarze, zwłaszcza z oddziałów rozpoznawczych, powinni orientować się w aktualnych zagadnieniach, jakimi żyje przeciwnik, znać tryb życia jego żołnierzy i ludności cywilnej, ich słabe i silne strony, orientować się w warunkach socjalno-społecznych itp.

Ogromną rolę w wyszkoleniu i wychowaniu żołnierzy wojsk powietrzno-desantowych odgrywa umiejętnie zorganizowane i prowadzone szkolenie polityczne oraz postawiona na wysokim poziomie praca partyjno-polityczna. W szkoleniu politycznym szczególną uwagę należy zwracać na pokazanie właściwego oblicza wroga, jego zamiarów, przedstawienie metod jego działania oraz środków, za pomocą których chce realizować swoje zbrodnicze cele.

Z drugiej strony wydaje się konieczne zapoznanie żołnierzy wojsk powietrzno-desantowych z organizacjami politycznymi i społecznymi, z którymi ewentualnie może być nawiązana współpraca w rejonie działań bojowych desantu.

Wszystkie te umiejętności żołnierz zdobywa w rezultacie żmudnych i wyczerpujących ćwiczeń, w warunkach dobrze i wszechstronnie zorganizowanego szkolenia, przeprowadzanego w atmosferze koleżeństwa i przywiązania do pododdziału.

Umiłowanie własnego rodzaju broni i pododdziału jest jednym z elementów uzyskania wysokiego poziomu szkolenia żołnierzy wojsk powietrzno - desantowych, jest elementem uzyskania wysokiego ich stanu moralnego.

Zakończenie

Współczesne działania bojowe, rozwijające się w odmiennych warunkach, różnych od tych, które istniały w drugiej wojnie światowej, nie są do pomyślenia bez szerokiego udziału w nich desantów powietrznych.

Dywizja powietrzno - desantowa dzięki swemu uzbrojeniu i wyposażeniu jest zdolna do wykonania najbardziej skomplikowanego zadania na głębokich tyłach przeciwnika, mogąca w ten sposób przyczynić się do rozwoju współczesnej operacji zaczepnej w myśl stawianych przed nią wymogów.

Organizacja, działanie oraz zabezpieczenie działania dywizji powietrzno-desantowej w obecnych warunkach jest problemem ogromnie skomplikowanym, wymagającym wnikliwej znajomości specyfiki i potrzeb tego typu dywizji.

W istniejącej literaturze wojskowej, naszej i zagranicznej, dużo pisze się na temat desantów powietrznych, na temat użycia DPD. Problematyka w niej poruszana jest ogólnikowa i nie dająca pełnego naświetlenia tych wszystkich zagadnień, jakie pyłną ze specyfiki użycia dywizji powietrzno-desantowej we współczesnych warunkach.

Szczegółowa i drobiazgowa praca, wnikliwe przestudiowanie dostępnej literatury w pełni potwierdziła słuszność powyższego twierdzenia.

Kolejne badania wybranych zagadnień do pracy doktorskiej, a następnie ich przeanalizowanie i omówienie, przekonało mnie o istnieniu olbrzymiego wachlarza problematyki związanej z organizacją i użyciem DPD w charakterze desantu powietrznego, problematyki nie rozwiązanej i wymagającej dalszych wnikliwych badań i rozważań.

W obecnym okresie, gdy w pełni rozwinęły się badania nad rozwiązaniem podstawowych problemów operacji zaczepnej w początkowym okresie wojny, problematyka desantów powietrznych znajduje rozwiązania marginesowe i bardzo ogólnikowe, w rezultacie nie powstała sprzyjająca atmosfera opracowania całokształtu problemów związanych z działaniem DPD.

Akademie wojskowe zajmują się tylko niektórymi wycinkami tej szerokiej problematyki, rozwiązując teoretycznie tylko niektóre jej aspekty.

Dowództwo krakowskiej dywizji powietrzno-desantowej główną treść swej pracy poświęca praktycznemu szkoleniu pododdziałów oraz kadry dowódczej, zaniedbując pracę teoretyczną, dowodem czego jest to, że od października 1958 r. nie ukazały się w naszym piśmiennictwie wojskowym żadne poważniejsze opracowania na ten temat.

Z drugiej strony rozwiązanie przez dowództwo krakowskiej dywizji całokształtu zagadnienia, choćby nawet zagadnienia organizacji, jest niemożliwe i wykracza poza jego kompetencję.

Powstają i inne trudności np. praktyczne przeprowadzenie desantowania całości sił dywizji z powodu braku odpowiedniej ilości samolotów, jest niemożliwe. W rezultacie w wielu wypadkach jesteśmy pozbawieni praktycznych wniosków użycia dywizji powietrzno-desantowej.

W świetle powyższego wydaje się jak najbardziej uzasadnione wysunięcie postulatu zorganizowania przy Głównym Inspektoracie Szkolenia komórki, która zajęłaby się wyłącznie sprawami desantu powietrznego tak z punktu widzenia teoretycznego, jak i praktycznego organizowania i przeprowadzania ćwiczeń doświadczalnych. Komórka ta mogłaby się zająć wytyczaniem kierunków szkolenia pododdziałów DPD oraz kadry dowódczej naszego wojska w dziedzinie desantu powietrznego. Wydaje się również słuszne podporządkowanie w tym wypadku naszej jedynej dywizji powietrzno-desantowej tej powstałej komórce.

x x

x

Oceniając krytycznie całokształt napisanej pracy, zdaję sobie sprawę z tego, że praca nie jest idealnym i wyczerpującym rozwiązaniem i omówieniem wybranych zagadnień. Szereg twierdzeń i postulatów zawartych w niniejszej pracy w wypadku ich praktycznego przebadania na poligonie w postaci ćwiczeń doświadczalnych, może wymagać poważnej korekty.

Wydaje się to słuszne, gdy teoretyczne rozważania nie mogą być sprawdzone w laboratoryjnych lub poligonowych doświadczeniach.

Pomimo to uważam, że postawiony cel został osiągnięty i że praca może stać się podstawą do dalszych badań.

Aktualność tematu pracy nie wymaga uzasadnienia, gdyż robią to "Wytyczne do szkolenia operacyjnego na rok 1962" oraz "Wnioski i doświadczenia ..." przeprowadzonych ćwiczeń przez Ministra Obrony Narodowej. Brak konkretnych materiałów, a szczególnie materiałów archiwalnych, był podstawową trudnością, która niewątpliwie zaciążyła na jakości opracowania. Jest całkiem realne, że w pracy znajdują się nieścisłości i uchybienia. Niemniej jednak wydaje się, że może ona być źródłem do szerokiej dyskusji, która pozwoli poruszoną problematykę rozwiązać we właściwy sposób.

Za podstawowe zagadnienia, które należałoby skonfrontować z ich realnością w ćwiczeniach z pododdziałami dywizji powietrzno - desantowej, uważam wysuniętą propozycję organizacji DHD i jej pododdziałów oraz organizację i przeprowadzenie desantowania /w proponowanym wariancie organizacji DPD/, siłami kompanii, batalionu a w końcowym etapie całej dywizji.

Należy również sprawdzić empirycznie organizację dowodzenia w sytuacji prowadzenia działań na izolowanych kierunkach lub w izolowanych rejonach oraz możliwość uniezależnienia się pododdziałów DPD od materiałowego zaopatrzenia na okres 2 - 3 dni.

Stoję na stanowisku konieczności kontynuowania przeze mnie pracy badawczej nad problemami desantu powietrznego, licząc się z tym, że wnikliwa i krytyczna dyskusja Rady Naukowej ASG pomoże mi w dalszych przedsięwzięciach.

Już sam fakt, że Rada Naukowa ASG wyraziła zgodę na otwarcie, a następnie na przeprowadzenie przewodu doktorskiego stał się, pomocą w określeniu kierunku pracy naukowo-badawczej w związku z czym wyrażam swoją gorącą wdzięczność.

Sprzyjająca atmosfera wytworzona tak przez kierownika naukowego gen. bryg. prof. Mieczysławą BIENIA, jak również i przez kolegów z ASG udzielających konsultacji, gwarantuje, że dalsze moje zamierzenia mają pełną rację bytu i mogą przyczynić się do skromnego wkładu w rozwoju współczesnej myśli wojskowej.

--- o o O oo ---

Wyk. w 20 egz.
Egz. nr 1-20-BTajna
Wyk. Wołoszczuk, płk dypl.
Druk JD,dnia 20.II.64r., nr ks. 0338/WN.

B I B L I O G R A F I A :

1. Akademia Sztabu Generalnego im.gen.broni K.Świerczewskiego ..... Zbiór prac akademii:
   nr 2 październik 1957 r.
   nr 3 listopad 1958 r.
   nr 4 grudzień 1958 r.
   nr 2 sierpień 1959 r.
   nr 2 lipiec 1960 r.
   nr 1/14/ marzec 1961 r.
   nr 3/16/sierpień 1962 r.
   nr 4/17/grudzień 1961 r.
   nr 1/18/ marzec 1962 r.
   nr 2/19/czerwiec 1962 r.
   nr 3/20/sierpień 1962 r.
   nr 4/21/wrzesień 1962 r.
2. Akademia Sztabu Generalnego im.gen.broni K.Świerczewskiego ppłk dypl. Jerzy GAJEWSKI ..... Lotnicze zabezpieczenie DPD w operacji zaczepnej Frontu. Rembertów kwiecień 1962 r.
3. GERALD BOWMAN ..... War in the Air.London 1956.
4. BAGRIEJEW ..... Sztuka wojenna głównych państw kapitalistycznych. Wyd. ros. Moskwa 1960 r.
5. F.K. BRADLEY ..... Paratropper. Harrisburg Pennsylwania 1956.
6. J.F.C. FULLER ..... Druga wojna światowa 1939-1945.Wyd. MON 1958.
7. Dwight D. EISENHOVER ..... Krucjata w Europie. Wyd. MON 1959.
8. A. HOWE ..... Uwaga spadochroniarze. Wyd. ros. 1957.
9. A. GOUTARD ..... 1940 wojna straconych okazji. Wyd. MON 1959.
10. D. GAVIN ..... Wojna powietrzno-desantowa. Wyd. ros. 1957.
11. R. Ernest DUPUY
    Trevor N. DUPUY ..... Military Heritage of America. New York 1956.
12. F. ENGELS ..... Anty-DÜHRING. Warszawa 1949.
13. B. LIDDEL HART ..... Strategia. Wyd. ros. 1957.
14. A. IWIŃSKI ..... Spadochron i wyszkolenie spadochronowe.Wyd.LPŻ.1953.
15. P.E. JACQUOT ..... Zagadnienia strategii zachodu. Wyd. MON 1957.
16. I.I. LISOW ..... Z powietrza do walki. Wyd. ros. 1961.
17. MON. Sztab Generalny. II Oddział... Organizacja sił zbrojnych Wielkiej Brytanii. Styczeń 1947.

18. MON. Sztab Generalny. Zarząd II - Wojska powietrzno-desantowe Stanów Zjednoczonych. Wyd. 1954 r.

19. MON. Sztab Generalny. Zarząd II - Informator o siłach powietrznych Stanów Zjednoczonych. Wyd. 1961r.

20. MON. Sztab Generalny. Zarząd II - Krótki informator o uzbrojeniu i sprzęcie bojowym Stanów Zjedn., Wielkiej Brytanii i Francji. Wyd. 1958 r.

21. MON. Sztab Generalny. Zarząd II - Komunikat Informacyjny nr 2/61. Wyd. 1961 r.

22. MON. Sztab Generalny. Zarząd II - Komunikat miesięczny nr 12/61. Wyd. 1961 r.

23. MON. Sztab Generalny ..... -Doświadczenia i wnioski z ćwiczenia "BAŁTYK". Wyd. wrzesień 1960 r.

24. MON. Sztab Generalny ..... Doświadczenia i wnioski z ćwiczenia "WYBRZEŻE". Wyd. sierpień 1961 r.

25. MON. Sztab Generalny ..... Wytyczne do szkolenia operacyjnego w 1962 r. Wyd. 1961 r.

26. MON. Sztab Generalny. Zarząd II Ćwiczenia brytyjskiej grupy brygadowej pod kryptonimem "RED BANNER". Wyd. 1960 r.

27. MON. Sztab Generalny ..... Doświadczenia i wnioski z ćwiczenia "BURZA". Wyd.listopad 1961 r.

28. MON. Sztab Generalny. Zarząd II Organizacja i prowadzenie operacji powietrzno-desantowych. Wyd. 1960 r.

29. Ministerstwo Obrony Narodowej Instrukcja o obronie bronią masowego rażenia. Wyd. 1960 r.

30. MON. Szefostwo Wojsk Chemicznych Uproszczona tabela do analizy i oceny sytuacji skażeń promieniotwórczych. Wyd. 1961 r.

31. Ministerstwo Obrony Narodowej Dane taktyczno-techniczne uzbrojenia i sprzętu wojsk lotniczych i OPL OK.Wyd.1959 r.

32. MON. Sztab Generalny ..... Biuletyn Informacyjny nr 4/39. Wyd. 1959 r.

33. MON. Sztab Generalny ..... Biuletyn Informacyjny nr 3/34. Wyd. 1958 r.

34. MON. Inspektorat Szkolenia ..... Podstawowe normy taktyczne. Wyd. grudzień 1961 r.

35. MON. Inspektorat Szkolenia ..... Podstawowe normy taktyczne. Wyd. grudzień 1962 r.

36. Ministerstwo Obrony Narodowej ... Biuletyn prasowy-Niemcy Zachodnie. Wyd. 1957 r.

37. Ministerstwo Obrony Narodowej - Poglądy amerykańskie na użycie śmigłowców do celów wojskowych. Wyd. 1953 r.

38. MON. Sztab Generalny ..... Biuletyn Informacyjny nr 4/54. Warszawa wrzesień 1962 r.

39. F.O. MIKSCHE ..... Uwaga broń atomowa. Wyd. MON. 1958 r.

40. MILSZTEJN i SŁOBODIENKO ..... O burżuazyjnej nauce wojennej. Wyd. MON 1959 r.

41. Fieldmarshal of Alamein MONTGOMERY ..... Od Normandii do Bałtyku. Wyd. AWIR. 1948 r.

42. K. TIPPELSKIRCH ..... Historia drugiej wojny światowej. Wyd. ros. 1956 r.

43. R. STASIEWICZ..... Nowoczesne spadochroniarstwo. Wyd. MON.1955 r.

44. Zbiór artykułów ..... Bilans des Zweiten Weltkrieges. Berlin 1957 r.

45. Zbiór artykułów ..... Wojna światowa 1939-45. Wyd. ros. 1957r.

46. Stanisław SOSABOWSKI ..... Najkrótszą drogą. Komitet Wydawniczy Polskich Spadochroniarzy. Londyn 1957 r.

47. Praca zbiorowa Zespołu Historii Sztuki Wojennej Akademii im. Frunze ..... Rozwój taktyki Armii Radzieckiej w Wielkiej Wojnie Narodowej 1941-45. Wyd. MON. 1960 r.

48. Praca zbiorowa ..... Strategia wojenna. Wyd. ros. Moskwa 1962 r.

49. Praca zbiorowa .....Australia in the War of 1939-45. Volume II Grece, Crete an Syria. Wyd. 1958 r.

50. Praca zbiorowa ..... Wnioski z drugiej wojny światowej. Wyd. ros. 1957r.

51. Praca zbiorowa ..... Unser Kampf in Holland, Belgien,Flandern.München 1941 r.

52. Wielka Encyklopedia Radziecka wyd. ros. 1958 r. t. 8,10, 11, 24, 32.

53. Wojskowy Przegląd Zagraniczny kpt. E. PERNER O użyciu wojsk powietrzno-desantowych Stanów Zjednoczonych. Wyd. marzec-kwiecień 1962 r.

54. Wojskowy Przegląd Zagraniczny Wyd. styczeń-luty 1959 r.

55. Wojskowy Przegląd Zagraniczny R. MAŁASZKIEWICZ Bitwa pod Arnhem nr 1 1957 r.

56. Wojennyj Wiestnik ..... nr 2, wyd. 1957 r.
57. Wehrkunde ..... nr 8, August 1958 r.
58. Wehrkunde ..... nr 11, November 1958 r.
59. Wehr-Wissenschaftliche Rundschau ..... nr 7, Juli 1958 r.
60. Military Review ..... nr 3, 1956 r.
61. Allgemeine Schweizerische Militär Zeitschrift ..... nr 4, 1957 r.
62. The Army Quaterly ..... Januar 1958.

Egz.Nr.....
Nr Ks.0338/ww

Schemat nr 1 DYWIZJI POWIETRZNO-DESANTOWEJ NR A/062

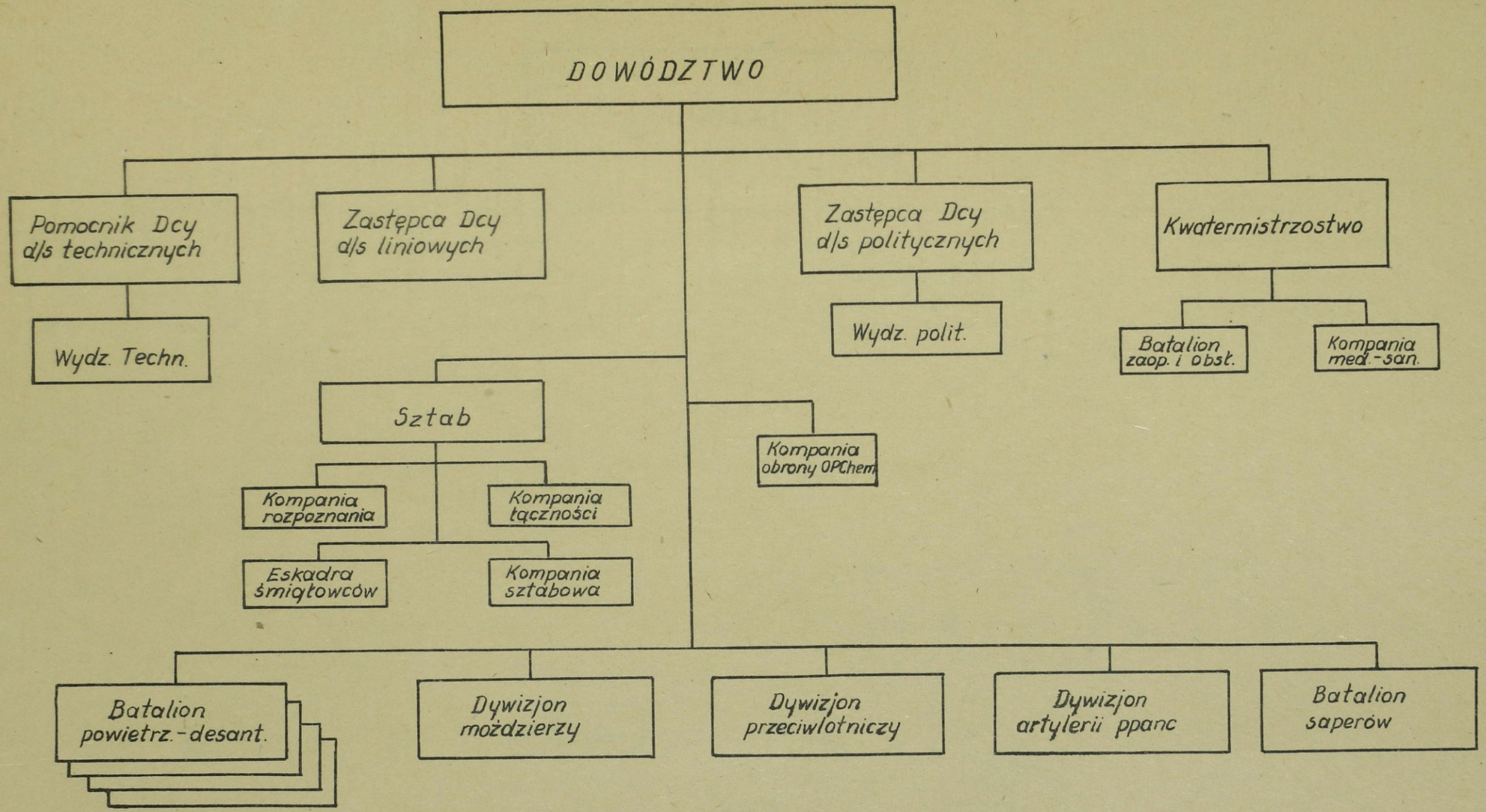

Obowiązujący schemat organizacji dywizji powietrz.-desantowej Nr A/062 MON 1958 r. Poprawiony 28.7.60 r. za pismem Nr 0303/VI

[redacted]
Egz Nr ....
Nr Ks.0338/ww

Schemat nr 2 ESKADRY ŚMIGŁOWCÓW DYWIZJI POWIETRZNO-DESANTOWEJ NR A/066

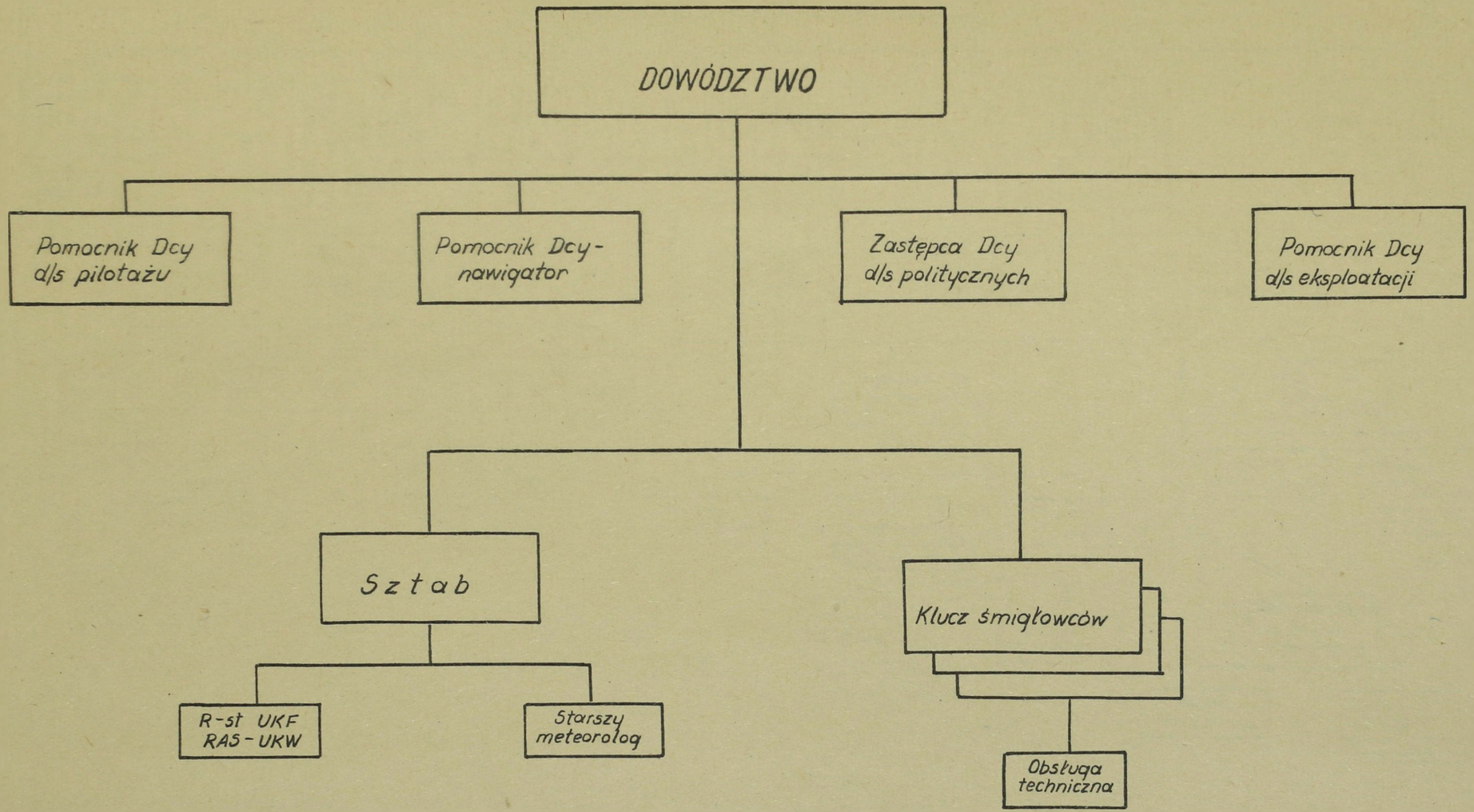

Obowiązujący schemat organizacji dywizji powietrzno-desantowej Nr A/066 MON 1958 r. Poprawiony 28.7.60 r. za pismem Nr 0303/VI

Schemat nr 3 BATALIONU POWIETRZNO-DESANTOWEGO nr A/069

~~TAJNE~~
Egz. Nr.....
Nr Ks. 0338/ww

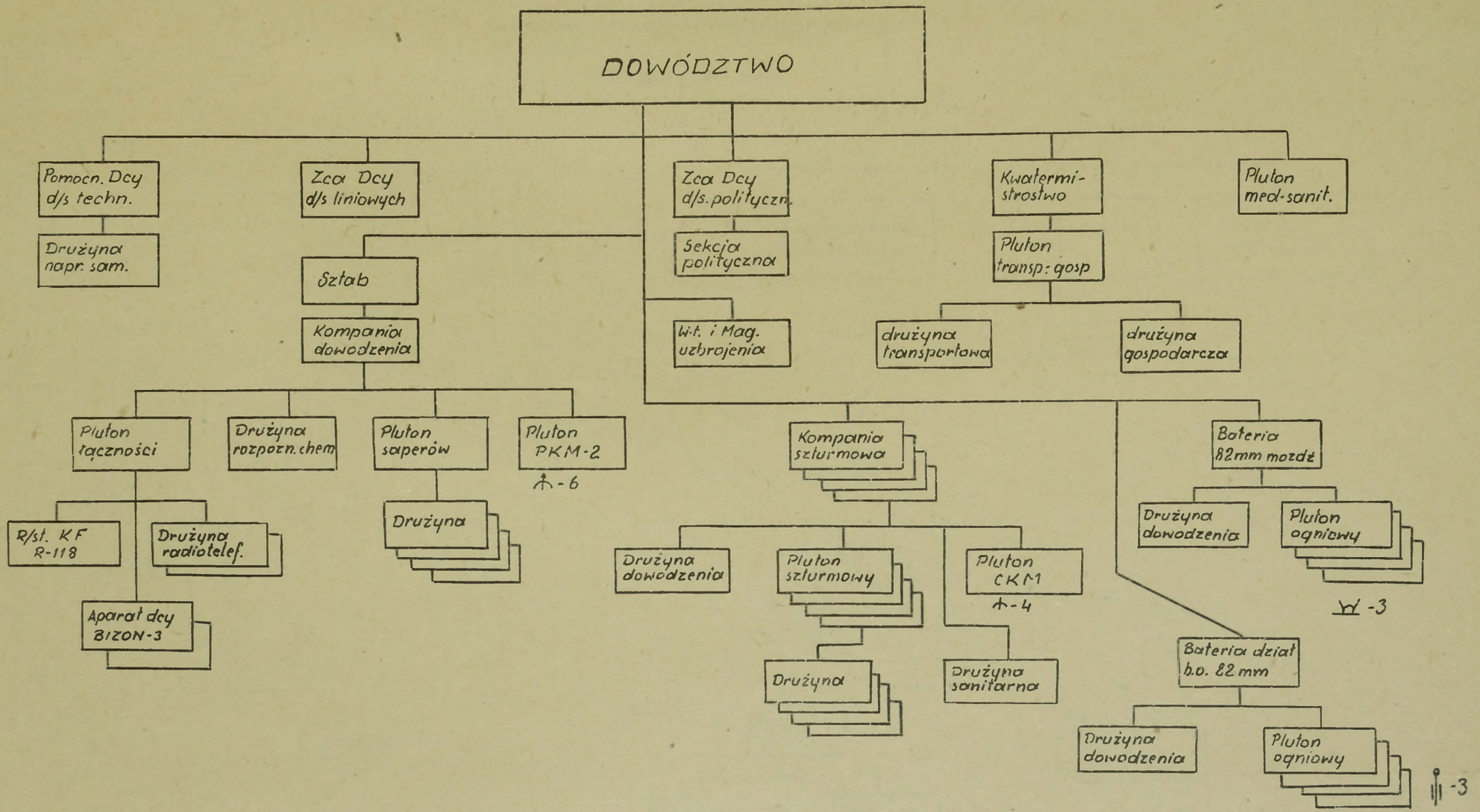

Obowiązujący schemat organizacji dywizji pow.-desant. Nr A/069 MON -1958 r. Poprawiony 28.7.60r za pismem nr. 0303/VI

Schemat nr 4 DYWIZJONU ARTYLERII PRZECIWPANCERNEJ DYWIZJI POW. - DESANT. NR A/070

[redacted]
Egz. Nr.....
Nr Ks. 0338/ww

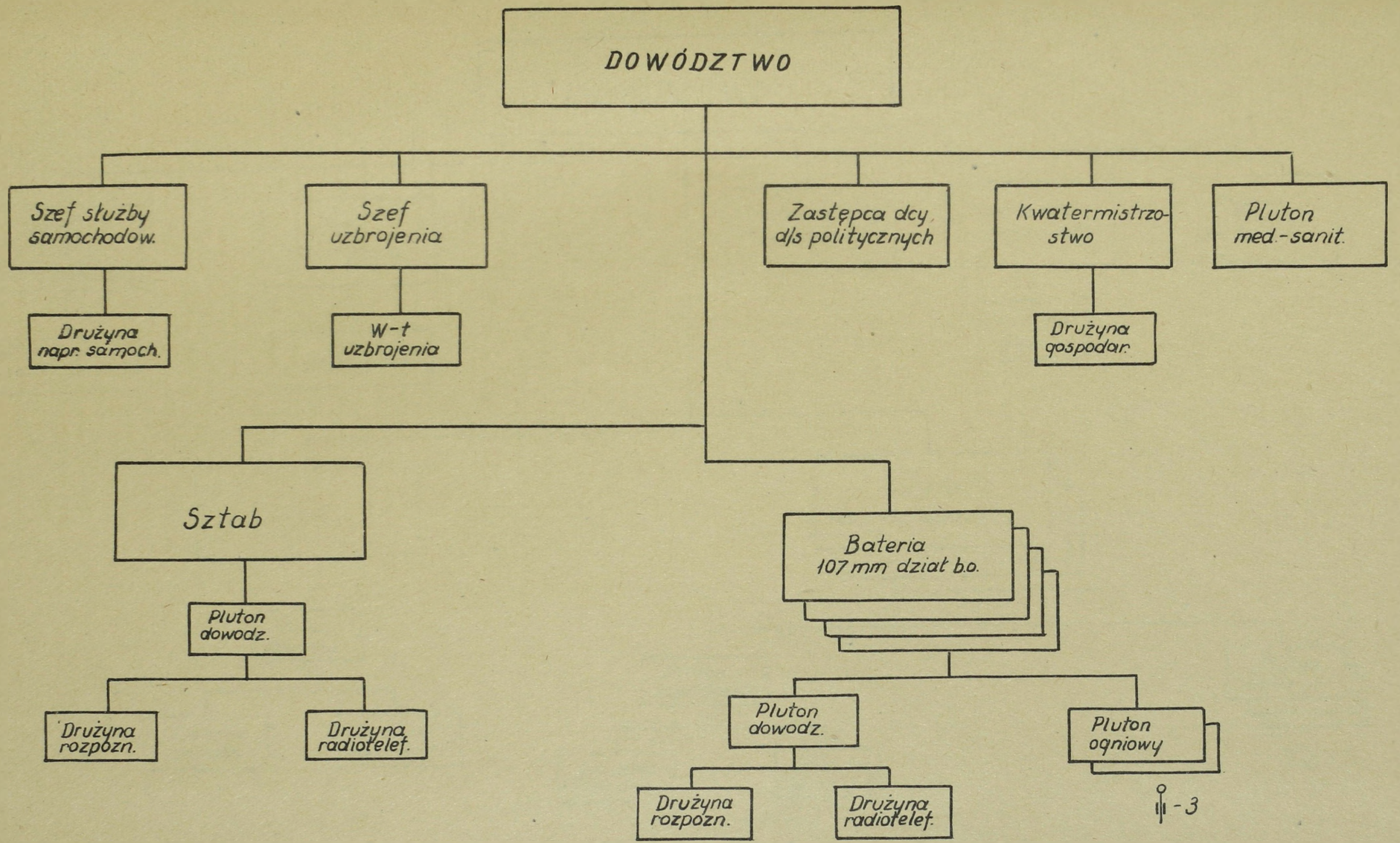

Obowiązujący schemat organizacji dywizji pow. - desant. Nr A/070 MON 1958 r. Poprawiony 28.7.60 r. za pismem Nr 0303/VI.

Schemat nr 5 DYWIZJONU MOŻDZIERZY DYWIZJI POWIETRZNO-DESANTOWEJ NR A/071

[redacted]
Egz.Nr.....
Nr Ks.0338/ww

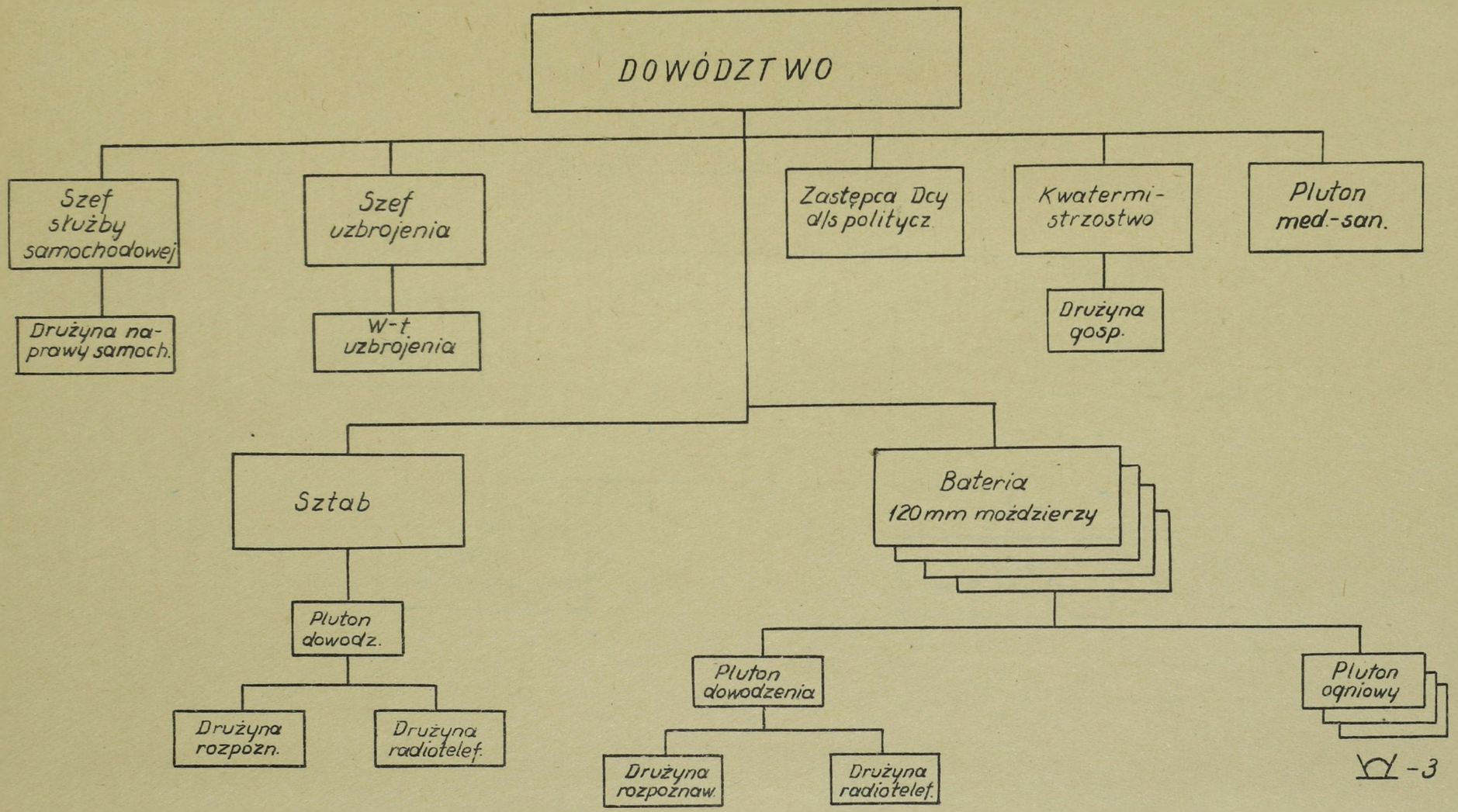

Obowiązujący schemat organizacji dywizji powietrzno-desantowej Nr A/071 MON 1958 r. Poprawiony 28.7.60r. za pismem Nr 0303/VI

Schemat nr 6 KOMPANII MEDYCZNO-SANITARNEJ DYWIZJI POWIETRZNO-DESANTOWEJ NR A/074

[redacted]
Egz. Nr.....
Nr Ks. 0338/WW

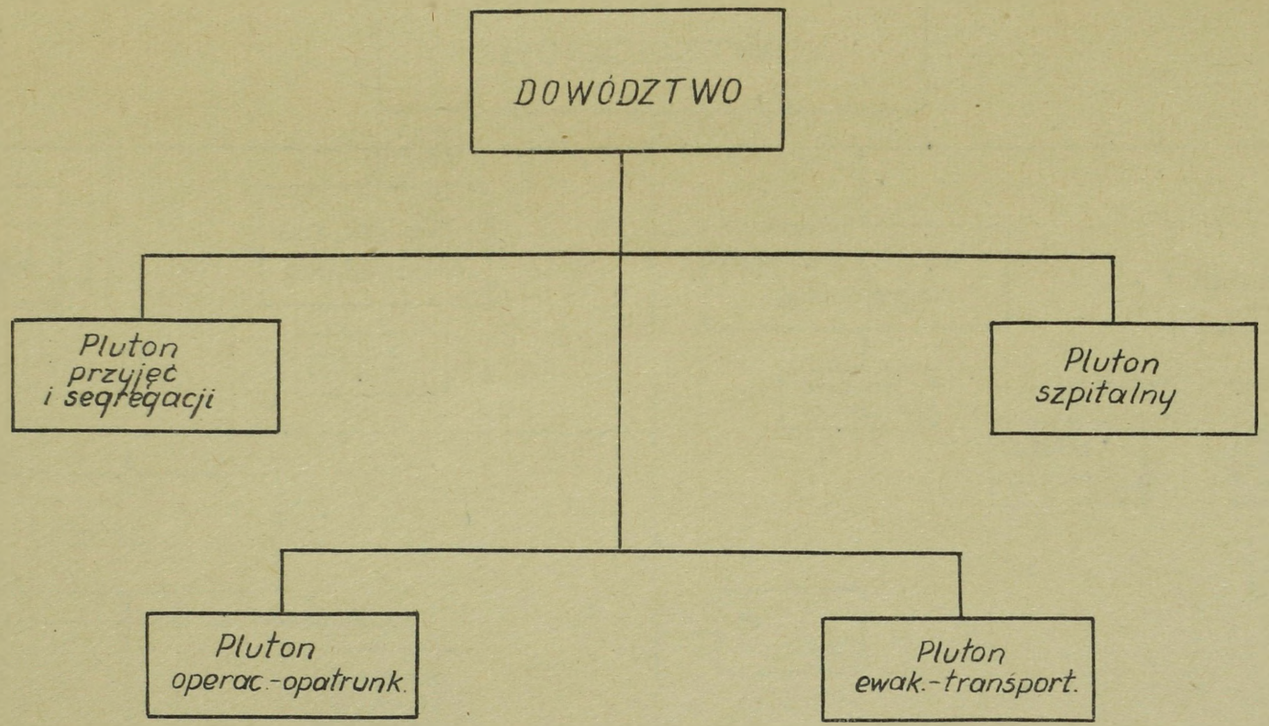

Obowiązujący schemat organizacji dywizji powietrzno-desantowej Nr A/074 MON z 1958 r. Poprawiony 28.7.60 r. za pismem Nr 0303/VI

Schemat nr 7

DYWIZJA POWIETRZNO-DESANTOWA

~~TAJNE~~

Egz. Nr.....

Nr Ks. 0338/ww

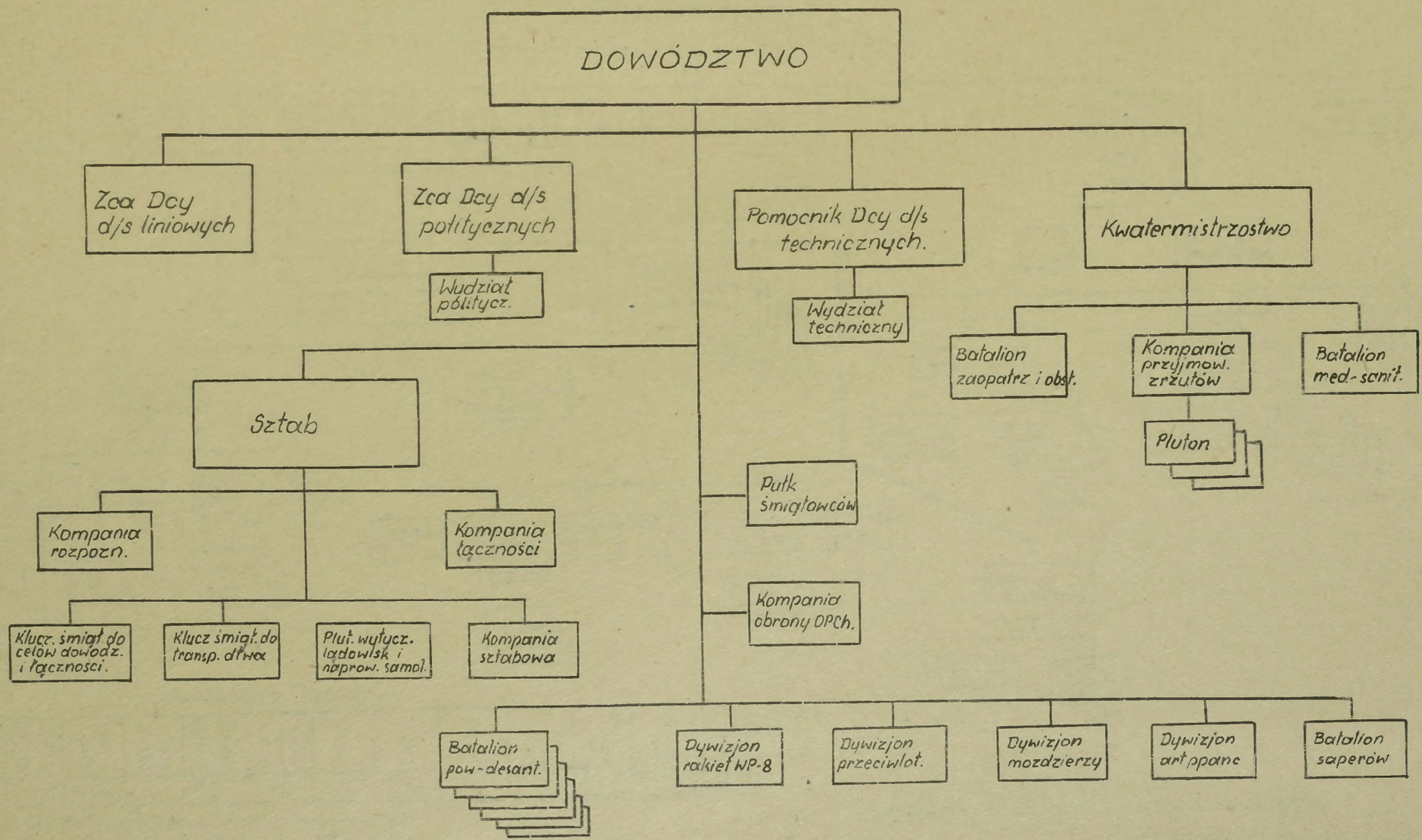

Proponowane zmiany do schematu nr A/062.

Schemat nr 8 BATALION POWIETRZNO-DESANTOWY DPD

~~TAJNE~~
Egz. Nr.....
Nr Ks. 0338/HW

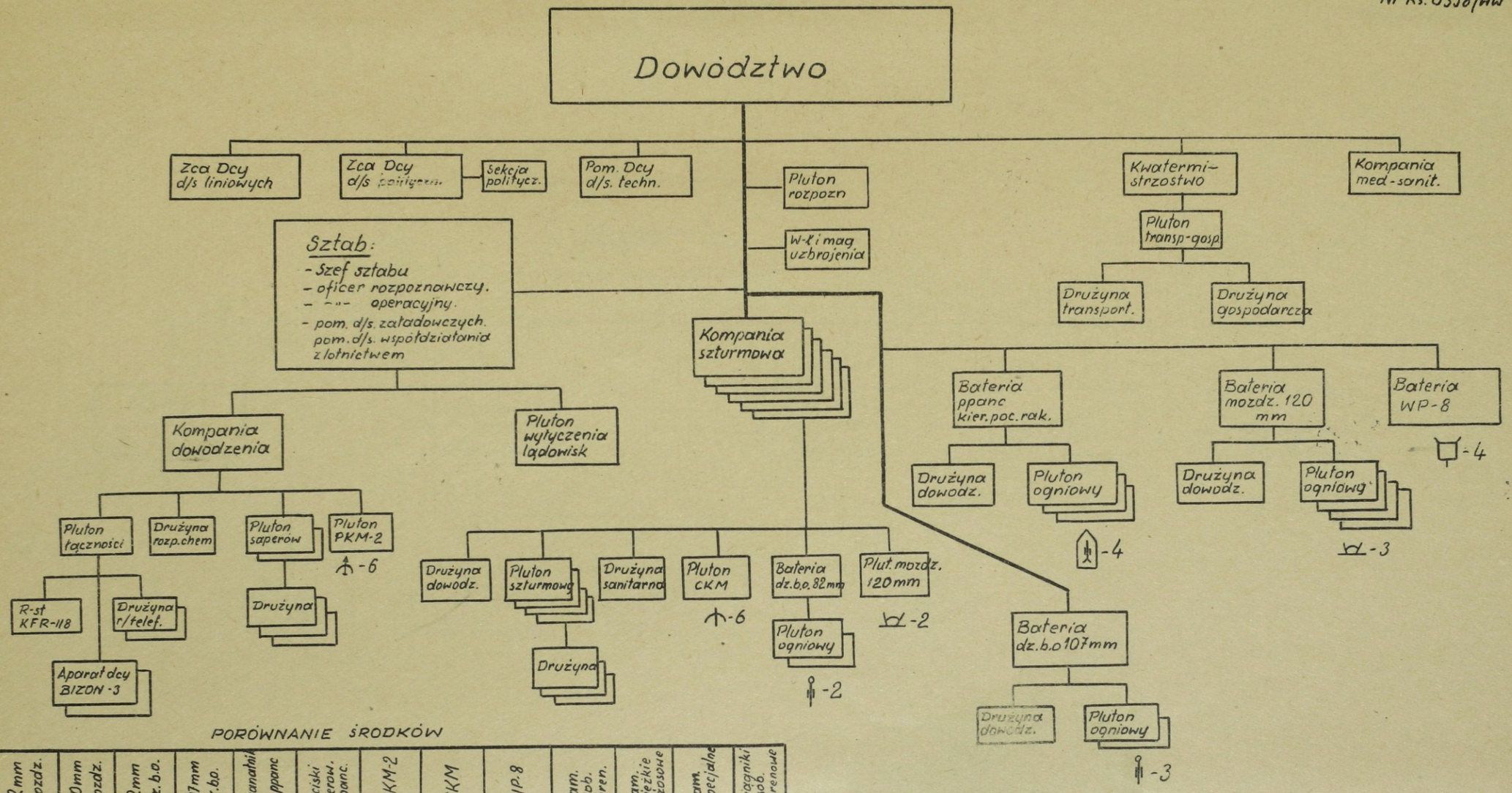

PORÓWNANIE ŚRODKÓW

82 mm mozdz.	120 mm mozdz.	82 mm dz.b.o.	107 mm dz.b.o.	granatnik rg ppanc	Pociski kierow. ppanc.	PKM-2	CKM	WP-8	Sam. osob. teren.	Sam. ciężkie ciężkie	Sam. specjalne	Ciągniki osob. terenowe
12/–	–/24	12/24	–/6	76/–	–/8	6/6	16/36	–/4	16/239	6/–	6/18	6/8

Licznik - batalion w/g obowiązującej organizacji
Mianownik - batalion w/g proponowanej organizacji

Proponowane zmiany do schematu nr A/069.

Schemat nr 9 BATALION MEDYCZNO - SANITARNY DPD

[redacted]
Egz. Nr .....
Nr Ks. 0338/WW

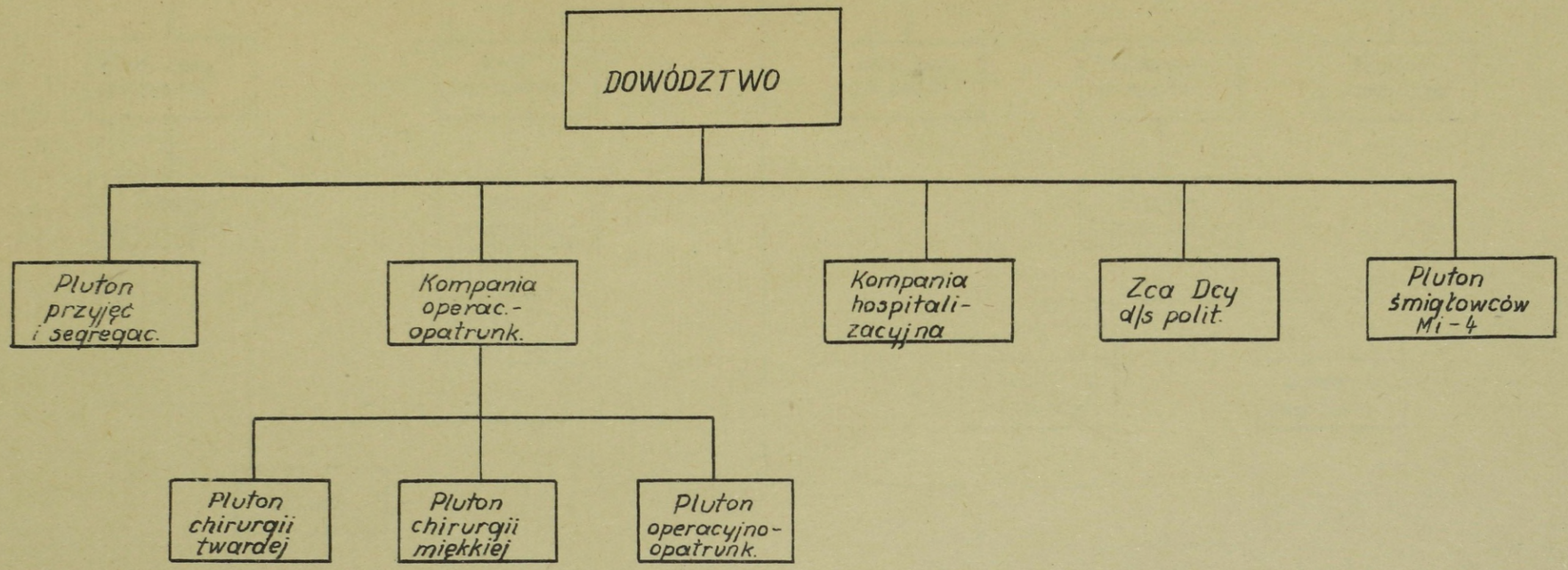

Proponowane zmiany do schematu Nr A/074

~~TAJNE~~
Egz. Nr.....
Nr Ks. 0338/ww

Schemat nr 10 DYWIZJONU RAKIET WP-8 DPD

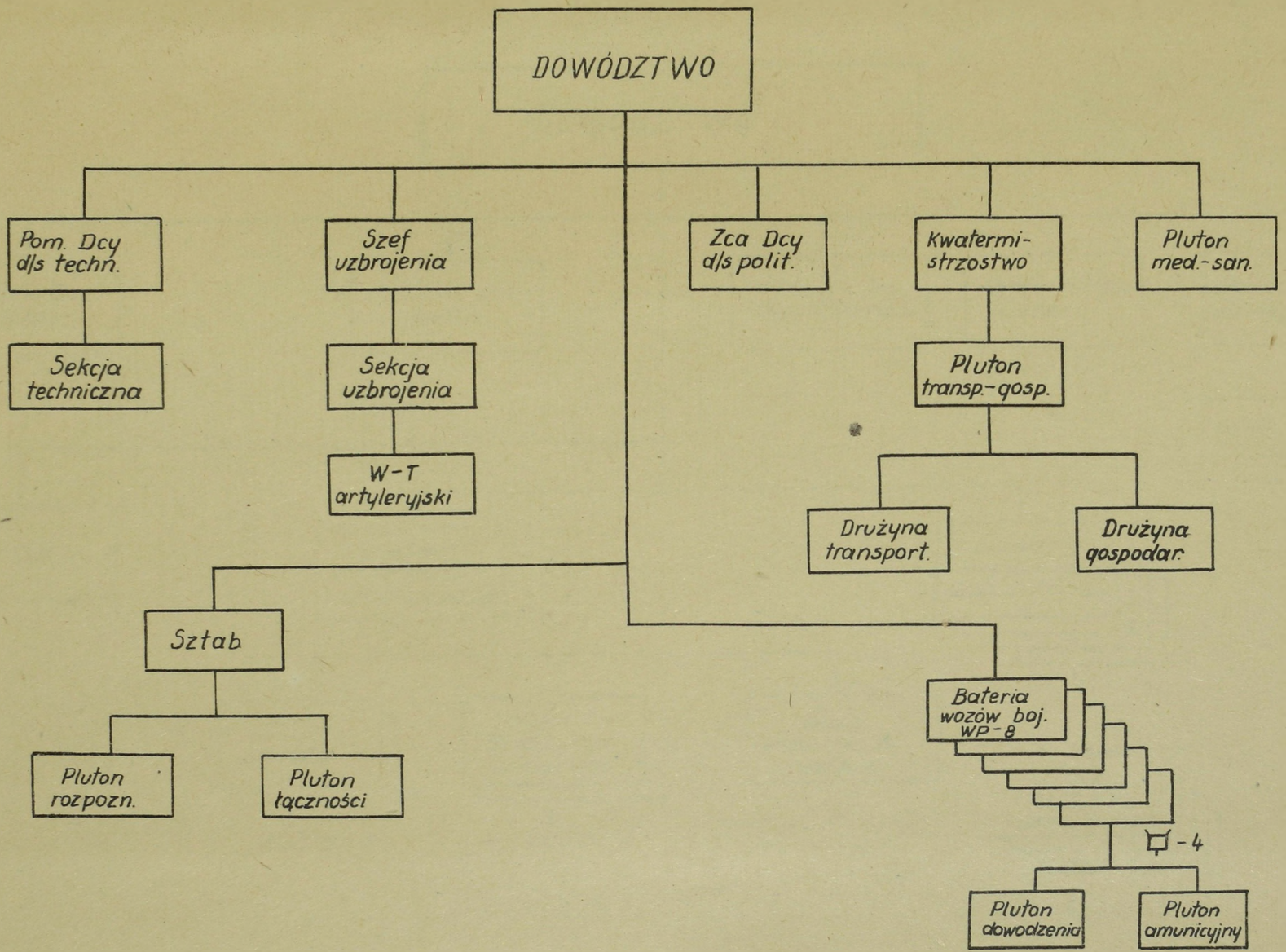

Proponowana organizacja nowego elementu DPD.

~~TAJNE~~
Egz. Nr.....
Nr Ks. 0338/WW

Schemat nr 11 PUŁK ŚMIGŁOWCÓW DESANTOWO-TRANSPORTOWYCH DPD

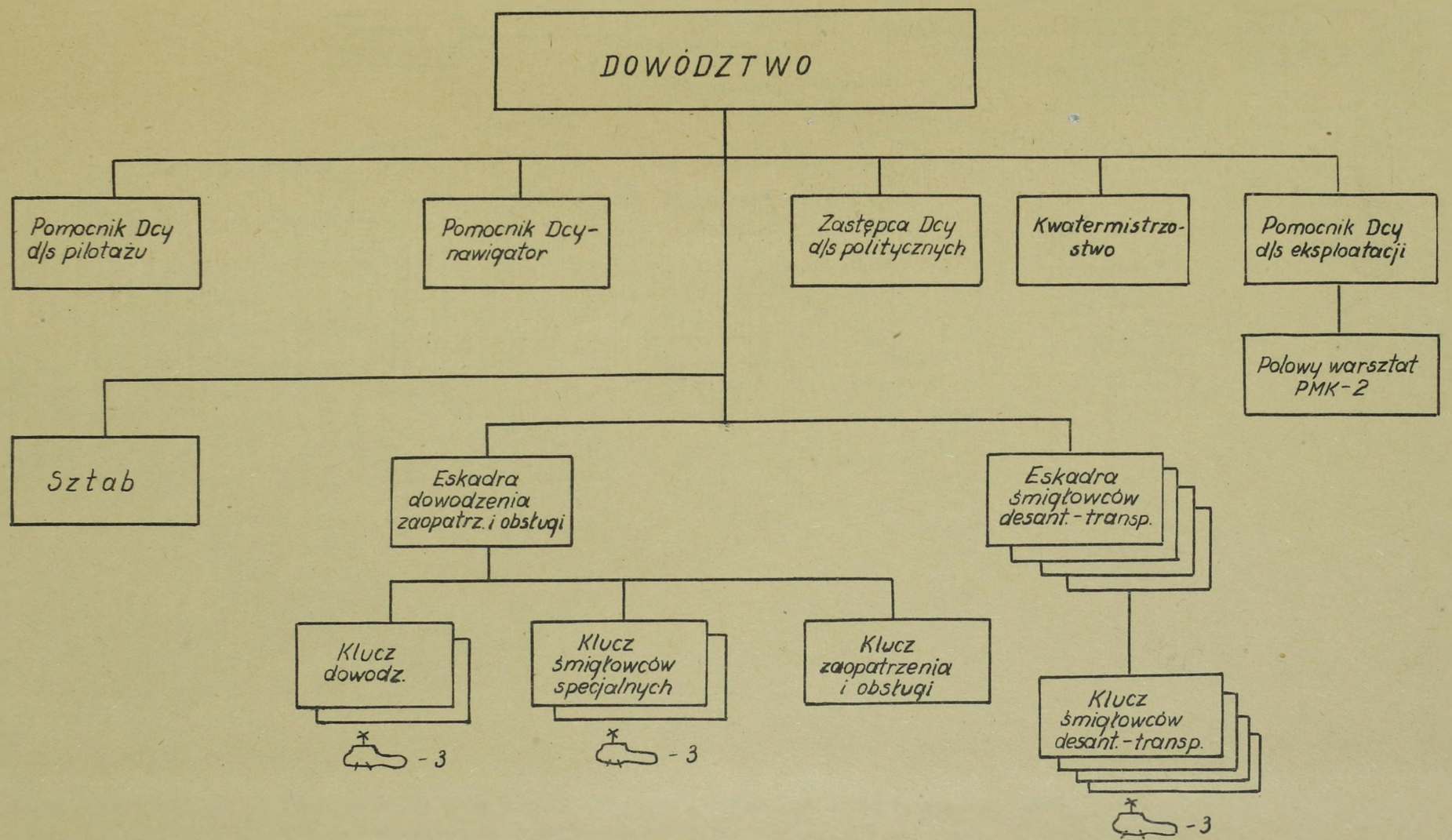

Proponowana organizacja nowego elementu organizacyjnego DPD.

Załącznik nr 1

ORGANIZACJA NIEMIECKIEJ DPD x)

~~TAJNE~~
Egz. Nr.....
Nr Ks. 0338/ww

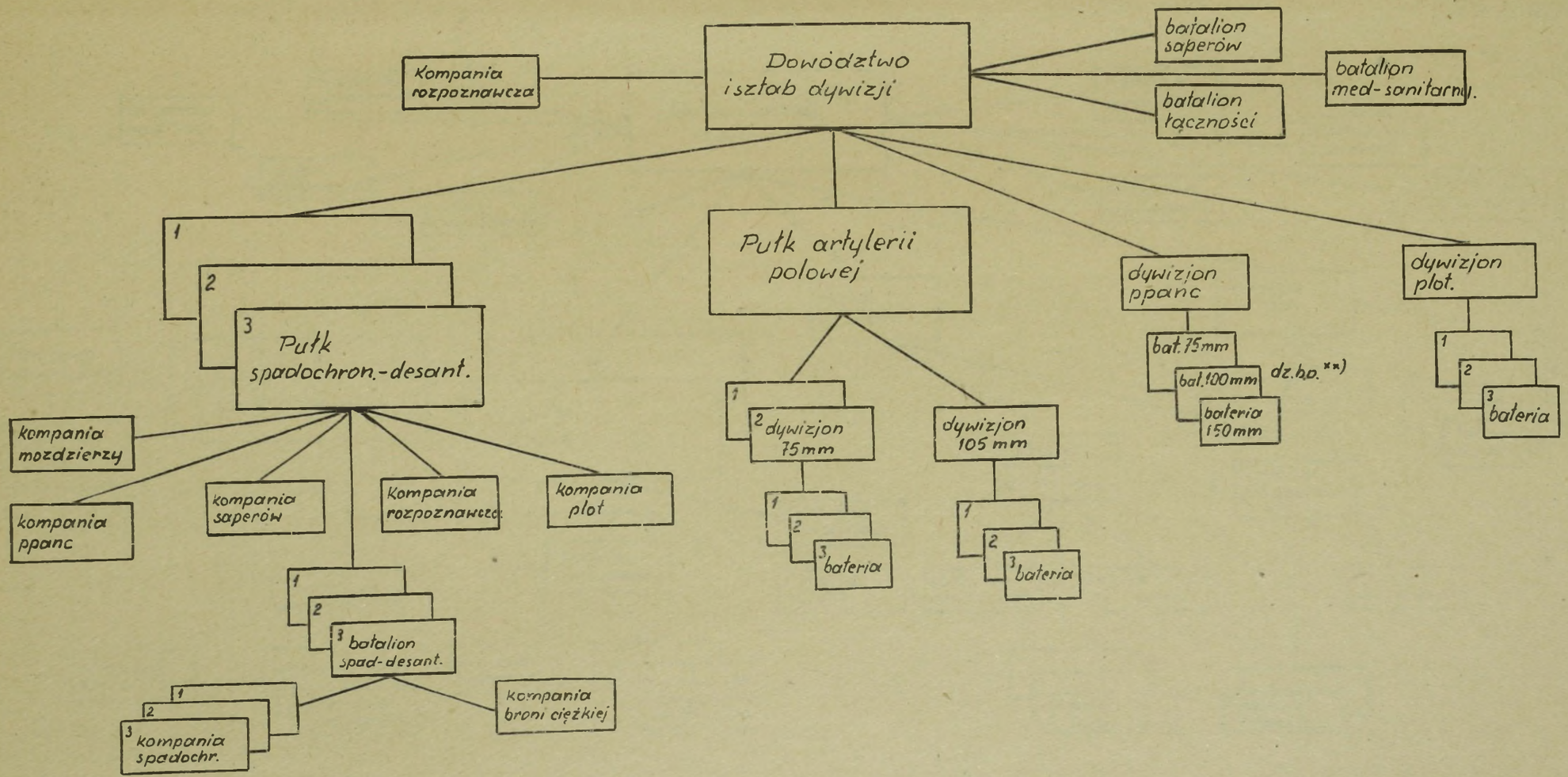

x) Organizację zestawiono za: 1. Order de Battle of the German Army. Februar 1944. Nr II Z. Sztab Generalny T66-64.
2. A. Howe - Uwaga spadochroniarze. Wyd. ros. 1957r.
3. Praca zbiorowa - Wnioski z drugiej wojny światowej. Wyd. ros. 1957r.

xx) W każdej 13 kompanii występował pluton rakiet 200 mm (3 działa). Typ działa „DO".

Załącznik nr 2

ORGANIZACJA AMERYKAŃSKIEJ DPD *)

~~TAJNE~~

Egz. Nr.....
Nr Ks. 0338/WW

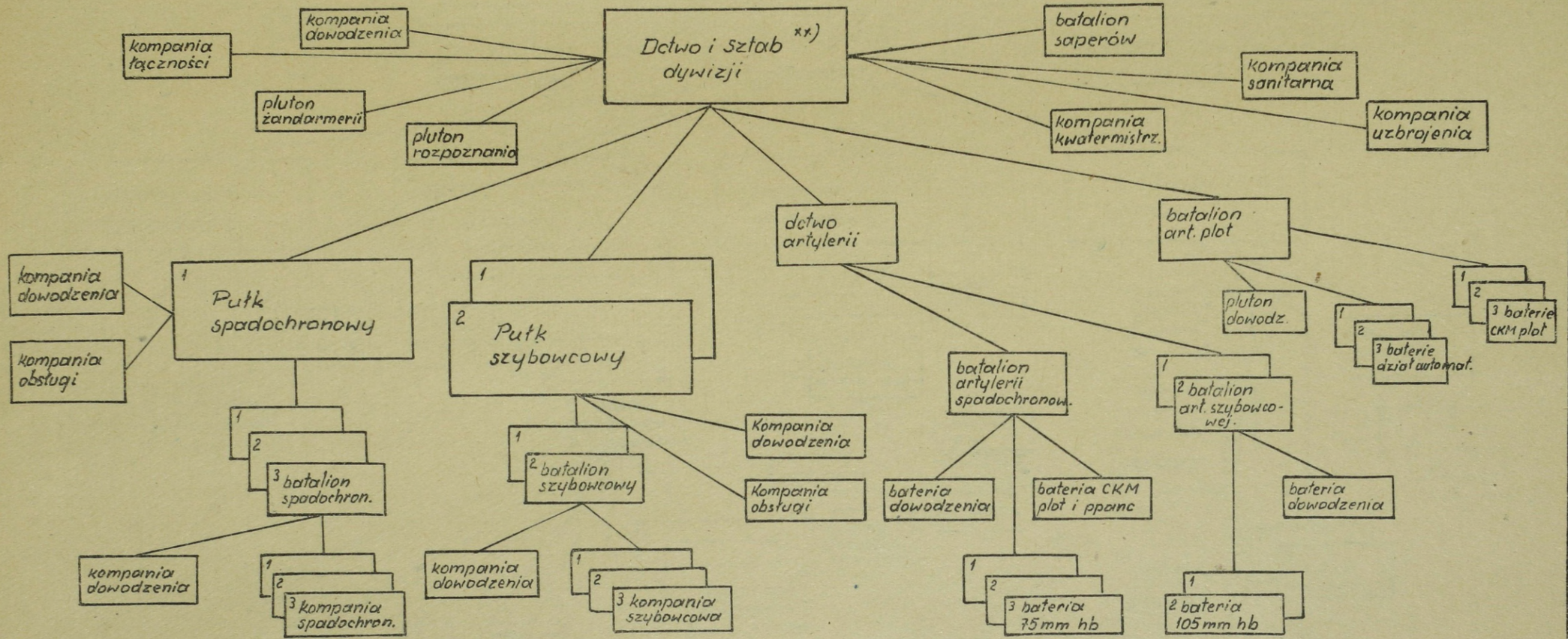

*) MON Organizacja Sił Zbrojnych. Sztab Generalny. Oddział II. Lipiec 1947 r. Nr. arch. 63/w $\frac{BT}{Z}$ Z/II 8164 s 60 zał. nr 7.

**) Sztab dywizji dzielił się na: - sztab osobisty dowódcy
- sztab operacyjny
- sztab specjalny

~~TAJNE~~
Egz Nr.....
Nr Ks. 0338/ww

Załącznik nr 3 ORGANIZACJA BRYTYJSKIEJ DPD x)

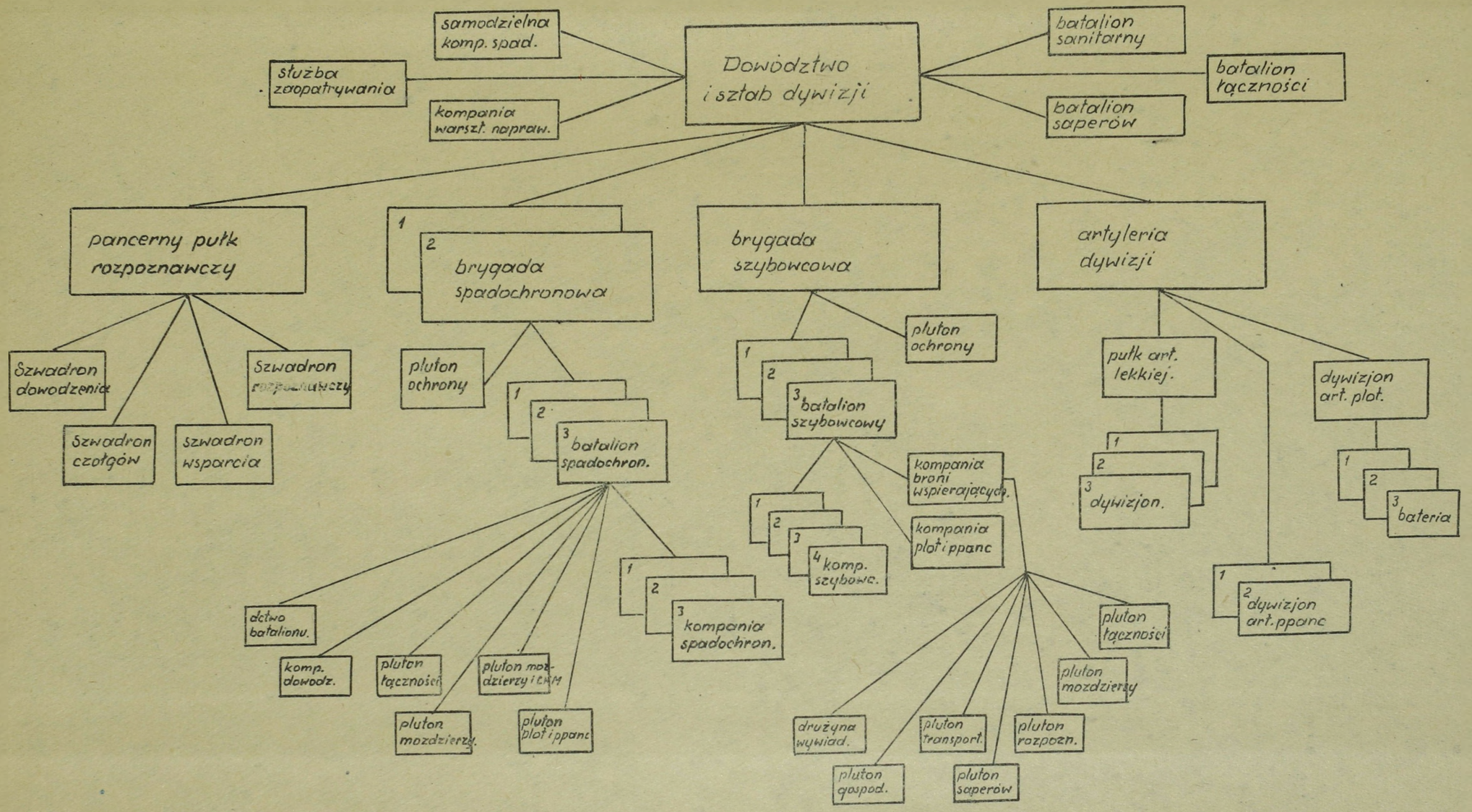

x) MON Wielka Brytania. Organizacja Sił Zbrojnych. Sztab Generalny. II Oddział. Styczeń 1947 r. Bibl. Tajna. WAP nr. 017.

Zał. nr 4

Z e s t a w i e n i e

niektórych danych z działania desantów powietrznych w okresie drugiej wojny światowej.

Wyszczególnienie danych		Eben Emael	Holandia	Kreta "Merkury"	Normandia: "Overlord"			Holandia: "Market Garden"			Ren: "Varsity"	Uwagi:
					101 DPD /ameryk./	82 DPD /ameryk./	6 DPP /brytyj./	101 DPD	82 DPD	101 DPD 1 PSBS		
Zadania		- opanować fort; - opanować mosty: Veenhoven, Weldwezelt.	-opanować mosty w rej.Rotterdamu,Dordrechtu,Moerdijk; -opanować lotniska:1.Waalhaven k/Rotterdamu; 2. płn wsch Hagi; 3. płd wsch Hagi; 4. płd zach Hagi; -przeciąć szosę:Haga-Rotterdam; Haga-Utrecht.	Od opanowania lotniska /Malemo/, miast Kharna i Heraklion oraz urządzeń portowych, do opanowania całej wyspy.	Blokować ruch odwodów przeciwnika przecinając drogi prowadzące w głąb kraju oraz uchwycić przepr. na rz.Merdere,ułatw.w ten sposób opanowanie Nijmegen.	Opanować m.St.Souverle-Vicont oraz most na rz.Deuvre w pobl.tejże m.,paraliżując w ten sposób ruch odwodów przeciwnika w kierunku północnym	Opanować przepr.na rz.Orne, zabezpieczając lądowanie des.morskiego,po czym z des. morskim nacierać na wsch Caen.	Opanować mosty w rejonie Eindhoven.	Opanować rejon Nijmegen i przeprawy pod Grave i Nijmegen.	Uchwycić rejon Arnhem i przeprawy na Dolnym Renie.	Uchwycić ważne obiekty na przeciwległym brzegu Renu, przerwać niemieckie rubieże obronne płn Wesel,ułatwić przeprawę 2 armii oraz pomóc jej w połączeniu się z 9 armią.	x. W rejon Arnhem miała być dodatkowo przetransportowana drogą powietrzną 52 DP natychmiast po przygotowaniu lądowisk, celem wzmocnienia uchwyconego przyczółka. Plan nie został zrealizowany.
Siły wyznaczone do działania.		batalion powietrzno-desantowy wzmocniony plutonem saperów	siedem batalionów spadochronowych oraz kompania spadochronowa	7 DPD następnie wzmocniona 5 dyw. piech.górskiej w sumie 23,5 tys. ludzi	DPD	DPD	DPD	DPD	DPD	DPD 1PSBS	6 i 17 DPD	
Obszar:	a/objęty działaniem desantu	1200 m^2	1250 km^2	8250 km^2	144km^2	126km^2	98 km^2	264km^2	120km^2	189km^2	216 km^2	
	b/faktycznie opanowany przez desant	720 m^2	58 km^2	w pocz.fazie 121 km^2	104km^2	80km^2	98km^2	42 km^2	34km^2	16km^2	216 km^2	
Planowany czas na wykonanie zadania		60 minut	doba	nie ustalono	doba	doba	doba	3 dni	3 dni	3 dni	3 godziny	
Faktyczny czas wykonania zadania		30 minut	3 doby	13 dni	doba	doba	doba	doba	doba	doba[xx]	2,5 godziny	xx. Utrzymano tylko Oesterbeck.Pozostała
Czas działania w oderwaniu od nacierających wojsk		90 minut	dalsze 2 doby	-	doba	doba	doba	1,5dnia	2,5dnia	9 dni	4 godziny	część zadania nie została wykonana.
Ilość lotnictwa zabezpieczającego działania desantu.		-42 samolot. do holowania 48szybowców -6samolot.do zrzuc.spad. -3samolot.do zaopatryw.	brak danych	-550samol.trans -60 szybowców; -180sam.bomb.; -90 " szturm. -90 " myśl.-b. bomb. -90myśliwskich -50rozpoznaw.	-432samol. transp. -58szybowców	378samol. transp. 428 szybowców	670samol. transp. 580 szybow.	436samol transp. 70szybowców	482samol transp. 50szybowców	534samol. transp. 805 szybowców	-1959samol. transp.; -1347szybow. -5000 sam.myś -3000 sam. bombowych	
Sposób lądowania.		mieszany	mieszany	mieszany	mieszany	mieszany	mieszany	mieszany	mieszany	mieszany	mieszany	

Uwaga: lądowanie mieszane - lądowanie przy pomocy spadochronów i przez lądowanie szybowców i samolotów.

Szkic nr 1 ĆWICZENIE „RED BANNER w 1960r

Egz. Nr .....
Nr Ks 0338/ww

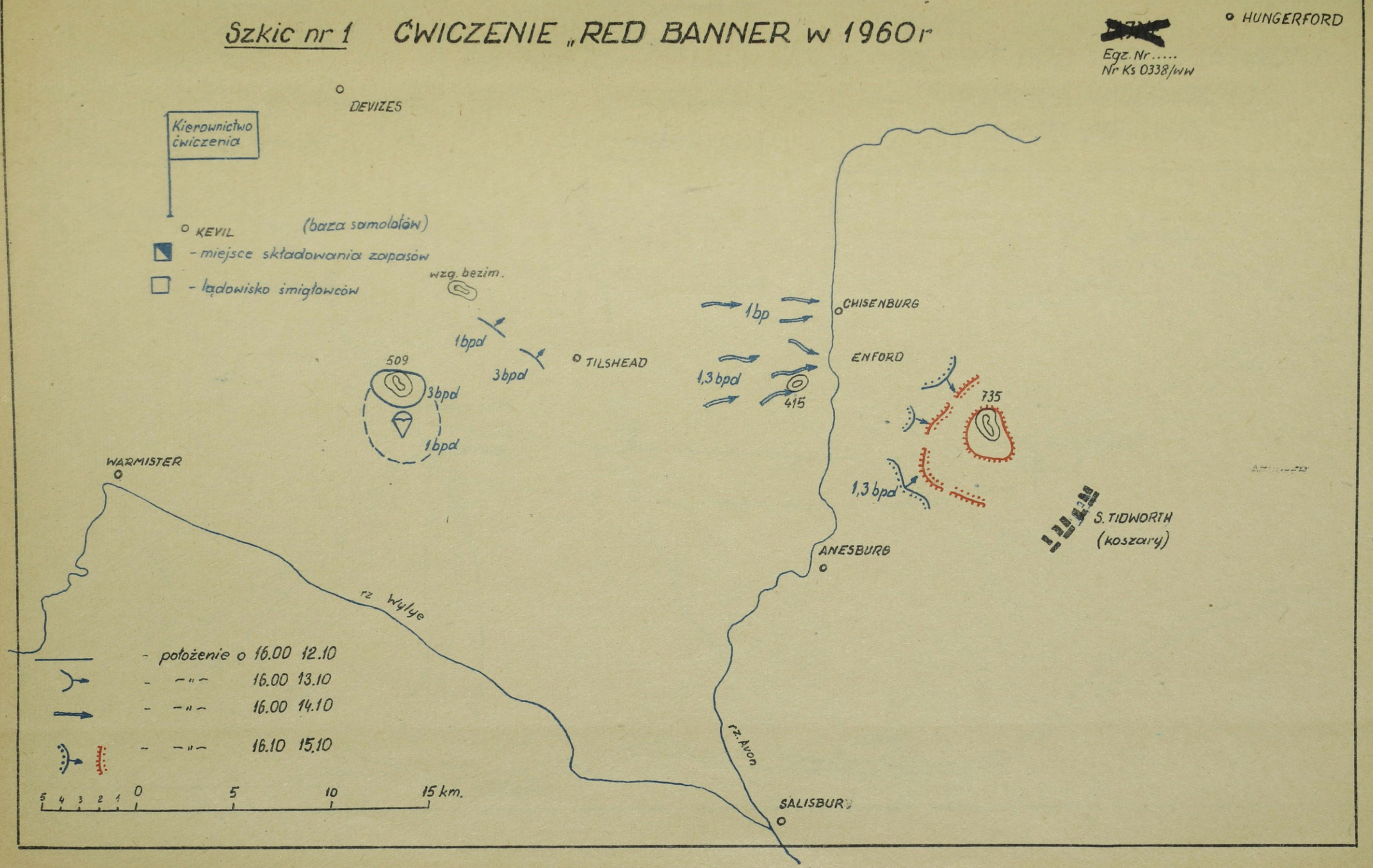

Szkic nr 3

DPD ELEMENT UTRZYMANIA CIĄGŁOSCI NATARCIA

~~DZIE~~

Egz. Nr. .....
Nr Ks. 0338/MW

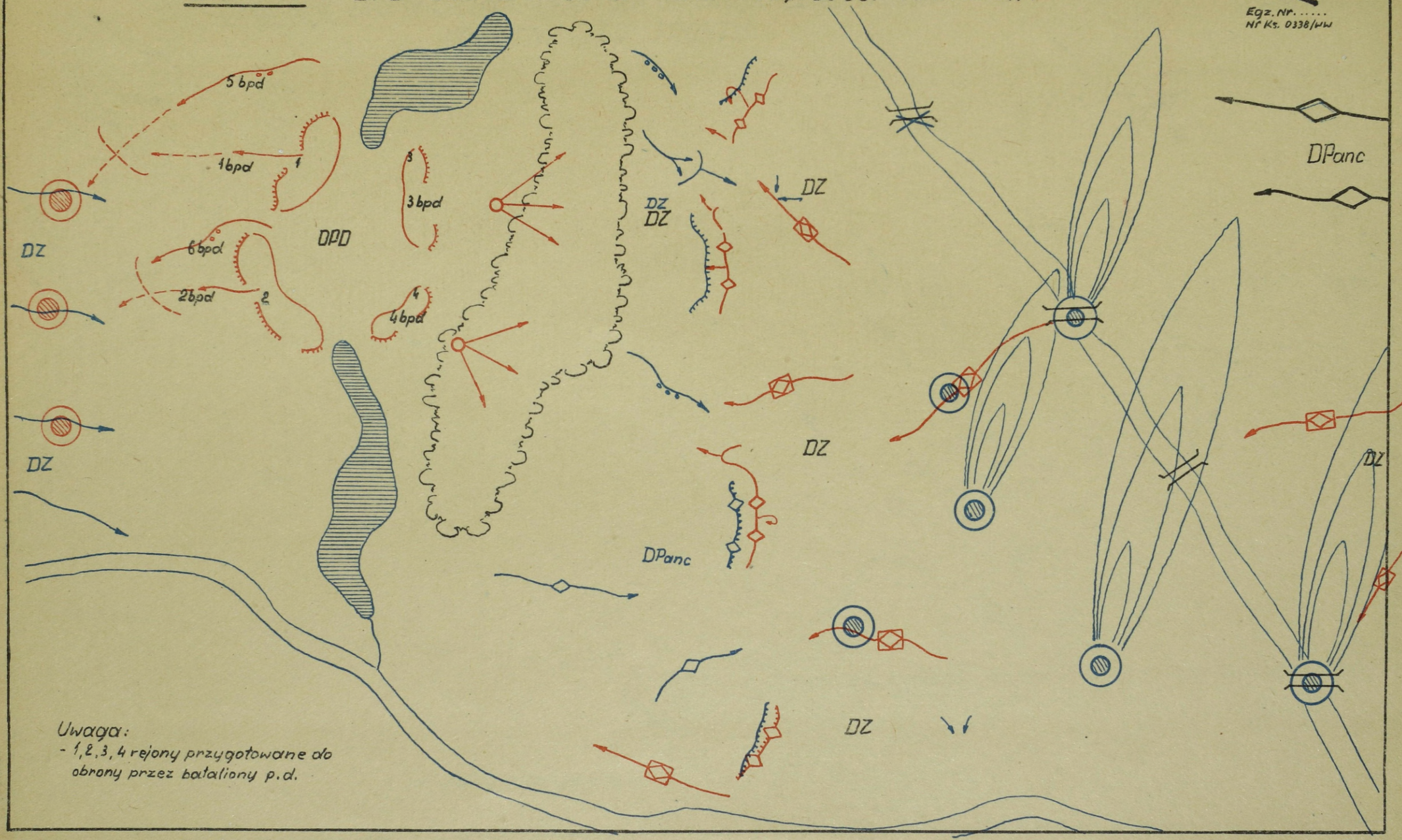

Uwaga:
- 1, 2, 3, 4 rejony przygotowane do obrony przez bataliony p.d.